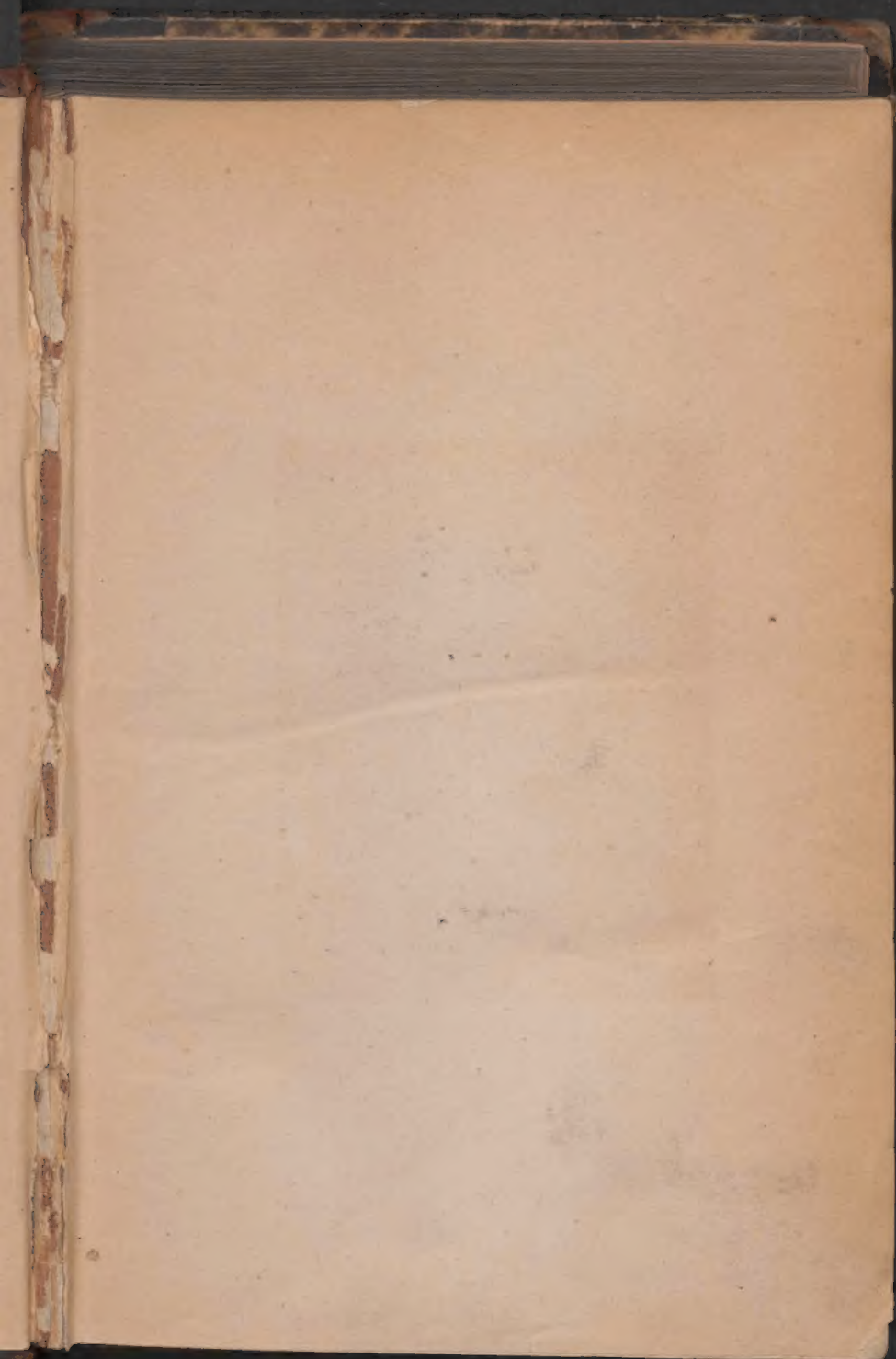


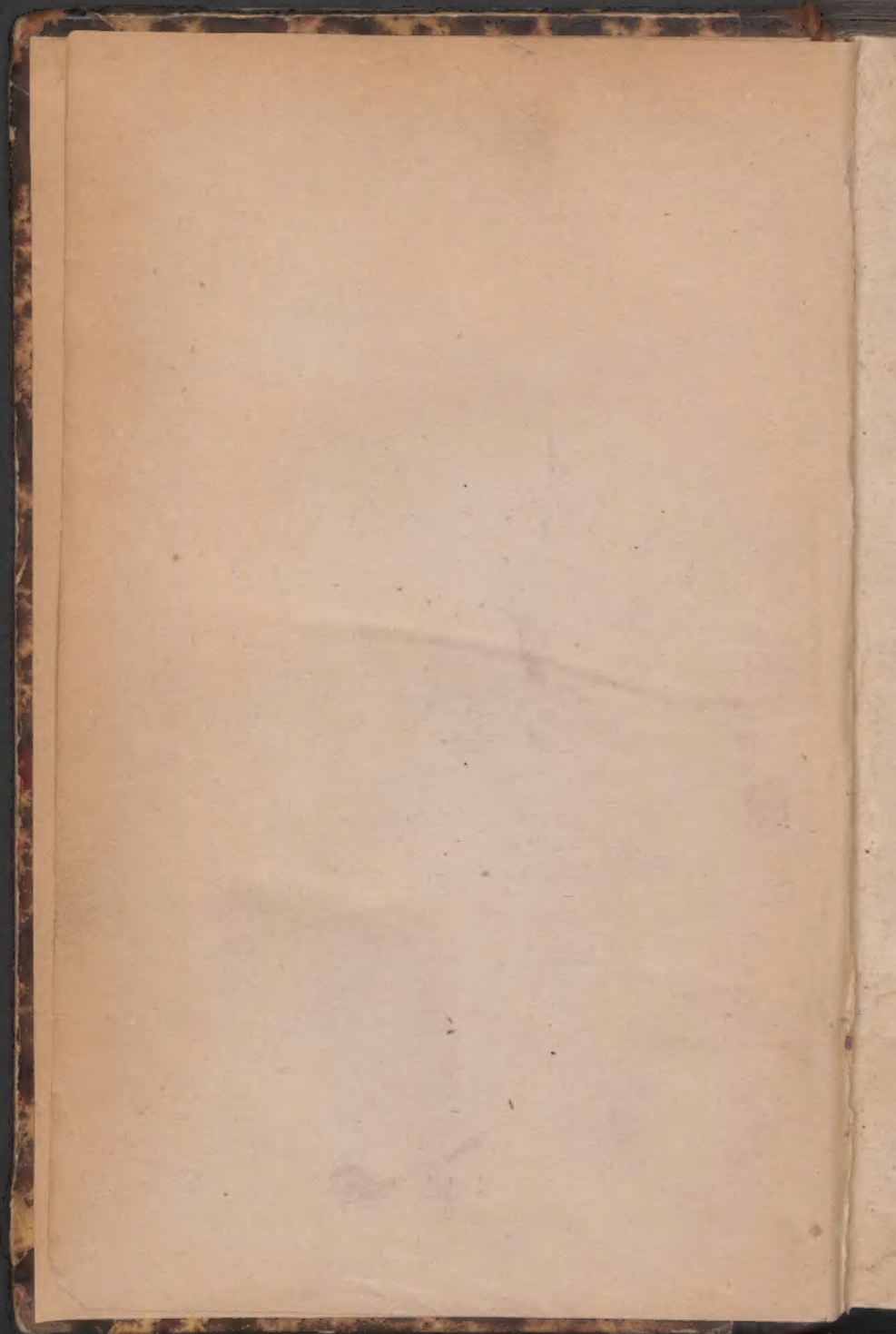
19034 12

LIBRARY
CARLETON COLLEGE
YORK, ONT.



19034





132

P R A W O
POLITYCZNE
NARODU POLSKIEGO

PRZEZ

X. WINCENTEGO SKRZETUSKIEGO S. P.

Necessarium imprimis est nôsse Rempublicam; idque latè
patet: quid habeat militum; quid valeat Aerariô; qua
quisque sit lege, conditione, foedere; tenere consue-
tudinem decernendi; nôsse exempla Majorum. Cic:
Lib. 3. de Leg.

T O M II.

W W A R S Z A W I E

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX.
Scholarum Piarum.

1784.

732

P R A W O
S O L I T C Z N E
N A R O D U P O L S K I E G O

W W I N C E N T Y E G S K A R Z A T S K I E G O S. B.

19034. I



T O M II

W W A R S A W I E

W Drukarni J. K. Miel: i Księgarni w Krakowie
Złoty Most 17

19034

P O R Z A D E K

R O Z D Z I A Ł O W

T O M U II.

ROZDZIAŁ I.	O Stanie Duchownym Obojga	
	Obrządkow	na karcie 1.
ROZDZ: II.	O Obywatelach inną od Panuię-	
	cey Religii wyznawających	- 43.
ROZDZ: III.	O Stanie Miejskim	- 82.
ROZDZ: IV.	O Stanie Wiejskim	- 134.
ROZDZ: V.	O Handlu i Rękodzielnach Kra-	
	ioowych	- 191.
ROZDZ: VI.	O Edukacyi Narodowej, i Urzę-	
	dzie nad nią przełożonym	- 246.
ROZDZ: VII.	O Orderach Polskich	271.
ROZDZ: VIII.	O Posłach i Poselstwach	283.
ROZDZ: IX.	O Przymierzach i Traktatach	
	z obcemi Narodami	- 298.
ROZDZ: X.	O Sądach w ogulności, i w szcze-	
	gulności o Sądach Seymowych	321.
ROZDZ: XI.	O Sądach Relacyiowych	337.
ROZDZ: XII.	O Sądach Assessorskich	344.
ROZDZ: XIII.	O Sądach Referendarskich	358.
	ROZDZ:	

- K O
- ROZDZ: XIV. O Sądach Marszałkowskich 363.
 ROZDZ: XV. O Sądach Kommissyi Skarbo-
 nych - - - 371.
 ROZDZ: XVI. O Trybunałach Głównych,
 Koronnym, i W. X. Lit. - 379.
 ROZDZ: XVII. O Sądach Podkomorskich 400.
 ROZDZ: XVIII. O Sądach Grodzkich, Ziem-
 skich, Pogranicznych, Wojskowych;
 tudzież o Kondescensyach, Kompromis-
 sach, Kommissyach - - 407.
 ROZDZ: XIX. O Rezolucyach Rady przy Boku
 J. K. Mci Nieustającej - 425.





P R A W O
POLITYCZNE
NARÓDU POLSKIEGO.

R O Z D Z I A Ł I.

O Stanie Duchownym Obojga Obrządkow.



Jako Rzymska Religia jest obrządku dwoistego w Polsce, tak też i Duchowni jedni są Łacińskiego, drudzy Greckiego. Unickiego Obrządku. Zaczniemy mówić o pierwszych, iako i dawniejszych w Rzplitey, y większe prerogatywy mających.

Tom. II.

A

Od

Duchowni
obrazdu
Zaciński-
go.

Od czasu wprowadzenia do Polski pod Panowaniem Mieczysława I. Religii Chrześcijańskiej, Duchowni, iako Ministrowie i stroże teyże Religii, poczęli iak w innych wszystkich Chrześcijańskich Kraiach, tak i w tym Krolestwie, być znakomitszą Narodu częścią, i oprócz wspólnych z innemi Obywatelami, używać Praw i przywileiów szczególnych, ktoremi ich pobożna Panuiących i Narodu dobroczynność nadała. Ktore były te Prawa i Prerogatywy, oraz iakie w nich późniejszemi czasy nastąpiły odmiany i określenia, zaraz powiemy.

Biskupi
Senato-
rowie.

Duchowieństwo Polskie nie jest osobnym Rzplitey Stanem całowładność Narodową składającym, iak iest dotąd w Szwecyi, lubo po nastąpioney tam dawno w Religii odmianie. Biskupi Polscy iako w porządku Duchownych przez swoje dostojenstwo pierwsze miejsce trzymają, tak przez ustawy Kraiowe są częścią Senatu Narodowego. A lubo wyrazy te, ktore w Prawach naszych często czytamy: *Rady Duchowne i Swieckie*, zdają się niby rozróżniać Senat Duchowny od Swieckiego, atoli Biskupi, z Woiewodami, Kasztelanami, i Ministrami, ieden tylko Stan Senatorski składają, i zawsze z ogolney głosow Senatorskich większości tworzy się Decyzya w Izbie Senatorskiej. Tak właśnie, iak wyższa Parla-

Parlamentu Angielskiego Izba, iedną tylko iest, lubo się składa z Duchownych i Swieckich Lordow, i sprzeciwienie się wszystkich nawet Duchownych, nie iest ważne przeciwko większości zdań Lordow Swieckich. U nas iednak, gdyby kiedy chciano na Seymie co takowego stanowić, co by Prawom i Przywileiom Duchowieństwa było przeciwnie, na ow czas niepozwalanie Duchownych Senatorow, aczkolwiek daleko w liczbie drobniejszych, bo dzisiay tylko iuż trzynastu przeciwko stu czterdziestu, ważnym i skutecznym bychy powinno na przeciw większości głosow Swieckiego Senatu. Statut albowiem Krola Alexandra wyraźnie mowi, że ani Duchowny przeciwko Swieckiemu, ani Swiecki przeciwko Duchownemu Stanowi nie uchwalać nie może, co by iednego lub drugiego Prerogatywom uszczerbek przynosiło. Wszakże przypadek ten prawie nigdy nie powinienby się trafic, ile że Przywileie Duchowieństwa zostają pod mocną zastoną przysięg Krolewskich, Praw Kardynałnych, i Religii Narodu.

Prerogatywy Biskupow Polskich, ile Senatorow, tak ogólne iako i szczegó-
ne opisane są w *Rozdziale IX. Tomu I.*
Precz Biskupstw, posiadają Duchowni w
Koronie i Wielkim Xięstwie Litewskim
niektóre Stanu Rycerskiego Urzędy, mia-
nowi-

Duchowni
Urzędni-
cy w Sta-
nie Ry-
cerskim.

nowicie: Sekretarye, Referendarye, Pisarsstwa Wielkie; iaka im na mocy tych Urzędow służy powaga, mowiło się w *Rozdziale IX.* i ieszcze niżej mowic o tym przypadku. Jeden z tych Urzędnikow obierany bywa Sekretarzem do Rady Nieustaiącey; którą funkcyą lubo dotąd Duchowni sprawuią, Prawo atoli nie wyłącza i Swieckich. Kustoszem także Koronnym, która godność między Urzędami Koronnemi jest umieszczona przez Konstytucyą Roku 1776. zawsze bywa Duchowny; *masz o tym pod Rozdziałem XI.* o Prezydencie i Deputatach Duchownych w Trybunale Głównym Koronnym, powie się *pod Rozdziałem o Trybunałach.* Naostatek, mogą Duchowni odbywać Poselstwa do Dworow zagranicznych, wyiawszy do Rzymskiego; do ktorego Duchowne osoby wysyłać, Prawo Roku 1736. zabroniło. W reszcie, wszystkie Prawa, swobody, wolności, i przywileie Stanowi Szlacheckiemu służące, służą oraz i Duchownym Szlacheckiego rodu będącym.

Kapituły.

Kapituły, czyli zgromadzenia Prałatow i Kanonikow, przy Katedralnych Kościołach mieszkać obowiązanych, miały przedtym Prawo obierania swoich Biskupow; ale to zakłócone pod panowaniem Krola Ludwika, osłabione pod Władysławem Jagiellonem, zginęło zupełnie

nie pod Kazimierzem Synem iego. (a) Potym nie tylko Biskupow mianowanie, ale i rozdawanie przednieyszych Prelatur w Kapitułach i Kollegiatach, stało się, i jest dotąd Prawem Krolewskim, (b) zwłaszcza po nastąpiionych z Papieżami, a mianowicie z Klemensem VII. (c) i Krolem Zygmuntem I. w Roku 1525. Konkordatach, ktore Seym Krakowski w Roku 1532. potwierdził.

Zeby Prawo Krolewskie mianowania do Prelatur w Kapitułach, i Kollegiatach, i do Beneficyow w Dobrach Krolewskich, tudzież Szlacheckie w majątnościach ich dziedzicznych, żadnego nie ponosiło uszczerbku, obwarowały Kraiowe ustawy, przepisując surowe kary na Kortezanow czyli tych, ktorzyby one upraszać w Rzymie i otrzymywać ważyli się z po-

Prawa o
Kortezanach.

A 3. krzy-

-
- (a) Uwagi Kromera nad zniszczonym tym Kapituł Prawem, można czytać w Historji iego: *De rebus Polonorum. Lib. XXV.*
- (b) Co Konstytucya Roku 1775. ustanowiła o mianowaniu do Biskupstw, mowiło się w *Tomie I.*
- (c) Bulla Klemensa VII. Biskupom Polskim, i innym Osobom Duchownym Prawo mianowania do Kościelnych Beneficyow mającym (co się jednak rozumieć nie ma o Dobrach dziedzicznych) zostawia sześć Miesięcy wolnych to jest: Luty, Kwiecień, Czerwiec, Sierpień, Pazdziernik, i Grudzień; w innych zaś szesciu zawakowane Beneficya należą do podawania Stolicy Rzymskiej.

krzywdzeniem Prerogatywy Krolewskiej. A naprzód Statut Krola Alexandra Roku 1505. karać ich rozkazaie na osobach i majątkach, a nawet ich Krewnych, przyjaciół, i pomocników. Uchwała ta potwierdzona i w zupełney mocy swojej zachowana pod Zygmuntem I. w Statucie Roku 1510. surowszemi karami obostrzona została w Roku 1532. bo konfiskatą Dobr wszystkich winowaycy, i wywołaniem z Kraiu; co samo ponowily Seymy Roku 1538. 1540. a Roku 1641. Konstytucya, i do Wielkiego Xięstwa Litewskiego Prawo to rozciągnęła; na koniec Seym Grodzieński R. 1726. wszystkie dawniejsze o Kortezanach Prawa potwierdził.

Dostojestwa Duchowne sami Szlachta posiadać mają.

Odkąd zdadne do Duchownych Urzędów Osoby w łonie swoim Narod znaydować począł, i mogli się już bez spruwadzania Cudzoziemcow obchodzić, Biskupstwa i znaczniejsze Prelatury nie były nigdy dawane, tylko rodowitym Polakom Stanu Szlacheckiego. A gdy z czasem Osoby pospolitego urodzenia wdzierać się na Duchowne dostojenstwa począły, z wielką Kościołow i Rzplitey szkodą, a Stanu Rycerskiego pokrzywdzeniem; (d) ustanowił Krol Jan Albert Roku

(d) Słowa te wyięte są z Statutu Jana Alberta Roku 1496. tit: *De Plebeis ad Ecclesias ma-*

Roku 1406. aby na potym w Kapitułach i Kollegiatach znaczniejszych Prelatury, Kanonie, i przedniejsze Prebendy, posiadali sami z Oyca y z Matki Szlachta Polscy, ktorych Szlachetne urodzenie mogły się tak pewnie okazać, iak się dowodzić zwykło w Prawie Krolestwa pospolitym niepodeyrzane Szlachectwo.

Potwierdził toż samo Statut Krola Alexandra Roku 1505. przydając, że i ci za Szlachtę co do Urzędow Duchownych, poczytani być mają, ktorzy z Oyca Szlachcica chociaż z Matki nie Szlachcianki zrodzeni są, byleby Rodzice ich zawsze obyczajem Szlacheckim żyli, i Mieyskich zabaw nie sprawowali. Wszakże dzisiay rownie z Matczy- nego iak Oyczystego rodu wywod Szlachectwa potrzebny jest w Kapitułach, a to na fundamencie Praw późniejszych mianowicie Roku 1607. *tit: O Dygnitarstwach i Beneficyach Duchownych.* Pod Zygmuntem I. nie tylko że dawniejsze o tym Prawa ponowione są w Roku 1510. ale nadto ustawa Roku 1532. pobudki ich wykłada, mówiąc: (e) „Gdy wiele „Rzplitey naszej na Duchownym Stanie „
A 4 „należy

jures non admittendis. Vol: 1. fol: 262. także
Alexandra Roku 1505. *tit: Statuta Ecclesia-*
rum &c. Vol: 1. fol: 302.

(e) Vol: 1. fol. 510. *tit: Cum magna &c.*

„należy i gdy Kościoły Królestwa Pol-
„skiego z Dobr Królewskich i Ziemijskich
„nadane są, naprzód dla utrzymania
„przyzwyczajenia czci Boskiej i obyczajów
„Religii, a potem dla zachęcenia ludzi
„nauką i przysługami znakomitych, o-
„sobliwie zaś Szlachty, z których wie-
„lu nie miałyby ochoty albo sposobu przy-
„kładania się do nauk, gdyby Stan Du-
„chowny nie wystawiał nadziei, że z
„niego i sami się utrzymywali i Kre-
„wnych swoich ratować mogą; przeto
„Szlachecki Stan, jako najznaczniejsza
„i najważniejsza część Narodu, mogąc
„częstokroć zubożeć, bądź przez rozro-
„dzenie się familii, bądź przez różne
„inne przypadki, pierwsze do chleba
„Duchownego Prawo mieć powinien.”

Ponowiono też Statuta wielą później-
szemi Konstytucyami; a na Seymie Ko-
ronacyjnym Władysława IV. Roku 1633.
przydano, „ażeby i w Wielkim Xięstwie
„Litewskim ludzie pospolitego rodu,
„sposobem Koronnym, nie mieli dostę-
„pu do Kanonii i Prelatur, zostawi-
„wszy jednak przy Prerogatywach swo-
„ich tych, którzy przed tą Konstytucją
„stanęli.” Naostatek Konstytucya Sey-
mu Konwokacyjnego Roku 1764. wszy-
stkie dawniejsze Prawa o nieprzyjmo-
waniu do Katedr i Kollegiat, tylko lu-

dzi Stanu Szlacheckiego, w swojej mocy i surowości zachowała.

Zeby jednak i Stanu pospolitego ludzie nie byli bez zachęcenia do użytecznych nauk i do usług Rzeczypospolitej, pozwoliły im Prawa Koronne utrzymać niektóre Kanonie, iak nazywają Doktoralne, we wszystkich Kapitułach i Kolegiatach znaczniejszych. Statut Jana Alberta Roku 1496. pozwala, ażeby w Kapitułach tych, gdzie dawne były na Doktorów fundacye, **ieszcze jeden Teologii, jeden Prawa, i jeden Medycyny Doktor**, mógł być przyięty, gdzie zaś **takowych funduszw dawniej nie było**, tam dwóch z Teologii, dwóch z Prawa, a jeden z Medycyny, **maią być umieszczeni**. Ale nad tę przepisaną liczbę nie ma się znajdować w Kapitułach więcej Osob pospolitego rodu, pod karą wywołania z Kraiu, i utraty nie tylko Duchowieństw tak otrzymanych, ale i wszelkich Dobr, podług Konstytucyi R. 1607. W Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Katedry nie mają Kanonii żadnych Doktoralnych do umieszczenia ludzi urodzenia pospolitego.

Oprocz Duchowieństwa Swieckiego, są w Polsce, iak i w innych Krolestwach, różne Zakonow Panieńskich i Męskich zgromadzenia. Fundowanie nadawanie Klasztorow, dawniej za sa-

Maga iednak wy-
mać nie-
które
Pleceii.

Zakon.

Fundacye
Klasztorow.

memi

memi Krolow Przywileiami czynione, potym zaczęło potrzebować utwierdzenia całej Rzeczypospolitey na Seymie. Konstytucya R. 1635. lubo wiecznemi czasy zakazała wszelkiego oddalania dobr Ziemskich od Rycerskiego Stanu, zostawiła jednak wolność wszystkim Obywatelom tak Duchownym iak Swieckim, ażeby z Dobr swoich Ziemskich Szlacheckich mogli nowe fundacye czynić, z tym warunkiem, iż czyniący takowy Fundusz ma w przytomności zupełnego Sądu Ziemskiego *tacto pectore* wyrzec te słowa, które przy rezygnacyi powinny być do Aktow zapisane. *Sub fide, honore, & conscientia Deum testor*, że tę Fundacyą czynię *de nova radice* z Dobr moich własnych, żadnych pieniędzy za nią nie wzięwszy, ani z żadney zmowy, ale tylko z pobożności i dobrowolney hojności moiej, nie czyniąc nic *in fraudem* teraźniejszey Konstytucyi i Prawa pospolitego. Wszakże Konstytucya Roku 1669. zakazała zupełnie, zapisywać Dobra dziedziczne na nowe Fundacye bez pozwolenia Stanow Rzeczypospolitey, pod nieważnością takowych zapisow, tak w Koronie, iako i w Wielkim Xięstwie Litewskim; co samo w R. 1726. i na Seymie R. 1768. ponowiono.

Przyimowanie do
Klasztorow

Ze niektóre w Polsce Klasztory miały Przywileiami swoimi obwarowane,

no, ażeby Niemieckiego tylko Narodu Osoby do zgromadzenia przyjmowały, pokazuie się z Statutu Króla Zygmunta I. pod Rokiem 1511. gdzie zaleca się Nięży Biskupom, ażeby każdy w swojej Dycezyi będących Klasztorow Przywileie przeyrzał; a gdzieby się nie znajdowało to, żeby sami tylko Niemcy przyjmowani byli, tam baczyć mają, aby zwyczaj ten niesprawiedliwy, a Narodowi Polskiemu krzywdę czyniący, był zniesiony, i żeby napotyia zarówno Polacy iak Niemcy mieścić się w pomienionych Klasztorach mogli.

Co do wieku, w którym należy do Klasztorow przyjmować, dawniey na same ustawy Kościelne względ miano. Sejm Warszawski Roku 1768. ustanowił, ażeby do Klasztorow nie wolno było wstępować, tylko po dwudziestym czwartym Roku skończonym, Młodzieńcom, a Panom lat szesnaście mającym; a to pod karami na Rodzicow, Opiekunow, i wszelkiego nazwiska władzę nad małoletnimi mających, i tych samych, którzyby Rodzicow nie mając, i z Opieki już wyszedłszy, prawo pomienione przestąpili. Klasztor także przeciwko Prawu temu przyjmuiący Osobę *non sui juris*, bez pozwolenia Pana, tysiącem grzywien ma być karany w Sądzie Ziemskim. Wreszcie aby ustawa

ta o nie przyimowaniu w młodszy m wie-
ku pewnieyszą miała exekucyą, obieca-
ła Rzeczpospolita, wezwać w tym po-
wagi Stolicy Rzymskiej. Od rozporzą-
dzenia tego co do lat, wyięte były zgro-
madzenia XX. Jezuitow i Piarow; a przez
Konstytucyą R. 1775. i XX. Bazylianow.

Zakonnicy
nie do-
dają.

Dawniej do Męskich Klasztorow
wstępujący Młodzieńcy krwie Szlache-
ckiey, przypadającą na nich fortuny czę-
ścią mogli byli wolnie rozrządzać, przez
co częstokroć szczupliła się i zamieniała
majątkow Szlacheckich istność; ale Kon-
stytucya Seymu Konwokacyinego Roku
1764. uchwaliła, ażeby każdy Szlache-
ckiego rodu Młodzieniec do Zakonu wstę-
pujący, po skończonym Nowicyacie czy-
nił przed Grodzkiemi lub Ziemskimi
ktoremikolwiek Aktami zrzeczenie się
na Sukcessorow swoich wszelkiej Sub-
stancyi, sam zaś aby przestawał na
dziesiątey częstce tey części, ktoraby
na niego podług Prawa natury i Kraio-
wych ustaw przypadła; dziesiątą tą czę-
stką mogąc podług woli swoiey rozrzą-
dzać. Prawo to przez Konstytucyą Roku
1768. i do Zakonnicy jest rozciągnięte, z
tym ostrzeżeniem: iż wyprawa ma im
być dawana w sprzętach, a nie w goto-
wych pieniądzach, tudzież część do ży-
cia im służąca, po śmierci ich nie ma
się dostawać Klasztorom, ale powrócić
do

do Sukcessorow Krewnych powinna. Przed-
tym zaś pod Zygmuntem I. Roku 1527.
uchwalono było, iż Zakonnice, lubo w
Dobra Oyczyste i Macierzyste mogą
wstępować, oddalić iednak ich nie mogą,
ale przestawać mają na połowie czyn-
szow, ktore im Krewni corocznie wy-
płacać będą, drugą zaś pieniężnych
czynszow połowę, iako i wszystkie inne
pożytki z Dobr wynikające ciż Krewni
dla siebie zatrzymają, i z nich ciężary
Rzeczypospolitey, i wyprawę wojenną
podeymować będą; a na Dobra takowe
po zmierających Zakonnicach najbliżsi
Krewni nastąpią. (f)

Lubo Klasztory Polskie nie wszystkie
od Krolow są założone i nadane, ale w
znaczney części od Panow i Szlachty;
Opatow iednak i Proboszczow Klasztor-
nych obieranie, i Duchownemi i Kra-
iowemi

Opatwa i
Proboszcza
Klasztor-
ne.

(f) Klasztory Panieńskie Konstytucją R. 1690.
w sprawach osobistości wymagających, przez
osiadłego Szlachcica w każdym Sądzie odpo-
wiedać mogą. Besspieczeństwo tychże Klasz-
torow Panienskich tak jest obwarowane Kon-
stytucją Roku 1616. że ktobykolwiek Pa-
nieńkę iaką do Klasztoru na wychowanie i
naukę oddaną gwałtem wziął pod iakimkol-
wiek pozorem Prawa lub Pokrewieństwa, a
nawet wszedł za fortę Klasztorną bez pozwo-
lenia Panny Starszey, takowy na powodztwo
Instygatora pozwany, infamią na Seymie ka-
rany być powinien.

iowemi Prawami Zakonnikom wolne, od najdawniejszych czasow przyzwolenia i potwierdzenia Krolewskiego wymagało. Oprócz świadectwa Dzieciopisow, czytamy w Statucie Roku 1460. że Klasztor Lubieński obowiązku się nie przystępować do nominacyi obranego Opata, poki łaskawe Krola dozwole nie nastąpi. Tamże Biskup Poznański obiecuje, że podług Prawa i zwyczaju dawnego, konsekrować nie będzie Opata, aż za Krolewskim potwierdzeniem. Wolność tedy obierania Opatow, lubo Klasztorom służyła, zawsze jednak z wiedzą Biskupow i z względem na Osoby od Krolow zalecane. *Ad electionem quidem, Regius assensus, & Episcopi auctoritas accedat oportet*; mowi Kromer lib: 1. *De situ Polonia & Gente Polona*. Tenże świadczy, że Prawo Klasztorow za iego już czasow nadwreżone było, przez Biskupow naprzód, a potym i przez Krolow. *Abbatum & Praepositorum eligendorum jus, Collegia Monachorum hactenus retinere; sed iam vix retinent, ab Episcopis primum, deinde à Regibus etiam, labefactatum & violatum.*

Ażeby na Opata, albo Proboszcza Klasztornego, Polak Szlachcic, godny Zakonnik z tego Klasztoru, w którym Opactwo zawakuje, lub w niedostatku z inszego, a nawet i pospolitego rodu, gdzieby

głazieby Szlachcica takiego znaleźć nie można, obierany bywał, i od Króla Biskupowi do instytuowania podawany, ustanowił Zygmunt I. w Roku 1538. Konstytucya Roku 1550. przydała, iż na Opata obierany, z Ojca i z Matki Szlachcic, godny Zakonnik być powinien, a gdyby w Klasztorze takiego Zakonnika nie było, tedy godny Szlachcic z Duchowieństwa Świeckiego teyże Dycezyi ma być obierany, od Króla potwierdzany, a od Biskupa instytuowany, i Professyą owego Zakonu uczynić powinien. W Roku 1588. ponawiając to Prawo, jeszcze i to przydano, ażeby po zeyściu Opata, rzady Klasztoru, dochody Zakonnikom zostawiwszy, trzymali Biskupi; żeby porozumiawszy się z Królem składali prędko Elekcyą, a podług prawa i starego zwyczaju, przyzwolicie obranego Opata Królowi oznajmowali, i od niego potwierdzonego instytuowali. Inaczezy otrzymujący Opactwa, karom na Kortezanow przepisanyu podlegać mają. Powyższe Konstytucye potwierdził znówu Seym Roku 1607. z dodatkiem, ażeby Opactwa do Biskupstw przyłączone, ani dwa iedney Osobie dawane nie były, tudzież aby Opaci obowiązkom w Prawie opisanym dosyć czynili. (g)

Ko-

(g) Konstytucya Roku 1550. włożyła na Opa-

Koadjutorye Opactw żebv nie były dawane małoletnim do wyższego święcenia jeszcze niezdatnym, obwarowano na Elekcyi Krola Michala roku 1669.

Mimo te ustawy Kraiowe, były częste do Stolicy Apostolskiej zaneszone skargi, i sprzeczki o Prawo mianowania do Opactw, ktore Zakonnicy, na Prawie Duchownym zasadzeni, do samych Klasztorow należeli, a nie do Krolow, utrzymywali, i często wyraźnemu Krolewskiemu żądaniu sprzeciwiali się. Wspomina Stanisław Lubieński Biskup Płocki, że Zygmunt III. iadąc do Szwecyi, u-

myślnie .

tow obowiązek, ponieważ w Klasztorach nie był takowy Zakonników pobyt, jak bywał przedtym, a tedy pewną liczbę Szlacheckich Dzieci chował, i one ludzom godnym dawali uczyć Nauk wyzwolonych, według tego iak każdemu Opatowi własny iego Dycezyi Biskup naznaczy. Dawniej wykonywali chwałebnie powinność tę Opaci; teraz podobno dla tego wolnemi się od tego obowiązku być sądzą, iż dochody wszystkich Opactw i Klasztorow znacznie są zeszczuplone, wielu rozdzielone przez Kommendę, wszędy zaś Klasztory trzymają dostateczną liczbę Zakonników.

Nie należy tu zaniedbać, iż J. X. Michał Kosmowski Opat Klastralny Trzemeszyński, uczynił przed kilką laty Fundusz na Szkołę, i Konwikt dla dwunastu Młodzi Szlacheckiej w Trzemesznie, ktory z wdzięcznością przyięła Rzeczpospolita, i potwierdziła na Seymie Roku 1775.

tróćnie do Czerwińska wstąpił, ażeby
 racjonalne Opactwo oddał Kardynałowi Ba-
 roremu; ale bardzo wiele doznał odporu,
 i nie wprzód zezwolenie Klasztoru otrzy-
 mał, aż Nuncyusz Papieski *Malaspina* o-
 świadczył, iż ta jest wyraźna wola Ojca
 S. i klątwą sprzeciwiającym się zagroził.

Gdy podobnegoż odporu częstsze by-
 ły przykłady, gdy wznowiona pod Kro-
 lem Michałem sprzeczka nie zaspokoila
 się powagą Papieża, który lubo miano-
 wanych od Króla Opatów potwierdził,
 więcej jednak Klasztorom, niżeli Pra-
 wu Królewskiemu sprzyjać zdawał się,
 Król Jan III. używał wszelkich sposo-
 bów, ażeby było uśmierzyć te spory.
 Traktował w Jaworowie z Przełożo-
 nemi XX. Cystersów, i żądał ażeby
 z piętnastu Opactw, które na ow czas
 w Polsce trzymali, pięć należało do
 rozdawania Królom Polskich dla Prafa-
 tow przy Dworze mieszkających, resztę
 zaś ażeby ciż Zakonnicy posiadali. Gdy
 staranie to daremne było, zlecił Król
 Xiążęciu Michałowi Radziwiłłowi, aże-
 by interes u Stolicy Rzymskiej wyra-
 biać, ale i tam uskutkowaniu tej ugody
 sprzeciwiły się Klasztory Polskie.

Pod Augustem II. na Seymie Roku
 1699. obrażone Stany, iż niektórych O-
 patów od Króla mianowanych Klaszto-
 ry nie przyięły, chciały, ażeby dobrami

Tom II.

B

Opa-

Opackiem i Krolewscy Kommissarze rząd-
dzili, pokiby Papież mianowan Król-
skich nie potwierdził; także Konstytu-
cyą napisano, ażeby zaraz po Seymie
ustawy Narodowe o Opactwach bez wszel-
kiej zwłoki były przywożone do skut-
ku. Na Seymie Grodzienskim R. 1726.
w Konstytucyi wyznaczającej Poselstwo
do Rzymu, zlecono Janowi Tarłowi Lu-
belskiemu na ow czas Woiewodzie, u-
praszać Oyca S. imieniem Rzeczypospo-
lity, aby Krolewskim Prerogatywom i
Kardynałnym Narodu Polskiego Prawom
ubliżać nie pozwalając, już przez inne
uciążliwości niektóre, już osobliwie przez
wdzieranie się Zakonników do Opactw
bez nominacyi Króla. Tanie ostrzeżo-
no, aby się nikt nie ważył Opactw i
innych Beneficyow Duchownych do pre-
zentacyi Krolewskiej należących, bez
prezenty i nominacyi Króla obeymować,
pod karami w dawniejszych Prawach
wyrażonemi; w czym dozor Monasterom
Status i Hetmanom zlecono. Nie przy-
szło wtedy do skutku to Poselstwo, do-
piero pod Augustem III. w R. 1736. (h)
tenże

(h) Król August III. Opatów od Papieża bez
nominacyi Krolewskiej potwierdzonych ap-
probował, a Stany Rzeczypospolitey uchylify
ostrzejsze Konstytucyi Seymu Grodzienskigo
wyrzuciły; którą powolnością ujęty Dwór Rzym-
ski chętnym się pokazał do ugody.

tenże Tadeusz Woiewoda już Sandomirski z Kamieniem Pauluci Nuncyuszem Klementem XII. zawarł ugodę na Radzie Senatu w Wschowie Roku 1738. potwierdzoną, mowa której dwanaście Opactw, to jest: Tynieckie, Łubińskie, Płockie, XX. Benedyktynów, Wąchockie, Mogińskie, Sulejowskie, Wągrowieckie, Jedrzeńskie, Paradyskie (i) XX. Cytersów; Czerwińskie, Trzemeszyńskie XX. Kanoników Laterańskich, Hebdowskie XX. Norbertanów; a trzynaste, Probostwo Miechowskie XX. Kanoników Regularnych *Custodum Sepulchri* w Komendę pozwolonych, zupełnie mianowaniu Królewskiemu oddano; innym zaś Klasztorom warowana wolność obierania Opatów z potwierdzeniem Papieskim.

Tych to trzynastu Opactw rozdawnictwo mają w ręku swoich Królowie, ażeby niemi nadgradzali osobom Stanu Duchownego, ku sobie i Rzeczypospolitej zasłużonym, tudzież Biskupów szczyślejsze dochody mających opatrywali. Król jmc Panujący przyobiecał na Sey-

B 2

mie

-
- (i) Konstytucya Roku 1768. opiewa, ażeby Klasztor Paradyski XX. Cytersów, Dobra do niego należące i pod obcym Panowaniem mający, zaraz do wolnego obierania swoich Opatów powrócił, skoroby dzisiejszy Xiążę Prymas innym na to miejsce Opactwem został opatrzony.

mie Roku 1768. traktować z Stolicą Apostolską, ażeby i reszta Opactw na podział wystarczyć mogących, były pozwolone w Kommendę; iakoż w Roku 1776. Opactwa: Lendzkie i Bledziowskie XX. Cystersów, za pozwoleniem Papieskim do szafunku Krolewskiego przybyły.

Annaty.

Nazwiskiem Annat oznaczają się pieniądze te, które obeymujący głównejsze Duchowienstwa, posyłały do Rzymu, według ocenienia w Nębach Kamery Rzymskiej zapisanego. Cośkolwiek było o pierwszym wprowadzeniu tego zwyczaju, które jedni w trzynastym, drudzy w czternastym wieku kładą: to pewna, że Duchowienstwo Polskiego Narodu, równie iako i innych Państw, płaciło od naydawniejszych czasów racę Rzymowi, przy wstępie na znaczniejszą Stanu swojego dostojenstwa. A imo na Soborze Bazylejskim zakazane było Annat wybieranie, Konkordaty jednak Papieżów z Narodami, i w innych, i w naszym Kraiu zwyczaj ten utrzymały.

Pod Panowaniem Zygmunta I. poczęto narzekać na tę opłatę, iako uciążliwą, i z Kraiu nie naybogatszego pieniądze znaczne wynoszącą, chciało oraz, ażeby raczey na obronę Rzeczypospolitey obracana była. Jakoż w Roku 1544. ustanowiono wyprawić do Rzymu

Posel-

Poselstwo upraszając Oyca S. żeby Annat z dawnego zwyczaju iemu płaconych a od Soboru Bazyleyskiego zabronionych, na potrzeby Rzeczypospolitey ustąpił. Za Zygmunta Augusta naprzód w R. 1567. napisano Konstytucyą pozwalającą, ażeby Annaty zostawały w Koronie na obronę Rzeczypospolitey, nie czyniąc żadney wzmianki o Poselstwie do Rzymu, ani o pozwoleniu Papieża; a potem w Roku 1569. winę dwoistej takiey Summy, iaka do Rzymu imieniem Annaty płacona była, na nieposłusznych włożono. Ustawy te i kary, ponowiono pod Krolem Stefanem Roku 1576.

Na ostatek pod Zygmuntem III. R. 1607. stanęła Konstytucya, mówiąca że do skutku przywodzi dawniejszych Krolow ustawy, ale w rzeczy samey to opiewająca, ażeby otrzymujący od Krola w Koronie lub w W. X. Litewskim Biskupstwa, tylą drugą Summę, iaką na Annatę do Rzymu płać, do Skarbu Rzeczypospolitey w Rok po expedycyi Sakry wnosili, pod karą podwoynej takieyże Summy. Przydaie też Konstytucya, iż Rzeczpospolita dosięże w tey mierze pozwolenia Oyca S. ale chociażby postanowienie to z przyczyn iakowych skutku teraz nie wzięło, przecież ie na zawsze nie wzruszonym mieć chce, nic iednak takowym rozporządzeniem nie uymuiąc

Prawom Stolicy Apostolskiej. Znajdujące się w Ustawie tej przeciwności, i niezgodność z dawniejszemi Prawami do których niy stosownie miała być napisaną, każdy oczywiście widzi, a podobne przykłady częściej w Prawodawstwie naszym znajdują się.

Nie przyszło nigdy do skutku to ustanowienie; pieniądze do Rzymu, od Osob obeymujących znaczniejsze Duchowienstwa chodzily zawsze, i dotychczas idą; tylko że po ustanowieniu w Roku 1775. papieru stęplowanego, a uczynionym jego rozporządzeniu przez Kommissyą Skarbową, Duchowni prawie drugie Annaty do Skarbow Rzeczypospolitey wnoszą przez opłacanie tegoż papieru na Przywileie i prezenty.

Sukcesya
po Du-
chownych.

Po Duchownych: Swieckich. Dobra dziedziczne posiadających, Krewni zawsze też Dobra bez wszelkiej wątpliwości odziedziczali; co się tycze wstępującej do Klasztorow Szlachty, iuz się wyżej wspomniało, iak majątkiem ich rozrządziła Rzeczpospolita. Konstytucya Roku 1768. zmierzającą bez Testamentu Duchownym Swieckim rodu Szlacheckiego, i Opatom Klasztornym, na zbiory nawet Duchowne wyznaczyła pewnych Dziedzicow, uchwalając, azeby tak po pierwszych, iako i drugich, do wszystkich pozostałych ruchomości, In-

wen-

wentarzy, i Summ gotowych, Krewni zniecieraiących należeli następującym sposobem: Po Opatach Klasztornych (k) mają się trzy części zbiorów ich wszystkich Sukcessorom, a czwarta Klasztorowi dostawać. Po Duchownych Świeckich, zaspokoiwszy służących i długi, potrąciwszy przyzwoite na pogrzeb i ratunek duszy wydatki, oraz nadgrodziwszy uszczerbek; jeżeliby się jaki z przyczyny zmarłego w Inwentarzu Kościelnym być okazał, z pozostałego majątku część jedną Kościołowi, a trzy Sukcessorom iść powinny. Dla czego zalecono Dziekanom i Konsystorzom Biskupim ażeby nieodwłocznie o śmierci Duchownego Sukcessorów ostrzegłszy, wraz z nimi, albo gdy odlegli są, z Kollatorem lub dwoma godnemi Parafianami, ruchomości, Inwentarze, i pieniądze gotowe spisawszy, Prawu temu dosyć czynili; a w przypadku pokrzywdzenia, *förm* w Ziemstwie lub Grodzie dla Sukcessorów wyznaczono.

Dobra Duchowne, iedne są wieczystym Prawem Kościołom, Biskupstwom, Kapitułom, Zgromadzeniom Duchownych,

Dobra Duchowne.

B 4

(k) Ze Prawo to rozciąga się i do Sukcessorów Opata nie Szlachcica, decydowała Rada Nieustająca przez swoją rezolucyą wydaną w Roku 1779.

nych lub Klasztorom nadane, inae Prawem zastawnym. Dobrych mogli przed tym przymnażać Stan Duchowny, bądź przez kupno, bądź przez pobożnych Osob fundacye i zapisy; ale na Seymie Roku 1635. stanęła Konstytucya moc swoię od czasu Elekcyi Władysława IV. mieć mająca, ażeby na potym Dobra Ziemskie od Stanu Rycerskiego do Duchownego, ani darowizną, ani przełożą oddalane być nie mogły, pod nieważnością takowych tranzakcyi, i karani na przyjmujących one w Aktach wszelkich. Darowanie iednak ubogiemu Kościołowi Farnemu sztuki iakiey gruntu nie jest poczytane za przestępstwo. Do Zakonow wstępujący, Dobra ukłowe dziedziczne służbą Rzeczypospolitey obowiązane przed uczynieniem Professyi sprzedawać mieli, Summami gotowemi mogąc podług woli swoiey rozrządzać. Nowe fundacye iakim sposobem w tymże Prawie są pozwolone, iuż się wyżej wspomniało. Względem Kapituł, zostawił tenże Seym obojętnosc, odkładając do przyszłego czasu decyzją, czyli o nabywaniu Dobr Ziemskich, czyli o czynieniu z nich służby Woienney, zgadnąć z wyrazow Konstytucyi nie można. Wszakże wyroki Sądow Seymowych Roku 1641. i znowu 1652. osą-

dzify,

dziły, (1) iż Prawem tym Kapituły obowiązane być nie mogą, dopoki Stany Rzeczypospolitey na Seymie wątpliwości nie uśatwią. Poźniejszy Prawa nawet Mieyskich Dobr oddalać do Statu Duchownego zabroniły, mianowicie Konstytucya Roku 1676.

Prawa te o nie oddalaniu Dobr Ziemskich i Mieyskich, kilkakrotnie potym odnowiono, a ostatecznie na Seymie Konwokacyinym R. 1764. i Extra-ordynaryinym R. 1768. wyrazi ogólne tey ostatniey Konstytucyi: *favore Communitatum* Statu Duchownego, podobno iuż i o Kapitułach wątpliwość wszelką uprzątęły. Pozwolenia tedy caley Rzeczypospolitey potrzeba, ilekroć Stan Duchowny chciałby Dobra jakie nabywać. Seym Roku 1775. pozwolił Xięży Piarom Prowincyi Koronney, ażeby zebrawszy swoje Summy Funduszowe, Widerkaufowe, lub rękodayne, mogli nabyć Dobr Prawem dziedzicznym, byleby całkowite kupno Summy 800,000. Złotych Polskich nie przenosiło, na co baczość mieć mają Grody i Ziemstwa, i zaświadczenia do Metryk Koronnych przesyłać. Podobneż po-

(1) Były to sprawy o Dobra Kapitułom po wspomnioney Konstytucyi darowane; pierwsza między Garwaskiem i Kapitułą Krakowską; druga między Raciborskiem i Kapitułą Warszawską; w obydwóch razach też Dobra Kapitułom przysądzono.

Summy
Duchow-
ne.

pozwolenie na lat dziesięć dane jest i Pro-
wincyi Litewskiej tegoż Zgromadzenia,
a Summa do 500,000. 744: Pol: określona.

Wspomniona Roku 1635. Konstytucya
zachowując w całości przeszłe Wider-
kaufy, na potym uchwalita, ażeby Do-
bra tak obligowane, zawsze zostawały
w possessyi Dziedziców, którzy z nich
podług należącey Summy po siedm od-
set rocznego czynszu płacić będą. Ze-
by zaś pod pozorem Widerkaufów Do-
bra Ziemskie od Stanu Szlacheckiego
nie odpadały, nie będzie mógł żaden
wielkość Summy na majątność zacią-
gać, iak połowę iey wartości. A natu-
ra *inscriptionum redemptionalium* żeby od-
mienianą nie była, wolno Dziedzicowi
tak zaінwadyowane Dobra każdego cza-
su wykupić, Summę wziętą odliczając
za przypozwaniem do Urzędu Grodz-
kiego na dwanaście tygodni przed wy-
kupnem. Sejm Roku 1768. ponawia-
jąc iż Dobra Stanowi Duchownemu za-
inwadyowane *titulo redemptionis aut obli-
gationis*, zawsze wykupione być mogą
przez Sukcessorów lub nabyte Prawo
mających, przydał i to, że nie mają
być rachowane żadne reparacye, ani
pretensye gruntowe; tudzież że Ducho-
wni przy wykupnie takowych Dobr po-
przysięgać mają wyliczoną rzetelnie Sum-
mę, i iako im Dziedzic nie nad nie
pod

pod żadnym pozorem lub obowiązkiem
nie przypisał.

Seym Roku 1775. czyłszy od Summ
wszelkich Duchownych i Kościelnych
w Koronie do puł czwarta, a Wielkim
Xięstwem Litewskim do sześciu od sta-
zniejszego, przyobiecał prędką spra-
wiedliwość obmyślić dla Duchownych
w Koronie, ażeby w odbieraniu swojej
należytosci zwłoki nie cierpieli; wszak-
że to do tychczas skutku nie wzięło,
lubo wspomniana Władysława IV. Kon-
stytucya o nie zapłacenie takowych czyn-
szów wyznaczyła już była *forum* i Pro-
ces do Grodu na Kwerale.

Nie tylko zaś Dobr Ziemijskich ani
Miejskich nabywać Stanowi Duchownemu
nie wolno; nie tylko wszelkie nowe Fun-
dusze bez pozwolenia całej Rzeczypospo-
litej są zabronione; ale nawet żadnych za-
pisów i legatów przez Testamenta czynić
na Stronę Duchownych i Kościołów też
Konstytucya Roku 1763. pod nieważno-
ścią onychże nie pozwala; a Seym Ro-
ku 1776. jeszcze i ręcznych legatów dla
Stanu Duchownego po uczynionym Te-
stamencie zakazał.

Dawnych Królów i Xiążąt Przywi-
lejami Dobra Duchowne uwolnione były
od wszelkich prac, ciężarów i podatków.
Zygmunt I. chcąc zamiast potoczney o-
brony pewniejszą Rzeczypospolitą ob-
myślić

Podatki z
Dobr Du-
chownych.

muslić, postanowił na Seymie Krakowskim z Kadami i Posłami Ziemskimi, ażeby wszystkie Dobra Ziemskie na pobor były oszacowane. Stan Duchowny, lubo iako tenże Statut Zygmuntowski zaswiadcza, z Dobr sobie nadanych nie podlegał nigdy ciężarowi służby Woienney, przecież widząc potrzebę i niebezpieczeństwo Oyczyzny odstąpił dobrowolnie ztwierdzanych sobie kilką wiekami swobod, i pozwoił Dobra swoje równie z innemi Obywatelami oszacować. Od tego czasu Duchowni stanowione na każdym Seymie Pobory wspólnie z Narodem całym opłacali. Procz tego ieszcze w każdej prawie zdarzającej się potrzebie wspierali Oyczyznę dobrowolnemi składkami, warując sobie zawsze całość swobod i Przywileiów swoich, oraz że nigdy do większych podatków nad Stan Rycerski pociągani nie będą. Od Seymow Roku 1775. i Roku 1776. Duchowni Polscy nie tylko wszystkie inne ciężary zarówno z Stanem Swieckim dzwigają; ale nadto łaskawy ratunek czyli *Subsidium Charitativum* 600,000. z Korony, a 100,000. Zł: z Wielkiego Księstwa Litewskiego, imię tylko dawne zachowawszy, jest w rzeczy samey nowym na Duchowienstwo nałożonym podatkiem, który więcey nad Swieckich Obywatelów opłaca; a przytym i od

sta-

stanowisk Zofnierskich, ani zimowych stacyi, Dobra Duchowne nie są wolne, lubo to wielę Prawami jest im obwarowane.

Częsta jest w Prawach naszych wzmianka o Kompozycyi, czyli ugodzie między Stanami Duchownym i Świeckim, która iedenastę Konstytucyami Seymowemi (m) naznaczana, potym blisko pułtora wiekiem uspięna, na koniec za naszych czasow wskrzeszonę, lecz równie iak i przeszłe wszystkie nieuskrutecznię zostala. Długich tych niesnasek i sporow między Duchownemi i Świe-

Compositio inter Status-

(m) Pierwsza o Kompozycyi Konstytucya jest Roku 1573. druga Roku 1576. trzecia Roku 1578. czwarta Roku 1581. piąta Roku 1687. szesta Roku 1582. siódma Roku 1607. osma Roku 1609. dziewięta Roku 1618. dziesiąta Roku 1631. iedenasta Rokn 1633. Gdy w Roku 1635. kłotnie o Dziesięciny cożkolwiek zapoczątkowane były, ustała o Kompozycyi wzmianka aż do ostatniego Konwokacyjnego Seymu, na którym z przyczyny zaszłych wprzod między Obywatelami Xęstwa Mazowieckiego i Duchowieństwem sporow, znówu materyę Kompozycyi między Stanami wznowiono. Na Seymie Koronacyjnym Roku 1764. Krol Jmć Panujący wyznaczył tym końcem Duchownych i Świeckich Deputatow, ktorzy dnia 28. Września Roku 1765. zięchac się do Warszawy mieli, i dzieło to przez tyle lat żądane, a nigdy nie ziszczone do skutku przyprowadzić. Wszakże i z tey ostatniey Deputacyi tenże był pożytek, co i z dawniejszych wszystkich.

Swieckimi iedneyże Rzeczypospolitey Obywatelami, dwa były nasiona: Dziesięciny i Jurysdykcyja Duchownych.

Dziesięciny.

Od wniesienia do Polski Religii Chrześcijańskiej, Duchowni tych wszystkich stanu swojego Praw, swobod, i Przywileiów poczęli używać w Polsce, któremi nadani byli i w innych Kraiach; wszystkie te utwierdziła im Królów i Xiążąt naszych powaga. Dziesięciny Prawem Królewskim za pogaństwa oddające, za Chrześcijaństwa ustąpione zostały Kościołom i Religi Ministrom. Ale zaraz w początkach, obowiązek ten oddawania Kapłanowi dziesiątej zbioru części, zdawał się być uciążliwoscia niektórym. Pisze Długosz, że ieszcze pod Bolesławem Chrobrym, nowo nawroceni Polacy zrzucić z siebie chcieli ten ciężar; ale Król wyrokiem swoim przytłumił pierwszą tę niezgodę między Duchownymi i Swieckimi isierką. Wznowione pod Kazimierzem W. między Szlachtą Dyecezyi Krakowskiej i Biskupem z teyże samey przyczyny kłótnie, zaspokoione zostały powagą Króla, pośrednictwem Jarosława Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, a powolnością Bodziańty Krakowskiego Biskupa.

Wszczęta raz o dziesięciny między Duchowieństwem i Swieckimi przeciwność, często się potym wznawiała, a nay-

naybardziej od czasow panowania Zy-
gmunta Augusta do czasow Władysława
IV. Kłótnie te lubo zawieranemi do
czasu ugodami bywały zagadżane, ni-
gdy jednak nie mogły być zupełnie u-
spokoione. Dopiero za wydanym Stoli-
cy Rzymskiej pozwoleniem, które Jerzy
Ossoliński Krola Władysława IV. i
Rzeczypospolitey Poseł u Papieża Ur-
bana VIII. wyiedział, stanęła na Seymie
Roku 1635. Konstytucya, iż z Krolew-
skich i Dobr Dziesięcina ma być zawsze
wolna wytyczna; z Dobr zaś Szlache-
ckich każdy Biskup ugody przez Pleba-
now uczynione wiecznemi czasy w swo-
iej Dycezyi utwierdzi, albo gdyby się
Duchowny ugodzić niechciał, tedy Bi-
skup z dwoma Kapituły swojej Kan-
nikami Szlachtą, na żądanie każdego Szla-
chcica, Dziesięcinę pieniężną umiarkuie
ułoży i wyznaczy. O zapłacenie iey
forum do Grodu na Kwerelę bez Appel-
lacyi. Wolno jednak każdemu Szla-
chcicowi dawać z gruntow swoich Dzię-
sięcinę wytyczną, i do tegoż Sukces-
sorow swoich obowiązując; a o Dzięsięci-
ny takowe Proces ma być do Ziemstwa
a potem na Trybunał. W teyże Kon-
stytucyi przydano iest, iż Duchowni z
Dzięsięcin wytycznych przykładac się
do poborow powinni; powtore że z
gruntow tych, z których Dziesięcina
idzie

idzie, Małdraty iść nie mają, i wzięcie
 mie, chyba gdzieby o tym iasne tłu-
 dusze i zapisy okazano. Zwyczaj tak-
 ze dawania Miesznego (n) zamiast Dzię-
 sięciny, tak w Dobrach Królewskich ia-
 ko i Szlacheckich, gdzie o to także
 spory nie zachodziły, potwierdzono. (o)
 Prawo to o Dzięściacinach, ażeby w mo-
 cy zupełney zachowane było, postano-
 wił Sejm R. 1678. oraz Dekreta wszy-
 skie przeciwko niey wypadłe, nieważ-
 nemi być ogłosił. Sejm Roku 1768.
 forum w sprawach o Dzięściacinę iedy-
 nie w Sądzie Ziemijskim naznaczył z
 Appellacyą do Trybunału tak w Koronie
 iako i w W. X. Litewskim, a na wy-
 zywiających do Sądu Duchownego, wi-
 nę tysiąca grzywien wskazał. Nakoniec
 w Roku 1775. Stany Rzeczypospolitey
 ustanowiły, iż Bullę Urbana VIII. o
 Dzięści-

(n) *Małdrat* znaczy dwie Cwiertnie, to jest
 iak cztery Korce miary dzisiejszey. *Mieszne*
 znaczy Dzięściacinę w ziarnie dawaną, a nie w
 snopie.

(o) Ustawa ta Roku 1635. czyli zupełnie do
 Bulli Urbana VIII. stosownie jest napisana,
 każdy osądzić może, obiedwie przeczytowszy.

W materyi o Dzięściacinach, i powszechnie o
 Duchowieństwie Polskim, są dwa wybor-
 ne Pisma godnego i uczonego Prásfata: Pier-
 wsze: *Prawdziwy Stan Duchowieństwa w Pol-
 szczy*. Drugie: *Uwagi Polityczne względem
 Duchowieństwa Polskiego do nowego Prawa Zlit-
 ru podane w R. 1778.*

Dziesięcinach z Dobr Szlacheckich, chcą mieć skuteczną, i do exekucyi przywiedzioną.

Druga niesnasek i przeciwności między Duchownemi a Świeckimi przy-
 czyną, była Jurisdycya Stanowi Du-
 chownemu służąca, już to względem
 Osob Duchownych, już w niektórych przy-
 padkach i względem Świeckich. Du-
 chowieństwo Polskie naydawniejszym,
 a uroczystą wszystkich Królów przysię-
 gą stwierdzonym Przywileiem, wyięte
 jest od władzy Sądu Świeckiego, tak
in personalibus criminalibus iako też *in*
civilibus realibus, wyciąwszy sprawy z
 Dobr Ziemskich wynikające, w których
 u Sądu Świeckiego rozprawiać się po-
 winni. Statut Alexandra Roku 1505.
 cztery takich spraw gatunki wymienia,
 to jest: o gruncie, o zbiegłych podda-
 nych, o zaboystwie i ranach. Ze spory
de foro in Civilibus realibus między Du-
 chownym i Świeckim Stanem jeszcze
 zaspokoione przed Władysławem IV. nie
 były, znać z wyrazow Konstytucyi R.
 1635. którą potwierdzając Seym Roku
 1708. postanowił, ażeby Duchowni w
 Koronie i w W. X. Lit. nie zastania-
 iąc się żadnemi Przywilejami, z Dobr
 swych naturę Ziemską mających zapo-
 zwani, w Ziemstwie lub w Grodzie od-
 powiadali. Więcej o tym znaydziesz pod
 Tom II. C osobne-

Jurisdycya Du-
 chownych

osobnemi o Sądach i Trybunałach Rozdziałami.

W sprawach osobistych Kryminalnych, zawsze w Duchownym tylko Sądzie odpowiadali Duchowni, podług wyraźnego Prawa Polskiego, że Duchowny na głównym jakim występku znaleziony, ma być oddany własnemu Biskupowi do Sądu i ukarania; a gdyby tego wymagała zbrodni wielkość, złożony z Kaptanstwa według Praw Kościelnych Biskupią władzą winowayca, odsyłany bywa do Zwierzchności Świeckiej po karę. Przywilej ten Stanu Duchownego nie raz był sprzeczony, a nawet i zgwałcony. Władysław IV. chcąc zaspokoić narzekania Świeckich, że w takich sprawach często przez Appellacye pociągani byli od Duchownych do Rzymu, a przez to na przewłokę i kosztach znaczne wyprowadzani, wyednał u Papieża Urbana VIII. Bullę pozwalającą, ażeby sprawy Kryminalne Duchownych z Świeckimi, kończyły się zawsze w Królestwie, rozeznawanie ich w pierwszej instancyi naznaczając Biskupom czyli ich namiestnikom, w drugiej Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu jako Metropolicie, w trzeciej Nuncyuszowi Papieskiemu w Polsce będącemu; w przypadku zaś potrzeby, Kommissye zawsze mają być Kraiowym Biskupom

skupom poruczone. Pozwolenie to Pa-
 1 ieskie stwierdziła prawem swoim Rzecz-
 2 pospolita na Seymie R. 1635.

Jurisdycya Duchowna nad Osobami
 Duchownemi nie tak podobno razila
 Swieckich, iako raczey to, że i oni te-
 muż Sądowi podlegać musieli, nie tyl-
 ko w sprawach wszelkich ściągających
 się do Religii, lub związek z nią iaki
 mających, ale nawet i w niektórych o-
 czywiście Swieckich. Pod Kazimierzem
 W. stało postanowienie, przyjęte po-
 tym za Prawo, i do Statutu pod Wła-
 dysławem Jagiellonem Roku 1433. wcią-
 gnięte, ażeby Swieccy do Sądu Du-
 chownego wyzywani nie byli, chyba w
 sprawie Duchowney albo z Duchowną
 połączoney. Ponowili toż Prawo Jan Al-
 bert Roku 1496. Alexander Roku 1505.
 i Zygmunt I. Roku 1510. Wszakże zo-
 stawiona w samychże ustawy wyrazach
 obojętność, nie oznaczając pewnych gra-
 nie między Duchownemi i Swieckimi
 sprawami, nasienia wszczętych raz spo-
 row nie przytłumiła. Zygmunt I. chcąc
 niezgody te zaspokoić, i wszelkie mię-
 dzy władzami przeciwności uprząć,
 wyznaczył z Duchowieństwa i Swieckie-
 go Stanu biegłszy w Prawie Osoby,
 do wyszczególnienia spraw, które ka-
 żdemu Sącowi należec miały. Zamoys-
 ki i Myszkowski Sekretarze Koronni z

Duchownych, Pieniążek Sędzia Krakowski, Krzyżanowski Podsekretarz Poznański, Maciejowski Sędzia Sandomirski, Niemcewicz Sędzia Inowrocławski, z Świeckich, określwszy wspólną umową granice władzy Duchowney, ułożenie swoje podali Królowi Zygmuntowi, który je za zgodą wszystkich Stanów wyrokiem Seymu Piotrkowskiego R. 1543. utwierdził.

Podług tego Prawa, należące do Sądu Duchownego sprawy były; o Wierze, kacerstwach, odszczepieństwach, herezjach przeciwko Bogu, odstępstwach od Wiary, Dziesięcinach, Sakramentach, Symonii, lichwie świętokradztwach, zaboystwach, ranieniach lub pobiciach Osob Duchownych, Świętokupstwach, tudzież sprawy tych Osob, które się uciekają pod obronę Kościołów albo Klasztorów, (p) wyjąwszy nocnych pustoszytelów, rozbojników, złodziei publicznych, podpalaczy, i wolności Duchowne gwałcących, których swobody Kościołom pozwolone ochraniać nie mogą; także o czary, gusła, czynsze wie-

(p) Běpieczeństwo i uszanowanie Kościołów i Klasztorów Prawami Kraiowemi mocno było dawniej obwarowane; nawet w Roku 1616. do słów nieuczciwych drugiemu tamże powiedzianych, karę infamii przyłączono; który ostatni punkt, iż się zdał być nazbyt su-

wieczyste, prowizye, Widerkaufy, poświęcenie czyli nadania Kościelne; niemniej sprawy ubogich i sierot, które własnymi rękami zarobić sobie nie mogą; sprawy o Dzieciach prawego lub nieprawego łoża, i tych, którzy się dobrowolnie do Prawa Duchownego zapisują, wyiąwszy zapisy poddanych Szlacheckich, o uderzenia i występki przeciwko Osobom Kościelnym Święcenie mającym, albo i Kościołom popełnione, o Prawo podawania do Plebanii, Altarzy, Prebend, i innych Duchowieństw; o rozwodzie i powrocie wiana między Osobami rozwiedzionemi; o Testamenta sprawy w obojczy władzy mogą być sądzone, wyiąwszy gdyby co na Kościół lub pobożne uczynki odkazano. Przeciwnie temu postanowieniu wyzywająca na Sąd Osoba Świecka lub Duchowna winę czternaściu grzywien popada.

Jeszcze pod tymże Królem odbywały się narzekania Świeckich przeciwko Sądowej Duchownych władzy; wzmogła się

C 3

się

rowy, uchyliła Konstytucya R. 1618. wreszcie miejscowa Klasztorow i Kościołow wolność, zawsze była szanowaną podług Kościelnych ustaw, które oprócz wspomnianych w Prawie Polskim przypadków, wyłączaia jeszcze od tego dobrodzieystwa winowaycow zelźonego Majestatu, i tych którzy w pojedynku przeciwnikow swoich zabiaia.

się przeciwność między Stanami pod Zygmuntem Augustem, gdy różność wierzzenia co raz bardziej szerząca się, władzę Duchowieństwa obalić chciała. Na Seymie Piotrkowskim Roku 1552. liczne były Posłów i Senatorów głosy przeciwko Biskupóm, którzy w Szlach swoich o Wiarę, Obywatelów od czci i majątku odsądzali. Mowiono: iż rzecz jest wolności pospolitey niebezpieczna, a powadze Krolewskiej uwłócząca, a żeby Szlachcica Polskiego kto inny, a nie sam Król o cześć, gardło, i majątność sądził; proszono Króla, a żeby władzy sobie właściwej z rąk nie puszczał, ani się nią z nikim nie dzielił. Po długich między stronami sporach, wyszedł Krolewski Dekret, w którego opisanu nie zgadzają się Bielski z Gornickim. Pierwszy pisze, „ iż „ Sąd o Wierze podług dawnych Praw „ i zwyczajów, Biskupom Król przysądził; że przerażeni tym Posłowie prosili Biskupów, żeby się z exekucją „ Krolewskiego Dekretu zatrzymali aż „ do porozumienia się i ugodzenia; że „ Biskupi Jurisdycją swoją do Roku „ zawiesili, obiecując w czasie tym nie „ używać iej przeciwko żadnemu Szlachcicowi, a żeby znaleziony był sposób, którymby dosyć czyniło się „ Krolewskim i Kraiowym ustawom; na- „ koniec

„niec że po skończonym tym Seymie,
 „zamiast spodziewanego pokoju rozia-
 „trzyły się i owszem bardziey między
 Stanami zawaśnienia. Gornicki prze-
 ciwnie mowi: „że po długim rozbiera-
 „niu tych rzeczy, Krol takowy uczy-
 „nił Dekret: iż z strony Wiary, niko-
 „mu innemu uznanie nie należy kto
 „dobrze albo źle wierzy, iedno Biskú-
 „pom; lecz około poczciwości nie o-
 „nych to Sąd. Tym Dekretem Stan
 „Duchowny tak był obrażon, iż uczy-
 „niwszy protestacya że się gwałt dzieie
 „ich Prawom, kilka dni do Rady nie
 „chodzili. Y od tych czasow nie tylko
 „Sąd Biskupi z strony Wiary ustał, ale
 „i listow onych do Starostow wydawać
 „z Kancellaryi przestano, żeby się
 „wwięzowali w imiona tych Szlachcicow,
 „ktorzy klątew przez Rok i sześć Nie-
 „dziel nie zniesli z siebie. (q)

C 4

Gdy

(q) Gdy Duchownym trudna była exekucja na
 przywódcach w ich Sądzie, postanowił Władysław Jagiełło, a potwierdził syn jego Kazimierz III. ażeby Starostowie czynili exekucyę przeciwko tym, ktorzyby Rok na sobie Klątew nosili. Pod Zygmuntom Augustem exekucya ta Starostom była zabroniona Roku 1563. lecz gdy Duchowni przywali Starostow, że exekucyi czynić niechcą, Seym Piotrkowski Roku 1565. pozwy takowe znieszczył, a wydane przed dwoma laty postanowienie utwierdził.

Gdy w dziesięć lat potem, czynienie exekucyi zabronione Starostom zostało przez Seymową uchwałą, spory Duchowieństwa z Świeckimi odkładane zawsze bywały do Kompozycji, która iako się już wspomniano, tylekroć naczyniana, nigdy żadnego skutku nie przyniosła. Dopiero za ustanowieniem Trybunałów, po ustąpieniu o Dziesięciu Konkordacie, po napisanych różnych Konstytucjach względem spraw pod wątpliwosć przesyłanych podpadających, i będących przyczyną kłótni nieskończonych, zdają się usmierzone być nieiako te zatargi, lubo z znacznym przywilejow Stanu Duchownego uszczerbkiem. Jakie są w szczególności te sprawy, które dawniej do Sądu Duchownego należące, pociągnięte zostały późniejszemi ustawami pod Sąd Świecki, mówić o tym przypadnie pod Rozdziałami: *o Trybunałach i o innych w Kraiu naszym Jurisdykcyach Sądownych.*

Duchowni
Cbrzadku
Greckie-
go-Uni-
ckiego.

Z przyłączeniem do Królestwa Polskiego Rusi, Litwy, Wołynia, i Kijowa, Religia Grecka Obywatelom tychże Prowincyi wolna i zabezpieczona została. Starali się z dawni Katoicy, aby było Greków z Kościołem swoim zjednoczyć. Pod Władysławem Synem Jagiellona, Izidor Metropolita Kijowski obiecał był Engeniuszowi Papieżowi

wi

wi złączenie to przywieść do skutku, za co Karłynafem od niego mianowany został; ale schwytany od swoich, długo w Moskwie w więzieniu siedział. Była i pod Stefanem nadzieja tegoż złączenia, lecz także nieskuteczna; dopiero pod Panowaniem Zygmunta III. w Roku 1591. część iedna Greków z Metropolitą Kiliowskim, Arcybiskupem Połockim, i czterema Biskupami, to jest: Włodzimirskim, Łuckim, Chełmskim, i Pińskim, do iedności Kościoła Rzymskiego przystąpili, Unią na Synodzie Łuckim przyjęli, i Posłów do Rzymu dla oddania posłuszeństwa Oycu S. wyprawili. Pierwsza ta Unia gdy dla odstępstwa niektórych, dla nieukontentowania i wzajemnych sporów między Unitami i Dyzunitami, słabieć z czasem poczęła, odnowioną i wieczyście ugruntowaną została na Synodzie w Zamościu Roku 1720. złożonym.

Duchowni Religii Greckiey Unitow, Urzędnikami Rzplitey nie bywają, ani Biskupi ich Senatorami nie są; Biskupstwa, Opactwa, i znaczniejsze Duchowieństwa Greckie, aby dawane nie były tylko Szlachcie Narodu Ruskiego i teyże Religii, obwarowano iest Prawami. W reszcie Duchowni obrządku Greckiego Unitow, tymże Prawom podlegają,

legają, też ponoszą ciężary, i też same posiadają przywileje, co i Duchowieństwo Katolickie Obrządku Łacińskiego, chyba że w czym szeregowe ustawy odmianego co przepisały. *Więcej o Obywatelach Greckiej Religii znajdziesz w następującym Rozdziale.*

Obrządek
Ormian-
ski.

Osiadli dawniej w Polsce Ormianie, przyłączyli się do Kościoła Rzymskiego pod panowaniem Jana Kazimierza. Złączenie to sprawili staraniem swoim Roku 1666. Mikołaj Torosowicz pierwszy Ormianów Polskich Arcybiskup, i X. Pidou Teatyn, z Rzymu od Kongregacyi *de propaganda* do Polski przysłany. Mają swe go Arcybiskupa, którego Katedra jest we Lwowie, i któremu Konstytucyą Roku 1768. pierwsze z wakujących Opactw Obrządku Greckiego Unitów, za fundusz nadać przyobiecano.



ROZDZIAŁ II.

O Obywatelach inną od Pamiągęj Religię wyznawających.

Sama dawniey Katolicka Rzymska Religia w całym Krolestwie Polskim wyznawana, a od Narodu gorliwie strzeżona, i przeciwko wszelkim w wierzeniu odmiennościom broniona była. Kazimierz W. Rus Czerwoną do Korony przyłączywszy, Religią obrządku Greckiego Obywatelom zostawić nienaruszoną obiecał.

W. początkach piętnastego wieku, gdy sąsiedzkie Czechy zarażone zostały błędami Hussa, postanowił Władysław Jagiełło na Zieździe Wieluńskim Roku 1424. ażeby wszelkiego Stanu Obywatele przeciwnych dawney wierze nauk chwytający się lub onym sprzyiający, imani i karani byli iak o występki przeciwko Krolewskiemu Majestatowi; żeby z Czech do Polski przychodzący pytani byli o Wiarę przez Biskupów i Papiejskich Inkwizytorów; żeby bawiący się w Czechach Polacy w czasie wyznaczonym do Kraiu niechybnie powracali pod utratą czci i majątności na nieposłusznych; pod temiż karami wszelkiego z

Dawne
Prawa ■
Religi.

Cze-

Czeskim Narodem handlu Polskim Obywatelom zakazano.

Pod Władysławem Jagiellończykiem podpisani w Koroczynie Roku 1438. Konfederacya całej Korony przeciwko Nowowiercom, których za nieprzyjaciół Ojczyzny mieć i iak przeciwko takim powstawać obowiązano się. Gły w następujących latach, oprócz Hussytow, Lutra i Kalwina nauki, tudzież wskrzeszone przez Socyna i wielą nowemi pomnożone Aryańskie błędy, w kradąc się do Polski i co raz bardziej szerzyć poczęły, ustanowił Zygmunt I. R. 1543. oprócz innych wielu wyroków różnemi czasy wydanych, ażeby z obcych Kraiów powracający żadnych nowych o Wierze nauk ani Xiąg takowe nauki zawierających, do Krolestwa wnosić i rozsiewać nie wazyli się, pod karami w dawniejszych Statutach wyrażonemi. Dawniej zaś, bo w Roku 1525. Janusz Xiążę Mazowiecki wydał Dekret, ażeby w całym Mazowieckim Xięstwie, a osobliwie w Mieście Warszawie, żaden nauki Lutra nie wyznawał, nie utrzymywał, nie rozsiewał, nie bronił, pod utratą życia i wszelkiego tak ruchomego iak nieruchomego majątku.

Stanowione przeciwko Nowowiercom Prawa nie były dość skuteczne do zapobieżenia złemu, które surowość kara-

nia iątrzyła bardziej niż leczyć. Pod Panowaniem Zygmunta Augusta, któremu Królowi przypisują Dzieciopisowie zbyteczne nowościom pobiżanie, rozmnożyła się liczba tych, którzy dawney Religii odstąpiwszy, do wszelkiego rodzaju Wiar nowych przystawali. Wszakże sam tenże Król nie tylko kilkokrotnie Mandaty do Starostów i innych Urzędów wydał, ażeby nowym Sektom krzewić się w tym Królestwie nie dozwolali, ale nad to na Sejmie Lubelskim Roku 1566. zalecał Posłom, ażeby Sektom, które są niebezpieczniejsze, a zwłaszcza tym, co czci i chwali Synowi bożemu uymiają, zabiegali; do czego nie przyszło, mowi Bielski, bo już i między Posłami wielu Aryanów było.

W bez-Królewiiu po śmierci Zygmunta Augusta okazała się liczba i potęga tych, którzy Katolikami nie byli. Piassecki i Łubieński piszą, że Senatu polowemu, a Stanu Rycerskiego nóżniejszą część nowe nauki wyznawali. Tych więc powaga, a Katolików przerażenie świeżym przykładem obcych Kraiów, które z przyczyny odmienności Wiary zamierzania ciężkiego i domowych wojen doznały, powodem były do spisania i postanowienia Konfederacyi z strony Religii. Przyrzekają sobie wzajemnie za siebie i potomków swoich Stany Rzeczy-

Konfederacya Roku 1573.

Rzeczypospolitey, które wspólnym nazwiskiem mianują się *Dissidentes de Religione*, pokoy wieczysty między sobą zachować, dla różney Wiary i odmieny w Kościołach, krwi nie przelewać, ani się z tey przyczyny karac konfiskatą, Dobr, poczeiwością, więzieniem, wygnaniem, i tego żadney Zwierzchności lub Urzędowi nie dozwalać i nie pomagać; a gdyby kto chciał to czynić, choćby też za protektem Dekretu, albo postępkim jakim Sądowym, przeciwko takiemu obowiązując się wszyscy powstawać. Przydaie daley też Konfederacya, iż zwierzchności Panów nie nadwęża, ani poddanych posłuszeństwa nie rozwiązuje; owszem gdyby gdzie bunty jakie pod pozorem Wiary trafiły się, tedy iako zawsze było, będzie i teraz wolno każdemu Panu poddanego nieposłusznego, *tam in spiritalibus, quàm in temporalibus*, podług rozumienia swego ukarać. Nakoniec, że wszystkie dostojenstwa do Królewskiego podawania należące, Arcy-Biskupstwa, Biskupstwa, i wszelakie beneficya Kościelne dawane być nie mają, tylko Osobom Kościoła Rzymskiego i Szlachcie Polskiej podług Statutu; a Beneficya Kościołow Greckich ludziom teyże Religii.

Przeciwko Konfederacyi tey lubo się protestowali Duchowni, a nawet i z
Swie-

Swieckich niektorzy, atoli w przysięgę
Krola Henryka i ten Artykuł włożono,
iż pokoy między Dyssydentami zachowa,
i że z przyczyny Religii nikogo ani
sam ucisnąć, ani uciskać nie pozwoli.
Protestowali się znówu w Paryżu prze-
ciwko temu Artykułowi przysięgi, Adam
Konarski Biskup Poznański, Wojciech
Łaski Woiewoda Sieradzki, Xiążę Mi-
kołaj, Krzysztof Radziwiłł Marszałek
Nadworny W. X. Lit. Rzeczypospolitey
do Henryka Posłowie. Gdy na ostatek
i podczas Koronacyi Henryka protestacye
te imieniem Duchowieństwa były pono-
wione; Krol w swoim potwierdzeniu
Praw Narodowych, przydał następujący
Artykuł: *Ceterum*, co się tćknie *contro-*
versis Articulis, o których nie tylko
,, tu, ale ieszcze i we Francyi był ie
,, mady spor, tedy o nich na Seymikach
,, Powiatowych od Nas sprawę dostate-
,, czną weźmiecie.

Obrany Krolem Polskim Stefan po-
twierdzając Prawa Rzeczypospolitey, i
Artykuły Henrykowi przedtym podane,
tak mowi: „A iż wyżey listy, przy-
,, wileie, i wchłosci Luchowne, z in-
,, nemi potwierdziliśmy, to niehcemy
,, aby co wadziło Artykułowi przysięgi
,, Naszey, to iest, żebysmy pokoy mię-
,, dzy temi, ktorzy są różni w Wierze,
,, zachowali; *Ec.* który Artykuł mo-
,, cnie

„cnie, nienaruszenie, i skutecznie, o-
 „biecuiemy i przyrzekamy zachować. „
 Y znowu: „Warowali to sobie niekto-
 „rzy Obywatele Koronui Konfederacya
 „osobliwą, że *in causa Religionis* ma-
 „ią być w pokoju zachowani, którą my
 „im obiecuiemy trzymać czasy wie-
 „cznemi.

Po śmierci Stefana Konfederacya
 Krakowska Roku 1587. W województw krak-
 kowskiego, Sandomirskiego, i Lubelskie-
 go, dawnieyszą *inter Dissidentes de Re-
 ligione* Konfederacyą, iako przestrzegającą
 „pokoju i miłości Braterskiej, w zu-
 „pełney mocy swoiey zostawiła. Konwo-
 „kacya Warszawska potwierdzając tąż
 „Konfederacyą dla wewnętrznego pokoju,
 „przydaie: „Ze coby się dla umocnienia
 „tey, lub poprawy excessow z obudwch
 „stron potrzebnego zdawało, to na Sey-
 „mie Elekcyi przyszłej przez wszyst-
 „kie Stany Obcyga Narodu uczynić się
 „będzie powinno. Także ieżeli by kto
 „onę targać chciał, o takowym każdym
 „tamże rozsądek uczynić się ma przez
 „Stany wszystkie tak Duchowne iak
 „Świeckie, lub Deputowanych od Sta-
 „now. „Wszakże i Mało-Polską Kon-
 „federacyą Zembrzydowski Starosta Gene-
 „ralny Krakowski, i Jordan Starosta San-
 „decki, podpisali z tym warunkiem, ile
 „nie uwłoczy Prawu dawnemu tak pospo-
 lite-

Titemu, iako i prywatnemu czyiemu; i Konwokacyi Warszawskiej sprzeciwiali się: Karnkowski Prymas, Baranowski Biskup Przemyśki Podkanclerzy Koronny, Goslicki Biskup Kamieniecki, Kryski Wciwoda Mazowiecki, przydając w podpisach swoich na Recessie Warszawskim około elekcyi, ten warunek: *excepto Articulo Confederationis inter Dissidentes de Religione.*

Zygmunt III. pokoy między Dyssydentami o Religiją, zachować poprzyśiągłszy, przyobiecał starać się, ażeby exekucya oboiey stronie służąca, przeciwko gwałtownikom tegoż pokoju była postanowiona; co że na Seymie Koronacyi iego stać się nie mogło, do najpierwszego Seymu odłożono wraz z kompozycją między Stanami Świeckim i Duchownym. Pod tymże Kroiem, gdy się skarżyli Dyssydenci (nazwisko to dawniej wszystkim Obywatelom w Religii różniącym się wspólne, oznaczać poczęło samych Luteranów, Kalwinistów, i Cerkw Nie-Unitów) iż uciążani bywali Dekretami Trybunałskimi z strony Wiary, stanęła Konstytucya na Seymie Roku 1627. ażeby wszelkie Trybunałów Dekreta przywłaszczające sobie moc prawodawczą, albo wzruszające pokoy pospolity, ważności żadney nie miały. W Roku 1631. na

Tom. II. D Sey-

Seymie Warszawskim uchwałyły Stany, ażeby wszelkie rozruchy i gwałty pod pozorem Religii Karolickiey od swawolnych ludzi działane, a pokoy pospolicity tym samym targające, sądzone były na Trybunałach między sprawami gorącego występku, i tak karane iak gwałty przeciwko spokoynosci powszechney.

Na Konwokacyi Generalney Roku 1632. nie tylko pokoy i bezpieczeństwo podług dawniejszych Konfederacyi Dyssydentom stwierdzono, ale nadto warowano, ażeby Dekreta Trybunałskie, ferowane przeciwko spokoynosci tychże Dyssydentow, w żadnym Urzędzie exekwowane nie były, iako nie mające żadney wagi po Konstytucyi Roku 1627. Także Mandaty wszystkie, pokoy Dyssydentow wzruszające, za przeszłego panowania wydane, zniesione są, i w dalszym czasie podobne wychodzić nie będą. Co się tycze publicznego nabożeństwa, to pozwolone Dyssydentom w Miastach Krolewskich, gdzie przedtym mieli swoje Kościoły, ktorych gdzie dawniey nie mieli, tam nowych stawiać zabroniono. Na ostatek ponowiono Konstytucyą Roku 1631. o Sądzie względem spraw zgwałconego Dyssydentom pokoiu, przydając ażeby Osoba Duchowna o takowe przestępstwo obwiniona odpowiadała w Sądzie Duchownym; zaś

Mi-

Ministrowie Dyssydenckiej Religii, żeby w Koronie do Świeckiego Sądu przyzwolitego zapozywani byli, a w W. X. Lit: odpowiadali w Wielkim Kole; a w sprawach z ich Aktoratu, żeby tam krzywd swoich dochodzili, gdzie *forum* będzie obwinionego. Gdy przeciwko ustawom tym zaszły protestacye nie tylko Duchowieństwa, ale i wielu Świeckiego Stanu Katolików, dołożono w przysięgach Władysława IV. iż pokoy Dyssydentom ma być w całości trzymanym mimo wszelkie protestacye, nie naruszając iednak Praw Kościoła Katolickiego Rzymskiego.

Konfederacya Generalna Warszawska Roku 1648. prawie słowo w słowo powyższą Konwokacyą powtórzyła i potwierdziła; i obrany Krolew Jan Kazimierz podług dawniejszego zwyczaju pokoy Dyssydentom zachować poprzyściągł; iako zaś Duchowni i niektorzy z Katolików Świeccy, Konwokacyą i Elekcyą podpisali z warunkiem całości Praw Kościoła Rzymskiego, i z uchyleniem Artykułu o Dyssydentach, tak znowu ci w podpisach swoich warowali sobie całość pokoiu i bezpieczeństwa, Prawami i przysięgami Krolow ostrzeżonego. Tymże sposobem po Krolach Janie Kazimierzu, Michale, Janie III. pisane były i podpisywane Konfederacye

Generalne, Elekcyje, i przysięgi Królów; wyjąwszy że od Roku 1668. zaczęto przydawać następujący warunek: „a Xięstwo „Mazowieckie przy Prawach swoich „względem Religii wcale zachowujemy „my.

O Nabożeństwie prywatnym Dyssydentów, iak Roku 1632. Konfederacya uchwaliła, tak i późniejsze wszystkie utwierdziły, że mogą bezpiecznie w prywatnych domach modły swoje odprawiać, iednak bez Kazan i śpiewania. Taż wolność obwarowana jest dla Dyssydentów do Warszawy na Akty publiczne lub Sądy przyicżdżających, albo przy Dworze Krolewskim bawiących się; wyjąwszy iednak ludzi pospolitych chociażby i *Serwitoryat* (r) mających, którym tego nie pozwolono. Konfederacya Roku 1696. choć o tym wyraźnie nie wspomina, zdaie się iednak toż samo potwierdzać, zachowując w całości Konfederacyą Roku 1674. Traktat Warszawski Roku 1717. ponawiając dawniejsze

XXX

(r) *Serwitoryat* jest Przywilej dawany od Króla tym, którzy nie są Szlachta; mocą tego Przywileju miani są za zostających w służbie Krolewskiej, wolni od Zwierzchności niższych Urzędów, przed samym Królem i jego Sądem odpowiadać powinni, Miasta iednak niektóre tak są uprzywilejowane, że nawet *Serwitoryaty* nie mogą uwłóczyć ich władzy.

sze Prawa, a mianowicie Konfederacyi Generalnych Roku 1632. 1648. 1668. 1674. ktorými oprócz dawnych Kościołów przed Uchwałami temi zbudowanych zabroniono iest nowych stawiać, ale tylko prywatnego Nabożeństwa w domach i gospodach używać, i to bez Kazań i śpiewania pozwolono; postanowił: „a-
 „ żeby Kościoły Dyssydenckie przeciwko
 „ wyżey wspomnionym Prawom później
 „ stawione w Miastach, Miasteczkach,
 „ Wsiach, i Dworach, bez żadney od ni-
 „ kogo przeszkody zwalone i obalone by-
 „ ły, tudzież ażeby odmiennie od Ko-
 „ścioła Katolickiego wierzący, żadnych
 „ schadzek, zgromadzeń publicznych
 „ ani prywatnych i na nich Kaza-
 „ nia i śpiewania miewać nie ważyli
 „ się. Przeciwnie postanowieniu temu
 „ jawnie lub tajemnie czyniący, Pasto-
 „ row zaciągający; albo dobrowolnie
 „ przybyłych przyimujący, naprzód grzy-
 „ wnami, potym więzieniem, nakoniec
 „ wygnaniem z Kraju karani być mają
 „ przez Marszałkow, Trybunały, albo
 „ Starostow Grodowych. Samym tylko
 „ Ministrom Dworow postronnych po-
 „ zwolono Nabożeństwa swoje wraz z
 „ domowemi prywatnie odprawiać, na
 „ które innym schodzić się nie wolno
 „ pod karami przereczonemi. „ Po
 Traktacie tym wyjednali sobie Dyssy-
 denci

denci reskrypt Krolewski, w którym ich zapewniono, że im dotrzymane w całości będzie, cokolwiek dawniejsze Prawa i Umowy Krolewskie obwarowały.

Na Konfederacyi Generalney Warszawskiej Roku 1733. potwierdzono Dyssydentom pokoy według dawniejszych Konfederacyi, i ostatniego Warszawskiego Traktatu, oraz pewność majątkow, i równość Osob obwarowano, tak przecież, ażeby w Izbie Poselskiej, w Trybunałach, i na Kommissyach *activitatem* nie mieli, zjazdow żadnych i schadzek nie odprawiali, Urzędow Koronnych, Litewskich, Woiewodzkich, Ziemskich, Grodzkich, wyjąwszy aktualnych Possessorow, posiadać na potym nie mogli, ani protekcyi u postronnych Mocarstw nie szukali pod ostrością Prawa *de perduellibus* postanowionego. Uchwałę tę, oraz Traktatu Warszawskiego Artykuł, potwierdziła Konstytucya Roku 1736.

Ostatni Seym Konwokacyiny Roku 1764. zabezpieczył Dyssydentom zupełny pokoy co do Osob, Dobr Ziemskich dziedzicznych tylko, i równości Szlacheckiej, stosownie do powyższych Ustaw Roku 1717. 1733. 1736. znosząc wszelkie bezprawia przeciwko nim popełnione, i wolność czynienia w Sądzie przyzwoitym naprzeciw przestępcom tych
Praw

Praw każdemu zostawując. Krol Jmc panujący w Umowach swoich, pokoy Dyssydentom z podobnymże określeniem warował, wyiawszy, że ostrość Prawa Seymu Konwokacyjnego nie miała się rozciągać na prawnych Possessorow Dobr Krolewskich; przyobiecał razem, iż na stawianie nowych Kościołow Dyssydenckich, nie miał wydawać Przywileiow pod nieważnością onychże, a gdzieby w Dobrach Krolewskich takowe Kościoły nowo były przeciwko Prawu budowane, tam Kommissye naznaczać.

Seym Roku 1766. ubeśpieczając Wiarę Katolicką Rzymską przeciwko Nieunitom i Dissydentom, wszystkie dawne Prawa, osobliwie Roku 1717. 1733. 1736. 1764. wraz z karami na wykraczających ponowił; tenże Seym na deklaracye Dworow Rossyjskiego, Angielskiego, Pruskiego, i Duńskiego, wdających się za Nieunitami i Dyssydentami w Koronie i W. X. Lit: znajdującemi się, zapewnił tymże wszystkie Prawa i swobody, ktore im bądź ustawami Kraiowemi, a mianowicie Roku 1717. i późniejszych, bądź Traktatami, są niewątpliwie pozwolone; co się zaś tycze uzalenia Dyssydentow względem sprawowania Obrządkow swoich, zlecił Biskupom, ażeby trudności te z miłością bliźniego i sprawiedliwością ułatwili. Zau-

fani w protekcyą Mocarstw zagranicznych Dyssydenci, uczynili Związek. Koronni pod Marszałkiem Golczem w Toruniu, Litewscy pod Marszałkiem Grabowskim w Słucku. Nastąpiła zatem Konfederacya Generalna Radomska, a po niej Seym Extra-ordynaryiny Warszawski Roku 1767. na którym Dyssydenci i Grecy Nieunita najpodchlebniej-sze sobie Prawa zyskali.

Akt osobny Traktatu Warszawskiego między Rosyą i Polską zawartego, pić w sobie mający Artykułow, ópiewa *w pierwszym*: Ze Rok 1717. będzie Rokiem normalnym do wzajemney sprawiedliwości w pretensyach względem Religii zachodzących, a dawniejsze wszystkie umarzą się, ani ich pod żadnym pozorem wzruszać nie wolno; *w drugim*: Ze Konfederacye Toruńska i Słucka przez Dyssydentów podniesione, uznane są za prawne; że wszystkie Jagiellońskie Statuta o Heretykach, nie ściągają się do Dyssydentów i Greków Nieunitów; że Dekret Xiążęcia Mazowieckiego i wszystkie Prawa od Roku 1717. z tym wszystkim coby się i w dawniejszych po zaczęciu wojny Szwedzkiej Traktatem Oliwskim skończoney, znajdowało przeciwnego Dyssydentom i Grekom Nieunitom, oraz z salwami i warunkami wolnemu ćwiczeniu ich Religii

ligi szkodzącemi, zostają na zawsze u-
chłone; że tym, którzy nie są Kato-
likami Rzymskimi, nie mają być da-
wane nazwiska Heretyków, Odszczepień-
ców, Schizmatyków, Dyzzunitów, ale
Nieunitów, albo Dyssydentów, Ewan-
gelików, wiara także ich nie powinna
być nazywana Sektą ani Herezyą, ale
Wiarą, Religią, lub Konfessyą, a to we
wszystkich Aktach publicznych, Drukach,
i pismach; że Cerkwie Nieunitów i Ko-
ścioły Dyssydentów, aktualnie w Koro-
nie lub W. X. Lit. znajdujące się, z
swoimi Cmentarzami, Szkołami, Szpi-
talami i wszelkiemi budynkami, nie
szukając u Zwierzchności Duchowney
Rzymskiej pozwolenia, mogą być na-
prawiane, a w przypadku ruiny, na no-
wo stawiane, tam nawet gdzie ich
przedtym nie mieli, mogą Dyssydenci i
Nieunitci stawiać swoje Zbory i Cer-
kwie, za pozwoleniem Krola Jmci w
Dobrach Krolewskich, Dziedzica w Do-
brach dziedzicznych; tymże zupełna wol-
ność odprawowania Obrządków swoich i
Nabożeństwa pozwolona, Konsystorze,
Synody, Szkoły, Seminaria, zabezpie-
czone, wyłączenie od wszelkiej Jurisdycyi
Duchowney Rzymskiej nadane, Druko-
wanie w Kraiu Xiążek do Nabożeństwa
swoiego pozwolone, uwolnienie od opła-
cania *jurium Stole* Duchowieństwu Rzym-
skie-

skiemu ostrzeżone; Małżeństwa między Osobami różney Religii nie mają być bronione, a Ślub dawany będzie przez Xiędza lub Ministra tey Wiary, którą wyznaie Oblubienica, Potomstwo spłodzone z Małżonkow odmienney Wiary Synowie w Oycowskiey, Corki w Matczyney chowane być powinny, warując dla Stanu Szlacheckiego umowy przed Ślubem uczynione; do obchodzenia Świąt Katolickich i Processyi nie mają być przymuszani Dyssydenci i Nieunitci. Co się tycze obmyślenia im sprawiedliwości, którą tyle dawniejszych Seymow obiecywało, postanowiono *Judicium mixtum*, czyli Sąd złożony z Osob przez połowę Katolickiey Religii, przez połowę Dyssydenckiey lub Nieunitckiey. W Sądzie tym wspólnym (zachowując Sądom Zadwornym, Trybunalskim, Podkomorskim, Ziemskim, i Grodzkim, sprawy do nich właściwie należące, i żadnego związku z Religią nie mające) mieszcć się miały wszelkie sprawy, tak z powodztwa iako i zapozwania, czyli *ex Actoratu & reatu*, z Wiarą lub rzeczami Kościelnemi związek mające, w Grodzie lub Ziemstwie wprzod odśądzone, a przez odwołanie lub odesłanie do złożonego Sądu przychodzące, mianowicie sprawy wszelkie między Katolikami a Nieunitami i Dyssydentami,
zwła-

zwłaszcza o potwarzanie Religii, zaboystwo Duchowney Osoby, gwałty przeciw Osobom Duchownym, Kościołom, Funduszom, Szkołom, Szpitalom, Cmentarzom, Domom Dachownych popełnione, wdawanie się w cudzą Jurysdykcya i Obrządku Duchowne, spory o Prawo mianowania do Duchowieństw, i o dziesięciny; słowem wszystkie sprawy z Religii i, Obrządkow wypływające, a spokojność Dyssydentow wzruszające. Temuż Sądowi moc pozwolona przeszła nawet takiej istoty sprawy, albo ieszcze nie ufatwione, albo z uciążeniem strony iakowey rozsądzone, zacząwszy od Roku normalnego 1717. na nowo przeżyżyć, ostatecznie sądzić, i wszelką sprawiedliwość czynić. Sprawy zaś Graniczne Dobr Kościelnych i Funduszowych między Katolikami i Nieunitami, prosto do tego Sądu przychodzić miały. Prawo mianowania do Beneficyow Kościelnych, iako Prerogatywa dziedzictwa, Dyssydentom i Niemitom warowane. Klasztory i Fundacze, które po reformacyi sekularyzowano, w tym stanie wiecznemi czasy być powinny, w którym podczas tego Traktatu zostawały. Zdadność do Krzesel Senatorskich, Ministrow, Dygnitarstw Koronnych i W. X. Lit: Urzędow Ziemskich i Grodzkich, Funkcyi Trybunalskich i Komis-

missarskich, Poselstw zagranicznych i Seymowych, Starostw Grodowych i nie Grodowych, i wszelkiego nazwiska Dobr Krolewskich, słowem we wszystkich urodzenia Szlacheckiego korzyściach zupełna z Katolikami Rzymskiemi równość Dyssydentom i Grekom Nieunitom za bezpieczeństwo; ani do pozyskania Indygenatu lub nobilitacyi, nie ma im być przeszkodą odmienność Wiary. (s) Na ostatek Mieszczanie Religii Dyssydenckiej i Nieunitkiej do zupełnej Przywilejów równości z Katolikami przypuszczeni. Podobneż Prawa i Przywileje

(s) Dostojeństwa Senatorskie i Urzędy wszelkie sami posiadali Katolicy, póki sama Katolicka Religia kwitnęła w Polsce. Od czasów Zygmunta Augusta Dyssydenci równy z Katolikami do Senatu, do Urzędów, do Funkcyi wstęp mieć poczęli; lubo coraz trudniejszy, tak dalece, że przeszło sto lat iak żaden z nich nie był umieszczony w Senacie chociaż dopiero w Roku 1733. Prawo oddalające ich od Urzędów wszelkich strącono. Funkcye Poselskie dłużej sprawowali, acz im głosu na Seymach nie raz przeczyno. Na Seymie Konwokacyjnym Roku 1733. obranym z Dyssydentów Posłom miejsca w Izbie nie pozwolono, oraz tegoż Seymu uchwałą Funkcye Poselskich sprawować im na zawsze zabroniono.

Indygenaty i Szlachectwa dawane przedtym były samym Katolikom, albo przyłączano warunek o przyjęciu Wiary Katolickiej pod nieważnością otrzymanego zaszczytu.

Teie w trzech ostatnich Traktatu Artykułach warowane są dla Dyssydentow Miast Pruskich, Xięstwa Kurlandzkiego i Powiatu Piltyńskiego, z uchyleniem Praw i Dekretow dawniey wydanych, a tychże Prowincyi Dyssydentom przeciwnych.

Traktat ten lubo był potwierdzony Roku 1773. iednakowoż Aktem osobnym Traktatu w Roku 1775. podpisanym zwolniony został w następujących Artykułach. 1mo. Ze w Senacie i na Ministeriach Rzeczypospolitey mieścić się nie będą Dyssydenci i Grecy Nieuniti. 2do. Ze w Stanie Rycerskim wszystkie Urzędy i Funkcye tak Cywilne iak Wojskowe piastować mogą, oraz wszelkich urodzenia Szlacheckiego Prerogatyw i pożytkow są uczestnikami, Posłan i atoli na Sejmy więcey obranych z Dyssydentow i Nieunitow byc nie może, iak trzech, to iest: po iednemu na każdą Prowincyą. 3tio. Ze na mieyscu *Judicii mixti* Assessorye Keronna i Litewska rozsądzać będą wszystkie te sprawy, ktore do tamtego były wyznaczone; o czym już się mówiło w Tomie 1. Rozdziale IV. 4to. Ze Dyssydenci i Nieuniti umarłych swoich chować nie mają, tylko albo bardzo rano, albo po skończonym Nabożeństwie publicznym Katolików. 5to. Ze w Kościołach tych, kto-

które w przyszłym czasie wystawione będą po Wsiach, Dyssydenci dzwonów używać nie będą. 6to. Ze sprawy rozwodów i separacyi należec mają do Konsystorzów Katolickich, skoro jeden z Małżonków będzie Katolik, a drugi Dysydent.

Grecy
Nieunici.

Łubo pod nazwiskiem ogólnym Dyssydentów mieszczą się od niejakiego czasu i ci, którzy są Obrządku Greckiego Nieunickiego, iednakowoż osobno o nich stanowią Prawa nasze. Religia Grecka z przyłączeniem do Polski Prowincyi Ruskich potwierdzona, miała z dawności Prawa i Przywileje swoje, które iej nie tylko naruszane nie były, ale i owszem pomnażane Sejmow uchwałami. W Roku 1573. postanowiono, iż Greckich Kościołów Beneficya mają być ludziom teyże Religii dawane; przydano w Roku 1576. na żądanie Wołyńskiego Woiewodztwa, iż dostojenstwa Duchowne Greckiey Wiary, tylko Szlacheckiego rodu Osobom dawane będą; w Roku 1588. pozwolono oddalone niesłusznie od Władcyw Greckich i Monasterow Dobra w Sądzie Ziemskim odzyskiwać.

Nastąpiła iako się już wspomniało, Unia w Roku 1595. części Greków z Kościołem Rzymskim, i podział na Uniotów i Nieuniotów; zaięta z tey przy-
czy-

czyny niezgoda wiele Rzeczypospolitey zakłócenia przyniosła. Skarżyli się Niemcy na Unitów, że mięszali dawne Obrządki, przywłaszczali sobie ich Beneficya i Dobra Kościelne, i wiele innych rzeczy przeciwnych ustawom przodków czynili. Spory te chcąc zaspokoić Rzeczpospolita, postanowiła na Seymie Roku 1607. iż dostojerstwa i Dobra Duchowne Religii Greckiey, inaczej rozdawane nie będą, tylko według ich Fundacyi i dawnego zwyczaju, ludzom Szlacheckim Narodu Ruskiego i Obrządkow Greckich, a Osoba iedna dwoyga Beneficyow Cerkiewnych trzymać nie może, pod zapłaceniem tysiąca grzywien donosicielowi; że odprawowanie Nabożeństw podług dawnych Obrządkow ma im zostawać wolne, nie naruszając bynajmniey Prawa ich i sumienia; nakoniec Bractwa Cerkiewne teyże Religii przy Prawach i Przywilejach swoich zostawiono, a wszelkie postęпки prawne, i Bannicze na Duchownych Greckich otrzymane w Koronie i W. X. Litewskim uchylono.

Gdy kłotnie i narzekania wzajemne nie ustały, a na Seymie Roku 1609. dla nawalności spraw publicznych, zaspokoienia dostatecznego uczynić nie można, odłożony został do dalszego Seymu interes, z przykazem dla Grekow
tak

tak Unitow iak Nieunitow, ażeby się tym czasem w zupełnym pokoju za howali, i iedni drugim żadney uciążliwości nie czynili pod winą dziesięciu tysięcy Złotych, o co *forum* w Trybunale; a iżeby strona stronie od Seymu ostatniego gwałtem lub innym sposobem co odjęta, wolność czynienia o to prawem w Trybunale *Compositi Iudicii* warowana. Odkładana była ta ugoda od Seymu do Seymu, zawsze z ostrzeżeniem zwykłego Nabożeństwa dla Obywatelów Greckiey Religii, uchYLENIEM wszelkich Dekretow z przyczyny tego poróżnienia wypadłych, i nakazaniem oboiej stronie pokoiu.

Na Seymie Konwokacyinym Roku 1632. udali się znowu Grecy do Rzeczypospolitey z prozbą, ażeby zachodzące między niemi trudności uspokoić na koniec raczyła. Wdał swoje do tey ugody pośrednictwo Krolewicz Władysław, przydano mu z Senatu i z Koła Rycerskiego Deputatow, spisano warunki pewne względem pogodzenia stron rozdwoionych, ale to wszystko bezskutecznie. Obrany Krolew Polskim Władysław podał znowu inne do ugody środki; i poróżnienie nieodwłocznie zakończyć przyobiecał; a tym czasem w ogólnym Praw Rzeczypospolitey potwierdzeniu wszystkie Kościoły Greckie

o Przy-

o Przywileiach ich zabezpieczył. Warunki od Króla Władysława na Elekcji podane nie ze wszystkim się podobały Nieunitom, lubo między innemi i to zapewnienie mieli, że na niektórych tylko miejscach Unici, na innych zaś Nieunici będą bywali Biskupami; żądali od obranego Króla nowych swobód, i takiego ich zabezpieczenia, żeby żadney wątpliwości nie podpadały. Dane im na Seymie Koronacyinym Dyploma podpisem Królewskim i Deputatów, oraz pieczęciami Koronną i W. X. Lit: stwierdzone, które w zupełney mocy zostawać miało do gruntownego na przyszłym Seymie uspokojenia. Jakoż w Roku 1635. postanowioną zgodę według warunków na Elekcji spisanych potwierdzono, i podług nich tak będących w Unii iako i nie będących zachować wieczyście przyrzeczono, umarżając wszelkie sprawy z przyczyny Religii i warunków tych między stronami wszczęte, i karę dziesięciu tysięcy Złotych Roku 1609. ustanowioną odnawiając.

Lubo pokoy między rozróżnionemi w Religii Greckiey Obywatelami zdawał się już być dosyć obwarowany, atoli wkrótce znowu skłócony był, to procesami, to przywłaszczeniem Kościołów, to niedozwalaniem wolnego Obrządków Religii sprawowania. Sejm Roku 1641.

zawiesiwszy wszystkie Processa między stronami z przyczyny Religii zasze do rozeznania na przyszłym Seymie, żeby więcej podobne sprawy Rzeczypospolitey nie trudniły, Nieunitom wszystkim Duchownym i Świeckim gdy będą zapozwani w sprawach Kryminalnych. *forum* w Koronie na Seymie, a w W. X. Lit: w Kole Wielkim naznaczył; Unitom pozwanym czy z Korony, czy z W. X. Litewskiego, zawsze na Seymie; w sprawach zaś o Cerkwie i Dobra Cerkiewne, ponieważ tam zachodzi rozeznanie Przywileciow, *forum* dla wszystkich na Sądach Relacyinych. W Roku 1647. potwierdzono Prawa Religii Greckiey służące i warunki na Elekcyi Krola Władysława spisane, oraz Kommissarzow tak z Korony, iako i z W. X. Lit: wyznaczono, ażeby do skutku były przywiedzione.

Konfederacya Generalna Roku 1648. wszystkie Prawa i Przywileie Religii Greckiey w całości zachowując przyrzeka na przyszłym Seymie Elekcyi nie będącym w Unii Obywatelom uczynić sprawiedliwość w tym wszystkim, cokolwiek przeciwko warunkom Krola Władysława Seymowemi ustawami potwierdzonym wykracza. Potwierdził też warunki w przysięgach swoich Jan Kazimierz, ale w zakończeniu między Greka-

kami kłotni nie był od Przodków swoich szczęśliwszy. Przez Kommissyą Hadyacką Roku 1658. zawartą, a na Seymie Roku następującego potwierdzoną, pozwolono starodawney Greckiey Religii, z którą do Rzeczypospolitey Ruś przystąpiła, tych wszystkich Prerogatyw, których używała Wiara Katolicka; ale Kommissya ta skutku nie wzięła, sam tylko Wyhowski Kozaków Hetman z niey korzystał.

Gdy w Roku 1676. ciągnęła się z Turkami wojna, uchwalono, ażeby Greckiey Wiary Obywatele nie wazyli się pod pozorem interesow Religii i Apellacyi do Patriarchy Konstantynopolitanskiego, z Państw Rzeczypospolitey za granicę wyieżdżać bez Pasu Krolewskiego i wyraźnego pozwolenia, pod karą śmierci i utratą majątku, zakazana oraz wszelka z tymże Patriarchą relacya pod temiż karami; a wszystkie Greków sprawy tyczące się Religii, Sądowi Władysław Ordynaryuszow poddane, z wolnością dla uciążonych odwołania się na Sądy Krolewskie Relacyine.

Konfederacye Generalne Roku 1668. 1674. 1696. potwierdzając Grekom wszystkim dawniejsze Przywileie, dodać wawunek: bez ubliżania Prawom Kościołów Greckich Unitow. Ostatnie dwie,

to jest Roku 1733. i 1764. pod ogólnym Dyssydentow nazwiskiem rozumieją i Nieunitow. Co o nich ustanowiła Rzeczpospolita na Seymach 1768. i 1775. już się powiedziało.

Aryanie.

Aryanie, których ieszcze za Zygmunta Augusta nie mało już było w Polsce, mocniej się potym krzewić poczęli, i podszywać pod Konfederacye pokoy i bezpieczeństwo Dyssydentom warujące; lubo ani Katolicy, ani Dyssydenci niechcieli im tego przyznawac. Na Seymie Roku 1566. Zygmunt August radził Stanom, ażeby szerzeniu się niebezpieczney tey Sekty zapobiegały; wszakże ani w tenczas, ani pod następującemi Krolami nic o niey nie postanowiono. Pod Władysławem IV. chciano, ażeby Aryanie od Urzędow, Obrad publicznych, i Prawa trzymania Dobr Ziemijskich, oddaleni na zawsze byli. W Bezkrolewii przed obraniem Jana Kazimierza, naradzając się Katolicy o warowaniu pokoiu dla Dyssydentow, oświadczyli nie tylko w głosach na Seymie Konwokacyinym mianych, ale i w piśmie do Aktow Grodzkich Warszawskich podanym, że się nie mieszczą w liczbie Dyssydentow, ani swobod im pozwolonych uczestnikami nie są ci wszyscy, którzy Boga w Troycy iedynego nie wyznawają. A gdy też Konfederacyą

cyą Generalną podpisał Jerzy Niemierzyc Podkomorzy Kiiowski, Aryanin, z tym warunkiem: iż nie pozwala, aby kto Prawa iakiego Kościoła chciał rozszerzać z krzywdą i naruszeniem powszechnego wszystkich Dyssydentow pokoju; Kanclerz W. K. Jerzy Ossoliński podał do Xiąg Grodzkich Warszawskich pismo dowodzące, że Niemierzyc iako Aryanin, nie miał Prawa podpisywać Konfederacyi, i że użyte od niego w podpisie słowa, nie tylko Wierze panującej, ale i tolerancyi Dyssydentom, to jest tylko Ewangelikom oboiego wyznania, i Grekom Nieunitom, Prawami Polskimi dozwoloney, były przeciwne.

Na początku Seymu Roku 1658. Poślowie mieysca Aryanom w Izbie swojej nie dozwolali, a w dalszym Obrad Seymowych przeciagu uchwalono, ażeby Statut Władysława Jagiellona, śmiercią i Dobr zabraniem karać Heretykow nakazujący, wykonywany był przeciwko Aryanom przez Starostow i ich Urzędy, pod utratą Starostwa. Surowość atoli ta zawieszona była do trzech lat, w którym przeciagu albo się nawrócić mieli Aryanie, albo niechcący błędow swoich odstąpić, powinni byli Dobr swoje sprzedać i wynieść się z Krolestwa, nie mogąc przez ten czas ani Nabożeństw swoich odprawiać, ani się do publicznych U-

rzędow mieszać, pod karami wyżej wspomnionemi. Na Seymie następującym Roku 1659. pozwolenie to do lat tylko dwóch określone pod surowością w przeszłej Konstytucyi obostrzoną.

Wygnancy z Oyczyzny Aryanie rozeszli się po różnych Europy Kraiach, i tam z majątkami swoimi posiadali. Przeciwno pozostałym i ukrywającym się w Polsce, surowsze co raz wychodziły ustawy. Na Seymie Roku 1662. Konstytucya obiaśniająca Prawo Roku 1658. o Aryanach, rościaga surowość i do białychgłów, i do tych, którzy lubo sami Wiarę Katolicką przyjęli, Zony iednak lub sługi mają Aryanki, albo Dzieci swoje w tej Sekcie ćwiczyć dozwalają, albo z Ministrami Aryańskimi Korrespondencyą utrzymują, albo Aryanów pieniężmi lub innym jakim sposobem posilkują, lub ukrywają, przechowują i zasłaniają. Ponowiono wszystkie o Aryanach Prawa, na Seymie Konwokacyinym Roku 1668. i na wszystkich późniejszych Konfederacyach Generalnych.

Odstępujący Wiary Katolickiey Rzymskiej, albo Greckiey Unitow, nie mogą się zasłaniać Konfederacyami pokoy i bezpieczeństwa Dyssydentom warującemi, ale wygnaniem z Państw Rzeczypospolitey karani być mają, podług Konstytucyi.

stytucyi Roku 1668. i wszystkich późniejszych, ponowionych Traktatem R. 1768. wyłączającym od wspomnionego rygoru tych, którzyby się w przypadku odstępstwa Religii Katolickiej, w czasie Traktatu znajdowali.

Znajdują się pod panowaniem Rzeczypospolitey, w Litwie, i na Wołyniu, Obywatele Religii Mahometańskiej. Za czasow Władysława Jagiellona, sprowadzone do Litwy przez Witolda Wielkiego Xiążęcia Litewskiego niektóre Tatarow familie, i tamże w Dobrach im wyznaczonych osadzone, miały włożony sobie obowiązek odprawowania służby Woienney, z zupełną od ciężarów innych wolnością. Tatarowie ci służyli zaraz Witoldowi przeciw Prusakom, a potomkowie ich zawsze Królom i Rzeczypospolitey wierni, już w nadworney Królów Milicyi, już w Pułkach Narodowych służąc, w każdej potrzebie dali znakomite swojego męstwa dowody. Usługi ich nadgradzając Rzeczpospolita, nie tylko im utwierdzała nadane od Wielkich Xiążąt Litewskich Przywileie, ale ieszcze nowemi je pomnażała.

Pozwolona im wolność sprawowania Obrządkow Mahometańskich, określona była Konstytucją Roku 1668. nakazującą, ażeby Meczetow swoich stawiać

napotym nie mogli, tam gdzie ich dawniej nie mieli. A Seym Roku 1768, stanowiący, iż Prawa i Przywileje Tatarów, uchwałami wielu Seymów i przysięgami Królów wszystkich stwierdzone, mają w całości swojej nienaruszenie zostawać; ponawiający oraz, że Tatarowie tak w Koronie iak w W. X. Lit: w Dobrach Krolewskich, Hibernowych, i Ziemskich osiedli, należąc do równego z Stanem Szlacheckim podatku, nie powinni być pod żadnym pozorem nic więcej uciążani, dodać iż w swoich lokacyach wolne zawsze mieć będą stawiania i utrzymywania Meczetów.

Dawniejsze Prawa zabraniają Tatarom brać Zony Chrześcianki, pod karą śmierci i utraty Dobr na obu Małżonków; nie pozwalały nawet trzymać Chrześcian na usługach domowych, pod winą dwuchset grzywien na Pana, a dwunastu Niedziel wieży na służącego lub służącą. Dobr także nieruchomości nabywać, ani Kontraktami żadnemi trzymać nie mogli. Wreszcie obwarowano im, ażeby w sprawach Kryminalnych, zarówno według Statutu W. X. Lit: iak Stan Szlachecki, sędzili się, ani w żadnych Sądów Kancellaryi depaktowani nie byli. Konstytucya Roku 1678. wydany od Jana III. Koryckiemu Rotmistrzowi Przywilej, ponawiając
Pra-

Prawa o wolności równe z Stanem Szlacheckim, Chorażym, Murzom, i wszystkim Domom w tymże Przywileiu zawartym, potwierdziła.

Na koniec Seym Roku 1775. w Artykułe utwierdzającym dawne Tatarow Przywileie to opiewa: „ iż Tatarowie „ w Wielkim Xięstwie Litewskim będą „ cy, mianowicie zacnego Narodu Knia- „ ziowie, Murzowie, Ułanowie, i wszy- „ scy Tatarowie ktorzy na Dobrach „ Ziemskich mieszkaią, i służbę Wo- „ ienną odprawują, albo na Hiberno- „ wych i Stołowych za wierne usługi i „ odwagi przez Wielkich Xiążąt Litew- „ skich i Krolow Polskich im nadanych „ są umieszczeni, przy służących sobie „ Prawach, swobodach, wolnościach i „ Przywileiach, mają być wiecznemi „ czasy zachowani. Tymże pozwolono „ Dobr różnych Prawem wszelakim na- „ bywać; ludzi Religii Chrześciańskiej „ do usług trzymać; Meczety swoje „ na miejscach starych tak na nowo bu- „ dować, iako i dawne odnawiać, na „ Ziemskich i Stołowych Dobrach, bez „ żadney od nikogo przeszkody.

Na końcu iedenastego, lub na po- Zydzi.
czątku dwunastego wieku, nawracaniem gwałtownym w Niemczech i Czechach. prześladowani Zydzi, zaczęli się do Polski z swoimi majątkami przenosić. Kra-
iowi

iowi światłem Wiary Chrześcijańskiej nie dawno oświeconemu, i którego potrzeby mnożyły się wraz z łagodniejszemi obyczajami, rod ten przemyślny, obrotny, i sam prawie do handlu wtedy sposobny, stał się pożytecznym i nieiaako potrzebnym.

Pierwsze u nas Żydów siedlisko było w Wielkiej-Polszcze, z kąd z czasem i w innych Prowincyach posiadali. Bolesław nazwany *Pobożny* Xiążę Kaliski, zastaniając ich od napaści i przesławiania Chrześcian, tudzież od uciążliwości Sądowych Jurisdikcyi, nadał im w Roku 1264. pewne Przywileie i Prawa, które Kazimierz W. Roku 1343. potwierdził, a w Roku 1505. Alexander między Statutami Narodowemi umieścił, nie tak sposobem (iak tytuł opiewa) nowego potwierdzania, iako raczej ażeby z nich obrona była przeciwko Żydom.

Panowanie Kazimierza W. nader było Żydom przychylne. Świadczą Dzieiow Narodowych Pisarze, iż Krol ten do Rokiczanki naprzód, a potem do Estery, Żydów przywiązawszy się, za wdaniem się tey drugiey kochanki swojey, wiele nowych wolności nadał Żydowskiemu Rodowi. „*Hujus Hester* „*operâ* mowi Kromer, *Gens Judaica* „*magnas prerogativas in Polonia à Re-*

„*ge adepta est, cum novas, tum quas*
 „*ipsi olim Boleslaus Dux Calisiensis*
 „*in sua ditione concesserat.* „Wszak-
 że tegoż jeszcze Króla uchwałą li-
 chwiarstwo Żydowskie (t) poskromione
 było, a późniejszych czasów ustawy
 bardziey co raz Żydowskich wolności
 ukracały; nawet niektóre surowsze, do
 pozbycia ich z Państw Rzeczypospolitey
 zmierzać zdawały się. Utrzymali się
 jednak i utrzymują do tychezas, bądź
 przez interes Dziedziców prawdziwy
 czyli fałszywie wzięty, bądź przez po-
 trzebę handlu, w którym za biegłych
 są pospolicie rozumiani, bądź przez owę
 zrzeczność, którą potrafili niezmiernych
 Summ pieniężnych stać się w Kraiu na-
 szym dłużnikami.

Jż dawnym obyczajem Polscy Żydzi
 miewali w ubiorze swoim pewne znaki,
 które ich różniły od Chrześcian, znać
 z Statutu Zygmunta I. w którym przy-
 kazuie się im, ażeby Czapki żółte no-
 sili, pod winą złoteo iednego za każde
 prze-

(t) Kazimierz W. Roku 1347. ustanowił, aże-
 by Żyd pożyczający Chrześcianinowi pienię-
 dzy, nie mógł od niego większey lichwy wy-
 magać, ale żeby grosz ieden od grzywny na
 tydzień z podziękowaniem przyjmował. Kon-
 stytucya Roku 1670. zabroniła Żydom brać
 więcey od pożyczanych pieniędzy, iak 20.
 od sta pod nieważnością obligacyi przeciwko
 temu Prawu zawartych.

przestępstwo tej uchwały, wyiawszy samych poltrożnych. Januszowski świadczy, iż tenże Krol Prawo to uchylił Przywilejem pod Pieczęcią Pokoiową R. 1534. w Wilnie wydanym. Dobra nieruchomości, Zapisy, Komory, Cła, Myta, i inne dochody publiczne, ażeby Zydom puszczane nie były, obwarowane jest tak dawnieyszemi iak późnieyszemi Prawami i Przysięgami Krolow. Na Czeladź domową, wyiawszy Słodownikow, Browarnikow, i Furmanow, nie wolno Zydom trzymać Osob Religii Chrześciańskiej, pod winą dwuchset grzywien na trzymających, a dwunastu Niedziel więzy na służących.

Bawią się Zydzi w Polszcze Kupiectwem, Rzemiosłami, lub Szynkiem, a większa prawie część prożniactwem. Seym Roku 1775. chcąc ich do Rolnictwa zachęcić, podał dość użyteczne dla nich warunki, przykazał nawet Rabinom pod karą tysiąca grzywien, ażeby żenić się nie dopuszczali tym, którzyby się handlem pozwolonym, Rzemiosłem, Rolnictwem, lub służbą nie bawili, i sposobu pewnego tak do życia iak do opłacania podatkow Rzeczypospolitey nie okazali. Wszakże nie można ich namowić do rolniczey zabawy, od ktorey wstręt mają czy przez lenistwo, czyli przez przesąd, czyli przez
zau-

zaufanie w przemyśle własnym, iż
lżeyszym sposobem opędzić skronne po-
trzeby swoje potrafią, czyli na koniec
przez niezapewnioną w wielu rzeczach
naszego Prawodawstwa skuteczność.

O handlu Żydowskim Zygmunt I.
Roku 1538. postanowił, ażeby zupeł-
ney kupczenia wolności nie mieli, ale
trzymali się w obrębach, które im
w tej mierze wyznaczyć miano; oraz
ażeby umowy i opisy z główniejszemi
Miastami zawarte w całości zachowali.
Pod Zygmuntem Augustem, gdy się
skarżono iż handel Mieszczanom Żydzi
odeymują, rozkazano tak Miastom jak
Żydom okazać na Sejmie wzajemne mię-
dzy sobą w handlowaniu umowy i po-
dług nich zachować się obojey stronie
zalecono. Ponowiły toż samo pozniej-
sze Prawa, zakazując Żydom Kupiectwa
pomimo umów z Miastami poczynio-
nych. Konstytucya Roku 1768. utwier-
dzając wolność handlowania Żydom w
Miastach ich Żydowskich za Przywile-
jami ulokowanych, oraz przykazując,
ażeby w innych Miastach i Miastecz-
kach nie przywłaszczali sobie więcey
wolności nad tę, którą im pozwalają
ugody z Miastami zawarte, zleciła Kom-
missarzom od Seymu wyznaczonym, a-
żeby gdzie takowe umowy z Żydami
nie stanęły, a Miasta ich robić niechcą,

tam wysłuchawszy przyczyn i sporów stron obudwoch, powagą swoją one iak naysprawiedliwiey ustanowili; bez ktorych to Paktow, ani handlow i szynkow prowadzić, ani Rzemiosł robić Żydzi nie mają pod surowemi karami. Miasto Warszawa ma z dawności Przywilejami i Prawami swoimi obwarowane, iż w niej mieszkania Żydzi mieć nie mogą, co też i ostatnie Konstytucye Roku 1768. i 1775. potwierdziły. Podczas Seymow aroli dla wygody powszechney i umiarkowania drożyzny towarow, pozwolono iest Żydom handlować podług dawnych zwyczajow, za opowiedzeniem się władzy Marszałkowskiey.

Nabożeństwa swoje odprawiają Żydzi w Bożnicach, które stawiać mogą za pozwoleniem Krolewskim w Miastach Krolewskich, lub Dziedzica w Dziedzicznych, w takiej iednak odległości, ażeby Nabożeństwu Kościołow Katolickich śpiewaniem swoim nie przeszkadzali. Běspieczeństwo Osob swoich, domow, i Bożnic mają obwarowane Prawami zlecającemi Urzędowi Grodzkim karać tych wszystkich, którzyby ich napastować, domom, i Szkołom ich gwałty czynić, albo opłaty iakiey wymagać ważyli się. O zabiciu, ochromieniu, ranieniu Zyda, toż się

rozumieć ma, co o podobnychże zbrodniach przeciwko Chrześcianom popełnionych.

W sprawach swoich należą Żydzi do Sądów Woiewodzych, a na Wołyniu do Starościńskich, z wolnością odwołania się do Sądów Zadwornych J. K. Mci. W Miasteczkach atoli i Wsiach Szlacheckich mieszkający Żydzi należą do Zwierzchności i władzy Dziedzicow.

Oprocz podatkow z innemi Obywatelami wspólnych, płacą Żydzi Pogłowne po trzy złote w Koronie, a po puł trzecia w Wielkim Xięstwie Litewskim od każdej głowy oboiey płci w Rok po urodzeniu. Pohor ten ażeby sprawiedliwie był wyrachowany i wybierany, zalecono Kommissyi Skarbowey co trzy lata nową Lustracyą wyznaczać, a nadgroda dla sprawujących Urząd Lustratorski, ma być grosz miedziany jeden od każdego złotego, przy pierwszym tylko tego podatku do Skarbu Rzeczypospolitey wnoszeniu. Żydzi Parafianie do Kahałow swoich Pogłowne na każdą Ratę oddawać mają, i od dwóch starszych Kahałnych podpisane Kwity odbierać, a Dziedzice Dobr, w których się Żydzi Parafianie znaydują, powinni onychże do opłaty punktualney tego Podatku przynaglać, i gdyby miejsce
od-

odmieniali, Kahałowi, w którym są zapisani, donosić.

O nawroconych do Wiary Chrześcijańskiej Żydach, nie postanowiły dawniejsze Prawa Koronne, ani im stanu żadnego nie wyznaczyły. Statut zaś Litewski w Artykule VII. Rozdziału XII. to opiewa: „iż iezeliby który Żyd albo Żydowka do Wiary Chrześcijańskiej przystąpili, tedy ka-
„żda taka Osoba i potomstwo ich za
„Szlachcica poczytani być mają. „Powod tego Prawa nie inny zapewne był, tylko ten, ażeby nadzieją dostąpienia Szlacheckich Przywilejów zachęcali się Żydzi do przyjęcia Religii Chrześcijańskiej. Lubo zaś obojętność wyrazów Statutu Litewskiego objaśniona była późniejszymi Prawami, stanowiącemi, iż Szlachectwo Polskie nie może być nikomu dane, tylko na Seymie za zgodą wszystkich Stanów, atoli Neofici gruntując się na wspomnionym Statucie, nie tylko w Wielkim Xięstwie Litewskim, ale i w Koronie, wciskali się do Prerogatyw Szlacheckich, do posiadania Dobr Ziemskich, i Urzędów. Sejm Konwokacyjny Roku 1764. bojąc się ażeby rodowite Szlachty Polskiej plemię nie było z czasem zaćmione przez Neofitów, ustanowił, iż Neofici Dobra Dziedzictwem lub zastawą posiadają-
cy

cy, mają je w przeciągu lat dwóch sprzedać, i zastawy podnieść, a sami do stanu mieyskiego, lub wieyskiego udać się. Też R. Seymu Koronacyjnego Konstytucya Litewska, zostawiając w zupełney mocy swojej powyższą uchwałę, niektóre z Neofitów osoby wraz z Sukcessorami nobilitowała, i wszelkich prerogatyw szlacheckich *preciso Scartabellatu* w samey tylko Litwie używać im pozwoliła; dała oraz moc Krolowi Jmci zaszczycenia kleynotem Szlachectwa dziesięciu osob teyże kondycyi Neofitów lub od nich pochodzących, bądź w Koronie, bądź w W. X. Lit: z warunkiem: iż przywilecie takowe miały wszystkie wyjść w przeciągu Roku iednego, pod nieważnością późniejszych, lub nad liczbę wyrażoną wydanych. Nie dosyć ieszcze było na takim zwolnieniu prawa o Neofitach; postanowiono na Seymie Roku 1768. na żądanie W. Xięstwa Litewskiego, iż wszyscy Neofici, którzy tam przed wspomnionym prawem byli nawroceni, nie mieli pod iego rygor podpadać, owszem przy zaszczycie Szlachectwa i iego prerogatywach na zawsze zostawieni; a że Konstytucya Seymu Konwokacyjnego ściągać się ma do tych szczególnie Neofitów, którzy się w przyszłe czasy nawracać będą, objaśniono.

ROZDZIAŁ III.

O Stanie Miejskim.

KTorzy nie są Szlachta, tych bądź mieyskiego, bądź wieyskiego rodu będących, prawa nasze *Plebeiuszami* nazywają, dla różnicy od urodzenia szlacheckiego. Wszakże Mieszczanie, Miast tylko Krolewskich, bo Szlacheckie należą zupełnie do własności Dziedziców, mają niektóre prerogatywy i przywileje im właściwe, które Stanowi Wieyskiemu nie służą.

Miast głównych prerogatywy i Rzeczypospolitey.

Część ta Narodu, która w rządnych Kraiach równie z innemi Obywatelów Stanami do uczestnictwa najwyższej władzy należy, u nas nie ma żadnego do Rzeczypospolitey wpływania. Dawniejszemi iednak czasy, gdy powaga Krolow była obszerniejsza, a Narodu szczuplejsza wolność, wzywani byli na ziazdy i na obrady niektóre spraw powszechnych tyczące się, znaczniejszych Miast Obywatele. Tak gdy Kazimierz W. Roku 1343. pokoy z Krzyżakami zawierał, po podpisach i pieczęciach Xiążąt i Baronow, podpisały go i pieczęciami stwierdziły Miasta Krakow, Poznań, Sandomierz, Sandecz, Kalisz, Wro-

Wrocławek, Brzeście. W Roku 1356. gdy tenże Kazimierz zakładał w Krakowie najwyższy Sąd Magdeburgski, oprocz Panów i Szlachty, wezwani także byli do Rady i Mieszczanie. Pod Władysławem III. pokoy w Brześciu R. 1436. z Krzyżakami zawarty, podpisały Miasta: Krakow, Poznań, Sandomierz, Kalisz, Lwow. Między Obywatelami Królestwa, którzy Roku 1438. związek uczynili w Korczynie przy starożytney Religii, i przeciwko wszystkim pokoy pospolicity klócić usiłującym, są także wspomniane i Miasta. Na Seymie Radomskim Roku 1505. gdzie zbior dawnych Praw Polskich przez Jana Łaskiego z woli Króla Alexandra zrobiony potwierdzano, znajdowali się także Miast Posłowie. Na Przywileju Unii Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Koroną Roku 1569. znajdujemy podpisy dwóch Rayców Miasta Krakowa. Na czele Generalney Konfederacyi Warszawskiej Roku 1573. pisane są po Senatorsach i Rycerstwie, Miasta Koronne. Kaptur w Krakowie po śmierci Króla Stefana Roku 1586. uchwalony, przyznanie Miastu Krakowowi, iż w Przywilejach swoich ma sobie pozwolony zaszczyt dawania głosu na zjazdach Szlachty. Słowa jego są: „*Ad id etiam ob immotam semper fidem summo erga Rempubicam studio*

„*præstitam to główne Miasto Krakow cer-*
 „*tis suis prerogativis in ferendis suis in*
 „*Conventibus Nobilitatis suffragiis de-*
 „*coratur, iisdem gaudens, opemiatu*
 „*się &c.* „

Zostało się z tąd w czasach późniejszy-
 szych, że na Seymy Konwokacyjne,
 Elekcyjne i Koronacyjne, wysyłani by-
 wają z Miast znaczniejszych Posłowie;
 i tak na Konfederacyach Generalnych,
 iak na Aktach Elekcyi Krolow, imiona
 swoje podpisują. Zwyczaj podpisywania
 imion wszystkich przytomnych na Kon-
 wokacyi Generalney Stanow, lubo nastał
 jeszcze w Roku 1632. Miast atoli Po-
 słowie dopiero od Roku 1668. podpisy-
 wać się zaczęli. Abdykacyą Jana Ka-
 zimierza, Miasta: Krakow, Poznan,
 Wilno, Lwow podpisały. Na teyże Kon-
 federacyi wezwane są wraz z innemi
 Rzeczypospolitey Stanami na Elekcyą
 nowego Krola, Miasta, ktorym się ta
 prerogatywa z dawnego Prawa należy;
 innym zaś do tegoż zaszczytu wdzierać
 się chcącym, rozkazano dowieść niewą-
 zpliwemi Przywilejami i Prawami, że
 mają to sobie nadane aby do obierania
 Krolow wchodziły.

Podobnież *Pacta Conventa* Krolow,
 po Deputowanych z Senatu i Stanu Ry-
 cerskiego, podpisują Miasta główniey-
 sze, co się zaczęło od obrania Wła-
 dy-

dysława IV. Na umowach Krola Michała, Warszawy, a na umowach Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA, Lublina i Kamiénca Podolskiego Delegaci przybyli do Miast: Krakowa, Wilna, Poznania i Lwowa. Rzecz osobliwsza, że na umowach Augusta II. Miast Posłowie podpisali się Deputatami *ad Pacta Conventa*, iako i w Roku 1764. ieden z Delegatów Miasta Kamiénca Podolskiego. W zwyczaju także jest ieszcze od Krola Stefana, że na potwierdzeniu Praw i swobod Narodowych podpisują się imiona przytomnych z Senatu i Rycerstwa; a od czasow Jana Kazimierza przydawać poczęto i Miasta mające Prawo wchodzenia do obierania Krolow.

Przydać należy i to, że nazajutrz po odprawionych Koronacyi obrządkach, Krol w ozdoby Krolewskie przybrany na Tronie w Rynku wystawionym zasiadłszy, przysięgę wierności od Miasta Krakowa i innych Miast głównych odbiera; potym kilku Mieszczan Krakowskich i innych, dotykając w ramię Koronnym i Litewskim mieczem, Kawalerami pasuje, Kawalerowie ci nazywają się *Equites Aurati*. Obrządek ten, przez który w początkach panowania Krolow, Miejskiego Stanu ludzie, uwolnieni nieiako z gminu, na stopień Szlachetnych

nych Rycerzow wynoszeni bywają dla obrony Miast i Zamkow Krolewskich, lubo dopiero od czasow Zygmunta I. wciąż zachowany być począł, w wyższej atoli starożytności ma swoy początek; przynajmniej ślady jego widac jeszcze pod panowaniem Bolesława Chrobrego. Zaszczyt ten, iako świadczy Piasecki, zaczął tracić dawny szacunek i poważanie, gdy nim Władysław IV. takich ozdobił, ktorzy bynajmniej sztuk Rycerskich świadomemi nie byli. Liczba kreowania tych Kawalerów i wybor Osob zależy zupełnie od woli Krolewskiej; dziwilo atoli wielu, że Krol Michał po Koronacyi swojej aż osmnastu pasował. Na ostatek w czasie Seymu Koronacyinego, co na innych Seymach nie bywa, Posłowie Miast głos na Elekcyi mniących przypuszczani bawiają po Posłach Ziemskich do powołania ręki Krolewskiej, co prawie od czasow Jana Kazimierza nastąpiło.

Wszakże Prerogatywy te nie dają Miastom Polskim żadney władzy istotney, ani mocy stanowienia lub opierania się uchwałom Stanow Rzeczypospolitey. Pruskich Miast powaga insza była, poki Prowincya ta od Kraiu Polskiego nie odpadła, trzy bowiem znaczniejsze, Gdansk, Toruń, Elbląg, miejsce w Senacie Pruskim mające, z taką władzą

dzą do obrad swojej Prowincyi wcho-
dziły, że bez ich zdania i zezwolenia
nie ważnie ustanowie na Generałach nie
można było. Mnieyszym Miastom Pru-
skim, które dawniey mieysce na zia-
zdach Prowincyalnych w Kole Rycerskim
miewały, zaszczyt ten przeczony i nie
dozwalany był ieszcze w śród ostatnie-
go wieku; lubo się z dawnego zwyczai-
u pozostało, że Krolewskimi Uniwer-
sałami bywały zawsze do obrad wzywa-
ne. Przysięgę także wierności nowemu
Krolowi, nie na Seymie Koronacyinym
czyniły większe Miasta Pruskie, ale o-
sobno przed wyznaczanemi od Krolow
do odbierania iey Kommissarzami.

Prawo pospolite nie pozwala Dobrym
Ziemiom trzymać Mieszczanom i Wio-
skiego urodzenia ludziom. Statut Jana
Alberta Roku 1496. nakazując aby Mie-
szczanie Dobrych Ziemi jakkolwiek
bądź prawem posiadający, one zbyć sta-
rali się, i na potym nabywać ich nie
mogli, te daie ustanowienia swego przy-
czyny: że Mieszczanie na wyprawach
woiennych i w szyku, mieysca między
Szlachtą nie mieli; że się wyłamywali
od obowiązku służby Zolnierskiej, kto-
rey Dobra przez nich posiadane podle-
gały, i że sprawiedliwa rzecz była, a-
żeby jak oni niedozwalali Dobrom Miey-
skim do Stanu Szlacheckiego przecho-
dzić,

Dobra
Ziemskie
mogą po-
siadać
niektórzy
Mieszcza-
nie.

dzić, tak wzajemnie Dobra Szlacheckie nie przechodziły do Mieszczan. Alexander w Statucie swoim Roku 1505. lubo zdaie się nie zabraniać Mieszczanom posiadania Dobra Ziemskich, służbę atoli wojenną z nich czynić nakazuje bez zasłaniania się żadnymi swobodami i wolnościami. Ale Zygmunta I. ustawa Roku 1538. zakazuje wyraźnie osobom Stanu Mieyskiego trzymać Dobra Ziemskie, z określeniem do lat czterech czasu, w którym sprzedac ie byli powinni; wyłącza atoli te Miasta, których Obywatelom posiadanie takowych Dobra na mocy dawniejszych Przywileiów wolne było. W liczbie takowych Miał, są naprzód Pruskie, którym to przy poddaniu się Królom Polskim warowano, i późniejszymi ustawami stwierdzono. W Koronie Miasto Krakow ma dawnemi Przywilejami nadaną też wolność dla swoich Obywatelow. Konstytucya Roku 1611. odnawiając powyższe Prawa, ażeby Plebeiuszowie Dobra Ziemskich nie kupowali, przydaie warunek dla Pruskich Miał i Krakowa, mówiąc: „*salvis privilegiis Civitatum Cracoviensis & Pruthenicarum*, w których Mieściech wedle Prawa wolno „*privatis Civibus* Dobra kupować, ale „te kupna Miastom należeć nie mogą. Przy tej prerogatywie wszystkiemi późniey-

źniejszemi Prawami zostali zachowani i utwierdzeni Mieszczanie Krakowscy.

Chwałkowski w swoim Prawie pospolitym przyznaie podobną prerogatywę i Poznańskim Mieszczanom, lubo o tym żadnego śladu w Prawach Koronnych nie masz. Lengnich rościaga ją i do Lubelskich, gruntując się na tych wyrazach Konstytucyi Roku 1703. „Ma-
„gistrat tego Miasta (Lublina) *ad ju-
„ra, privilegia, immunitates, ac pre-
„rogativam & coequationem honoro-
„Miasta Krakowa, przypuszczamy, i
„aby tych wolności, co też Miasto
„Krakow ma, zażywał, pozwalamy.*„ Po-
dobną Konstytucya o Mieście Lwowie stanęła Roku 1658. i o Mieście Wilnie Roku 1678. Lubo Wilno dawniejszym jeszcze przywilejem (u) bo od Zygmunta Augusta Roku 1568. danym otrzymało, iż Radni jego z potomstwem swoim są uczestnikami Szlacheckich prerogatyw.

Konstytucya Koronna Roku 1775. niektórym Mieyskiego Stanu Osobom, tamże *tit: Pozwolenie nabywania Dobr* wyszczególnionym, i Sukcessorom ich
.. oboy-

(u) Przywilej ten wspominają Hartnoch i Lengnich z Aarona Alexandra Olizara, u którego się znajduje w Xiążce pod tytułem: *De Politica hominum Societate.*

oboicy płci pozwoliła nabywać w Kraiach Rzeczypospolitey Dobr Ziemskich dziedzictwem, lub innych majątności iakieykolwiek bądź natury. Tęż Roko Konstytucya Litewska, celem zaludnienia tey Prowincyi, i pomnożenia Kraiowych bogactw, dozwoliła ludziom Stanu Mieyskiego (wyjąwszy Żydów i Chłopów od Panów nie uwolnionych) grunta, Wsie i wszelkie Dobra dziedziczne, Prawem wiecznego dziedzictwa, zastawnym, lub arendownym nabywać, które Prawo służyć ma i Cudzoziemcom w Kraiach Rzeczypospolitey osiadać chcącym. Równie zaś Koronna iak Litewska Konstytucya ostrzegły, że nabywający, lubo wszelkie bezpieczeństwo w posiadaniu Dobr takich mają sobie obwarowane, nie mogą atoli dla tego przywłaszczać sobie tytułu Szlachectwa, i innych prerogatyw Stanowi Szlacheckiemu służących. A w sprawach które z Dobr wynikają, w Ziemstwie, w uczynkowych zaś lub Kryminalnych tamże popełnionych, w Grodzie *ex loco delicti* odpowiadać powinni.

Posessye
Szlacheckie i Duchowne w
Miastrach.

Lubo zaś nie wszystkim Mieszczanom, ale tylko szczególne Przywileie mającym, wolno iest posiadać Dobra Ziemskie, Szlachta atoli mogą w Miastach kupować Place, Domy, Szpichlerze, z tym warunkiem, iako mowi
Kon-

Konstytucya Roku 1550. i wszystkie późniejsze, ażeby Zwierzchności Mieyskiej z Placow i Domow tych podlegali, oraz wszelkie powinności i ciężary Mieyskie podeymowali. Podobnież Duchowni Dobra Prawu Mieyskiemu podległe w Miastach Krolewskich trzymający, wszelkie z nich podatki i obowiązki dźwigać, i do Jurisdycyi Mieyskiej należeć powinni. Ale Konstytucye Roku 1764. i 1768. zabroniły już wszelkiego Dobr, gruntow, i Domow Mieyskich do Stanu Duchownego oddawania, pod nieważnością takowych transakcyi, i karami przeciwko przyjmującym ie Kancellaryom. Wreszcie Possessye takowe bądź przez Szlachtę, bądź przez Duchownych w Miastach nabyte, nie mogą żadnego Kupca ani Rzemieslnika osłaniać od płacenia czyli to z Kupiectwa, czyli z Rzemiosła zwyczajnych Mieyskich podatkow, ktore tak iak gdyby pod Mieszczaninem mieszkali, płacić są obowiązani.

Konstytucya Seymu Konwokacyjnego Roku 1764. przysądza wieczyście Miastom Stołecznym zruynowane Kamienice i Place spustoszone w Miastach będące, z ktorych publiczne i mieyskie podatki przez lat 60. Miasta opłacały; a to nie zostawując żadnego warunku dla Dziedzicow iakiegokolwiek Stanu,

wierzy-

Kamienice
puste lub
zadłużo-
ne.

wierzycielow, lub pretensye mających, jeżeliby po wyszłym od tey Konstytucyi Roku z prawami swoiemi nie odezwali się, y kosztow łożonych Miastom zupełnie nie wrocili. Do tego, gdyby Dziećdzic Kamienicy iakiey tak był długami obciążony, iżby ich zaspokoić nie zdołał, Miasto Kamienicę takową do sprzedania podać przez Licytacją powinno, sprzedaż ta ciągnąć się ma przez trzy lata, a naywięcey ofiarujący Panem wieczystym domu zadłużonego staje się.

Ludzie
Stanu
Mieyskiego
patronizować
mogą.

Lubo Konstytucya Roku 1726. tylko o Patronach w Trybunale Koronnym i Litewskim stawiających napisala, że powinni być Szlachta; atoli na niey zasadzony Seym Koronacyjny Roku 1764. ustanowił, że w Wielkim Xięstwie Litewskim w żadney Jurisdikcyi, a w Koronie w Kommissyi Skarbowey, Mieyskiego Stanu ludzie patronizować nie mogą. Wszakże Konstytucya R. 1768. wyjąwszy Trybunały główne, tudzież Ziemskie i Grodzkie Sądy, pozwoliła ludziom urodzenia Mieyskiego stawać we wszystkich innych Rzeczypospolitey Dykasteriach, tak w Koronie iak w Wielkim Xięstwie Litewskim. Ustawa ta sprawiedliwy wzgląd okazała dla Osob, które nie urodziwszy się Szlachta, ani zaszczytu tego dostąpić nie mo-

mogąc, pięknemi przymiotami, gruntowną w Prawie biegłością, i ustawiczną pracą, stałą się do powszechnych usług przydatnemi; zwłaszcza gdy szlachetnie urodzona Młodzież, przynajmniej w niektórych Prowincyach, bądź przez zbytek iakiegoś przesądu, bądź przez lenistwo, (w) zdawała się wstręt mieć od Professyi nieszczerściem Narodu ludzkiego tak potrzebney, przez cel swoy i obowiązki tak uczciwey, a nawet przez zagęszczone w Kraiu pieniactwo i rzadką Kraiowego Prawa i prawnictwa umiejętność tak zyskowney. Y to podobno było przyczyną, że dotychczas w Grodzkich nawet i Ziemskich Palestrach mieszcili się Plebeiuszowie, acz pomimo wyrazne Prawo. Atoli dzisiay nie braknie już na osobach rodu Szlacheckiego usposobionych do zastępowania chwalebnie tych mieysc, ktore Kraiowemi ustawami dla nich samych są ostrzeżone.

Cudzo.

(w) Jeszcze za czasow swoich wyrzucał Rómer Narodowi naszemu, zwłaszcza młodszy i lepiej urodzonym, gnusność i unikanie od pracy. *Id adeo fit, mowi on, sive incuria, segnitie, laborisque fugitatione, qua plerisque in rebus peculiaris est huic genti. . . . seu quod distiores otio deliciisque sese dedunt, relicta tenuioribus ingenii & industriae exercitatione.* Lib: 1. Polon:

Cudzo-
ziemcy i
Dysiden-
ci w Mia-
stach.

Cudzoziemcom w Miastach nie osiadłym, i do Prawa Miejskiego nie przyjętym, Mieszczanstwa i handle zabronione były przez Konstytucyą R. 1562. Sejm Roku 1565. panowii toż Prawo, i wykonywanie jego zlecił Starostom z Urzędami Miejskimi, przydał oraz warunek dla Kupców Cudzoziemców osiadłość i Prawo miejskie otrzymujących, ażeby Królowi i Miastom przysięgali, ciężary wszystkie Rzeczypospolitey i miejskie ponosili, wszelkie posłuszeństwo Miejskiemu Urzędowi czynili nie broniąc się żadnemi listami, i dobr nabytych z Polski nie wywozili pod karą konfiskaty. W Roku 1590. pozwolono Kupcom Cudzoziemcom majątności swoje z Kraju wynosić, z tym ostrzeżeniem dla miast Krakowa, Poznania, Lwowa i Wilna, ażeby dziesiąta część wynoszonych majątkow tymże Miastom dostawała się. (x) Nakoniec przez Konstytucyą Roku 1768. ponowione zostały dawniejsze Prawa o Kupcach i Rzemieślnikach Cudzoziemcach, zakazując im, iezliby Miejskiego nie przyjęli,

(x) O majątku Cudzoziemca w Państwach Rzeczypospolitey bezdzietnie i bez testamentu zmiernącego, co ustanowiła Rzeczypospolita na Sejmie Roku 1768. mówiło się w Tomie I. Rozdz. IV. pod Art. XXIII.

ięli, handlow prowadzić, pod wolnym towarow zabranie, i rzemiosł robić, pod wolnym więzieniem osoby; znosząc oraz i za nieważne uznając wszystkie Serwitoryaty końcem tym od Króla Jmci wypreszone; a Miastom i Cechom przyięcia bez sprawiedliwej przyczyny bronić, albo zapłaty od przyięcia wymagać, surowo zabraniając.

Prawami także mieyskiemi nie wolno było przedtym przyjmować do Mieszczaństwa tych, którzy Katolikami nie byli; ale Konstytucya Roku 1768. Prawa te uchyliła, a Traktat Warszawski Mieszczanom Religii Greckiey Nie-Unickiey i Dyssydenckiey choiego wyznania, nadał zupełną z Katolikami Rzymskiemi równość podług sposobności własney ich stanowi, to jest: że mają używać Praw Mieszczaństwa, sprawować Magistratury w Miastach, w których im się osiąść spodoba, prowadzić handle i Kupiectwa, bawić się rzemiosłami i rękodzielami, zakładać fabryki nie inaczej iednak tylko za Przywileiem Królewskim w Miastach Królewskich, lub za pozwoleniem Dziedzica w Miastach i Wsiach dziedzicznych; słowem: mogą używać wszelkich przywileiów, i szukać wszelkich pożytków stanowi mieyskiemu przyzwoitych,

tych, równie iak i Mieszczanie Religii Rzymskiej Katolickiej.

O Żydach, którzy także są mieszkańcami Polskich Miast, mowiło się w Rozdziale przeszłym, i mowić jeszcze będzie pod Rozdziałem: *O Handlu i Rękodzielnictwach Kraiowych.*

Dochody
Miast.

Do Miast Krolowskich przyłączone są zdawna pewne dochody i imiona Ziemskie, które na utrzymywanie i naprawianie tychże Miast obracane być powinny. Za panowania Zygmunta Augusta stanęło prawo Roku 1565. ażeby Miasta z wszelkich dochodów i wydatków swoich liczbę czyniły przed Starostami i Deputatami Starostom od Krola do słuchania rachunków tych przydanymi. Konstytucya Roku 1567. za rok normalny, od którego Miasta z wszystkich pożytków swoich rachować się, i poprawę Miast okazywać były powinny, naznaczyła Rok 1562. Zbawienne to ustanowienie potwierdzone było kilkakrotnie późniejszymi prawami z przydaną na nieposłusznych Mieszczan kary ostrością. Ale przez zaniedbane ich skutkowanie, większe co raz nierządy wkładały się w administracyą dochodów mieyskich, i same Miasta z czasem do ostatniego przyszły spustoszenia. W Roku 1768. chcąc zabezpieczyć Rzeczpospolitą zupełnemu Miast i Miasteczek upadko-

upadkowi, oprócz innych wielu chwalebnych ustaw zamkniętych pod tytułem: *Warunek Miast*, zlecił Kommissyom, które miały być wyznaczone pod nazwiskiem *Boni Ordinis*, czyli *Dobrego Porządku*, ażeby wszystkie zkolwiek należące Miastom dochody spisały, i rozmiarkowanie onychże uczyniły, z których Miasta corocznie podług dawniejszych praw zdawać sprawę powinny. Za ustanowieniem Rady Nieustającej, do władzy Departamentu Policyi należy, wszystkich Miast Krolewskich rachunki odbierać i rostrząsać, a dochodami iak naypozyteczniej dla tychże Miast i Rzeczypospolitey rozporządzać.

Miasta Krolewskie rządzą się prawem albo Magdeburskim, albo Chełmińskim, co do successyi, testamentow, postępku prawnego, czynienia sprawiedliwości, *i t. d.* Chełmińskiego, trzyma się oprócz Miast Pruskich, Warszawa i po większej części Miasta w Xięstwie Mazowieckim i Woiewodztwie Płockim leżące; inne wszystkie Magdeburskiego. Prawo to Magdeburgowi naprzód od Cesarza Ottona I. w Roku 947. nadane, Henryk Brodaty Xiążę Śląski, trzymając opiekę nad małoletnim Bolesławem Wstydlwym, wprowadził do Polskich miast niektórych, iako i wiosek, w których

Prawo
Mieyskie.

Magdeburg-
skie.

rych przychodniawę z Kraiów obcych, a zwłaszcza z Niemiec osiadali. Leszek Czarny prawa tego nadanie do większej liczby miast i osad Niemieckich rozszerzył. Kazimierz W. zastał je w użycianiu, zwłaszcza w stronach Wielkier-Polski i Podgorza, Śląsku i Węgrom przyległych. Tenże Krol, widząc Polskę i Ruś, częścią wojnami przeszlęmi, częścią barbarzyńców wycieczkami, częścią powietrzem wyniszczoną i ogółoną z ludzi; Cudzoziemcom bądź sprowadzanym, bądź dobrowolnie do Polski przychodzącym, z placami i gruntami wolności razem niektóre i prawo Magdeburskie nadawał. Tymże prawem rzadzić się pozwolił i reszcie Miast Polskich, które go jeszcze wtedy nie miały. Nakoniec Monarcha ten, chcąc iak najlepszą sprawiedliwość i porządek miastom zapewnić; a znając Kraiowej zwierzchności pokrzywdzenie, oraz dla poddanych swoich przykrość, koszta i niepotrzebną sprawiedliwości przewłokę w tym, że appellacye od Magistratów miast Polskich za granicę chodziły, postanowił Roku 1356. na zieżdzie Krakowskim za radą i zdaniem Panów Duchownych i Świeckich, tudzież Raycow, Woytow i Ławników miast, Soltysow nawet i inaych Starszych Wiejskich, ażeby napotym żadne wywoływania

wania do Magdeburga nie szły, ale ażeby w Kraiu kończyły się, zupełnie wszystkie sprawy. Na ten koniec złożywszy w Skarbcu Zamku Krakowskiego Exemplarz tegoż prawa, (y) najwyższy Sąd Prowincyalny, do którego by wszystkie od Sądów Miejskich appellacye zanoszone były, w Mieście Krakowie założył. Zasiadać na tym Sądzie powinni byli Woyt podawany od Krola, i siedmiu ławników obieranych od Generalnego Krolewskiego Prokuratora, czyli Wielkorządzczy Krakowskiego. Przestawiać na wyroku tych Sędziów niechcący, odwoływali się do samego Krola, który do ostatecznego sprawy rozsądzania, z sześciu Miast, to jest: Krakowa, Sandemierza, Bochni, Wieliczki, Kazimierza, Olkusza, po dwóch Raycow Kommissarzami wyznaczał.

G z Przy-

(y) Z rozkazu Krola Alexandra Jan Łaski wydrukował, i do Statutu od siebie zebranego przysłać z oryginalnych Exemplarzów poprawione i dopełnione prawo Miejskie, zawarte w dwóch Xiegach: *Juris Civitis Magdeburgensis & Provincialis Saxonici*, i w trzeciej: *Juris Feudalis*; przydał tamże: *Summam legum Raymardi Parthenpei*; co wszystko Alexander Obywatelom tej Korony do pospolitego używania podał i zalecił. Wyszły potym z Drukarni Łazarza Androsowicza w Krakowie: *Artykuły Prawa Magdeburgskiego* na Polski język przełożone. A Bartłomiej Groicki Podwoyci Krakowski wy-

Przywilej ten Kazimierza W. gdy przypadkiem niewiedzieć jakim zaginął, odnowił go z Kopy oryginalnych i potwierdził Władysław Jagiełło R. 1421. i znowu Roku 1444. Syn i następca jego Władysław III. W czasie późniejszym, wyższe to Prawo Niemieckie, czyli

dał tamże Roku 1559. *Porządek Sądów i Spraw Miejskich Prawa Magdeburgskiego*, w czterech częściach zamknięty; i znowu Roku 1567. *Tytuły Prawa Magdeburgskiego do Artykułów dawniej wydanych, i do Porządku Sądów Miejskich, w sprawach tego czasu' nawiącej kłopotnych, z tegoż prawa Magdeburgskiego przytane; tudzież: Regum do Porządku i Artykułów Prawa Magdeburgskiego i Cesarzowskiego*. Wszystkie te dzieła razem zebrane (że o innych Edycjach nie wspomnę) znowu Roku 1629. z Drukarni Franciszka Cezarego w Krakowie wyszły, y złączono z niemi przydatki następujące: *Statut Torunski około gwałtom i imania Szlachty w Miastach — Nauka i obrona czasu przygody ogniewey — Postępek wybrany z praw Cesarzowskich około karania na gardle albo na zdrowiu — Ustawa płacy w Sądach Miejskich, wysłana przez Zygmunta I. — Enchiridion aliquot locorum communium Juris Magdeburgensis per Joannem Kirsteyn. Gafą tę Drukarni Krakowskiej Franciszka Cezarego Edycją przedrukowano w Przemyślu R. 1760. Paweł Szczerbiczy przełożył na Polski język z łacińskich i Niemieckich Exemplarzów *Speculum Saxonum* podług porządku abecadła, i *Jus Municipale* z glossami, które drukowane są naprzód w Lwowie Roku 1581. a potem w Poznaniu Roku 1619. Dawniej to jest R.*

czyli Naywyższy Trybunał Mieyski ,
zniesiony został ; a wszystkie od Sądow
Mieyskich appellacye prosto do Sądow
Zadwornych Assessorskich iść począły.
(z) Znajdziesz o tym pod Rozdz: XIV.
O Sądach Zadwornych Assessorskich.

Prawo Chełmińskie dawniej samym
Miałom Pruskim , i to nie wszystkim ,
bo niektóre trzymały się Lubeckiego ,
służyło. W czasie nieco późniejszym ,
Miasta Xięstwa Mazowieckiego , za na-
daniem swoich Xiążąt , używać go po-
częły , i dotąd za potwierdzeniem Kro-
low Polskich , nim się rządzą. Nazwi-
sko Prawa Chełmińskiego Hartnoch i
Lengnich z tąd wywodzą , że w Mieście
Chełmie , nayznaczniejszym niegdys

Chełmiń-
skie.

G 3

w ca-

1535. Mikołaj Jaskier Sekretarz miasta Kra-
kowa wydał ięzykiem łacińskim w Krakowie:
Speculum Saxonum porządkiem Artykułow,
i *Lus Municipale Magdeburgense*. Wydanie
to Zygmunt I. powagą swoją potwierdził ,
i Prowincyom Krolestwa Polskiego do uży-
wania podał. Drukarnia Zamoyska Dzieło
Jaskiera za pozwoleniem i przywileiem Zy-
gmunta III. w Roku 1602. przedrukowała.

(z) Zygmunt August na Seymie Piotrkowskim
Roku 1550. przyobiegał , że Sprawy Szlache-
ckie które się w Sądach Niemieckich trafiają ,
sam z Radami swoimi rozsądzać będzie. A
pod Krolew Stefanem Seym Warszawski R.
1578. ustanowił , że wszystkie sprawy z ap-
pellacyi *Juris Magdeburgensis Theronici &*
Culmensis Sądowi Krolewskiemu należec ma-
ją.

w całej Prowincyi Pruskiej, założony był Sąd Naywyższy, do którego po ostateczne sporów rozstrzygnięcie z innych miast tegoż prawa używających udawano się. Kromer świałczy, że nawet i z Mazowieckich miast appellacye do Skabinatu Chełmińskiego chodziły. *De in Masovia quidem, ubi jus Culmense viget, ad Varsaviensem vel Placensem, hinc porro olim quidem ad Culmensem, nunc autem ad Thorunensem in Prussia Magistratam, atque inde demum ad Aegem provocatur.* Lib: II. Poion:

O początku i pierwiastkowym zbiorze tego prawa, oraz czyli jego nazwisko czyniło przedtym istotną od innych praw różnicę, nie dowodnego twierdzić nie można. Przywilej Ziemi Chełmińskiej w Roku 1233. od Krzyżaków nadany, a po spaleniu się oryginału podczas zgorzenia Chełmna, z niektórymi odmianami i przydatkami w Roku 1251. odnowiony i potwierdzony, miany jest w Prusiech za naydawniejsze prawo; ale w nim żadnych ustaw Sądowych nie masz, któreby osobne prawo Chełmińskie składały, chyba że osobnym prawem nazwiemy, iż Przywilej ten każe się trzymać Prawa Magdeburgskiego w sądzie, Flanderskiego względem Successyi, Feudalnego względem nadania, Śląskiego i Freibergskiego względem

dem dobývania kruszczow i niektórych innych przypadkow. W czasie poddawania się Polsce Ziemi Pruskiej, że te nie miały osobnego iednostaynego i powszechnego dla Prowincyi swojej prawa, ale że podług rozmaitości spraw różnemi od Narodow obcych wziętemi prawami rozsądzały się, wnosie można z Przywileiu Kazimierza Jagiellończyka, który w Roku 1454. Prusakom do Korony przystaiącym wszystkie Prawa, Magdeburskie, Chełmińskie, Pruskie, Polskie, iakiego gdzie używano, potwierdza. (*Vol: I. fol: 178.*) Wszakże znowu w Roku 1476. tenże Krol Kazimierz znosząc i uchylając wszelkie inne Prawa Ziemiom Pruskim od Krzyżaków nadane lub dozwolone, samo tylko Chełmińskie, iakiego na ow czas Ziemia Chełmińska używała, całym Prusom Polskim powszechnie i iednostaynie trzymac, i nim się rozsądzać nakazuje, Słowa Przywileiu Kazimierzowskiego, (*Vol: I. fol: 229.*) *Ius Culmense, quo Districtus Culmensis gaudet & fruatur, juxta ejus veram naturam, substantiam, qualitatem, & conditionem; i znowu: juxta tenorem Juris Culmensis, secundum quod in suis capitulis, punctis, & consuetudinibus, scriptum & declaratum existit...* Słowa te здаią się mowić o Zbiorze Prawa Chełmińskiego iakoby

G 4. -pe-

pewnym, niewątpliwym, i wiadomym. Zygmunt atoli I. w swojej Ordynacyi Xięstwa Pruskiego Roku 1526. uczynioney wyznacza Kommissyą do zebrania, ułożenia i spisania Prawa Chełmińskiego, nigdzie dotąd, przynajmniej w autentycznych pismach nie znajdującego się, nie wątpiąc że uprzątnione zostaną wszystkie zamięszania i nieprzyzwoitości, gdy Prawo to wydrukowane do powszechney wiadomości przyszedłszy, w stałym i iednostaynym u wszystkich zachowaniu będzie. *Ceterum cum Jus Culmense scripturis saltim authenticis nusquam reperiatur esse sancitum, multaque propterea oriantur incommoda, designamus qui ejusmodi jus cum suis constitutionibus passim colligant diligenter conscribantque, ut deinde typis excusum et emigatum, ad omnium notitiam perveniat, firmiterque à cunctis observetur.* Vol: I. fol: 463.

Wychodzący potym częste Prawa Chełmińskiego z poprawami i odmianami (a) Zbiory, ale żaden z nich potwierdzeniem Krolewskim upoważniony

(a) Różne różnych czasow Prawa Chełmińskiego Zbiory, już w Niemieckim, już w Łacińskim, już w Polskim języku z druku wyszły. Edycya Toruńska Roku 1584. zawierająca zebranie Prawa Chełmińskiego w pię-

ny nie został; ztąd owa między Exemplarzami nie tylko co do porządku, ale częstokroć i co do istoty praw różnica, która wiele zatrudniać musi Sąd Zадworny w sprawach do niego z appellacyi przychodzących. W tey bowiem nie iedno-

ciu Xiążkach, miana iest za zbior starożytny, bo z rękopismu pod Rokiem 1394. przedrukowana. Wszakże Hartnoch w swoich Dyssertacyach dowodzi, że rękopism ten w tytule tylko różnił się od Prawa Magdeburzkiego dawniey miasta Wrocławowi przez Xiążęcia Henryka nadanego; którego oryginał tenże Hartnoch konfrontował z Exemplarzem Toruńskim. Kommissye od Krolow Polskich wyznaczane do zebrania i ułożenia Prawa Chełmińskiego, tworzyły różne Zbiory. Gdańsk trzyma się *Jus Revisum*; Toruń przyjął *Jus Emendatum*; insze niektóre miasta mają sobie przy erekcyach swoich nadane *Jus Correctum*; insze nakomiec wszystkich tych trzech zbiorow używają zgadzając w Artykulfach sobie przeciwnych. Henryk Hawenstein w swoim Inwentarzu Prawa Pruskiego drukowanym w Gdańsku Roku 1730. który nazwał: *Repertorium Juris Pruthenici, nimirum Municipalis, Culmensis Emendati, Correcti, & Revisi: necnon Juris Terrestris Terrarum Prussia*, trzy te Edycye porządkiem abecadła zebrał, gdzie zgodność lub przeciwność ich każdy do razu widzieć może. W Polskim ięzyku, nie zdarzyło mi się przy tey robocie innych Edycyi mieć pod ręką, iak *Prawo Poprawione Chełmińskie* w pięciu Xiągach, przekładania Pawła Kuszewicza, drukowane w Poznaniu Roku 1623. a znowu przedrukowane w Warszawie Roku 1646.

iednostayności, gdy iedne Miasta tę, inne drugą Kompilacyą przyiły, nie masz pewnego w sądzeniu prawidła, ale dochodzić potrzeba, które prawo w ustawicznym gdzie było używaniu.

Prusy Brandeburskie doswiadczywszy równie iak Polskie, wielu nieprzyzwyczajności z wątpliwych i nieiednostaynych Prawa Chełmińskiego Edycyi, żądaly u swojej Zwierzchności, ażeby ztę to przez ułożenie pewnych a na całą Prowincyą powszechnych ustaw uprzątnione było. Jakoż za zgodą Stanow, a powagą Jana Zygmunta Margrabi Brandeburskiego Xiążęcia Pruskiego, ułożone zostało i wydrukowane w Krolewcu Roku 1620. Prawo Prowincyonalne Pruskie (*Jus Provinciale Pruthenicum.*)

Stan Rycerski w Prusiech sądził się także przez długi czas iednymże z miastami Prawem Chełmińskim; ale nakoniec sprzykrzywszy sobie częste jego odmiany i poprawy, żądał i otrzymał pozwolenie, ułożenia dla siebie osobnego Prawa Ziemskiego, które naprzód Dyplomatem Króla Zygmunta III. potym ustawą Rzeczypospolitey na Seymie Warszawskim Roku 1598. potwierdzone zostało, i znajduje się *Vol: VI. fol: 549.* pod tytułem: *Jus Terrestre Nobilitatis Prussica Correctum.*

W reszcie, iak Prawo Magdeburskie
tak

tak Chełmińskie, przez Konstytucye Seymowe, przez Reskrypta Krolewskie, przez Wielkierze (*Plebiscita*) czyli zgodnie uchwalone od samychże miast ustawy, różnych odmian i popraw różnemi czasami doznało: a trąć w wielu miejscach nieoswieceniem i dzikością wieków dawniejszych, ieszczeby dużo poprawionym być powinno. Dla tych więc późnię nastąpionych i ieszcze potrzebnych odmian, dla rzadkości Exemplarzy a i tych w wielu miejscach z sobą niezgodnych, zdaie się potrzebnym koniecznie być nowe Prawa Mieyskiego tak Magdeburgskiego, iak Chełmińskiego wydanie, ktoreby dokładnie, zupełnie, do czasow niniejszych i okoliczności stosownie zebrane, a powagą Zwierzchności naywyższej utwierdzone, było prawem pewnym, jednostaynym, żadney obojętności i żadnego pozoru do arbitralności w Sądach nie zostawiającym, a przytym każdemu do nabycia i wiadomości łatwiejszym.

Z woli i nadania dziedzicow, a za potwierdzeniem Krolow i Rzeczypospolitey, rządzą się prawem Magdeburgkim lub Chełmińskim, i do uczestnictwa praw Krolewskim Miastom służących przypuszczone są niektore Miasta Szlacheckie: bo inne tey prerogatywy nie mające należą zupełnie do porządku Dobr Ziemskich

skich dziedzicznych, wyjąwszy że przywilejami Królów lub prawem są im pozwolone iarmarki.

Forum
Mieszczan
i Sąd
Mieyskie.

Mieszczanie Miast prawem Magdeburskim lub Chełmińskim rządzących się, w sprawach swoich przed Magistratami Mieyskimi, a Magistraty z urzędów swoich przed Królem, odpowiadać powinni, podług Konstytucyi R. 1611. i późniejszych, ani do innych w Królestwie Sądów pociągani być mogą, wyjąwszy przypadki i sprawy z posiadania Dobr Ziemijskich wynikające, i prawem pospolitym warowane, iako się już o tym wyżej wspomniało, i mówić jeszcze będzie w Rozdziałach niższych *O Sądach*. Wszelkie osobne Jurisdikcye Sądowe tak Świeckie iak Duchowne przy miastach i miasteczkach będące zniósła Rzeczpospolita przez Konstytucyą Seymu Konwokacyinego Roku 1764. ponawiając dawnieyszą Roku 1659. takowych Jurydyk zabraniającą; w mocy atoli i całości swej pozostały te, które albo przywilejami Królów i Xiążąt Dziedzi-ców, albo osobliwą Konstytucyą są warowane. W Sądach tedy Mieyskich, to jest Radzieckich, w których Burmistrz czyli Prezydent z Radnemi, albo Woytowskich, w których Woyt z Ławnikami zasiada, podług różności spraw temu lub tamtemu Sądowi należących,

rosprawiaią się Mieszczanie (b) z wolnym do Sądów Krolewskich Zadwornych odwołaniem. Konstytucya Roku 1768. potwierdzając wolności, swobody i przywileje miast, postanowiła, ażeby mieszczanie przed swym Magistratem, a potym tak mieszczanie iako i Magistrat *in Civilibus* przed Starostą, a w Miastach Stołowych przed Administratorem *salva appellatione*, do Sądów Assessorskich odpowiadali.

W przypadku Zamiany Dobr Krolewskich za Dobra Ziemskie, warowała Konstytucya R. 1768. Miasteczkom Krolewskim, ażeby zawsze podług przywilejów swojej lokacyi zostawały pod protekcyą Krolewską, i do Assessorskich Sądów należały. Podobnie Konstytucya R. 1775. Starostwa i Krolewszczyzny prawem Emfiteutycznym puszczać nakazująca, prawa Mieyskie i *Forum* Sądów Assessorskich wszystkim Miastom i Miastecz-

(b) Oprocz Radzieckich i Woytowskich Sądów, są jeszcze w miastach Sady Potoczne, które w sprawach pomniejszych dla prędzey sprawiedliwości sam Burmistrz z Pisarzem w Domu swoim odprawiać może. W niektórych Miastach sprawy przeciwko Urzędnikom mieyskim niedopełniającym powinności Urzędowych sądzone bywają w Sądach Pośredniczych Starościńskich albo Surrogatorskich, które Starosta sam, lub od niego mianowany Surrogator odprawia.

steczkom Krolewskim ostrzegła i zabezpieczyła.

Duchowni i Szlachta place i domy w miastach posiadający, iedynie z tychże placow i domow do mieyskiej iurisdikcyi należą. Gwałt w mieście lub w miasteczku czyniącego Szlachcica może Urząd mieyski poimać, ale sądzić i karać dawniey nie mógł tylko wspólnie z Urzędem Grodzkim, podług Statutu Torunskiego Roku 1520. w którym dodano iest, że gdyby uchwalił tę miasto lub miasteczko zgwałciło, tedy Burmistrz na ow czas będący z iednym Raycą mają być przez Urząd Starościński poimani i na gardle skarani. Wspomniony Statut tak objaśniony został R. 1538. ażeby Szlachcic za gwałty w mieście lub miasteczku poimany zostawion był pod władzą mieszczan, iezeli go Urząd Grodzki godnym kary osądzi; iezeli zas nie, ma być oddany pod straż Urzędowi Grodzkiemu, dopoki Krol zdania o iego przewinieniu nie uczyni; a za niesłuszne poimanie miasto zapłacić powinno więzionemu grzywien sześćdziesiąt. Ale Konstytucya Roku 1650. ponawiając w inszych punktach Statut Torunski uchwalała, ażeby gwałty i tumulty w miastach Koronnych lub W. X. Lit. czyniący, w Grodzie sprawowali się, Szlachcic z pozwoloną na Trybunał

bunał appellacyą, Plebeiusz bez appellacyi.

W Prowincyi W. X. Litewskiego, podobnież iak w Koronie, Miasta i Miasteczka Krolewskie i Stołowe, tudzież nie mało Szlacheckich, miały nadane sobie Prawo Magdeburskie. Ale poznawszy długim doświadczeniem Rzeczpospolita, iż założenie mniejszych Miasteczek Magdeburskich, nie przynosiło zamierzonego w Przywilejach pożytku; że Mieszczanie ich nieubali, lub rolnictwem nieumiejętnie sprawowanym zabawni, żadnego do handlu, kupiectwa, rękodzieł i rzemiosł, nie nabierali zachęcenia; że w Szlachach takowych miast przez niedostatek światła potrzebnego w Sędziach, szwankować musiała często niewinność i sprawiedliwość; to poznawszy Rzeczpospolita, ustanowiła na Seymie Roku 1776. ażeby Magdeburgie w Stołecznych tylko i Grodowych miastach, to jest: w Wilnie, Lidzie, Trokach, Kownie, Nowogrodku, Wołkowysku, Pińsku, Mińsku, Mozyrze, tudzież w celniejszych miastach Stołowych: Brześciu i Grodnie zostały; z poleceniem Kommissyom *Boni Ordinis* ażeby też miasta, co do wewnętrznego porządku, iak nayzupełniey opisały. Inne wszystkie Magdeburgie zniesione są, z ostrzeżeniem, ażeby Akta ich w Kancela-

Magdeburgie
zniesione w
W. X. L.

cellaryach Grodow Woiewodzkich lub Powiatowych, w których też miasta leżą, złożone były; ażeby dochody z tychże miast do Skarbu publicznego Kommissya Skarbowa ustanowiła; ażeby takowych miasteczek mieszkańcy procz podatkow Rzeczypospolitey i dawnych powinności dla Starostow, do żadnych innych ciężarów pociągani nie byli; ażeby między temiz mieszkańcami spory Starostowie rozsądzali, z wolną appellacyą w przypadkach z lustracyi wynikających do Kommissyi Skarbowey, w innych zaś do Assessoryi; nakoniec z zabezpieczeniem zupełney dla mieszkańców własności, i wolności bawienia się handlem lub rzemiosłem. W Dobrach Stołowych zniesione Magdeburgie Administratorow Krolewskich urządzeniu i Sądom zupełnie podlegać mają. Nakoniec w miasteczkach dziedzicznych zostawiona dziedzicom wolność zachować Magdeburgie, ale te do wewnętrznego tylko porządku i potocznego Sądu swych Mieszczan należeć mają, nie wdając się nigdy w sądenie ustronnych spraw Kryminalnych.

Lubo zaś też same przyczyny, które były powodem do zniesienia Magdeburgii w mniejszych miasteczkach Wielkiego Xięstwa Litewskiego, są i w Koronie, iednakowoż dotąd nic w
tey

tey mierze Rzeczpospolita nie uchwałała.

Uciążliwe przedtym były dla Miast *Ex-Officya*, czyli dawanie Stancyi w miejscach rezydencyi Krolewskiej dla Dworu Krolewskiego, tudzież w miejscach i czasie Seymow, Zjazdow publicznych, Trybunałow i Kommissyi, dla Senatorow, Posłow, Deputatow, Kommissarzow. Zniesła tę uciążliwość Rzeczpospolita, a uchylając wszelkie Konsytytucye przeciwne, ustanowiła na Seymie Konwokacyinym Roku 1764. ażeby wszyscy ci Stancye sobie naymowali i placili; a Possessorowie, żeby od naiecia nad słusznosc nie wyciągali; naznaczyła oraz tak przeciwko naieciu, o niedotrzymywanie Kontraktu lub dezolacyi, iak przeciwko Possessorom o depaktacyę, *forum* Sądow Marszałkowskich w Miastach gdzie Seymy, a Sądow Grodzkich, gdzie Trybunały odprawować się będą. Na Prezydyu jednak Trybunałskie, y na Chorągwie Marszałkowskie, Urząd Mieyski Stancye *ex officio* ma naznaczać, wyłączać zawsze Pałace, Dworki, i Domy Szlacheckie i Duchowne.

Gdy na miejsce staropolskiej mierności wkładać się do Kraiu zbytek począł, a od Stanow wyższych sposobem zarazy, i do niższych przechodzić, wbi-

Miasta od *Ex-Officya* ow uwalnionc.

Lex sumptuaria na Sean Mieyski.

iały się coraz w wyższą cenę towary zagraniczne przez obzerniejsze ich używanie y potrzebowanie. Do tego, Stan Szlachecki troskliwy aż o powiercho-wną swoją od Stanu pospolitego różnicę, rozumiał, że się jego prerogatywom, tym ubliżało, iż osoby niższego urodzenia równać go przepychem stronów zdawały się. Chcąc więc Rzeczpospolita i szkodzie Kraiowej zabezpieczyć, i różnicę Stanu Szlacheckiego od Mieyskiego w noszeniu się nawet utrzymać, postanowiła naprzód na Seymie R. 1613. ażeby żaden Mieszczanin ani *Plebcius*, wyiąwszy Magistraty, nie zażywał szat iedwabnych i podsze-vek, ani futer kosztownych, oprócz li-sich i innych podlejszych, ani szadanu, pod karą czternastu grzywien na prze-stępcę za czyimkolwiek doniesieniem, y rzeczy tych donosicielowi przysądzeniem, o co *forum* w każdym Sądzie Mieyskim. Ponowione to prawo w R. 1620. na oboją płec tak Mieyskiego iak pospolitego Sta-nu, wyiąwszy tylko Burmistrze, Woyty, i Landwoity Miast większych; kara do stu grzywien powiększona; *forum* dla Kupcow przed Woytem, a dla Mie-szczan w Grodzie, oznaczone. Gdy wojna z Gustawem Adolfem Krole-m Szwedzkim trwała, postanowiono na Sey-mie R. 1629. ażeby Mieszcianie Miast Krolewskich, Duchownych, Szlache-ckich,

ckich, nieczyniący dosyć Konstytucyi Roku 1613. płacili corocznie za siebie, żony, dzieci, i czeladź, od każdej osoby po złotemu, a już od kory prawem opisaney wolnemi byli do roku; które to pieniądze Urząd Mieyski wybierać y do Skarbu W. X. Litewskiego wnosić z przysięgą i za kwitem być powinien. Pod Janem Kazimierzem Roku 1655. potwierdzono dawnieysze o tym 1613. 1620. Konstytucye, z dołożeniem: aby nikt z Plebeiuszow tak w Koronie, iak w W. X. Litewskim, nie ważył się używać Kleynotow, sukien droższych, szat i pasow iedwabnych, futer kosztownych, pod karą tysiąca grzywien na Kupce i majątnieysze Mieszczany, a dwóchset grzywien na uboższe Plebeiusze; o co *forum* z dobr Krolewskich w Sądzie Mieyskim z appellacją za Dworem, a z dobr Ziemskich w Grodzie bez appellacyi. Dla Magistratow i Urzędow Miast większych warunek ponowiony. Ostatnie to prawo tylko na czas wojny wtedy trwającej postanowione, iak wnosić można z iego tytułu: *Lex sumptuaria durante bello*, przez Konstytucyą Roku 1683. na zawsze potwierdzone zostało. Ustawa Seymu Konwokacyjnego R. 1764. wznawiając powyższe prawa, Mieszczanom, wyjąwszy Magistraty, szabel, szpad, i innych zakazanych stroiow

nosić zabrania. A Konstytucya R. 1776. dawniejszych Seymow ustawy do ściśnienia zbytku zmierzające w teraźniejszych osobliwie Kraiu naszego okolicznościach istotnie potrzebnemi uznawszy, wszystkim oboley płci Stanu nie szlacheckiego osobom, złota, srebra, pereł, kleynotow, koronek, futer drogich, używac zakazuje, tudzież szabel lub szpad noszenia Mieszczanom nie pozwala, chyba w podróży, wyjąwszy Magistraty, którzy na to osobne prawa mają; a to pod karą pięciuset grzywien, które w Sądzie Miejskim na przestępcę wskazane być mają, bez żadney appellacyi.

Toż Prawo rozciągnięte na Stan Szlachecki.

Wszystkie te prawa do powściągnięcia zbytku zmierzające, lubo stanowione były na sam Stan Miejski, wszakże ściągały się iuż i do Szlacheckiego Stanu, przez zakazywane Kupcom Kleynotow przedawanie i sprowadzanie z zagranicy towarow drogich ku utrzymywaniu i podsycaniu zbytku służących. Ale w R. 1776. stanęła wyraźna Konstytucya, ażeby nikt z Obywatelow Stanu Szlacheckiego, iakiegożkolwiek bądź dostojenstwa, nie używał do liberyi sukien i pasamonow zagranicznych, ani złota i srebra, ani żadney zgoła części czyli ozdoby do ubioru ich służącey za granicą robionej; zakaz ten ściąga się równie do prestege Gêmeyna Rzeczypospolitey pięszego

szego i konnego. Skor, powozow, szkła, farfur nieporcellanowych zagranicznych, podobnież wszystkim zabronione jest sprowadzanie i używanie; wyjąwszy żeby kto takowych sprzętów dawniej nabył. Nakoniec uchwalono, żeby Woiewodztwa na pierwszych Gospodarskich Seymikach obrały sobie kolory Mundurow Woiewodzkich, ktoreby sami tylko Szlachta nosić mogli, i Sukna do nich Kraiowego używać byli powinni, nie zabraniając nikomu innych sukien nie mundurowych używania; a Ustawy tey przestępca, co do używania towarow Zagranicznych, ażeby winie tysiąca grzywien podpadał. Znowu na Seymie R. 1780. nie przestając Rzeczpospolita doznawać coraz więcej szkodliwych skutkow z Kraiowego zbytku wynikających, wznowiła i dawniejsze *de Lege Sumptuaria* ustawy, i osobliwie ostatnią, zakazując wszystkim iakiegożkolwiek bądź Stanu, płci i kondycyi Obywatelom, we wszystkich Kraiach i Prowincyach Rzeczypospolitey, używać szleyff u Mundurow Woiewodzkich, koronek, haftow, galonow, materyi bogatych, meblow zagranicznych drogich, i cokolwiek z ciągnionego złota albo srebra być może, zostawiając do używania grodetury, kitayki, atlasy, gazy, muśliny, blondyny, pod karą dwuch tysięcy grzywien w Grodzie lub Ziemi-
stwie,

stwie, dla delatora należeć od przestępcy mających. Nakoniec Skarbowym Kommissyom dozór zlecono, aby nikt nowych kleynotów do Kraju nie sprowadzał, pod Koniską onychże. *Więcej w tej materji znajdziesz pod Rozdz. 17. O Handlu i rękodzielnictwach Kraiowych.*

Propinacya w Miastach i Miasteczkach.

Miasta Krolewskie i Duchowne dawnemi przywilejami i prawami miały nadaną sobie wyrabiania trunków i szynkowania wolność, którą im Konstytucya R. 1775. w całości zachowała; też wolność zostawiła każdemu w Miastach Stołecznych, jako to: Krakowie, Zytomierzu, Łucku, Krzemieńcu, Lublinie, Kamieńcu Podolskim, Łukowie, Bracławiu, Winnicy, Poznaniu, Kaliszu, Wieluniu, Brześciu Kujawskim, Inowrocławiu, Dobrzyniu, Czersku, Warszawie, Zakroczymiu, Ciechanowie, Łomży, Rawie, Gnieźnie; dając moc Komisji Skarbowej, podatek Czopowego i szelągowego z tychże Miast, puszczać Kontakom wiodowym przez licytacyą, do której i Szlachta przypuszczeni być powinni.

Konstytucyą R. 1776. Żydom w Miasteczkach Krolewskich w Koronie, wszelkiej propinacyi zabroniono, a Mieszczanom prawo to, gdzie ie przedtym mieli, stwierdzono, tak jednak, ażeby w przeznaczonych Miasteczkach nie każdy w
szcze-

szczegulności na swoy pożytek szynkował, ale żeby Magistrat co rok, lub co trzy lata, imieniem Miasteczka dawał Kontrakty na tęż propinacyą jednemu z pomiędzy Mieszczan miłobnieyszenmu, a gdyby się żaden Mieszczanin nie podjął, tedy Possessor do zakontraktowania bliższym być ma; dochod zaś z takowey arendy na powszechny Miasta pożytek pod dozorem Possessora obracany być powinien. W reszcie prawo to zostawiło w całości dawnieysze o propinacyą komplasnacye Miasteczek z Starostami, służący tymże dochod podług lustracyi zabezpieczyło, i kompozycye z niemi podług Konstytucyi Roku 1768. na potym zawierac dozwoliło.

Nowych Miast i Miasteczek zakładać bez pozwolenia i Przywileju Krolewskiego, nikomu wolno nie jest; osobliwie zaś, ażeby niepewni i podeyżrzani Szlachta, Miast i Zamkow nie zakładali, i onych od nazwisk swoich, dla udawania tym sposobem nihy dawności Familii nie nazywali, baczność Kancelarzom zaleciła Rzeczpospolita przez Konstytucyą Roku 1717. zakazując na takowe osady Przywileiow z Kancellaryi wydawać.

Miast nowych zakładanie.

Ze Miasteczka w bliskości Miast dawnych lokujące się, bywają częstokroć przyczyną upadku tychże Miast, uchwalono.

lono na Seymie Roku 1768. ażeby na przyszły czas Miasteczka jedno od drugiego bliżej iak na mil dwie stawiane być nie mogły; wyjąwszy gdzieby rzeka dzielła, tam bowiem jedney tylko mili odległość zachować rozkazano.

Naostatek zważając Rzeczpospolita, iż Miasta ozdoby Królowi, wygodę Obywatelom, rozkrzewienie handlu i rzemiosł, pomnożenie bogactw publicznych przynoszą, a chcąc do zamnożenia ich osiadłości zachęcić, pozwalała zawsze nowo lokowanym Miasteczkom wolności od wszelkich Królowych podatkow do lat ośmiu; mamy nawet w ustawach Narodowych przykłady dalszego takowey wolności dla niektórych Miasteczek przedłużenia. Owszem i w dawnych Miastach nowo budujący się i osiadający Obywatele miewali od Rzeczypospolitey pozwoleną sobie wolność od podatkow publicznych do lat czterech.

Miasta pograniczne,
obronne,
i Sądowe.

Miasta pograniczne, obronne i Sądowe, podług dawniejszych praw, nie mogły być ani dzieciom w dzierżenie, ani białymgłowom w dożywocie dawane; obronne i pograniczne dla potrzeby utrzymywania ich w stanie obrony i ustawicznego strzeżenia zwłaszcza w czasie wojny, co było dawniey istotnym Starostow obowiązkiem; sądowe dla sprawowania Juryzdykeyi Starościńskiej. Po Seymie

Seymie Roku 1775. na którym wszystkie Starostwa i Krolewszczyzny prawem emfiteutycznym puszczać nakazano, pograniczne nawet Starostwa, i inne z Miastami obrońnymi lub Sądowemi mogą się dzieciom i białymgłowom dostawać. Starostw Grodowych obieranie, Rzeczpospolita Obywatelom, sposobem elekcyi Podkomorskich i Ziemskich zleciła, iako się mówiło w *Tomie I. Rozdz. XIII.* a straż Zamków pogranicznych, i Miast obrońnych, albo raczy obrońnymi dawniey nazywanych, na siebie wzięła. Wspomnieć tu należy Konstytucyą Roku 1620. nakazującą, ażeby ludzie Szlacheckiego urodzenia chcący w czasie trwogi uchodzić z żonami do miast obrońnych, w żywność na ~~puł~~ rok, strzelbę, proch, i kule, opatrzeni byli, i to wszystko zaraz z sobą przywiezli, inaczey nie mają być do Miast wpuszczeni.

Oprocz tego, co się dotychczas o Miastach i Miasteczkach Krolestwa Polskiego mówiło, i mówić ieszcze będzie w *Rozdziale V. o Handlu*, wspomnieć tu należy szczegulne prawa, które Miastom niektórym z ustaw Kraiowych służą.

Z Miast naprzód Pruskich, po Traktacie Warszawskim Roku 1773. Toruń tylko i Gdańsk z swoiemi terytoryami pod panowaniem Rzeczypospolitey zostały.

Toruń,

Szczegulne prawa Miast niektórych.

Toruń.

Toruń, który za swoją stateczną i nigdy nieskażoną dla Królów Polskich i Rzeczypospolitej wierność tyle w Ustawach Seymowych ma chwalebnych świadectw, między wszystkimi Pruskimi Miastami trzymał zdawna pierwszeństwo, i utrzymany przy nim został przez Konstytucją Roku 1768. Ze też Miasto swoim kosztem most utrzymuje na Wiśle, a do wybierania mostowego nie było od Rzeczypospolitej umocowane, przeto na tymże Seymie postanowiono, ażeby wszelkiej kondycji i stanu ludzie też mostowe Toruniowi płacili od osoby po gr. miedzianym 1. od konia lub bydła po gr. 2. od barana, owcy, wieprza, lub świnii, po szelągu 1. Znakomitszym tego Miasta, równie iako i Gdańska, przywilejem jest prawo bicia pieniędzy, które ażeby do ligi, proby, ważności, i gatunków pieniędzy Polskich stosowały się, nakazuje Konst: Roku 1766.

Gdańsk.

Gdańskowi, mocą, ludnością, handlem, i bogactwami, zdawna sławnemu, Kazimierz Jagiellończyk, przyjmując Prusy w poddaństwo, nietylko dawne prawa potwierdził, ale jeszcze wiele nowych swobód i wolności nadał. Gdańsk na wzajem do powinności niektórych względem Królów Polskich i Rzeczypospolitej, oraz do wymurowania Pałacu Królewskiego z stajniami i z szpichlerzem,

rzem, na miejsce zburzonego Zamku, obowiązał się. Walczywszy przeciwko Krzyżakom Gdańszczanie przez lat kilkanastie za wolność Pruską, iak wiele Rzeczypospolitą męstwem i kosztem swoim, zwłaszcza podczas wojen Szwedzkich pod Zygmuntem III. i Janem Kazimierzem wspierali, tak znowu innemi czasami nie mało zatrudnienia teyże Rzeczypospolitey i Krolom Polskim przynieśli. Wszczęte w Mieście tym Roku 1526. z przyczyny nowowierstwa rozruchy, Zygmunt I. przytemnością i mądrością swoją uśmierzył, oraz bezprawia wydaną Ordynacyą poprawił. Pod Zygmuntem Augustem narzekano na Gdańszczanow, że obowiązkow na siebie przyiętych nie pełnili, że sobie prawa Krolom i Koronie Polskiej należące przywłaszczali, gleyty Krolewskie gwałcili, Dekretow Krolewskich nie wykonywali, handel Polski ścieśniali, na Krolewskich ludzi listami Krolewskimi obwarowanych targnęli się, Kommissarzow od Krola zesłanych, do Miasta nie przyięli, nakoniec, pominawszy inne bezprawia, nie poddanemi, ale sąsiadami i sprzymierzeńcami Krolow Polskich i Rzeczypospolitey, pisać się i nazywać śmieli. Wysłani do Gdańska z Seymu Lubelskiego powtórni Kommissarze, na czele których był Karnkowski Biskup Kuiawski, ułożyli nową dla Mia-

sta Ordynacyą potwierdzoną na Seymie Warszawskim Roku 1570. i znaydującą się *Vol. II. fol. 809.* Lengnich w swoim Prawie Pospolitym twierdzi, a w swojej Historji Pruskiej dowodzić usiłuje, że Ustawy te mimo protestacyi Miasta (c) uchwalone, nigdy nie wzięły skutku, że uchylone zostały od Króla Stefana w Roku 1584. i że uchylene to powaga Senatu Polskiego w roku następującym utwierdziła. Stefan Batory od całej już Rzeczypospolitey Królem uznany, do odstąpienia Maxymiliana Cesarza orężem nakłonić Gdańszczanów był przymuszony. Późniejszych naostatek czasów, nieraz Królowie Polscy wyznaczać musieli do Gdańska Kommissye już dla uspokojenia kłótni mieyskich, już dla przywiedzenia do skutku Dekretów i Reskryptów

-
- (c) Marcin Bielski spożeczny panowaniu Króla Zygmunta Augusta Dzieciopis, obszernie całą tego Gdańszczan z Koroną interessu okoliczność opisujący, mowi: że gdy po-przeczytaniu Kommissarskich ustaw, Burmistrz Gdański imieniem Mi szczan protestacyą uczynił, iż ie tak przyimują, ileby dawnym prawom i zwyczajom tego Miasta nie szkodziły; kazali im Kommissarze ukazać swoje przywileje, ale żadnych nie ukazali, i że dla tego, słowa jego są: *Głuchą protestacyę uczynili, nie nie mianując, że ich to naywięcey obrażało, iż de opatrywania i szafunku dobr pospolitych, przypuścili pospolitego człowieka, acz się z tym przed pospolitym człowiekiem nie śmieli odkryć.*

ptow swoich, ktorym to Miasto nieposłusznym być odważało się. W roku 1717. surowe prawo przeciwko Gdańszczanom postanowiono, aby ich było przywieść do wykonania Dekretow Krolewskich względem nakazaney dla Biskupa Kuliawskiego, do ktorego Dyecezyi to miasto należy, satysfakcyi. Po śmierci Augusta II. Gdańsk przy obraniu Stanisława Leszczyńskiego mężnie obstając, długie obciążenie wytrzymał, a nakoniec Augustowi III. wierność przysięgłszy, w przeciągu iego panowania wiele ucierpiał od domowych rozruchow, na ktorych uspokojenie kilkokrotne były wyznaczane Kommissye. Na ostatnim Konwokacyinym Seymie wszystkich prawie Woiewodztw Posłowie zaskarżenia swoje przeciwko miastu Gdańskowi zanieśli, a przez *Pacta Conventa* obowiązwał się Krol Jmć panujący, zaraz po szczęśliwey Koronacyi swojej, wyznaczyć Kommissyę, ktoraby Miasto i Magistrat Gdański w obrębie praw skutecznie utrzymała.

Jakie prawa miastu Gdańskowi względem handlu należą, powie się w *Rozdz. V.* Oprócz prawa bicia pieniędzy, i głosowania na Elekeyach Krolow Polskich, (d) ktory przywilej i Toruniowi służy,

(d) Przed odpadnięciem Prus od Polski, Miasta:

a służył dawniej i Elblągowi, ma ten zaszczyt miasto Gdańsk, iż nie tylko wolne handlowne Miasta, ale nawet i Monarchowie postronni utrzymują w nim swoich, już Agentow, już Kommissarzow, już Rezydentow, którzyby z tym Miastem o interessach handlu tyczących się traktowali. Hollendrzy znając, ile handlowi Europeyskiemu zależy na wolnościach Gdanska, i na jego pod panowaniem

Toruń, Elbląg, i Gdańsk, iako częścią Senatu Pruskiego były, tak na Sejm Elekcyi wyprawiali Posłow swoich, którzyby tam z Stanami Pruskimi, już o nowym Panie, już o pożytkach Prowincyi wspólnie naradzali się, i zdanie swoje dawali przez usta pierwszego Senatora Pruskiego, który imieniem całych Stanow głosował. Na Elekcyi Jana Kazimierza, po Woiewodztwie Chełmińskim podpisane są Miasta większe Pruskie (Vol. IV. fol. 250. *przez omyłkę wydrukowano Civitates Prussiae Minores, zamiast Majores*) Obranie Jana III. Jan Stefan Wyżga Biskup Warmiński razem i za nieprzytomne na Elekcyi Miasto większe Pruskie, podpisał. Gdy na Konfederacyi Generalney Roku 1648. Miastom do Elekcyi wchodzić chcącym, prawa swoje wywieść rozkazano, Miasta większe Pruskie w protestacyi przed Aktami Zakroczymskimi uczynioney ostrzegły, iż ustawiey nie podlegają. Jakoż Konfederacya Roku 1733. gdy innym Miastom prawo wchodzenia do Elekcyi wywodzić nakazuje, Miast Pruskich większych prerogatywę uznać, mówiąc: (Vol. VI. fol. 583.) *Salvis Juribus Civitatum Majorum Prussiae.*

niem Rzeczypospolitey Polskiej zachowaniu, zawsze przy jego całosci obstawali. Krol Dunski Fryderyk III. Traktatem Roku 1658. zawartym, Portowi Gdańskiemu, gdy tego będzie potrzeba, przybywać z flotą na odsiecz obowiązwał się. I przy ostatnim Traktacie *Podziałowym*, gdy całe Prusy Krolowi Pruskiemu dostawały się, Gdańsk z Toruniem pod dawnym Krolow Polskich i Rzeczypospolitey panowaniem zostawiono.

Do Urzędu Burgrabiego Gdańskiego, z czterech podawanych Kandydatow, Krol jednego, podług dawnego prawa i zwyczaju powierza. Płacą corocznie Krolowi Polskiemu Gdańszczanie połowę cła od towarow morzem do Gdańska wchodzących wybieranego, ktore się nazywa *Furteol*, czyli iak Niemcy piszą *Pfundzoll*, a ktore Rzeczpospolita do intrat Stołu Krolewskiego przez Konstytucyą Roku 1590. przyłączyła. Procz tego płacą pewną Summę pieniężną nazwaną *Ratą*, że częściami do Skarbu Krolewskiego bywa wnoszona. Lengnich twierdzi, że co Konstytucye nasze złe nazywają *Furteolem*, nazywać się powinno *Falgieldem*, czyli z Niemiecka *Pfalgiel*; pierwsze bowiem było cło morskie za panowania Krzyżakow w Prusiech wybierane, ktore zniósł Przywileiem swoim Kazimierz III. Iakoż i Bielski pisze, że gdy Gdańszcza-

nie chcąc przebłagać Króla Zygmunta Augusta, ożarowali mu znaczną pieniądze Summę dawać do żywota, a Król odpowiedział: że iako w innych sprawach, tak i w tej, nie szuka pożytku i prywaty własnej, ale dobra Rzeczypospolitej; przeto, jeżeliby wiecznego co Koronie postąpili, do przedniwania osoby swojej, nie chce im być trudnym; Gdańszczanie podpisali się na płacenie *Falgieldu* i sta tysięcy złotych Pruskich. A lubo obowiązku tego zaraz nie wykonali, gdyż w tym Król Zygmunt August umarł; pismo jednak ich zostało się przy Solikowskim Arcy-Biskupie Lwowskim, który je na Sejmie Krakowskim Roku 1595. Zygmuntowi III. oddał.

Krakow.

Stolica Królestwa całego Krakow, był dawniej mieszkaniem Królów Polskich, poki mu tego zaszczytu Warszawa nie odjęła. Wystawiwszy w niej Zamek Królewski Zygmunt III. w nim najwięcej mieszkować począł, a Następcy jego statecznie już swoje tam założyli mieszkanie. Wszakże pierwey jeszcze i Zygmunt August, i Stefan często przebywali w Warszawie, raz dla bliskości tego Miasta od Prus i Litwy, potym że w ostatnich latach panowania Zygmunta Augusta, Warszawę do Zjazdów Seymowych Stany wyznaczyły. Mimo przeniesioną do Warszawy Królów rezydencyą,

cyą, zostały się Krakowowi te przywileje, iż tam Krola i Krolowy Koronacya odprawiać się powinna, że w nim jest Skarbiec i chowanie ozdób Krolewskich, że przynaymniey szacownemi Panow i Pań swoich zaszczyca się zwłokami, gdy mu już odiego cieszyć się ich obliczem; że był składem Narodowej Instrukcyi przez założenie u siebie Akademii, Matki wielu sławnych nauką Męzów; który ostatni zaszczyt przywraca Krakowowi przełożony nad edukacyą Krolową urząd przez założenie tam, albo raczey wskrzeszenie Główney Szkoły Narodu.

Założoną w tym Mieście Szkołę Rycerską, czyli Strzelecką, a od Krolow Władysława IV. i Jana Kazimierza znacznemi przywilejami nadaną, potwierdziły Stany na Seymie Warszawskim R. 1676. nazywając ją arcypotrzebną i Miastu, Rzeczpospolitey; zyskała potwierdzenie i od późniejszych Krolow, lubo za ustanowieniem Cła Generalnego na ostatnim Konwokacyinym Seymie, korzyści osob też Szkołę składających, znacznie są umniejszone. Prawo obierania Burmistrza i Radnych Mieszczanom naprzod służące, Władysław Łokietek Woiewodzie Krakowskiemu oddał; ale Krol Jan III. znowu ie Miastu przywrocił przywilejem swoim.

im, który na Seymie Grodzińskim Roku 1677. potwierdziła Rzeczpospolita.

Po przeniesieniu do Warszawy rezydencyi Królów, Miasto Kraków, nad które nie wiele piękniejszych liczy Europa, upadać zaczęło, już przez zeszcupłą ludność i zmniejszony swoy handel, już przez wytrzymywanie obłożenia, i koszta w czasie wojen ponoszone, już nakoniec przez niedawne okoliczności, iak dla całego Kraiu, tak też osobliwie dla tego Miasta nieszczęśliwe. Pamiętna zasług Miasta Krakowa Rzeczpospolita, ratowała go ile możności, już pozwalaniem w podatkach publicznych ulgi, już nadawaniem niektórych libertacyi, i nowych swobod. August III. w Umowach swoich przyrzekł: „Ze Miasto Kraków nayulubieńsze niegdyś i nayprzystoynieysze Królów Polskich mieszkające, a z wielu przyczyn spustoszone i upadające na handlu, iako z wszech miar godne Królewskiego względu, zachowa przy dawnych prawach, swobdach, wolnościach, i przywilejach; że w nim przemieszkiwać czasami będzie; nakoniec, zabiegac upadkowi tak sławnego w Europie Miasta, owszem o sposobach nayskuteczniejszych do tego podzwignienia przemyślać obowiązaf się.” Dozwiaie równie też Miasto nayłaskawszey Króla Jmci panującego opieki,
i śmie

i śmie sobie czynić nadzieję, że sprawiedliwe jego prozby, i projekta ulepszyć losy jego albo raczey zachować go od upadku zupełnego mogące, raczy Rzeczpospolita uskutecznić na przyszłym Sejmie.

Poznań stołeczne Wielkiey Polski, a z pomiędzy Miast Polskich ludnieysze, handlownieysze, ozdobnieysze, i obronnieysze, zawsze było u Stanow Rzeczypospolitey w szczególnym względzie; oprócz innych swobod, które po części już wspomniane są, albo w innym miejscu wspomniane będą, ma także szkołę Strzelecką, ktorey dawnieysze i ostatnie przywileje potwierdziła Konstytucya Roku 1677. warując cła Rzeczypospolitey i Krolewskie. Miał Poznań Akademią od Biskupa Jana Lubrańskiego, za pozwoleniem Zygmunta I. założoną, którą zaniedbaną od jego następcow, Adam Kornarski kosztem swoim podźwignąć usiłował.

Poznań.

Wielkiego Xięstwa Litewskiego Stolica Wilno, było dawniey Xiążąt Litewskich, od czasow Gedymina założyciela swego, rezydencyą. Oprócz prerogatyw Stołecznym Miastom pozwolonych, znacznemi swobodami zaszczyca się Wilno, które już przed Unią, już po Unii z Koroną, są mu pozwolone, a prawie od wszystkich Krolow potwierdzane. Wszakże późniejszymi Rzeczypospolitey usta-

Wilno.

wami, iak w innych Miast, tak i w tego przywileiach wiele nastąpiło odmiany. Założona w tym Mieście Roku 1579. kosztem Waleryana Protasewicza Biskupa Wileńskiego, za przywileiem Króla Stefana, a potwierdzeniem Papieża Grzegorza XIII. Akademia, z sławnym w Europie Astronomicznym Obserwatoryum, zostawała pod sprawą XX. jezuitów; temi czasy przez Magistraturę Rzeczypospolitey najwyższy dozór Edukacyi Kraiowej polecony mianem urządzona, zaczęła być Główną Szkołą Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Warszawa

Sławne już pod udzielnemi Xiążętami Mazowieckimi Miasto Warszawa, od czasów Zygmunta III. zacząwszy być mieszkaniem Królów Polskich, pod panowaniem STANISŁAWA AUGUSTA przyszło do tej obszerności, okazałości, i ozdoby, że się najpierwszym w Europie Stolicom równać może. Jest miejscem Seymów, wyjąwszy Koronacyine do Krakowa, i każdy trzeci Ordynaryiny do Grodna, prawem przepisane; Rady Nieustającej; Jurysdykcyi Marszałkowskiej, od ktorey to Miasto zupełnie zależy w tym wszystkim, co się do Policyi ściąga; Sądów Królewskich Relacyinych, Assessorskich, i Referendarskich, Kommissyi Skarbowey i Edukacyiney, Departam: Woyskowego. &c. wreszcie wszystkie Miasta Warszawy przy-

przywileie względem nie mieszkania i nie handlowania w nim Żydów, względem wolnego wyrobku, szynku, i dowozu trunków, tudzież względem innych swobod szczególniej Miastu temu bądź przez udzielnych Xiążąt Mazowieckich dawniej, bądź przez Królów Polskich później nadane, w całości zostawione i potwierdzone są ostatniemi Rzeczypospolitey ustawami.

Innym Miastom Koronnym lub Litewskim, jeżeli co szczególnego służy, wspomniasto się już, lub wspomni w innym miejscu. Ze celem zakładania Miast i Miasteczek to było, ażeby Mieszczaństwo handlem się i rzemiosłami ku pożytkowi publicznemu bawili, odsyłam Czytelnika do *Rozdziału V.* gdzie znajdzie opisane prawa Polskie, które się tej materji dotyczą.

Nierząd długi, i zaniedbane przywózenie do skutku praw acz nayużyteczniejszych, były przyczynami zakorzenionych wielu w Stanie Miejskim bezprawioów, a nawet i upadku kwitnących przedtym Miast i Miasteczek. Wyznaczone pod panowaniem STANISŁAWA AUGUSTA Kommissye Dobrego Porządku iak już w niektórych miejscach dopełniły chwalebnie zamiarów swojego ustanowienia, tak spodziewać się każą, że gdyby z równą gorliwością, przezornością,

nością, na dobro Miast i publiczne względem, dzieła tego po całej Koronie i Wielkim Xięstwie Litewskim dokończyły, przy zabezpieczonym Kommissarskich Ustaw władzą Stanow Rzeczypospolitey utwierdzonych pełnieniu, zakwitnąłoy niechybnie przyzwoity w Miastach i Miasteczkach porządek, a podzwinięcie ich przyniosłoby gruntowną chwałę panowaniu Mądrego Króla.

ROZDZIAŁ IV.

O Stanie Wiejskim.

Nazwisko
Wieśniakow.

DO Klasy Wieśniakow należą ci wszyscy, którzy nie będąc Szlachtą, w jakiegokolwiek natury dobrach wiejskich rolnicze zabawy sprawują, a razem do panszczyzny, lub czynszow, albo innych powinności ku dziedzicom są obowiązani. W prawach naszych nazywają się: Wieśniakami *Villani*, Kmieciami *Cmetones*, Rolnikami *Coloni*, *Aratores*, Poddanemi *Subditi*, którym nazwiskiem stan ich wyraża się, Chłopami *Rustici*, wyraz ten ostatni nayużyteczniejszych Kraiowi Obywatelow oznaczający, nie wiem przez jaki przesąd wzięty jest za nazwisko przeżywe,

żywe, bo Kromer świadczy, że już za czasow iego poczytywano ie za takie: *appellationem probrosam.*

Część ta Narodu nayliczniejsza, która przez sprawowanie rolnictwa, przy-
stawianie ludzi do woyska, dostarczanie
rąk do warsztatow, rzemiosł, i rękodzieł,
będąc zdroiem potęgi i bogactw Kraio-
wych, powinna była pozyskać względy
Prawodawcow, w naszym Kraiu nie tyl-
ko żadnych przywileiow Obywatelskich
nie ma, ale i owszem stan iey poddań-
stwa mało co różni się od niewoli. Nie
mają nasi Wieszczacy wolności, bo im nie
wolno Pana i mieszkania odmienić, Panu
zaś wolno ich darować, przedać, zamie-
niać, ze wsi do wsi przenosić, &c. nie
mają własności, bo nie będąc panami
osob własnych, iakże mogą panami być
majątku? nie mają sprawiedliwosci (ogół-
nie mówiąc, niektórych albowiem Wie-
śniakow lepszy iest los iako się niżej po-
wie) bo im nic pod imieniem własnym
czynić nie wolno, bo im prawa nasze
nie wyznaczyły żadnego Sądu, w kto-
rymby się o krzywdy i uciążliwosci od
dziedzicow zadane uskarżyć i upomnieć
mogli; owszem z dawności, życia i śmierci
ich panami byli dziedzice. Każdy z nas
Polakow, mowi Fredro, szczyścić się mo-
że, iż Wiosek i poddanych swoich ma-
łym nieiako Monarchą iest i udzielnym

Poddan-
stwo.

pa-

panem. *Quisque è nobis Polonis sui vulgi
 & bonorum, parvus quodammodo & ab-
 solutus Monarcha est.*

Z władzy tak obszerney i żadnem i nie
 powściągnięney prawami, mogło czę-
 stokroć wynikać, i trafiało się po-
 dobno wiele bezprawioŵ, niesprawiedli-
 wosci, gwałtoŵ, okrucieństw. Zład iest
 że Narody obce wyrzucają Kraiowi na-
 szemu to Prawodawctwa względem Wie-
 śniaków zaniedbanie. Niektórzy nawet
 z Autorow zagranicznych, mniey podo-
 bno stani wiśniaków naszych świadomi,
 przypisują nam w tey mierze dzikosc i
 barbarzyństwo. Z pomiędzy wielu in-
 nych, sławny Historji Filozoficznej i
 Politycznej osad i handlu Europey-
 kow w Kraiach zamorskich Autor, (e)
 mi-

-
- (e) *L'Abbé Raynal* w Książce swojej: *Tableau de l'Europe*, w ktorey opisuie rządy dzisieysze Państw Europeyskich, o Polszcze tak mowi: *Cette Constitution, qui s'honore du nom de République, & qui le profane, qu'est-elle autre chose, qu'une ligue de petits despotes contre le peuple?* I znowu niżej tenże Autor mowi: *La Pologne n'ayant qu'un peuple esclave au-dedans, mérite de ne trouver au-dehors que des oppresseurs.* Wydziwić się nie można, iak Filozof ten duchem samey bezwzględney prawdy rehnąć zdający się, mógł z taką porywczością przeciwko Rządowi naszemu wyrzec, iż znieważa nazwisko Rzeczypospolitey, ktore sobie przywłaszcza, będąc raczey drobnym

miłością ludzkości, i gorliwością o dobro Wieśniaków uniesiony, pozwolił sobie krzywdzących Rzeczpospolitą naszą wyrazów; i zamiast litowania się nad Polską, gdy od niej tak piękne i tak obszerne Provincye odrywano, mowi i owszem, że nie był lepszego losu godnym Kray, w którym niewolą i poddaństwem cierpią Wieśniacy.

Ale sami nawet, zwłaszcza oświeceni, a ludzkość i sprawiedliwość kochający Polacy, uznawali zdawna, że ulepszenie doli Wieśniaków, i ustanowienie praw losy ich zabezpieczyć mogących, konie-

tyranów przeciwko gminowi związkiem; iak mógł sposobem na Filozofa nieprzystoynym natrząsać się i cieszyć z nieszczęścia Narodu tego, który względem obcych Narodów chyba tyle przewinił, że był słabym. Ale to jest powszechna prawie Pisarzów zagranicznych wada, że o naszym Kraiu sądzą i piszą, nie z gruntowney jego wiadomości, której nabyć nie starają się, lecz z błędliwych powieści albo naszych rodaków, którzy częstokroć własney Ojczyzny dobrze nie poznawszy obce Kraie zwiedzają, albo swoich, którzy czas niełaki w Polszcze przebywszy, tym są mniej Polski świadomi, im więcej rozumieją, że ją doskonale poznali. Przydaymy do tego prawdziwe powody pozorami ludzkości i Filozofii okrywane, a domyslemy się śłatwo, dla czego w pisaniu o Polskich Interessach błędnie częstokroć muszą. Wszakże lepiej wiadomym rzeczy swojego Kraiu, w czytaniu ich dzieł, nie raz się gniewać przychodzi.

koniecznie w Kraiu naszym jest potrze-
bne. Pomiiam zdania wielu innych;
Krzysztof Warszawicki Mąż gruntowną
nauką i wielą pismami sławny, w Dziele
swoim *De optimo Statu libertatis*, nad
niedolą Wiesniaków Polskich tak ubo-
lewa: *Age verò Colonorum oppressionem
gravem. Et quotidianos à dominis lania-
tus. Vitam hi inopem Et miseram ducunt,
sine foro, sine iudice, sine lege, addam
Et sine rege ac religione aliquando, cum
pecuniam magis etiam diebus festis alicubi
laborare cogantur, Et nihil minus aude-
ant quàm vel à Rege ipso in dominos au-
xilia implorare.*

Na te i tym podobne zarzuty, ledwo
co więcej do odpowiedzenia znaleźć mo-
żna. nad to, co już dawniey na uspra-
wiedliwienie Polaków w tej mierze od-
powiedział i Kraiowcom i osobliwie Cu-
dzoziemcom, wyżej dopiero wspomniony
Fredro Kasztelan wprzod Lwowski, a
potym Woiewoda Podolski: „Wszakże,
„mowi on, (f) nasze nad Wieśniaka-
„mi

(f) Słowa są Andrzeja Maxymiliana Fredra, w
Książce nazwaney: *Scriptorum Fragmenta*,
pod Arttykułem XIV. w którym zarzuty prze-
ciwko Narodowi Polskiemu od Pisarzów nie-
których czynione zbija: *Noster dominatus in
plebeculam intra leges conscientia est, dum scit
quisque è ruricolis, quid operis septimanatim,
quid tributi annuatim dominis pendat, ut per*

„mi panowanie zawarte jest w obrębach
 „słusznosci i sumnienia; wie każdy z
 „poddanych naszych, ile tygodniowej
 „robocizny ma odbyć, ile rocznego czyn-
 „szu panom swoim zapłacić, ani przez
 „sprawiedliwość nie można nic więcej od
 „nich wymagać nad powinności Inwen-
 „tarzami opisane. A jeżeli są niekto-
 „rzy Panowie niesprawiedliwi, tak się
 „to trafić może u Polaków iak u was,
 „(do Niemców to i innych Cudzoziem-
 „ców mowi) ktorzy, co nam z Kronik wa-
 „szych wiadomo, nie zawsze dobrych Kro-
 „low, ale i złych niekiedy miewaliście.
 „Jarżmo ich tym cięższe dla was być mu-
 „siało,

*aquitatem nil extorquere liceat supra. Si verò
 sint aliqui Equitatis violatores, tam iniquo jure
 tyranni esse possunt in suos, quàm vestri, si
 eveniant mali, in vos; cùm annales vestri pas-
 sim malos ac bonos principes vobis fuisse palam
 restentur, eoque gratiari in vos serviente, quò
 magis in ingenuos illa exercetur; nostra verò
 plebecula nisi ad inferiorem parendi sortem nata
 est, nec totam libertatem vivere sciat; sunt
 aliis, sunt item mihi pro mea sorte, sed ma-
 gis per Dei gratiam, sunt, inquam, castra,
 sunt rura, sunt subditi; cur ergo insolentius
 meos habeam, cùm sciam hos mihi datos à Deo,
 & me simul datum illis? illi mihi subjection-
 nem, ego vicissim justum in eos dominium, non
 extra leges conscientia, debeo; utique nos etiam
 Poloni barbarorum & immanitatis nomina non
 intra honesta titulorum ponimus; aque nobis
 virtus cordi est, honestas decori.*

„siało, żeście wolnemi być przyzwyczaili
 „się i umieli; ale nasi Wieśniacy zdają się
 „prawie zrodzonymi być do poddaństwa, i
 „wolności całej nie potrafiliby nigdy
 „utrzymać. Mają inni Polacy, mam i
 „ja, ile mi się z przodków moich dostało,
 „a raczey z łaski Boskiej, mam mówię
 „niektóre Zamki, wioski, poddanych.
 „Zacóżbym się miał nieludzko i okru-
 „tanie z niemi obchodzić, pamiętając,
 „że jeżeli oni są dla mnie od Boga dani,
 „ja wzajemnie dla nich dany jestem? oni
 „mi podległość winni, ja wzajem wi-
 „nien im jestem łaskawe i sprawiedliwe
 „panowanie. Wszakże przecie i my Po-
 „lacy brzydziemy się dzikością i barba-
 „rystwem, kochamy ludzkosć i spra-
 „wiedliwość, szczeniemy się uczciwym
 „sposobem myślenia.”

Przyznać należy, iż w wyrazach tych
 wydać się pigkność i dobroć duszy Maxy-
 miliana Fredra, ale gruntowniejszey od-
 powiedzi za władzą udzielną panow nad
 Wieśniakami może kto żądać. Nieograni-
 czone żadnemi prawami, tylko sumnieniem
 samym, panowanie, czyliż może podda-
 nych bezpiecznemi losu swojego uczyn-
 ić? czyliż to podobna ażeby władza nie
 ściśniona żadaniami przez Prawodawcę gra-
 nicami, nigdy złe użytą być nie mogła?
 Jestże pewna, że wszyscy dobr Dziedzic-
 ce, dopieroż ich Namiestnicy, Dozor-
 cy,

cy, &c. będą zawsze ludzkiemi, sprawiedliwemi, zwłaszcza wiedząc, że mogą bezkarnie uciemiężyć tych, których poczytują za własność swoją? Należy wprawdzie ufać, że Religia, oświecenie, rozum, łagodność obyczajów, rozkrzewienie cnot towarzyskich, nakoniec poznanie własnych pożytków, przekonywają wszystkich Dziedziców, iż się powinni łaskawie z poddańmi obchodzić, iż postanowieni są Oycami dobroczynnemi dla tych, którzy im pracując swoich służą, iż nie mają prawa przewożenia nad temi, których los urodzenia dosyć poniżył; zawsze atoli godzien jest nagany Prawodawca, który losy nayliczniejszej i nayużyteczniejszej Kraiowych mieszkańców części, na samę cnotę i sumnienie Obywatelów spuszczał, żadnego Sądu, gdzieby się pokrzywdzeni upomnieć o niesprawiedliwość mogli, nie postanowił. Ale wniydzmy w roztrząśnienie początkowego i dawniejszego Polskich Rolników stanu, zobaczymy co im podług opisu praw narodowych służyło przedtym, lub teraz służy.

Od czasow niepamiętnych było w Polsce poddaństwo *servitus*, iak było u dawnych Greków, u Rzymian, u Gaulow, Germanow, Saxonow, owszem i u wszystkich potym Narodow, które za wniesionym do siebie światłem Religii, nauk, i oby-

Początkowy stan
Wieśniaków w
Polszcze.

i obyczajów, poznawszy zacość natury ludzkiej, i użyteczność stanu rolniczego, wniosły, że i porządkowi przyrodzonemu, i wierze Chrześcijańskiej, i dobru Narodów przeciwnym jest stan niewoli. Wszakże też same oświecone i obyczajne Narody, co czyniły i dotąd czynią w Osadach swoich zamorskich, wiadomo jest z Dzieiopisów późniejszych. (g)

Pierwsi Polaków Przodkowie, Kray ten i Narody w nim mieszkające mocą oręża podbiwszy, zwyczajem owego wieku powszechnym zawoioowanych mieszkańców poczerewali za swoich niewolników. Wojnami nieustannemi przeciwko Sąsiadom zabawni, tym ścisley trzymali zdobytych poddanych, że się ich utracie obawiali. Ze w Prowincyach tak osiadanych dobra dostawiały się Xiążęciu czyli Wodzowi, który znowu nie-
które

(g) Wspomniany wyżej *Abbé Raynal* w Tomie IV. swojej *Historji*, między innemi handlu Europejskiego z Afryką częściami, opisuje dokładnie tę, która zależy na kupowaniu tam niewolników, i przesyłaniu ich do Ameryki. Anglia, Francya, Hiszpania, Portugalia, zakupują ich corocznie na sześćdziesiąt tysięcy. Nieszczęśliwe te chciwości i okrucieństwa polerownych Narodów Europejskich ohiary, do kruszców dobywania w Ameryce skazane, ile tam cierpią, i iak srogim sposobem uwalniają się częstokroć z iarżma niewoli, w tymże Autorze czytać można.

które z nich rycerzom jako zwycięstwa swojego towarzyszom, w nadgodę wojennych usług nadawał, rząd najpierwszy podział dóbr i gruntów w Polsce na Xiążęce i Rycerskie. Za wniesieniem do Polski Religii Chrześcijańskiej, potrzeba Duchowienstwa i opatrzenia mu przyzwoitych dochodów, wprowadziła trzeci dóbr gatunek nazwanych Duchownemi, że Kościołom i Klasztorom, częścią od samychże Xiążąt, częścią od Szlachty, zawsze jednak za pozwoleniem i przywilejami Xiążąt jako Monarchów, udzielane i nadawane były, szczerzej nieco i obficiej podług zwyczajnej w nowo - nawróconym Narodzie pobożności i gorliwości. Jako zaś Xiążęta w Narodzie byli udzielnemi; a Rycerze, do odbywania powinności wojennych z posiadanych wiosek obowiązani, przywłaszczali sobie, co skutkiem było feudalnego nierzędu, wszechwładne w okręgu majątków swoich panowanie, tak też i Duchowienstwu z podobną władzą dostawały się fundusze; przeto i w Xiążęcych, i Rycerskich, i Duchownych Dobrach, równie byli poddanemi rolnicy.

Dawniejsze Rolników Polskich powinności, liczne i uciążliwe były. Oprócz albowiem tych, które odbywać musieli względem własnych dziedziców, już to w pańszczyznach gruntowych i w innych robo-

Dawne
ich po-
winności.

robociznach, iuż w pieniężnych i rozmaitych daninach, oddawali ieszcze z zbioru własnego dziesięciny Biskupom, lub tym, którym oni ich ustąpili; opłacali do Skarbu Xiążęcego podatek *Poradnym* zwany, po groszy Praskich 12. składali pewną miarę zboża w Zamkach dla dostarczania woyskom żywności, do rychłe Zamkow naprawy za powinność chodzili, pod rozwożących listy i rozkazy Xiążęce, podwoły przystawiali, Monarchow przejeżdżających i wszystkę ich czeladź żywić i podejmować na stanowiskach musieli, psy nawet Xiążęce do myśliwstwa karmić, i przestrzegać pod ciężkimi karami pieniężnymi, ażeby drapieżne ptaki zabawy Xiążęcey ofiar nie wygubiały. Dokładne podatkow, danin, i powinności, które dawniey Kmiecie ponosili opisanie, masz w *Historyi Narodu Polskiego*, zwłaszcza w Tomach II. i IV.

Do powinności tych przybywały nie raz inne uciążliwości, które nędzni rolnicy od nieludzkiego Rycerstwa ponosić byli przymuszeni. Rozumieli Szlachta, że im wolno było wszelkie gwałtowności popełniać przeciwko tym, których za niewolników swoich poczytywali. Bolesław Chrobry, poprawiwszy inne feudalnego nierządu wady, i rząd Monarchiczny w Polszcze utwierdziwszy, starał się

się oraz wydzwignąć stan Wieyski z niewoli ludzkość i Religiją hańbiącey. Monarcha ten za godną Krolewskiego Maiestatu poczytywał zabawę, rozmawiać z Wiesniakami, i dopytywać się, czyli nie byli od możnieyszych pokrzywdzonymi, miał oraz za powinność panującego, czynienie sprawiedliwości nieodwłoczney dla pokrzywdzonych nakazywać. Ustanowieni w pewnych Kraiu wydziałach Kasztelanowie, nie tylko Zamkow Krolewskich straż mieli sobie oddaną, ale i Sądow sprawowanie, iak późniey Starostowie Grodowi; w tych to Sądach ludzie także wieyscy o krzywdy swoje z możnieyszymi rozspierali się, z pewną zawsze dostąpienia sprawiedliwości nadzieją, bo zaręczoną przez opiekę panującego. Miał też *Bolesław*, mowi *Bielski*, od tego *Rzeczniki*, którzyby w Sądach od ludzi prostych rzecz mówili, bez żadnego datku, bo ie sam Krol opatrzał. (h)

Słabym *Mieczysław* II. panowaniem ośmielona swawola, wzmógłszy się w zamieszanym po iego śmierci bezkrole-
Tom II. K wiu,

- (h) Przykład tego Wierkiego Krola nasladując Najjaśnieyszy STANISŁAW AUGUST, postanowił i uprzywileiował w Sądach swoich Assessorskich i Referendarskich Patrona ludzi ubogich, który przyzwoitą pensyą z własnego J. K. Mci Skarbu opatrzony, obowiązany jest utrzymywać sprawy w tychże Sądach ludzi ubogich, bez brania żadney od nich nadgrody.

wiu, nie zachowała żadney miary w obchodzeniu się z rolnikami; a zbuntowanie się prawie powszechne Wieśniaków, przy wielu innych na ow czas klęskach publicznych, skutkiem było uciążliwości i niewoli. Zaradził coźkolwiek nierządowi temu Kazimierz I. wprawili w kluby przyzwoite, iak inne części rządu, tak i z pewnienie sprawiedliwości dla wszystkich Kraju mieszkańców następcy Kazimierza; ale rozdzielona na kilka głów po śmierci Bolesława Krzywoustego Monarchia, znowu bezprawia dawne wskrzesiła, a dumnych i pewnych bezkarności panów, cięższemi daleko i przykrzejszemi Wieśniakom uczyniła.

Kazimierz II. z wielu miar słusznie *Sprawiedliwym* od potomności nazwany, zastał w Kraju równie dla Narodu haniebną, iak dla poddaństwa uciążliwy zwyczaj, że możniejsi Szlachta, przywłaszczając sobie prawo Maieństawi służące, lubo od Monarchow skromniey używane, gnębili biednych rolnikow wymaganiem podwód, zacieraniem bydła, przymuszaniem do żywienia dworskiey swoiey czeladzi, wydzieraniem gwałtownym wyrobionego potem majątku. Nie można bez wstętu czytać, iak dzikość tę opisują dawnieysi Kronikarze. Kazimierz Sprawiedliwy znał wszystkę zwyczajau tego niegodziwość, ale tym ostrożniey

źniej brać się do jego zniesienia należało, że był zadawniony, a możniejszym Obywatelom użyteczny. Wszakże Roku 1180. na Zjeździe Łęczyckim, Monarcha ten tyle przyłożył starania, że barbarzyński ten i Narodu Chrześcijańskiego niegodny obyczaj, prawem wyraznym zniesiony i zakazany został. Przydał Kromer, że dla dodania większej mocy Ustawie tej, przytomni Zjazdowi Łęczyckiemu Biskupi ciężkie klątwy włożyli na tych, którzyby napotym żywność, bydło, albo jakkolwiek majątku część rolnikowi zabierać odważyli się. Musiano karami duchownemi grozić przestępcom, bo po osłabionej Kraju podzieleniu Monarchow władzy, mniej silną zwłaszcza przeciwko możniejszym poczęła być Sądów powaga.

Mimo te trafiające się dawniej bezprawia, mimo wielorakie i ciężkie powinności, o których się wyżej wspomniano, los dawnych Wieśniaków zdawał się być cożkolwiek pewniejszy, że byli dziedzicami posiadanego majątku, i że dochodzenie z panami sprawiedliwości mieli sobie obwarowane, a przynajmniej przed podziałem Monarchii pewne i niezawodne. Przechodzili dawniej z rąk do rąk dobra i tak i teraz, dawali je Królom lub Królowym lub Rycerstwu, przedawali je Szlachcie; ale Kmiecie odmie-

Mieli dawniej dziedzictwo i sprawiedliwość.

niając panow, nie przestawali być właścicielami i dziedzicami gruntow swoich. W wielu przywileiach czytamy Kmieciow nazywanych dziedzicami; znaydujemy także, iż Sprawy o dziedzictwo chłopskie, do Jurisdikcyi Xiążęcey były wyłączone. Już co się sprawiedliwości tycze, wiadomo jest z Dzieiow starożytnych, że wszyscy Poddani dobr tak Xiążęcych, iako Szlacheckich i Duchownych, sądzili się w Sądach Kasztelanow, ktorych na ow czas niby Powiatowemi Rządzcami i Sędziami, Monarchowie Polscy z ramienia swojego stanowili. Dzi-dzice nie mieli władzy sądzenia poddanych swoich, chyba że na to osobne przywileie od Krolow lub Xiążąt otrzymywali. Iakoż prerogatywa ta była często pozwalana naprzod Duchownym, że Xiążęta Polscy czyniąc im fundusze, uwalniali poddaństwo dobr im nadanych od Sądow Kasztelańskich, i wszelkiey swoiey Juryzdykcyi, zostawując rozsądzeniu Opatow, lub iakiegokolwiek nazwiska Przełożonych Duchownych, wszelkie Wieśniakow sprawy. Czasem jednak spory o dziedzictwo chłopskie Sądowi Zadwornemu warowali, iak między innemi opiewa Przywilej Leszka Czarnego w Roku 1286. dany Klasztorowi Tynieckiemu: *Excepta hereditaria questione, pro qua non aliter citabuntur,*

nisi

nisi per literam nostrâ sigillâ sigillatam. Podobnież dziedziczne dobra Szlacheckie, a nawet nadawane od siebie imiona Szlachcie i Rycerzom, wyimowali częstokroć od władzy swojej, oddając dziedzicom zupełną moc sądzenia poddanych. Nakielski *in antiquitat. Mieckor:* wypisuje Przywilej Bolesława Wstydliwego w Roku 1252. dany Hrabi Klemensowi z Ruszczy Woiewodzie Krakowskiemu; Słowa tego Przywileju są: *Habeat insuper idem Comes Clemens, Et omnes posterij ejusdem, potestatem iudicandi homines suos ad omnes sententias juxta formam Curia nostra.* Podobnyż Przywilej zdawna, Płazie, Zawiszy, i Nekandzie z Grzegorzewic służący, a przez Kazimierza W. i Władysława Jagiełłę potwierdzony, wspomina Okolski *in Oxbr. Polon: tit. Topor.* Zapozwani byli za Dworem przez Mieszczan Lelowskich Kmiecie czyli poddani Jana Płazy, Zawiszy, i Jana Nekandy z Grzegorzewic; protestował się Płaza, i mówił: że będąc tychże samych herbow i familii *Topor* i *Stary koń*, którym nadane są z dawności przywileje, ażeby nie mógł nikt sądzić ich poddanych, ani sam *Topor*, ani Woiewoda, ani żaden Sędzia; przeto oni sami *Toporu* i *Starego konia* herbowni i Familianci, i potomkowie ich czynić z nich sprawiedliwość byli powinni.

D.

D. Plaza intercessit pro Cmetonibus jure suo, quia omnes bipenni & antiqui equi essent, & processissent de uno avo, & de una progenie, & quod haberent ab antiquo unum jus omnes, itaque nemo hominum haberet judicare eorum Cmetones & Servitores, nec ipse Dominus Rex, nec Judex, nec Subjudex, nec ullus judicum, nec Dominus Palatinus, nec aliquis Dominus, nec aliquis Iustitiarius, nisi soli DD. bipenni & antiqui equi, & eorum Successores habent judicare omnia jura, & omnes ultiones, & omnia judicia cum eis facere & exercere.

Przywileje takowe z razu bardzo rzadkie, i za osobliwsze zasługi nadawane, w dalszym czasow przeciągu szerzyć się i powszechniejszemi być zaczęły; aż na koniec przywłaszczyli sobie moc Sądową nad poddanemi swoimi ci nawet, którzy na to żadnych przywilejów nie mieli, a nędzni rolnicy albo nie mogli z skargami swoimi do tronu dosięgnąć, albo się skarżyć nie śmieli, patrząc do kosa na przykłady sprawowaney udzielnie przez panow nad poddanemi władzy, i rozumiejąc, że inżłwszystkich Wieśniakow los był zrownany, i nikomu nie było wolno utyskiwać na uciążliwość.

Pod panowaniem Kazimierza W. dosyć inż było w Polszcze tak uprzywilejowanych dziedzicow; wszakże ieszcze
Krol

Król ten, iako świadczą Dzieje Narodowe, przyjmował łaskawie skargi Kmieciow Ziemiańskich, nakazywał dla nich sprawiedliwość, i przestrzegał, ażeby uciążen mi nie byli; zdawał się nawet przychylniejszym być Wieszczu niżeli Szlachcie, *Sic, povi Kromer, ut amior plebi, quam nobilitati esse videtur.* Łaskawość ta Kazimierza dla rolników nie podobawa się niektórym z Panow, którzy przez żart nazywali go *Królem Chłopskim*; ale u kochających ludzkność i sprawiedliwość, nazwisko to przynajmniej równe poważanie znajduje, iak nazwisko *Wielkiego*, temuż Kazimierzowi od potomności sprawiedliwie nadane.

Dziwić się słusznie potrzeba, że Monarcha ten pełen roztropności i sprawiedliwości, mając tyle mocy i powagi w Narodzie, a zatyć mogąc skutecznie poprawić zbyteczne władzy nad Wieszczkami używanie, iak poprawił inne nie-rządy pod Piastami dawniejszemi wniesione, przestał na ustanowieniu niektórych tylko praw względem Wieszczów; iako to, ażeby majątek po zmarłym bezpotomnie Kmieciu zostawiony, nie panu wsi dostawał się, iak był przedtym bezprawnym zwyczaj, ale spadał na bliższe zmarłego krewne; ażeby ieden, a dwóch najwięcej poddanych, mimo wolę Pańską wynieść się ze wsi mogli, wyjąwszy
na-

następujące przypadki, w których wszystkim poddanym wolno było pana odmienić: gdyby przez rok cały trwał w Kłątowie, gdyby córce albo żonie którego z poddanych gwałt uczynił, gdyby za jego przestępstwo poddani na majątkach swoich byli ciężeni; ażeby zbiegli od pana, mimo powyższego prawa i przypadków wyrażonych poddany, w przeciągu roku jednego był dochodzony, który jeżeli dla srogości dziedzica ze wsi odszedł, nie był winien wracać się, ale trzy grzywny za karę i czyłsz roczny podług posiadanego gruntu miał zapłacić. Te i tym podobne prawa, o których niżej mówić przypadnie, nie zabezpieczały zupełnie losu rolników, lubo mamy ślady w Statucie Wislickim, że jeszcze i w ten czas chodzili do Sądów Kasztelańskich niektóre sprawy wiejskie. Wszakże bardziey jeszcze godna byłaby podziwienia, jeżeli prawdziwa jest, odpowiedź, którą tenże Kazimierz, według świadectwa Bielskiego, dać miał pewnego razu Wiesśniakom skarżącym się, że od panów swoich robocznymi i podatkami zbyt ciężko byli uciskani: „Miey chłopie, w kalecie ogniwo, a na polu krzemień, znajdziesz, a ślaczno sobie z nim sprać, wiedliwość uczynisz, ieżli masz krzywdę.” Już podobno i w ten czas obraźliwą było dla Panów i Szlachty rzecz, tykać

tykać się zbyt wyraznie władzy ich nad poddanymi; a przeto tym ostrożniej postępować musiał Kazimierz W. że nie mając potomstwa męskiego, chciał Ludwikowi Siostrzeńcowi swojemu następstwo po sobie na tron Polski zapewnić.

Taki był dawniey stan, takie powinności, taki los Wieśniaków pod prawem Polskim zostających. Wniesione do Polski, o czym się pod Rozdziałem przeszłym mówiło, Niemieckie Prawo, z razu samym Miastom, potem i Wsiom dla przynęcenia Cudzoziemskich przychodniow, nadawane było. Od dobr Xiążęcych, do których prawo to najpierw było wprowadzone, przeymowali przykład niektorzy Szlachta i Duchowni, zwłaszcza spustoszone najeżdżami Tatarskimi wioski podźwignąć i zaludnić pragnący. Kazimierz W. prawa Niemieckiego używanie rozszerzył, i przyzwolicie do powagi Narodowej urządził, oraz nie tylko Cudzoziemcom do Polski przybyłym, ale i Polakom trzymać ie pozwolił, wyjąwszy, iako mówi Kromer: dobra Szlacheckie, które pod prawem Polskim i dawnemi zwyczajami zostawił; chyba że gdzie niektorzy dziedzice o przywilecie na Niemieckie prawo dla Wiosek swoich sami Krola dopraszali się. Osiedlający pod tym prawem Wieśniacy, mniej ciężarów i więcey wolności znay-

Stan Wie-
śniaków
będących
pod pra-
wem Nie-
mieckim.

dowali. Za umowami tylko czyli Kontraktami grunta i domy osiadali, na Xiążęcia daleko lżeysze powinności czynili, dziedzicom także do mniejszych pańszczyzn i dania obowiązani byli, i mieli wolność odeyscia każdego czasu ze wsi, byleby dziedzinę swoją sprzedali, a bo równie bogatego Kmiecia na miejscu swoim zostawili, lub rolę wszystkę uprawną i zasianą panu oddali. Zaginęło potem w wielu Wioskach prawo Niemieckie, kiedy ci, którzy je sobie mieli nadane, Polskim się przecie w wielu okolicznościach rzadzili. Postanowił albowiem na Zieździe Wiślickim Kazimierz W. ażeby tracili Niemieckie prawo, którzy porzuciwszy je, używali Polskiego.

Stan Wiesniaków pod panow: Donu Jagiellońsk.

Z pomnażającemi się swobodami Szlachty, podległość Wiesniaków względem dziedziców ściśleyszą być poczęła. Krowie Ludwik i Władysław Jagiełło, wiele ciężarów dobrom Ziemiańskim ustąpili, tak dalece, że nie tylko dziedzice, ale i Wiesniacy, co do powinności względem panującego dawniej odbywanych, znaczną otrzymali ulgę. Pod następcami Władysława Jagiełły wzrastająca co raz bardziey Stanu Szlacheckiego wolność, przestrzegała troskliwie, ażeby upoważnione dawnieyszym zwyczajem sprawowanie udzielney nad poddanemi władzy, odie-

odjęte dziedzicom lub określone nie było.

Los rolników, za panowania Jagiellońskiego Domu, lepszy był z iedney strony, że wolnemi zostali od ciężarów, danin, i podatków, (opócz dwóch groszy *poradnego* z łanu) które ponieść pod Piastami musieli; gorszy z drugiej, że przez przywłaszczenie Szlachty, a przez pobłażanie Monarchów, stracili prawo upominania się sądownie o krzywdy od dziedziców sobie wyrządzone. Ieszcze atoli i w tym okresie znaydujemy ustawy wolnościom Stanu Wieyskiego sprzyjające. Według dawnego zwyczaju, niektórzy poddani mogli panów odmieniać, i do innych się wiosek przenosić. Kazimierz W. postanowił, ażeby nie więcej iak ieden albo dwóch tę wolność w każdych dobrach mieli. Pod Janem Olbrachtem Roku 1496. gdy każdej Ziemi Obywatele za swoim zwyczajem względem wypuszczania rolników obstawali, naprzód im to pozwolono, a potem uchwalono wyraźnie, ażeby corocznie ieden nie więcej Kmieć z każdej wsi mógł wyjść prawnie i wolnie, pod karą na pana wolności tej broniącego; które prawo i w Ruskich Prowincyach zachować Zygmunt I. nakazał R. 1507.

O synach także Kmiecych prawa Jagiellońskie stanowią, że gdy ieden tylko będzie, ma zostać na dziedzinie, gdy
zaś

zaś więcey, może z nich ieden odeysć bądź na służbę, bądź na naukę szkolną lub do rzemiosła; a to we wszystkich zgoda dobrach Krolewskich, Duchownych, i Szlacheckich; nie inaczey iednak tylko za pozwoleniem i świadectwem Pana w Szlacheckich wioskach, zwierzchnosci w Duchownych, Starosty lub Dzierżawcy w Krolewskich. Statut ten Jana Olbrachta potwierdzony przez Alexandra i Zygmunta I. Krolow, gdy na Seymie Bygdoskim Roku 1511. niektorym z Rad zdawał się być mniej sprawiedliwy i wolności pospolitey przeciwny, w tym, że synom Kmiecyim odchodzić ze wsi bez dziedzicow dozwolenia zabraniał, zawieszony został za wolą i zgodą Stanow do przyszłego Seymu, ale o nim żadney w czasach późniejszych wzmianki nie uczyniono. O dochodzeniu zbiegłych, mimo prawa i pozwolenia poddanych, niżej powiemy. O zamęściu, które zawsze wolne być powinno, corek i wdow Kmiecych, Statut Zygmunta I. uchwalił, ażeby chłop nieosiadły poymuiąc corkę Kmiecia osiadłego, u niey na osiadłości mieszkał, i wzajemnie; co samo i o wdowach rozumieć się było powinno. Względem odbywania pańszczyzny, Zygmunt I. na Seymie Toruńskim Roku 1520. ustanowił, ażeby wszyscy i każdy z osobna Kmie-

Kmiecie wszelkiey natury dobr i wiosek, ktorzy przedtym dnia w tydzień nie rabiali, na potym ieden dzień w tygodniu dla panow swoich robic byli powinni z łanu, wyiąwszy tych, ktorzy czynszem pieniężnym, albo zbożym, albo innym iakimkolwiek podatkiem opłacali się dworom od pańszczyzny roboczey; wszakże ustawa ta nie miała się ściągać do tych rolnikow, ktorzy stosownie do osiadaney roli, więcey niżeli dzień w tygodniu panom odrabiać zwykli. Ustawę tę potwierdził Seym Bydgoski, wymiując wsie Krolewskie, ktoreby osobliwym przywileiem to okazały, że na miejsce robot czynsz pieniężny większy postąpiły. Inne jeszcze niektore o Wieśniakach prawa, za panowania Krolow Jagiellonow postanowione, niżej będą wspomniane.

Po wygasłym Domie Jagiellońskim, zyskawszy Polacy nayznakomitszą wolności prerogatywę, to iest obierania sobie Krolow, i przepisywania im warunkow swobody ich dawne stwierdzających lub pomnażających; w pierwszym zaraz po śmierci Zygmunta Augusta bezkrolewui zabezpieczyli sobie zupełną nad poddanemi swoiemi zwierzchność, którą sobie iuż na ow czas aż na życie i śmierć ich przywłaszczali. *Habent sanè in eos Domini vita necisque potestatem*; mowi Kromer *lib. 1. Polon.* Konfederacya Gene-

Stan dzisiejszy
Wieśniaków.

neralna Warszawska Roku 1573. spokojność i bezpieczeństwo wszelkie Dyssydantom warując, ostrzegła oraz (*art. 4. § 1. 842. Vol. II.*) „iż zwierzchności żadney „nad poddanymi, tak panów Duchownych „iako i Świeckich nie uoliża, i posłuszeństwa żadnego poddanych przeciwko „panom ich nie psunie; i owszem jeżeli „by takowa licencya gdzie była pod „pretekstem religii, tedy iako zawsze było, „będzie wolno i teraz każdemu panu „poddanego swego nieposłusznego *tam in „spiritualibus, quam in secularibus* „podług rozumienia swojego ukarać.”

Przez ostatnie dwa blisko wieki, nie w materji tej na Seymach nie uchwalono, a nawet podobno ani o niej wspomiano, wyjąwszy różne prawa względem dochodzenia zbiegłych rolników stanowiące; a przeto los Wieśniaków przez wszystkie ten czas zależał zupełnie od arbitralności i sumienia dziedziców. Na Seymie Roku 1768. umieszczono między Kardynałami Narodu Polskiego prawami: „że całość władzy i własności „Stanu Szlacheckiego, nad Dobrami „Ziemiemi Dziedzicznymi, i ich poddanymi, według praw Statutowych nigdy odeymowana, ani zmniejszana nie „będzie. Prawo jednak życia i śmierci „poddanego, nie ma zostawać w ręku „dziedzica, ale gdy poddany popełni kry- „mi-

„minał, do Sądu Ziemskiego lub Grodzkiego, albo Mieyskiego w Miastach „wielkich, oddany być powinien.

Mowiło się w *Tomie I. w Rozdziale IV. fol. 61.* że dawniejsze prawa nasze zwyczajem od innych Narodów, zwłaszcza od Niemców przejętym, nie karały zaboystwa śmiercią, ale pieniężnym okupem. Mimo niektórych odmian w prawach tych później nastąpionych, zostało się zawsze w Koronie, iż Szlachcie za zaboystwo chłopą, acz dobrowolne i rozmyślne, głowczyzną czyli grzywnami za głowę zabitego zapłaconemi okupował się. Wspomniany Sejm Roku 1768. między Kardynałnemi prawami położył następujące: „ażeby się nikt nie ważył „swywolnie, zuchwale, rozmyślnie, i „dobrowolnie, w walzić okupu pieniężnego, krwie ludzkiej przelewać, „i za głowę zabitego szacunek stanowić, „warując iak nazyroczysciey, że iako „Szlachcieć za Szlachcica, i Chłop za „Chłopa zabicie, na gardle karany być „powinien, tak też gdyby się trafiło, „zeby kiedy Szlachcieć chłopą nie przypadkowo, ale złośliwie i dobrowolnie „zabił, nie już zaplaceniem temu, czym „on był poddanym, ale straceniem własney głowy karany być ma w Sądzie „przyzwoitym; zachowując w tey mierze dowod i postępek prawny, oraz o- „bro-

„brony stronom , zupełnie według przepisow zawartych w Statucie Wielkiego Xięstwa Litewskiego, i w Konstytucyach Sejmowych. Co się zaś tycze zranienia , zaleczenia , lub ochromienia na , ktorymkolwiek członku , tedy w takowych sprawach iak nayscisleysza sprawiedliwość dla ukrzywdzonych , roztrośności i sumiennej surowosci Sędziow i Sądow , tam gdzie z prawa należeć będzie , zostawnie się ; ażeby podobne występkı podług iakosci zadanych ran , i stanu osob , ktorym zadane będą , sądzili i karali.”

Ze prawo to odwołuje się do Statutu W. Xięstwa Litewskiego , i Konstytucyi także Litewskiej Roku 1726. należy o obudwoch dokładniej wspomnieć. A naprzód Statut Litewski w *Rozdz. XII.* w *Artyk. I.* to opiewa: „że ieżeliby ,ktory Szlachcic z zuchwałstwa , opilstwa , swawolnie , umyślnie , lekce po- ,ważając prawo pospolite , a pastwiąc się nad stworzeniem Bożym , człowieka ,prostego stanu , nie Szlachcica zabił , a ,był poymany na gorącym uczynku , w ,czasie w tymże Statucie na gorący uc- ,czynek zamierzonym (i) takowy Szlachcic

(i) Konstytucya R. 1768. między prawami Kardynałnemi pod *Artykułem IV.* rok i sześć Nie-
dział wyznaczyła czasu na gorący uczynek ;

„chcic za słusznym dowodem ma być
 „na gardle karany, krom główczyzny.
 „Dowod na Szlachcica w takiej rzeczy
 „nie inakszy być ma, tylko jeżeli go stro-
 „na żałobna przy zabitym z szczęścią swia-
 „dkami, ludźmi dobrymi, wiary godne-
 „mi, i niepodeyżrzanemi, sam siódmy
 „poprzysięże, między ktoremi szczęścią
 „świadkami ma być dwóch Szlachty
 „wiary godnych i niepodeyżrzanych; te-
 „dy za takim dowodem ten Szlachcic
 „ma gardłem karany być. Jeżeliby Szla-
 „chty ku temu dowodowi nie było, te-
 „dy gdy żałobnik z trzema prostego sta-
 „nu Świadcami przysięże, Szlachcic tyl-
 „ko już główczyznę powinien będzie za-
 „płacić. Wszakże gdyby ten Szlachcic
 „powiedział, że z przyczyny i za po-
 „czątkiem tego zabitego to uczynił, i
 „brałby się w tym ku dowodowi, ma to
 Tom II. L „być

a to się rozumieć ma o zaboystwie, kradzie-
 ży, rozboju po drogach, najeżdżaniu do-
 mow. W Statucie Litewskim dwadzieścia
 cztery godzin wyznaczono było przeciwko o-
 siadłemu, i to tylko w mieście albo we wsi,
 gdzie zbrodnia popełniona, bo gdyby w tym
 przeciągu do imienia, albo domu swojego
 Szlacheckiego winowayca uszedł lub uiechął,
 już zamtąd nie ma być imany, lecz po-
 zwany; nieosiadłego zaś, na każdym mieyscu,
 i każdego czasu, wolno imać. Statut W. X.
 Lit. w. Roz. IV. Artyk. XXX.

„być iemu dopuszczono. Gdy więc sa-
„motrzyć przysięże z dwiema Szlachtą,
„a chociażby i nie Szlachtą, byleby lu-
„dzmi wiary godnemi i niepodeyżrzane-
„mi, takowy ma być wolen od gardła
„i od główczyzny. A gdzieby się to po-
„kazało, że ten Szlachcic będąc i przed-
„tym niespokojnym, swawolnie to uczy-
„niwszy, sam ieden tylko brał się i ku
„przysiędze bez takowych świadków, te-
„dy to mu iść nie ma, ale za dowo-
„dem zupełnym strony żałobney, iako
„jest wyżej opisano, ma być karany gar-
„dłem. Gdyby znów żałobliwa strona
„nie mając zupełnego dowodu takiego,
„iako się wyżej wzmieniło, ale tylko sa-
„mowtor albo samotrzeć tego Szlachcica
„poprzysiędz chciał, mianując być, iż
„się to nie przy ludziach stało; tedy
„przecie ten Szlachcic bliższy będzie
„z swym dowodem odprzysiędz się, iż
„to nie umyślnie, ale przymuszony w
„obronie uczynił. Gdy nie ma świadków
„ku przysiędze Szlachcic, ale sam tylko
„chciałby przysiędz; to już strona żału-
„jąca bliższa samotrzeć z sobą równemi,
„byle dobrmi i niepodeyżrzanemi, przy-
„zabitym przysiędz, iż nie za począ-
„tkiem jego; ale bezwinnie zabity; a
„obwiniony Szlachcic za takim nie zu-
„pełnym dowodem gardła nie traci, tyl-
„ko główczyznę zapłacić będzie powi-
„niem.

„nien. A gdzieby Szlachcic taki nie był
 „na gorącym uczynku poymany, tedy
 „przecie będąc przym do prawa według
 „tego Statutu przyciągniony, ma za do-
 „wodem słusznym za zabitego głowczy-
 „znę płacić, i szkody, któreby się w
 „ten czas stały także za słusznym do-
 „wodem opłacić.”

Konstytucya Roku 1726. także na
 Prowincyą W. X. Litewskiego stanowio-
 na, to w sobie zawiera: „Dzieją się nie
 „Chrześcianskie w Państwach naszych
 „sprawy, przez ludzi bezbożnych i lek-
 „komysłnych, że dobrowolnie i rozmy-
 „slnie ieden drugiego zabijając, zamiast
 „kary na męzoboyców postanowionej,
 „okup krwie z potomkami zabitego sta-
 „nowią, i nie przez inkwizycye, przy-
 „sięgi, i inne sądowe wywody, ale
 „za pokazanym kwitem zapłaconej gło-
 „wy, bez żadnego wyroku Sądowego
 „oczyszczają się; co że się dzieie wstecz
 „Boskim i Świeckim prawom, uchwa-
 „lono za powszechną wszystkich Stanow
 „zgoda, iż odtąd potomkowie po zabi-
 „tych osobach żadnych kwietacyi męzo-
 „boycom dawać nie będą mogli, nie
 „tylko pod nieważnością onych, ale też
 „pod karami siedzenia więzy niższej na
 „każdego krew braterską przedającego;
 „ale tak potomkowie zabitych, iak Lrzę-
 „dnicy Ziemscy i Grodzcy, nakoniec

„wszyscy Obywatele Państw Rzeczypospolitey, z których każdemu Delatorowi być wolno, po Dekretach kryminalistow imać, i do Sądow oddawać, mocni będą. Urzędy zas i Sady wszelkie takich kryminalistow być przy Delatorze, bądź bez Delatora, przed i po wyroku sądowym i na, a po wyproszonych inkwizycyach, ściśle y surowo w iawnym kryminalie sądzić, głośno, wzywać Potomkom, i Delatorowi wszelkie szkody i wydatki przysądzić, uchylać wszelkie kwietacye i zapisy, na uniknienie kar zasłużonych, przez kryminalistę od Sukcessorow nieważnie otrzymywane, owszem i tych nawet samych, którzyby takowe zapisy dawali, sądzić i karać, pod utratą urzędu, powinni będą. Żadna dawność takowym złoczyńcom służyć nie ma, owszem każdy mieniący być zaboystwo przypadkowe albo w obronie własney, sam nawet nie pozwany stawiać się u sądu powinien, i uwolnić się sprawiedliwym dowodem przez inkwizycyę i przysięgi. Nakoniec, że iawnym kryminalistom, i mężoboycom żadna amnistya dawana, napotym być nie ma, ustanowiono.”

Nie można przeczyć, iż sposób dowodu w Statucie przepisany, trudny jest, i mogący częstokroć uwolnić mężoboycę od zasłużoney kary. Wszakże gdyby wspomnio-

mniona dopiero Konstytucya Litewska, Roku 1726. była rozciągnięta do całego Kraiu, i do wszystkich każdego stanu ludzi, i miała zupełne wykonanie; gdyby, iako jest w Projekcie *Zbioru Praw Sądowych*, dosyć było do przekonania zaboycy na sześciu świadkach ocznych iakiegożkolwiek stanu, rozumiem, że na ow czas życie wieśniaków miałoby dostateczne od Prawodawstwa zabezpieczenie. Już bowiem nad życiem rolnika nikt mocy i władzy nie ma, procz Sądów; kara śmierci za chłopa zaboystwo ustanowiona; delatorem być mogłoby każdy iakiegożkolwiek stanu Państw Rzeczypospolitey Obywatel, a Sądowi Instygatorowie z mocy Urzędów swoich powinni; ugody wszystkie o krew zabitego nieważne, owszem czyniący ie sążeni i surowo karani; Grody i Ziemstwa oziębły w takowych sprawach postępujące utratą swoich Urzędów zagrożone; czas gorącego uczynku w sprawach kryminalnych do roku i sześciu tygodni zamierzony; owszem żadna dawność, ani amnestya mężoboycom nie pozwolona.

Ale posłuchajmy, czego ieszcze od Prawodawstwa Kraiowego żądają rolników naszych obrońcy i przyjaciele. „Odśięły wprowadzie prawa, mówią oni, „moc panon. nad życiem swoich podda-
nych,

„nych, odjęły władzę sądzenia ich w
„sprawach kryminalnych; powściągnęły
„zuchwałość w rozlewaniu krwi wie-
„śniackiey, przez postanowioną na za-
„boyców karę śmierci, ostrzegły nawet,
„ażeby zranienia, skaleczenia, ochro-
„mienia wieśniaków, Sędziowie surowo
„i sumiennie karali; lecz też same pra-
„wa nie oznaczając kar występkom tym
„przyzwolitych, spuszczaąc się na ro-
„stropność i sprawiedliwość Sędziów,
„forum dla pokrzywdzonych ani Dela-
„tora lub Instygatora nie wymieniając,
„ustawie tak świątobliwej nie zaręczają
„pewnego skutku. A potym, ledwo kiedy
„zawić się mogły tak dzikie i okru-
„tne stworzenia, któreby rozmyslnie i
„dobrowolnie zabijać poddanego, bądź
„własnego przez zuchwałość i pewność
„bezkarności, bądź cudzego w nadzieję
„pieniężnego okupu, dawniej w Kraiu
„naszym z niestawą Narodową prakty-
„kowanego, odważały się. Tacy Panowie
„podobno się czasem trafić mogą, kto-
„rzy albo przez chciwość imże samym
„szkodliwą, zbytnie powinnościami i
„robociznami uciążają poddanych, albo
„przez charakteru religią i edukacją nie
„uśladzonego surowość, żadnego w ka-
„raniu tychże poddanych umiarkowania
„nie zachowują. W takowych pokrzy-
„wdzeniach, gdzież się mogą upomnieć

„o sprawiedliwość Wieśniacy? Nie mająż
 „prawa wołać do Naywyższej Narodo-
 „wey Zwierzchności, ażeby raczyła sku-
 „teczniey zapewnić bezpieczeństwo tym,
 „ktorzy przy nayıcięższych dla dobra spo-
 „łeczności pracach, a nayımniejszych w
 „niey korzyściach, chętnie jednak na
 „losie swoim przestają? Niechay zostaną
 „co do karności cywilney, iak zosta-
 „wali, pod władzą i Jurisdycyą Dzie-
 „dziców, wyjąwszy sprawy kryminalne,
 „które zawsze do sądow Narodowych na-
 „leżeć mają; ale też niechay im będzie
 „wolno szukać sprawiedliwości w Sądzie
 „Grodzkim w pokrzywdzeniach nastę-
 „pujących: gdyby dziedzic poddanego
 „swoiego do zranienia lub kalectwa ka-
 „rał; gdyby go w więzieniu nad miarę
 „przewinienia dłużej trzymał; gdyby
 „mu nie załogę dworską, lecz własny
 „iego majątek, lub spadek po oycu albo
 „krewnym (k) należący zabierał, gdy-
 „by

(k) Pod Zygmuntem III. Roku 1588. stała
 Konstytucya, ażeby Kaduki w Miasteczkach
 i Wioskach Szlacheckich, tak Duchownych,
 iak Świeckich; po poddanych, nie na kogo
 innego, lecz na panow. przypadały, *salva*
tamen jure proximorum; ale w Ustawie tej,
 stopnia krewnych wiejskich nie oznaczono,
 chyba, iż rozumieć chciano, że iak po Szla-
 chcie, tak po Wieśniakach, dopiero w nie-
 dostatku krewnych osmego stopnia, majątki
 Kadukiem przypadać mają.

„by go do pańszczyzn lub danin nad
 „Inwentarz pociągał; nakoniec gdyby
 „sobie nad nim kary kryminalne przy-
 „właszczał. Projekt *Zbiornu Praw Są-
 „dowych*, materyą tę tak dokładnie i ro-
 „stropnie wyłożył, że i sprawiedliwość
 „dla poddanych, i posłuszeństwo dla pa-
 „now zupełnie zabezpieczył.”

Dochodze-
 nie zbic-
 gtych
 Poddan-
 nych.

Poddani do gruntów przywiązani,
adscripti glebae, z żonami i dziećmi swo-
 iemi tak są własnością Dziedziców, że
 im nie wolno pod żadnym pozorem ze
 wsi odchodzić bez dozwolenia panów;
 owszem ci dochodzić i odbierać zbiegłych
 mają prawo, żadną już dzisiaj dawno-
 ścią, czyli *preskrypcją* nie określone.
 Nie służą już teraz Włościanom dawne
 Kazimierza W. i Królów Jagiellonów
 Statuta, względem wolności dla jednego
 lub dwóch najwięcej, wyjścia ze wsi
 corocznie, względem dozwolonego odey-
 ścia dla śrogości pana, lub innych przy-
 czyn wyżej wspomnianych, nakoniec
 względem niebronienia Kmieciom synom,
 gdy ich jest kilku, udawania się do
 rzemiosł, lub na nauki. Te, mówię,
 wszystkie dawniejsze dla Włościanów
 prawa, późniejszymi ustawami i zwy-
 czajami są zniesione, tak dalece, że
 nawet ani do Stanu Duchownego uda-
 wać się, i przyjmowanemi być nie mogą
 bez pozwolenia Dziedziców. Sposob do-
 cho-

chodzenia prawem, i odzyskiwania zbiegłych poddanych, różny w różnych czasach opisały Seymowe Konstytucye, i nie jednakowy na wszystkie Woiewodztwa; ale o tym mówić się będzie w osobney Książce *Prawa Cywilnego Polskiego*.

Nic wprawdzie dla Dziedzicow pożądane być nie może, iako przyzwolita dobr osiadłość, która jest zasadą ich majątku; przeciwnie przez Nieludność poddanych, gospodarstwo rolnicze i wioski same upadać muszą. Sprawiedliwa przeto jest troskliwość, ażeby wioski nie tylko opuszczane nie były przez odchodzenie rolników, ale i owszem coraz bardziej zaludniały się. Wszakże ledwo kiedy trafić się może, ażeby chłop pracowity, rządny, i gospodarny, pod panem łaskawym i sprawiedliwym mieszkający, majątku potem wyrobionego bezpieczny, i podług stanu swojego szczęśliwym się być rozumiejący, przez swawolę i zuchwałość samę, opuszczał wieś, w której używał wszystkich przyzwoitych sobie korzyści, i uciążenia żadnego nie doznawał. Doświadczenie i owszem uczy, a wrodzone rodowi ludzkiemu szczęśliwości pragnienie tak wie dzie, że się cisną poddani pod ludzkich i dobroczynnych panów, a samych tylko srogich i nieczułych na nędzę ludzką opu.

opuszczają. Jeżeli więc interesem panów jest, ażeby się nie zmniejszała liczba ich poddaństwa, jest równie obowiązkiem obchodzić się z poddanymi ludzko, łagodnie, i sprawiedliwie, a sposob ten skuteczniey daleko zapewni Dziedzicom osiadłość wiosek, niżeli wszystkie prawa na dochodzenie i odzyskiwanie zbiegłych pozwolone.

Dzisiejsze powinności Włościanów ku Rękocy.

Poddani Dobrych Szlacheckich, Duchownych, i Świeckich, nie mają innych ciężarów względem najwyższej Narodowej Zwierzchności, tylko opłacanie podatku *Podłymnego*, który podług ucyzionego stosownie do żyzności Ziemi i Woiewodztw uniarkowania, różnie bywa płacony; o czym mówiło się już w *Tomie I. Rozdz. XVIII.* Wreszcie Dobry Szlacheckie wolne są od gwałtownych werbunków, od leż Żołnierskich, i od wszelkich innych powinności, jakim w innych Kraiach, gdzie Stanu Włościaniego los zdać się być szczęśliwszy, podlegają. Rozmiarkowanie podatku *Podłymnego* na Gospodarzy, wolno jest samym Dziedzicom czynić, byleby całkowita Dymów liczba podług lustracyi opłacaną była do Skarbu Rzeczypospolitey. Niektorzy z Panów muszą częstokroć zastępować swoich poddanych; znajdują się nawet tak dobroczynni, iż to chętnie dla ulżenia im czynić zwykli.

Nie

Nie można w tym miejscu nie wspomnieć rzadkiego ludzkości dla Wiesniaków przykładu. Zostawił go Jan Lipnicki, Obywatel Województwa Sandomirskiego, odkazując pewną pieniędzy sumę, ażeby z rocznego od niej procentu, podatki Rzeczypospolitey, za ubogich Wiesniaków Dobr Ziemijskich Powiatu Sandomirskiego zastępowane były. Zgromadzone na Seymie Warszawskim Roku 1647. Stany Rzeczypospolitey utwierdziły wieczyście powagą swoją tak piękny i tak chwalebny fundusz. Słowa Konstytucyi są: (*Vol. IV. fol. III.*) „Uważając pobożną fundacyą Ur. Jana „Lipnickiego, Obywatela Sandomirskiego, „go, którą pobożnym i chwalebnym „przykładem, zastępując od podatkow „Rzeczypospolitey ubogich Komorników, „Chałupników, i Zagrodników Dobr „Ziemijskich, Województwa a Powiatu Sandomirskiego, uczynił, dawszy pewną „sumę, aby z prowentu od niej rocznego, podatki publiczne za pomienionych poddanych płacone były, iako „o tym Zapis od niego uczyniony, szereg *obloquitur*; tę fundacyą powagą „Seymu niniejszego utwierdzamy, tak „jednak, że jeżeli zapisana summa nie „wystarczy, to się do podatkow cięż poddani przykładać będą powinni.”

Fundusz
Lipnickiego.

Jak wielka była ta summa, gdzie
lo-

lokowana, i jakim sposobem dziś obrocona, mimo dość usilne staranie nie mogłem się pewnie dowiedzieć. Wszakże nie znalazłem nigdzie w Konstytucjach późniejszych żadnego śladu, ażeby o niej Rzeczpospolita inaczej rozporządziła. Ale to wiem, że jeżeli jakie fundusze, to zapewne takie powinnyby być święte, i nienaruszenie dotrzymywane; jeżeli gdzie, to w takich osobiwie okolicznościach, ludzkie dobroczynnego Fundatora intencye, należałoby jak najskrupulatniej dopełniać; nakoniec jeżeli co, to podobne przykłady, przeciwko oszczercom Narodu Naszego najmocniej stwierdzałą, co powiedział wspomniany wyżej Fredro: *Utique, nobis etiam Polonis virtus est cordi, honestas decori.*

Powinność Wic-
śniaków
ku Ducho-
wnym.

Zwierzchności Duchowney oddaia poddani z gruntów i zbiorów swoich dziesięcinę snopkową albo pieniężną, podług dawniejszego postanowienia, lub późniejszej umowy. Materya dziesięcin, iak była przedtym nasieniem kłótni i niezgody między Stanami Duchownym i Świeckim, tak dzisiay zdaie się być poniekąd ułożoną, i przez Prawodawstwo Kraiowe, i przez powolność Xięży, którzy jeżeli gdzie wieczystych Kompozyt nie czynią, gdy się o nie Dziedzice nie staraia, przynajmniej łatwi są do każdoroczney z Dziedzicami ugody. Ale
czy-

czyliż panowie uczyniwszy pieniężną ugodę ogólnie za dworską i chłopską dziesięcinę, mogą przecie u chłopów swoich wytykać, gdy dla tych lżej podobno i użyteczniej byłoby, część na siebie przypadającą zapłacić?

Co się tycze powinności Chłopskich względem panów, te w Polsce są daleko cięższe, niżeli w innych Narodach. Pańszczyzna, którą poddani co tydzień do dworów odbywają; różna jest podług zwyczaju Prowincyi, i obszerności gruntów chłopom nadanych. Lżeysza w Ruskich Woiewodztwach; w Polskich, zwłaszcza w Krakowskim, Sandomirskim, i Wielko-Polskich niektórych, tak jest wyciągniona, że tam między innemi podupadania chłopów przyczynami, i ta jest nieposlednia. Nigdzie częściej iak tam nie widać spadających Kmieci, i niechętniey na role Kmiecie idących gospodarzy. Odstęczają się, już trudnością znalezienia tak liczney czeladzi, iakiey potrzebuie odbycie pańszczyzny dworskiey, i roli swojej dopilnowanie; już że wszystkie prace, zabiegi, i wyrobki własne obracać muszą na teyże czeladzi wyżywienie i zapłacenie.

Oprocz roboczey pańszczyzny, odprawiają poddani strożą dworską, dzienneą i nocną, a miejscami i podroże niektóre, za powinność; procz tego, obo-

Powinności
Wielkich
Wielkich
Wielkich
Dzielników.

wią-

wiązani są, przynajmniej w wielu do-
brach, oddawać do dworów pewną li-
czbę kapłonów i iay, gdzie niegdzie
nawet pewną miarę grzybow, orzechow,
lub tym podobną daninę. W reszcie,
wszystkie te powinności wykonywają chłó-
pi bez szemrania, byle im nad dawne
Inwentarze, których oni zawsze są pa-
miętni, ciężarów nie przyczyniano. Pań-
szczyzny i daniny te nadgradzają się
poddanym przez to, że pańskie grunta
osiadają; że dworską mają załogę, któ-
rą jeżeli zmiężeć, dwory odnawiać
muszą; że w przypadku trefunkowego
i bez winy swojej podupadnięcia, od
panów ratowanemi bywają; że o utrzy-
mywaniu mieszkań ich i gospodarskich
budynków, panowie myślą.

Nie przyzwolitszego nad zwyczaj pe-
wnych Woiewodztw, w których zdawna
mają Chłopi wyznaczoną sobie z umiar-
kowaniem dzienną robotę, bądź to cią-
głą, bądź ręczną. Nie potrzeba tam
dostawiać im przykrych częstokroć dozor-
ców, chyba dla dopilnowania, ażeby dobrze
zrobili; bo wiedząc ile wyrobic powin-
ni, sami dla siebie spieszą się, ażeby
prędzey z pańskiego zeszli; nie mają
przyczyny narzekać, że są uciążeni pra-
cami albo przez nazbyt wczesne w pole
wychodzenie, albo przez późne w noc
schodzenie, bo tam panom nie o to cho-
dzi,

dzi, iak wiele chłopci przez dzień zro-
bią, ale żeby wymierzoną sobie dno-
wą robotę, należycie odbyli.

Mowiło się wyżej, iż dawniey pań-
szczyzna chłopow nierównie była lżej-
sza, i że dopiero Zygmunt I. postano-
wił, ażeby z łanu dzień jeden w tygo-
dniu odrabiali. Ale wkrótce potym,
zwłaszcza od bezkrolewia po Zygmuncie
Auguste, panowie pomnożyli dworskiey
robocizny. Marcin Bielski, który pod
panowaniem Krola Stefana w Roku 1576.
umarł, pisze w swojej Kronice, iż za
iego czasow, iuż chłopci nierównie wię-
cey niżeli przedtym, dla dworow rabiać
musieli.

W Dobrach Duchownych od Książąt
i Krolow Polskich, albo od Szlachty Du-
chowiestwu nadanych, pozostało się, że
tam pańszczyzny, lubo większe niżeli
dawniey, mnieysze jednak są niż pod-
danych Szlacheckich; ale też Wioski
Duchowne oprócz wspólnego z innemi
podatku, do trzymania żołnierzy na sta-
nowiskach, i do płacenia *Subsidii Cha-
titativi* należą.

Poddani
Dobr. Du-
chownych

W Krolewszczyznach los poddaństwa
szczęśliwszy jest, nie tylko co do robo-
cizn i powinności dworskich, których
nad Inwentarze lustracyami potwierdzo-
ne nie mogą pomnażać Starostowie ani
Dzierżawcy; ale też co do dochodzenia
spra-

Poddani
Dobr. Kro-
lewskich.

sprawiedliwości, ktorey zawsze pewnymi są poddani wiosek Krolewskich w Koronie w Sądach Referendarskich, w W. Xięstwie Litewskim w Assessorskich, o ktorych pod osobnemi Rozdziałami mowić się będzie. Ale do Skarbu Rzeczypospolitey, oprócz podatku Podymnego, puł-podymne opłacać, i stanowiska żołnierskie podeymować muszą. W Ekonomiach, czyli Dobrach Stołu Krolewskiego poddani, publiczne podatki równie z poddanemi Dobr Krolewskich ponoszą, wolności także niektóre mają, a sprawiedliwości u Administracyi Krolewskiej poszukują. Wszakże to rozumieć się ma o samych tylko poddanych, bo sprawy z Dobr wynikające, podług różności swojej do różnych Jurisdykcyi Sądowych należeć mogą, iako o tym powie się niżej pod Rozdziałami: O Sądach.

Uwolnienie poddanych.

Jakiemi sposobami przedtym Chłop poddany (*adscriptus gleba*) mógł zyskiwać wolność, mowiło się wyżej wspominając niektóre względem Wiesniaków prawa Kazimierza W. i Krolow Jagiellonow. Dzisiay nie może inaczey tego daru pozyskać, tylko przez nadanie swojego gruntowego pana i prawego dziedzica, bądź tylko ręcznym pismem i herbowną pieczęcią, bądź zeznaniem w Aktach Woiewodztwa swojego utwierdzone;

dzone; a takowego nadania, żaden z następnych Dziedziców nie ma prawa cofać i odwoływać.

Oprocz rolników poddanych, pań- Sołtysi.
szczyznę dworską odbywających, lub czynszujących, są jeszcze w dobrach tak Krolowskich i Stołowych, iak w Szlacheckich i Duchownych, Sołtysi. Ustanowienie Sołtystw zdaie się taki mieć początek: że dawni Xiążęta i Krolowie Polscy zarosłe i puste grunta nadawali prywatnym niektorym, ażeby tam osiadając, a przemysłem, pracą, i kosztem swoim, dobywając pożytkow ziemnych, rolnictwo Kraiowe pomnażali, zakładali wioski, rudy, huty, kuźnie, młyny, &c. Biorący do uprawiania lub dobywania takowe grunta, albo stawić karcznię, młyn, lub co podobnego ofiarujący się, mieli z razu zupełną wolność od wszelkich danin i powinności, ale z czasem włożono na nich służbę woyskową i podwody. Panowie Swieccy i Duchowni w Dobrach swoich podobnymże sposobem Sołtystwa zakładali, wolność naprzod zupełną do lat pewnych Sołtysom nadając, a potym czynsz iaki i powinności niektóre dla dworow naznaczając.

Kazimierz W. postanowił, ażeby wszyscy Sołtysi, tak Krolowscy, iak Swieccich i Duchownych Panow, wolną bez żadney wymowki służyli. Pod
Tom II. M Kro-

Krolami Zygmuntem I. i Zygmuntem Augustem, utrzymywali Duchowni, że Softysi ich wolnemi być powinni od służby wojenney; ale im tego dowodzić Przywilejami nakazano, a tym czasem ażeby służba szła ze wszystkich Softystw iakieykolwiek bądź natury tak osiadłych, iako i skupionych, uchwalono. Obowiązek czynienia służby z Softystw, odmieniony potym został na podatek pieniężny, a i ten bardzo szczupły, bo tylko iuż z samych Dobr Krolewskich; ieszcze i tam będących Softystw wielka część albo do Starostw lub Dzierżaw są przyłączone, albo Miastom niektórym nadane. W Dobrach Szlacheckich i Duchownych, Softystwa albo skupione są przez panów, albo jeżeli w naturze swojej pozostały, to Softysi tylko iuż do równych z innszemi poddanemi podatkow Rzplitey należą.

Wspomniony wyżej Kazimierza W. Statut zabrania możnym i wziętym osobom mimo woli Panow Softystwa kupować pod nieważnością kupna, a to z tey przyczyny: „że (słowa są Statutu) „urząd Softysow zawsze iest na służbie, „i na rozkazanie panow swoich gotowi „być, i co każą czynić za prawem są „powinni.” W roku 1507. ustanowiono, ażeby Softystw, Woytostw, i młynow swoich Softysi, Woytowie, i Młynarze odda-

oddalać ani zastawiać bez dozwolenia panow nie mogli pod utraceniem summy, co samo i późniejsze Konstytucye ztwierdziły.

O nieposłusznych panom i niepożytecznych Sołtysach uchwalił Władysław Jagiełło Roku 1420. (1) ażeby do sprzedania Sołtysów swoich przymuszonymi byli, a w niedostatku obcego Kupca, sam Dziedzic wsi może na siebie Sołtystwo otrzymać, za oznaczeniem jego wartości przez Urząd Ziemski. Konstytucya Roku 1563. wszystkie takowe Sołtystwa w ustanowieniach i opisach swoich utwierdziła, mieniać je byc każdego czasu na skupie przez Dziedziców, gdzie-

M 2 by

(1) W Statucie tym napisano: że Pan może wziąć Sołtystwo i sprzedać, *recipere & vendere*; ale Statut Roku 1511. obfędlivość powyższego sprawiedliwym wykładem poprawiając, nakazał na miejsce słowa *wziąć*, położyć słowo *rozkazać*, to jest: *precipere vendere*, zamiast *recipere & vendere*.

Nie jedna podobno taka w Prawach naszych znajduje się omyłka. Między innemi znaczniejsza jest owa, którą na Sejmie Warszawskim Roku 1699. poprawiono. „Ponieważ (słowa są Konstytucyi) przez omyłkę weszło w Konstytucyą Roku 1690. pod tytułem: *Podymne*, słowo *uymniające* *rowności*, mieniać *mniejszą Szlachtę*, przeto za zgodą wszech Stanów, słowo to na zawsze znosimy, przyznając, że w równości większego ani mniejszego nie masz.”

by dożywocie nie zakroczyło podług dawnych oryginalnych przywilejów.

Rozsądzali przedtym Sołtysi sprawy między Wieśniakami, przy powinnościach niektórych dla panów, a obowiązku służby wojennej dla Rzeczypospolitej. *Officium Sculteti est*, mowi Przyłuski, *jus inter Civis dicere*, *Et heri sui*, *imprimisque belli munia obire*. W najwyższym nawet Magdeburskim Sądzie, w Krakowie przez Kazimierza W. założonym, zasiadali wieyscy Sołtysi; i dzisiaj jeszcze w niektórych dobrach do obowiązku ich należy pilnować wewnętrznego między chłopami porządku, i mniejsze ich spory ułatwiać. Ale po zdjętym z Sołtystw wojennej służby obowiązku, już nie tylko chłopci, ale nawet i Szlachta w Dobrach Szlacheckich i Duchownych posiadać Sołtystwa zwykli.

Chłopi
bożni czyli
nieosiadli.

Nieludności dobr wieyskich, i niedostatkowi potrzebnych do gospodarstwa rolniczego osob, tak w Krolewskich, iak w Szlacheckich i Duchownych wsiach, zabezpieć chcąc Jan Olbracht, postanowił Roku 1496. ażeby Mieszczanie pod winą czternastu grzywien za każde przestępstwo, nie przechowywali u siebie chłopów takowych, którzy domow własnych i osiadłości nie mając, schrańiają się do Miast i Miasteczek, gdzie ani służby rocznej nie przyjmują, ani rze-
mio-

miośła żadnego nie robią, ani pewnego
 do wyżywienia się sposobu nie mają,
 albo też bez listów świadecznych od pana
 do Miast przychodzą; ale tylko godzin-
 nych, dziennych, lub tygodniowych po-
 deymując się robot, czasami na kradzież
 i łupiestwo udawać się mogą, a w po-
 rze żniw na wsie wychodząc, większy
 tam nad zwyczaj i sprawiedliwość za-
 płaty wyciągają. Tenże Statut poniżej
 uchwała, ażeby Starostowie, Dzierża-
 wcy, Szlachta, Panowie mieysc, i U-
 rzędnicy, chłopów i niewiasty w czasie
 żniwa z Polski za granicę wychodzić
 chcących, a przez to trudność w dosta-
 niu robotników Kraiowi swojemu czy-
 niących, zatrzymywali, i na roboty Oby-
 watelom tego Krolestwa oddawali. Pono-
 wił toż prawo Alexander Roku 1503. po-
 zwalając zatrzymującym takowych zbie-
 gów, trzymać ich u siebie przez Mie-
 siąc na robocie bez zapłaty; a potem do
 dobr, z których wyszli, odsyłać nakazu-
 iąc. Zygmunt I. Roku 1519. przydał,
 ażeby chłopci loźni, do trzeciego dnia od
 swojego przyścia do Miast i Miasteczek
 nie oddający się w służbę roczną, albo
 rzemiosło, przez Urząd Mieyski imani,
 i do robot publicznych obracani byli; co
 samo i innym panom w Dobrach i ma-
 iętnościach swoich wolno z niemi uczyn-
 ic. Tenże Krol zważając, iż dla czę-
 stego

stego chłopow zbiegania, gospodarstwo Kraiowe znacznym szkodom podlega, ustanowił w Roku 1523. ażeby Oracz, Kmieć, Zagrodnik, lub iakikolwiek inny poddany, albo synowie ich, nad wolą i wiadomość pana gruntowego, uciekający do innych Kralow, przez Starościńskie i Mieyskie urzędy chwytni byli, i do robot obracani dopoty, aż się panowie o nich upomną, którym za okazaniem, że ich właściwie są poddani, wydanemi być powinni, wzięwszy od iednego dwanaście groszy za pracę i pilność w zatrzymaniu. Wszystkie te o lożnych chłopach Statuta potwierdził Zygmunt August Roku 1563.

Zebracy.

Już za panowania Jana Olbrachta, iak czytamy w Statucie Roku 1496. mnóstwo żebrakow męskiey i niewieściey pfcii tak wielkie w Kraiu naszym ziawiło się, iak w żadnym innym Krolestwie; a między niemi znaydowało się naywięcej takich, ktorzy nie przez prawdziwą potrzebę i zupełną zarobienia niemoc, ale przez swawolę i gnusność udawali się na żebranie, zgorszenia wielkie czyniąc, i częstokroć gwałtem lub zdradami dostając, czego wyprosić nie mogli. Uchwalił więc wspomniony Krol za zgodą Panow Rad i Posłow Ziemskich, a za przykładem innych Chrześciańskich Krolestw, ażeby w Miastach, Miasteczkach, i
Wsiach,

Wsiach nie więcej żebraków było, tylko tyle, ile Urzędy Mieyskie, lub panowie naznaczają, ażeby w Miastach i Miasteczkach Rada, a po wsiach Panowie mieyscowi z Plebanami, dawali znaki dla oznaczenia liczby tych, którym z sprawiedliwych przyczyn żebrać pozwolą. Bez takowych znaków znaleźieni na żebraniu, mają być imani na służby, albo Starostom oddawani do sypania wałów, lub roboty około Zamków. Pozwolono jednak panu, wysłużonym, i ku żadney robocie niemocnym, dawać świadeczne listy, pod których obroną, chociażby znaków nie mieli, mogą wszędy prosić iasnużny.

Czemużby nie raczey do Szpitalów brani być mieli prawdziwie ubodzy i zarobić sobie nie mogący? Wszakże domów takich i wtedy już było nie mało, i dzisiaj jest daleko więcej. W Państwie Chrześciańskim, w Narodzie z ludzkości i miłosierdzia szczytującym się i słynącym, dziwno jest widzieć tyle włoczęcych się po Kraiu żebraków i kaleków, tyle na gnoju albo na błocie leżących po ulicach nędzników, gdy przecie pobożność i ludzkość Polaków uczyniła nie mało funduszow na Szpitale. Niechby Magistratow Kraiowych, Biskupow, Plebanow, Dziedzicow oko wglądało pilnie w obracanie dochodow Szpital-

talnych, niechby rozeznawani byli prawdziwie potrzebni i niemocni od mogących sobie na wyżywienie zarobić, niechby ci drudzy władzą Urzędową przymuszani byli do pracowania, a tamci do osiadania w Szpitalach; niechby zapracianych włóczęgów, iak o tym liczne są dawniejsze prawa, do Kraju nie wpuszczano, a zapewne Szpitale Polskie wystarczą na obieg i utrzymanie Polskich żebraków. (m)

Gdy dzisiaj dozór nad Szpitalami i funduszami ich tak w Koronie iak w W. X. Litewskim oddany jest przez Konstytucyą Roku 1780. Komiszyom *Boni Ordinis*, które do Departamentu Policyi
od-

(m) Dawniey daleko toż samo prawie mowif Przyfuski Pisarz Ziemski Krakowski w Statucie swoim w X. I. w Przedmowie do R. XX. Słowa jego są: *Mirum certè videri debet, quod in nostra gente humanitatis aliqui nomine commendata, ea inhumanitas esse cernitur, quod istud omne genus inopum ad certas domos, quarum plurima sunt, non recipitur, vel saltem per Magistratus non cogitur; sed partim vicatim & ostiatim mendicantes cernas, partim in fimo & luto ulceribus plenos, non raro etiam validos jacere, & cernoribus pretereuntes discruciare videas & audias; cum & veris tantum ac indigenis pauperibus beneficium illud inpendendum esset, & curati ac validi ad aliquod opus panis etiam essent adigendi. Inferendi itaque essent in eam rem oculi Episcoporum & Magistratum, ac omnes veri &*

odnosić się, i od niego zależeć powinny; należy się spodziewać, że pobożne cnotliwych Obywatelów intencye w założeniu i nadaniu Szpitalów, będą przyzwolicie uskutkowane, a hańba Narodu, z tak licznie tułającego się u nas żebractwa przy takiej Kraiu nieludności, zagładzoną zostanie; zaręcza o tymże w Dobrach Dziedzicznych, Panów ludzkość i religia, a Plebanów i Zwierzchności Duchowney czułość.

Niżeli ten Rozdział o Stanie Wiejskim skończemy, uczynimy jeszcze niektóre przynajmniej nad poddaństwem Polskim uwagi, gdy dzieła tego zamiar nie pozwala się daley rozszerzać z materia

Uwagi
niektóre
o Poddań-
stwie.

indigena pauperes in domos essent recipiendi, vestiendi, pascendi, potandi, & visitandi, contra supposititii & alienigenae (nisi pro his justa causa subsit) pellendi & operibus mancipandi. Caput autem ejus reformationis esset, si Magistri hospitalium & domesticos saepe lustrarent ac distinguerent, & de vicis verè agrotos ac inopes ad hospitalia compellerent; validos autem illos hominibus illudentes foras pellerent; et si praeterea hebdomadatim rationem eleemosynae facerent. Tanta scilicet impietas est carnem nostram despiciere in fratribus, ut pauperes neglexisse, sic occidisse, illis etiam subtraxisse aliquid, sacrilegii instar esse censeatur. Ne ergo ipsimet hospitalium Magistri ac Seniores, Epulonem vel Judam imitentur, caveant; alter enim istorum ob Lazarum neglectum, alter ob furta eleemosynae, penas dederunt.

teryą tak ważną, bo i cały Kray, i każdego Pana interessująca. *Cum enim agricola*, mowi Przyłuski, *omnium in Republica ordinum fulcrum & quasi economi sint*, *Reipublica quoque interest, ne quis eorum servitute abutatur*. Tegoż Przyłuskiego rady są: ażeby pańszczyzny z pomiarkowaniem od Wieśniaków wymazać, a tak będą do łaskawych panów przywiązani: *si clementer opera exigantur ab illis, fide benignitati respondebunt*; ażeby zakupne i dziedziczne mieli grunta, a tak zbiegać nigdy nie będą: *si emptos fundos habeant, a fuga abstinébunt*; ażeby wolnością byli nadani, a tak pogańska owa niewola umiarkowaną zostanie przez Chrześciańską sprawiedliwość: *si vero manumittentur, tunc ethnica servitus inter Dominos & illos, ex Christiana moderabitur equitate*. Toż samo wtedy i insi niektorzy Oaywatele sądzili, toż samo dziś wielu godnych, ludzkich, i oświeconych Panów myślą i mówią, toż samo podobno i wszyscy dobr wiejskich Dziedzice chętnie byliby gotowi uczynić, to jest: nadać wolnością i dziedzictwem poddanych, Pańskie nawet grunta między nich podzielić, i na czwósz puścić, byleby oswobodzeni od kłopotów gospodarskich, i poddanych szczęśliwszemi uczynić mogli, i sami być o dochodzie swoim zabezpieczeni.

„Ale

„Ale Projekt ten, mowią: acz na
 „pozor chwalebny, i pełen ludzkości,
 „nie jest w skutku łatwo podobny, o-
 „wszem doznałby zapewne niezwycię-
 „żonych trudności. Gruba Wieśniaków
 „naszych prostota, zadawnione do nie-
 „woli przywyknienie, nierządność i nie-
 „znaiomość gospodarstwa, będą zawsze
 „na zawadzie uskutecznieniu tak wspa-
 „niałego zamiaru. Przyzwyczajeni z
 „przymusu tylko, i pod okiem groźnych
 „dozorcow pracować, mało co więcej
 „nad potrzeby teraźniejsze być starowne-
 „mi, nadzieję pokładać w zapomózeniu
 „od Panów, którzy interessowani są do
 „zachowywania ich iestestwa, nie zechcą
 „zapewne przyjąć tey stanu swojego od-
 „miany; poruczone im samym wszystkie
 „gospodarskie starania poczytają za na-
 „zbyt trudne; powinność myślenia o so-
 „bie, o familii, o czeladzi, o dobytku,
 „o sprzętach i budynkach gospodarskich,
 „o zapłaceniu Dziedzicowi rocznego
 „czyńszu i podatku Rzeczypospolitey,
 „zdawać się im będzie ciężarem siły ich
 „przenoszącym. Wszakże tego wszystkie-
 „go doznali w dobrach swoich panowie
 „niektorzy, odmiany tey z poddanami
 „własnymi doświadczyć chcący. W in-
 „nych znowu dobrach, lubo też odmiana
 „uskutecznioną przez niektórych panów
 „została, atoli nie przyniosła spodziewa-
 „nych

„nych pożytkow, gdy poddani zamiast co
 „mieli być sami przez nie szczęśliwsi,
 „a panom i Kraiowi użyteczniejsi, wszy-
 „stkie te nadzieie zawiedli.”

Nic prawdziwszego nad to, że dzieło uwolnienia rolników, bez przyzwolonego przygotowania nie może być uskutkowane, a zatem ani przedsiębrane być powinno. Wieśniacy Polscy wypuszczeni znęta na wolność, nie będąc wprzód do przyjęcia tego daru usposobionemi, nie będą umieli z niego korzystać, i zapewne iey źle użyją. Ale na czymże to przygotowanie zależy? oto naprzód na spędzeniu tej grubey i ciemney prostoty, którą są zamroczeni. Niech będzie przy każdym Kościele, iak jest zamiar Przeswietney Kommissyi Edukacyi Narodowej, Parafia'na Szkołka; niechay w niej młodzi Wieśniacy uczą się wiadomości stanowi swojemu właśnie potrzebnych i użytecznych; niechay te nauki dawane im będą iak naystosowniej do ich pojęcia; niechay przytym dziedzice, plebani, szkołek parafialnych dozorczy, umieją w nich wmówić trzeźwość, rzadność, gospodarność, zabiegłość, a wtedy zostawszy panami osob swoich, panami choć szczupłego majątku, ale własnego, poznają, że nowy ich stan, nie tylko ich od pracy nie uwalnia, ale i owszem mocniejszych im pobudek do pracowa-

nia dodaie, a nabyte rozumu oświecenie przyda im nowych sposobow do uczciwego zarobku. Na ow czas panowie będą bezpiecznie mogli powierzyć im i dworskich gruntow, nie wątpiąc, że czynsz, na który się ugodzą, niezawodnie zapłacą.

Ułatwienie w Kraiu i pomnożenie obdytu na rolnicze zbiory, koniecznie także jest potrzebne. Trudna teraz Dziezicom sprzedaż, byłaby potym nierownie trudniejsza wieśniakom. Miast albowiem większych, to jest handlowniczych cokolwiek i osiadlejszych, oprócz Warszawy, Krakowa, i Poznania, prawie nie mamy; Miasteczka dość rzadkie i Nieludne, zdrożyły od celu założenia swojego, gdy albo Mieszczanie ich, zamiast bawienia się handlem, rzemiosłami, i rękodziełami, uprawy gruntow pilnujący, albo osiadłe w nich Żydowstwo szczuple potrzebom swoim dogadzać umiejące, małą bardzo czynią konsumpcyą. I zkadże dostaną tyle gotowego grosza rolnicy, ile im wtedy potrzeba będzie na opłacenie podatku Rzeczypospolitey, i dworskiego czynszu, a razem na opędzenie potrzeb gospodarskich, gdy dzisiay widzimy, że z drobną nawet zbioru swojego resztą, która im od potrzeb własnych pozostae, ledwo się uprzątnąć mogą? gdy dzisiay sami nawet Dziedzice,
lubo

lubo przy daleko liczniejszych sposobach, tyle jednak doznają przykrości przez zamtowanie i zatrudnienie odbytu?

Te dwie przyczyny iak dzisiay po wielkiey części początkiem są ubostwa poddanych Polskich, tak i potym byłyby im przeszkodą do wykonania przyiętych obowiązkow. A zatym zdaie się, że w Kraiu naszym odmiana względem stanu Wieśniakow nie może być poczynana i powszechnie czyniona, dopoki i oni do teyże odmiany przyzwolicie usposobionemi nie zostaną, i przeszkody zawadzające dotychczas odbytowi rolnych produktow uprzątnione nie będą, a Miasta i Miasteczka w ludność, handel, rzemiosła, i rękodzieła nie zakwitną. (n) Ale obszerniejsze tey materyi traktowanie zachowuię sobie do osobnego pisma, bo Książki tey granice i zamierzenie mówić o niey więcey nie pozwalają.

ROZ-

(n) Oprócz Warszawy, którą przez mieszkanie w niey Krolewskie, i rożnych Jurydykcyi sprawowanie, ma cożkolwiek znacznieszą ludność i odbyt więkzy; Krakow przedaży dobrej nie ma, chyba w ten czas, kiedy się na pogranicznym Śląsku, i w zakordonowanym Podgorzu nie urodzi. Przyległe Państwow Pruskim Ziemie szczęśliwsze cożkolwiek są, bo i u siebie ludnieysze i handlownieysze mają Miasteczka, i snadnieyszy za granicę odbyt. Inne Prowincye albo go wcale nie mają, albo w nim wiele doznają przykrości przez zatrudniony Gdańska handel.

ROZDZIAŁ V.

O Handlu i Rękodzielnach Kraiowych.

Polska od najdawniejszych czasów żadnego prawie z Narodami obcemi handlu nie wiodła. Obfitując w produkta własne potrzebom i wygodom mieszkańców swoich dostarczające, niemi się obchodziła; nie znając ieszcze zbytku przy starożytnej obyczajów prostocie, nie potrzebowała wymysłów zagranicznych; nie mając industrii, i tylko wołowaniem na utrzymanie lub rozszerzenie granic zabawna, nie umiała korzystać przez udzielanie Sąsiadom Kraiowych pśodów zbywających od iey użycia; słowem: nie miała innej z Narodami Sąsiedzkimi komunikacyi, tylko przez boie i napaści wzajemne, zwłaszcza, że na ow czas i Sąsiedzi Polscy do kofa równie byli prostemi i dzikimi.

Czechowie pierwsi, jak religii Chrześcijańskiej światło i obyczaje łagodniejsze, tak i znajomość produkcyi niektórych zagranicznych do Polski wniosłszy, najdawniejsze podobno związki handlowe z Polską mieć zaczęli. Sąsiedzkie, a niekiedy pod iednymże panowaniem
bywa-

bywające, lub pod sprzymierzonymi i pokrewnemi Krolami Węgry; Śląsk z Prowincyi Polskiej wydziałem osobnych Xiążąt uczyniony; część Prus Krolom Polskim poddana; Multany i Wefoszczyna w hołd przyięte; Wielkie Xięstwo Litewskie z Koroną ściśle ziednoczone; Infanty przyłączone do Krolestwa; częste z graniczącemi Moskalami interesa, wojny, i traktaty pokoju, iak komunikacyą z Narodami postronnemi, tak i handel Polski za czasem rozszerzyły.

Ale ani zamiar tey Książki, ani dopieroż granice tego Rozdziału, rozwodzić się obszernie z tą materyą, i opisywać iak dawnieyszy tak teraźniejszy stan handlu Polskiego, nie pozwalają. Celem moim iedynym jest wyłożyć krotko dawnieysze i późniejsze prawa Polskie, ściągające się *naprzód*: do handlu Kraiowego wewnętrznego; *potem*: do wyprowadzania produkeyi Kraiowych za granicę; *potrzebie*: do sprowadzania w Kray towarow zagranicznych; *potzwarte*: do rzek spławnych i drog publicznych; *popięte*: do Miast składowych; *pozostate*: do osob handlem i kupiectwem bawiących się; *posiodme*: do rzemiosł, fabryk, i rękodzieł Kraiowych; przy końcu znaczniejsze artykuły Traktatow handlowych między Polską i Mocarstwami postronnemi zawartych, wspomniane będą.

Co się

Co się tycze handlu wewnętrznego, ten, że od dawnych czasow w Polsce pewnemi ustawami był opisany, znać z Statutu Władysława Jagiellona w Roku 1420. w Warcie wydane; w którym tenże Krol zaleca Woiewodom, ażeby z Starostami i z innemi Ziemi swojej Urzędnikami, miary zboża, sukien, i innych rzeczy ziemskich, które bywają przez Kmicie na targ wozone, i które się znajdują w Krolestwie, na każdy rok wydawać, tudzież cenę ich stanowić, podług zwyczaju z dawna zachowanego, byli powinni. Odnawił toż prawo Kazimierz Jagiellończyk, stanowiąc Roku 1451. ażeby każdy Woiewoda w swoim Woiewodztwie we wszystkich Miastach i Miasteczkach pewną miarę i obyczaj przedawania rzeczy, i płacenia rzemieślnikom naznaczał, i pilnował, żeby Obywatele Kraiowi przedaż uciskanemi nie byli. Tenże Kazimierz nakazując w kupowaniu i przedawaniu rzeczy iednostayność zachować, obwarował oraz handlu wewnętrznego wolność, wydanym prawem w Nieszawie Roku 1454. ażeby Miasta i Miasteczka pod czas targow nie czyniły zakazwania dla pożytku swojego, a ku szkodzie innych; ale żeby każdemu na targ przyjeżdżającemu wolno było przedawać i kupować rzeczy podług upodobania

I.
Prawa o
handlu
wewnę-
trznym.

Tom II.

N

sw-

swoiego. Zygmunt I. ponowił powyższe prawa o zachowaniu iednostayncy miary i wagi, o stanowieniu ceny przez Woiewodow na rzeczy przedayne; i o nie tamowaniu kupna ani przedaży w czasie targow i iarmarkow.

Ustawy
o miarach,
wagach,
łokciach.

Wszakże gdy w każdym prawie Woiewodztwie odmienne były wagi i miary, nie mało ztąd zawadziło się w Kraiu nierządow, którym zabiegając Zygmunt August postanowił na Seymie Piotrkowskim Roku 1505. ażeby po wszystkiey Koronie iednostayna waga trzymana była, to jest: 32. łoty, albo 48. skocy mają składać ieden funt; 32. funtow mają ważyć kamień ieden; a pięć kamieni takowych czynić cernar. Co się tycze łokcia do mierzenia wszelakich towarow, naznaczono ażeby w całej Koronie iednakowy był trzymany, to jest iakiego na ow czas Krakowskie Woiewodztwo używało. O korcach wtedy tyle postanowiono, ażeby w każdym Woiewodztwie, a na Rusi i w Mazowszu w kazdey Ziemi iednaki był, to jest iakiego używano w głównieyszym Mieście każdego Woiewodztwa, albo Ziemi Ruskiego i Mazowieckiego Woiewodztw. W reszcie zalecono Rycerstwu unowić się na Powiatowych Seymikach przed blisko przyszłym Seymem, ieżeliby się im podobato mieć iednakowy po całym
Kro-

Krolestwie korzec, i iakowy być miał. Na truiki wszelakie kwarta Krakowska naznaczona po wszystkiey Koronie; a takich kwart żeby szło cztery na garniec, garcy 24. na baryłę, a beczka piwa żeby w sobie zawierała garcy 72. Te wszystkie wagi i miary wymierzone i cechowane oddano Woiewodom, ażeby zaraz po skończonym Seymie uczyniwszy zwołanie Dygnitarzow i Urzędow Starościńskich, oraz Rady główniejszego Miasta, ogłosili im ninieyszą ustawę; a miary i wagi sprawiedliwie wymierzone pod swoją cechą do Zamku, oraz do Ratuszow każdego Miasta i Miasteczka oddawali, a tam przez Burmistrze żeby każdemu potrzebującemu wymierzane były sprawiedliwie, nic za to nie wyciągając. Takowe miary i wagi żeby wszędy były używane, pod winami w Statutach opisanemi warowano. Tegoż Seymu Ustawa uchwaliła o suknoch Kraiowych, ażeby inaczej robione nie były, tylko dwa łokcie Koronne w szerz bez krayki, a w zdłuż łokci trzydziesci, pod zabraniem węższych albo krotszych sukien przez Woiewodow albo ich Podwoiewodzych; z ktorych zabranych połowa na Skarb Krolewski, a połowa na Woiewodę przypadać miała.

Były i późniejszych czasow odnawiane o mierze iednakowey prawa, ale

skutek zupełny dopiero prawie od Roku 1764. mieć zaczęły. Ustanowione na Seymie Konwokacyjnym Kommissye Skarbowe dopełniając dane sobie od Rzeczypospolitey zlecenie, ułożyły miarę powszechną, Koronna na Prowincye Koronne, a Litewska na W. X. Litewskie; które to ułożenie potwierdziły Stany na Seymie szczęśliwey Koronacyi Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA. Moca Ustawy tej stosownie do wspomnioney Zygmunta Augusta Konstytucyi, wszystkie dawne miary są zniesione, a nowe postanowione, i onych iednakowość po wszystkich Miastach, Miasteczkach, i wsiach Krolewskich, Szlacheckich, i Duchownych ostrzeżona, wykonanie i dozor Woiewodom, Starostom, tudzież Urzędom ich i Zwierzchności Mieyskiej zlecony. Treść ustanowienia tego iest: aby korzec Polski, który wszędy ma się nazywać iednakowo Warszawskim, zawierał w sobie garcy 32. ćwierci zaś cztery, każdą po 8 garcy. Łokieć ma mieć calow 24. nie wzruszając miary prętowey starodawney co do włok. Kamień funtow 32. funt łotow Wrocławskich 32. Cernar kamieni 5. Szafunt kamieni 13. Grzywna łotow 16. Garniec dwa połgarca, a kwart 4. Kwarta 4 kwaterki; Konew 5 garcy; Beczka garcy 72. Poibeczka garcy 36.

Wszy-

Wszystkie takowe miary, wagi, łokcie, garce, &c. mają być wymierzone i cechowane, ani inszych używać nigdzie i nikomu nie wolno.

Kommissyi Skarbowey W. X. Litewskiego podobneż ułożenie potwierdzone zostało ustawą Rzeczypospolitey na Seymie Roku 1766. Treść iego jest następująca: Do mierzenia zboża miarą iednostawną ma być Beczka zawierająca w sobie Cwierci 4. Cwierć ośmin 2. Ośmina szesnastek 2. Szesnastka garcy szynkowych 9. Ośmina 18. Cwierć 36. Beczka 144. Garniec tak do wymiaru wspomnianych miar iako i do mierzenia wszelakich trunkow służyć mający, mieć w sobie powinien wewnątrznie mierzony wgłęb. calow 7. cwierci dwie i iedną osmą część cala; a zaś w szerz: calow 4. trzy ćwierci i takoz osmą część cala, podług skali na tychże garcach znajdować się powinney; w takowy garniec wchodzi półgarcowek 2. do półgarca kwart 2. do kwarty półkwartowki 2. Garniec cechowy zawiera dwa szynkowe; cechowych garcy 6. czyli szynkowych 12. wchodzi do czaszy, którą się miody praśne w przedażach mierzyć powinny. Funt ma w sobie łotow 32. Kamień funtow 40. Cetnar kamieni 5. Łokieć calow 20. na skali wymierzonych.

Ustawie' rey Woiewodowie, Starostowie, Urzędy ich, Miasta, i wszyscy każdego stanu Obywatele posłusznemi być powinni, nie tylko pod winą dawniejszemi prawami opisaną, ale nad to w Koronie: pod zapłaceniem tysiąca grzywien, a w Miastach pod odsądzeniem od Urzędu, ludzie zaś niższego urodzenia, pod siedzeniem w' turmie przez ćwierć Roku; w W. X. Litewskim innych miar, wąg, łokci, do przedawania lub kupowania używający, winę stu kop groszy Litewskich zapłacić będą powinni.

O stano-
wieniu
ceny na
rzeczy.

Wspomniało się wyżej, iż naznaczanie każdoroczne ceny rzeczom w Kraju przedaynym należało zdawna do obowiązku Woiewodow i ich Urzędow. Prawo to wielą późniejszymi Konstytucjami ponowione zostało, z wyłączeniem Miast Rezydencyi Krolewskiej, gdzie do jurysdykcyi Marszałkowskiej należy iak dozór miar, wąg, i łokciow sprawiedliwych, tak stanowienie ceny na żywność i towary, wyjąwszy zboża i produkta Szlacheckie. Konstytucya Roku 1775. uchwalając podatek Czopowego i Szelęznego, zostawiła wszystkim co do przedaży trunkow wolność zupełną naznaczenia ceny bez wszelkiej od Urzędow i Jurysdykcyi przeszkody.

Zleco-

Zleconego Woiewodzińskim i Marszałkowskiemu Urzędowi dozoru sprawiedliwej ceny, zamiarem było, ażeby nikt w nabywaniu rzeczy ku potrzebom pospolitym służących, i w płaceniu rzemieślników, uciskany być nie mógł. W corocznym szacowaniu rzeczy, i wymierzaniu tacy, stosowano się do okoliczności czasów obfitszych lub mniej urodzajnych. Nic bowiem sprawiedliwszego nad to, ażeby przy taniości zboża, cena także chleba i trunków z zboża robionych spadała; ażeby przy obfitości innych produktów, snadniejsze też było ich nabycie; ażeby naostatek przy większej wyżywienia się łatwości, roboty rzemieślników taniej były płacone. Sprawiedliwość ta nie zawsze będzie zachowaną, gdzie każdy przedający swój towar, każdy rzemieślnik swoją robotę, mogą dowolnie szacować. Przezorność tego prawa rozciągała się nawet do rzeczy z zagranicy do Kraju naszego wchodzących, i w pospolitszym u Polaków używaniu będących; iako się niżej powie pod Artykułem: *O towarach Zagranicznych.*

Dla wygody i większej Kommu-
kacyi mieszkańców, oraz dla rozkrze-
wienia Kraiowego handlu, postanowione
są Targi i Jarmarki w Miastach i Mias-
teczkach Krolewskimi [na to przywi-
lejami

Targi i
Jarmarki.

leiami nadawanvch. Jeszcze Zygmunt I. w Roku 1507. postanowił, ażeby na wsiach i innych miejscach przywileju nie mających, Targi i Jarmarki z uszkodzeniem Miast nie bywały, pod utraceniem rzeczy na sprzedaż sprowadzonych, wyiąwszy zboże i bydło wszelkie. Od przyjeżdżających na wspomniane Jarmarki, było przedtym w Miastach i Miasteczkach Krolewskich wybierane *Targowe*, już to na Woiewodzy, już na Starostwie, już na Miejski Urząd; sami tylko Duchowni, Szlachta, i poddani i. i. gdy zboże lub rzeczy swe domowe ku żywności służące przedawali, albo na potrzebę własną kupowali, wolnemi od targowego byli. Ale Konstytucya Seymu Koronacyjnego Roku 1764. zwyczaj ten handlowi szkodę przynoszący zniosła, uchylając wszelkie w tej mierze komukolwiek nadane prawa i przywileje, pod karą dwóch tysięcy grzywien przeciwko ważącemu się wyciągać tej daniny. Podobnie i Miasteczek Dzieńdżice powinni by poznać u siebie iarmarkowe opłaty, aby po uprzątnionych zawadach, i handel Krajowy zakwitnął, i Miasteczka ich lepiej się zapomogły.

II.

O produ-
ktach Pol-
skich za-
ganicę
idących.

Najcenniejszym Kraiu Polskiego produktem, jest wszelkiego gatunku zboże, którego Polska, lubo przy nader drobney mieszkańców swoich ludności, przy nę-
dznym

dznyrn Wieśniakow stanie, przy nie naydoskonaley sprawowanym gospodarstwie rolniczym, taką przecie obfitość wydaie, że opędziwszy domowe potrzeby wszystkie, mogła corocznie przed ostatnim Prowincyi swoich odpadnieniem, przeszło na sto tysięcy łasztow za granicę przedawać. Kromer pisze, iż rolnictwo Polskie dopiero pod mądrym, łagodnym, i spokojnym Krolow Zygmunta I. i Zygmunta Augusta panowaniem, pilniey sprawowane być poczęło; dawniey zaś Kray ten samemi prawie lasami był zarosły, zwłaszcza dla częstego powietrza i wojen, rolnictwu nieprzyiaznych. (o) Atoli i dawniey iuż, zwłaszcza z Ruskich Prowincyi, dostarczali Polacy zboża innym Narodom, iako o tym liczne mamy w kraiovych Dzieiopisach świadectwa. (p) Słowem: rolnictwo pierwey
u nas

(o) *Sylvestris fuit superioribus temporibus pleraque omnis Polonia. Ex ecne autem tempore, ex quo habitari capit, an postea pestium, bellorumque incommodis ed redacta, non liquet. Sed Sigismundi Senioris, filiiqne ejus Sigismundi Augusti optimorum, & mitissimorum, sapientiumque Regum studio diuturnam pacem nacta, nunc ubique diligenter excolitur, frugum, leguminumque ferax, & pratis abundans. Cromer: Lib. 1. Polon.*

(p) Długosz, Kromer, i Bielski piszą, że w Roku 1415. Cesarz Wschodni Emmanuel II. i Patriarcha Konstantynopolitański, przysłali

u nas było kwitnące, niżeli w innych Kraiach, które w niedostatku swoim nie raz od Polski zasilenia szukały. Oprócz Wschodniego Państwa, Niemcy, Dania, Szwecya, Francya nawet, Hiszpania, Anglia, Włochy, Hollandya, Polskim zbożem opatrywały nie raz potrzeby swoje, i Osad w nowym Świecie założonych; tak dalece, że Polskę szpichlerzem całej Europy, iak niegdyś Egipt i Sycylią szpichlerzami Rzymu, nazywano. Handel ten zboża wnosił do Kraiu naszego wielkie pieniądze, poki insze Narody nie obrociły wszelkiej usiłności do ulepszenia rolnictwa swego, a osobliwie poki Polaków zagraniczny zbytek nie zaraził. (q)

Zy-

do Króla Władysława Jagiellona Posłów, prosząc o żarowanie zbożem ich Państwa, któremu na ow czas Turcy ostatnią prawie zgubą grozili; i że Władysław przystawił im go obficie do Portu Kaczubeyskiego nad Morzem Czarnym, który Port, iako i Miasto Oczaków, według Bielskiego, do Polski wtedy należał. Wyspy nawet niektóre na Archipelagu leżące, iż bywały dawniej zbożem Polskim przez Czarne Morze dostawianym opatrywane, znajdujemy w Sarnickim.

(q) Długosz i Bielski pierwszą zbytku Polskiego Epokę kładą ieszcze pod panowaniem Kazimierza Jagiellończyka, mówiąc: że po zakończonej Pruskiej wojnie, Polacy udali się na wszelkie zbytki i rokosze.

Zygmunt I. zważając pożytki Narodowe z wolnego z Sąsiedzkimi Kraiami handlu wynikające, postanowił R. 1532. ażeby tak Polakom wolne było wywożenie wszelkiego zboża za granicę, iako i Cudzoziemcom zaieżdżanie po nie i skupowanie, wyjąwszy gdyby kiedy inaczey radziły nagłe Krolestwa tego i o-czywiste potrzeby, których rozeznanie Krolowi z Radami i Posłami Ziemskimi należeć będzie. Jakoż są niektóre w Seymowych Konstytucyach przykłady zakazywanego zboż wywozu. Między innemi, w Roku 1631. postanowiono na Prowincyą W. X. Litewskiego, ażeby się nikt nie ważył zakupnego zboża, ktoreby nie było własney iego krescencyi, za granicę ani wodą, ani lądem wywozić, pod karą śmierci i dobru utraty na przestępcę, jeżeli Plebeiusz; pod konfiskatą zboża, i winą tysiąca grzywien, jeżeli Szlachcic.

Względem sprzedaży zboża w Mieście Gdańsku, czytamy, że ieszcze pod Zygmuntem I. utyskiwali Obywatele Polscy na różne uciążliwości przez Gdańszczanow czynione; osobliwie, że nie dozwalaiąc Polakom przedawać swoje produkta komu innemu, tylko im samym, przymuszali naszych do sprzedawania zboża tą ceną, którą w Gdańsku dowolnie stanowiono. Krol Zygmunt sprawie-

wiedliwością tych skarg waruszony, nakazał Mieszczanom Gdańskim, ażeby na blisko przyszyfym Seymie prawami i przywilejami swoiemi dowodzili, czyli mogą Obywatelom Polskim wolność w przedawaniu zboża tamować; ale do tego okazania ani na drugim Seymie, ani na żadnym następującym nie przyszło; przynajmniej nie o tym Ustawy Seymowe nie wzmiankują. Konstytucya Seymu Konwokacyjnego Roku 1764. tyle szczególnie ostrzegła, ażeby wybierane w Gdańsku Korczyki od zboża, podnoszenie monety i złota, i inne tym podobne bezprawnie wprowadzone extorsye, więcey czynione nie były pod winą dwóch tysięcy grzywien.

Koni, wołów, baranów, wieprzów, z dawności dostarczała Polska moc wielką, nie tylko ku własney potrzebie, ale i na odbyt za granicę. Konie Polskie, mowi Kromer (*Lib. I. Polon.*) dla swojej szybkości, mocy, pracowitości, i gładkiego stępania, w dalszych nawet Kraiach są szacowne. Zygmunt I. Statutem Roku 1538. wydanym, zakazał stada koni za granicę wyprowadzać, pod straceniem onychże. Zygmunt August ponawiając prawo o niewyprowadzaniu koni z Kraiu, przydał w Konstytucyi Roku 1557. ażeby Żydom nie godziło się kołmi przekupować pod karą Konfiskaty

fiszkaty i szubienicy. Ogólny zakaz wywożenia koni za granicę potwierdzony został Roku 1620. i znów Roku 1647. Dzisiaj Cudzoziemcy konie Polskie nawięcej pod Uzarow i lekką iazdę zakupiają.

Przed ostatnim niektórych Prowincyi swoich oderwaniem Polska mogła corocznie, opędziwszy potrzeby swoje, na 80,000. wołów za granicę przedawać. Świń także znaczne trzody bywają corocznie zakupowane do Śląska. Miody, woski, potaze, anyżek, chmiel, konopie, drzewo na okręty, i do wszelkiej budowli zdatne, &c. są niemniej znaczną odbytu Polskiego częścią; a wełna, len, i skory, w obfitosci wielkiej za granicę wyprawadzane, na warsztatach potym cudzoziemskich przerobione, powracają znówu do Polski, która je w nierównie większey cenie odkupować musi, opłacając drogo niebacznosc i gnosnosc swoię w założeniu u siebie tych rękodziel, bez których się niechce obchodzić, a do których sama Oyczysta ziemia tyle iey materyałow dodaie.

Kromer między towarami Polskimi za granicę przedawanemi policza ziele pewne do farbowania wełny i iedwabiu zdatne, (*herba tingendis, lanac & serico idonea*) Mowi zapewne o ziele Czerwcu, farbę czerwoną z jagod swoich wydaiącym,

cym, którego przedtym obficie zbierano w wielu Polski mieyscach, ale osobliwie na Wosyniu i Ukrainie. Cożkolwiek bądź o świadectwie Miechowskiego, który powiada, że samo cło od tego ziela czyniło Krolowi do roku 6,000. czerwonych złotych; to pewna, że odbyty jego do Włoskich osobliwie rękodzieł był bardzo znaczny, poki Ameryka piękniejszej daleko czerwoney farby dostarczać Europie nie zaczęła. Dziś ieszcze Turcy i Ormianie zakupują nie mało Polskiego Czerwca; i szkoda, że towar bez kosztu i starania ludzkiego rosnący, nie jest rozmnażany.

III.
O wpro-
wadzeniu
Towarów
zagranic-
znych.

Wspomniany dopiero Kromer, wyliczając towary, które do Polski z Państw zagranicznych przychodzą, iako to: sukna, materye wełniane i iedwabne, płótna delikatniejsze, obicia, ozdoby rozmaite ludzi, koni, i domow &c. przydaje uwagę, że fabryki tych wszystkich towarow mniej u nas są wyborne, lubo przecie nie zbywa na materiale, którego ieszcze i postronnym Narodom obficie dostarczamy. *Horum opificia minus exquisita apud Polonos, licet non desit materia, imò Gallis Gentibus suppeditatur.* Mówiąc znouu o wchodzeniu do Polski kosztownych futer, poiazdow, kleynotow, złotych, srebrnych, i innych metalowych sprzętow, bogatych materyi,
rozma-

rozmaitych korzenia i win gatunkow, tak kończy: że sprowadzaniem tym Kray i Narod Polski niezmiernie się wyniszcza: *qua gentem hanc Regnumque vehementer exhauriunt.* A jeżeli tak już było za czasow Kromera, gdy handel Polski nigdy piękniey iako wtedy nie kwitnął, coż dopiero być musi dzisiay, kiedy przewaga handlu widocznie na stronę Cudzoziemcow być zaczęła? Kiedy przez tyle lat nie był skutecznie uskramiany, ale i owszem wzrastał co raz bardziej w Narodzie zbytek? Kiedy procz tego rozliczne inne nieszczęścia do zubożenia Kraiu przyczyniły się?

Początkom tego złego zapobiegano ieszcze pod Zygmuntem I. stanowiąc cenę na towary zagraniczne w pospolitszym u Polakow używaniu będące, iako to na korzenia i wina, z przykazem dla Kupcow, ażeby się ich nie ważyli do Kraiu wprowadzać, jeżeli ich podług ustanowionej taxy nie będą mogli sprzedawać. W roku 1620. doznając Rzeczpospolita, iż za zbytнім towarow zagranicznych podniesieniem, Obywatele do wielkich utrat, a Kray do zniszczenia przychodzi, ustanowiła na Seymie Warszawskim cenę towarow niektórych zagranicznych, kleynotow ani iawnie, ani pokątnie sprzedawać zakazując. O szacowaniu towarow tak zagranicznych,
iako

iak domowych, były ponawiane kilko-
 krotnie prawa, z utyskiwaniem zawsze
 na niezmierną rzeczy cudzoziemskich
 drogosc, i na wyniszczanie z pomiędzy
 Państw Rzeczypospolitey. W R. 1643.
 wyznaczono z Seymu przysięgłych Kom-
 missarzy, którzyby przyzwawszy do sie-
 bie z Miast ludzi sposobnych, i rege-
 stra. celne i Kupieckie przejrzawszy,
 rozsądnie, i na wszystko względnie, to-
 warów zagranicznych szacunek tak na
 Koronę, iak na W. X. Litewskie ózna-
 czyli. Kommissya ta przyszła do sku-
 tku, i jest *in Volumen Legum* włożona.
 Kommissarze zważając, iż zagraniczne
 towary, które się u nas nie rodzą ani
 nie robią, i których wartość od różnych
 okoliczności zależy, oszacować przyzwo-
 icie nie można, takową ustawę wydali:
 ażeby każdy Kupiec, Kramarz, Szyn-
 karz, tak Polak iak Cudzoziemiec, tak
 Chrzescianin iak niewierny, iakimkol-
 wiek towarem handlujący, zaprzysięgali,
 iako towary swoje tak przedawać będą,
 ażeby potraciwszy wydatki wszystkie,
 nie więcej brali zysku, tylko jeżeli Po-
 lak siedm, jeżeli Cudzoziemiec pięć,
 jeżeli Żyd trzy od sta. Ustawa tej Kom-
 missyi nie wzięła podobno swojego sku-
 tku, bo znowu w Roku 1676. Prowin-
 cyja W. X. Litewskiego skarżyła się na
 bezcenną towarów drogosc, i otrzymała
 z Seymu

z Seymu Koronacyjnego Jana III. Kommissyą do oznaczenia u siebie ich szacunku.

Wszystkie te prawa nie były, i być nie mogły dość skuteczne na wstrzymanie złego, któremu zapobiegać chciano. Skarżyć się na drogosc zagranicznych towarow, a niechcieć się bez nich obchodzić; boleć nad wyniszczaniem Kraiu, a przecie swojemu przepychowi modami cudzoziemskimi dogadzać; chcieć równać insze Narody bogate, przemysłne, i pracowite, w wygodach, wspańiałościach, okazałościach, i zbytkach, a nie myśleć nigdy, żeby ie nasladować w industrii, w pracowitości, w zakładaniu i pomnażaniu rękodzieł, żeby utrzymać ieżeli nie przewagę, to przynajmniej równowagę handlu Kraiowego; jest to chcieć dostąpić celu bez środków, jest gubić się dobrowolnie, i nie mieć prawa narzekania na zgubę, ktorey przyczyną sami iesteśmy.

Ani prawa nie powściągnięcie zbytku stanowione, o ktorych mowiliśmy pod Rozdziałem: *O Stanie Mieyskim*, były dzielnieysze do uleczenia złego co raz bardziey dolegającego Narodowi. Samo ich tak częste ponawianie okazuje, że nie dosyć skutecznie były stanowione. Przybyły z czasem procz Narodowego zbytku inne nieszczęśliwe okoliczności,

Tom II. O które

które Kray ten ledwo nie do reszty zniszczyły; przybyły nowe handlowi Polskiemu zawady. Mocne zaiste, jeżeli kiedy to teraz do ujęcia się i do pohamowania w zbytkach pobudki. Nie można bez zadrżenia wspomnieć, cośmy na Seymie Roku 1780. od wielkich mężów do roztrząśnienia czynów Kommissyi Skarbowey delegowanych słyszeli, że z dwuletnich Skarbu rachunków okazało się, iż do nas w przeciągu dwóch lat, to jest: od Roku 1778. do Roku 1780. weszło Cudzoziemskich towarów blisko za sto milionów, gdy naszych za granicę ledwo za sześćdziesiąt milionów wyszło. Przydaymyż do tego, częste a zawsze kosztowne Dam i Panów Polskich woziaże, które się nigdy nie nadgradzały przebywaniem w Polsce Cudzoziemców; a przyznać będziemy musieli, że nader smutny jest handlu Kraiowego widok, okropny skutek Narodowego zbytku i Kraiowych rękodzieł niedostatku, nayszczęśliwsza zaś na przyszłość wroźba tak dla publicznych jak dla prywatnych dochodów.

Konstytucya Roku 1776. poskramiając niektóre zbytki, a osobliwie uchwalając po Woiewodztwach Obywatelskie Mundury, i do noszenia ich Kraiowe sukno przepisując, oprócz innych w tym ustanowieniu zamierzonych korzyści, chciała

chciała zabezpieczyć przynajmniej po części wychodzeniu Kraiowych pieniędzy za granicę. Gdyby znaczniejsi i majątniejsi Panowie poczytywali za nayprzedniejszy ubior, obywatelski mundur z Kraiowego sukna robiony, zapewne insi wszyscy obywatele poszliby za ich przykładem, i byłby dopełniony zamiar ustawy, oraz fabryki sukien Kraiowych zachęciłyby się, pomnożyły, i wydoskonalily. Obszerniejsze Roku 1780. przeciwko zbytkom prawo, i iego do żeńskiej nawet płci rościagnienie, ieszcze więcej powinno by skutkować, bo iako tey zbytek iest naykosztowniejszy, tak tey przykład naydzielniey wmówić potrafi w Obywatelow naypotrzebniejszą w tym czasie Narodowi oszczędność.

Oprocz wyżey wspomnionych towarow z za granicy do Polski sprowadzanych, sol bywszy przedtym iednym z nayobfitszych i zyskowniejszych Kraiu Polskiego produktow, stała się dla Polski towarem zupełnie zagranicznym. Wprowadzanie iey do Kraiu pozwolone iest wszystkim przez Konstytucyą Roku 1775. z obowiązkiem opłacania cła, ktore Kommissya Skarbowa na mocy prawa i Traktatow handlowych między Polską i Państwami Austriackim i Pruskim zawartych, podług różnych gatunkow soli stosownie do dawniejszego Instru-

ktarza W. X. Litewskiego, ustanowiła, i w Uniwersale swoim dnia 7. Września wydanym ogłosiła. Wszystkie także inne towary, bądź z Kraiu wychodzące, bądź z obcych Państw do Polski sprowadzane, bądź przez Prowincye Polskie do innych Kraiów przechodzące, opłacaiać cło na Komorach Rzeczypospolitey, których się miiac nie godzi pod utratą nie tylko towarów, ale nadto wozów i koni lub statków wodnych. Cła tego ilość od granic Austryackich, Pruskich, i Moskiewskich, że Traktatami handlowemi jest opisana, niżej o nim wzmianka przypadnie. Cło *in Regno* czyli w Kraiu dawniej wybierane, zniesione jest przez Konstytucyą Roku 1766.

IV.
o rzekach
spław-
nych i
drogach
publi-
cznych.

Polska znaczniejszy rzeki spławne liczy, w Koronie: Wisłę, która przyiąwszy w siebie oprócz innych mniejszych, Wieprz, Bug z Narwą złączony, Pilicę pod panowaniem Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA, za staraniem Kommissyi Skarbowey oczyszczoną, i od zawadzaiaących żegludze przeszkod uwolnioną, wpada w morze Bałtyckie w bliskości Gdańska; Dniepr i Dniestr rzeki obszerne i obie do Czarnego Morza wpadaiaące, byłyby dużo handlowi użyteczne, gdyby znayduiaące się na nich do żeglugi przeszkody mogły być uprzątnione, czego na Dnieprze z
rozka-

rozkazu Imperatorowy Jmci Rossyiskiej, doświadczano lubo z znacznym kosztem, z niewielkim atoli skutkiem; w Wielkiej Polsce: Wartę, która także kilka pomniejszych rzeczek zaiąwszy, wpływa do Odry przy Kistrynie; w W. Xięstwie Litewskim: Dźwinę graniczącą między Państwami Polskimi i Rossyjskimi, a wpadającą do Odnogi Ryskiej; rzekę tę z woli Imperatorowy Jmci, w miejscach niektórych wyczyscił P. Fajtiow sławny prowadzeniem wielkiego handlu Obywatel Rossyiski; Niemen, który Willą i kilka mniejszemi rzekami rozszerzony, wpada w Zatokę Kurlandzką, zwaną *Curisch-Haff*. Towary Litewskie idą do Krolewca Niemnem, od którego Prusacy kanały pokopali do rzeczki *Pregel* nazwaney. (r)

O 3

Prawa

-
- (r) Zatrudniona przedtym i niebezpieczna na rzece Niemnie żegluga dla wielkich kamieni i głazów, zwłaszcza w Woiewodztwie Trockim, ufatwiona po części była pod panowaniem Zygmunta Augusta; który dzieło to zlecił Mikołajowi Tarłowi Chorążemu Przemyskiemu. Oczyscił ten rzekę z wielu ogromnych głazów, ale wszelako jeszcze ich się dosyć zostało do wydobycia. Co Zygmunt August rozpoczął, tego dopełnił STANISŁAW AUGUST. Za zleceniem Krolewskim, przedsięwziąwszy tę robotę Kommissya Skarbowa W. X. Litewskiego, użyła do iey wykonania X. Franciszka Narwoysza Jezuity, pod kto-

Prawa nasze i dawniejsze i późniejsze wszystkie rzek spławnych wolność waruią, przykazuiąc, ażeby na nich groble, iazy, młyny, ani żadne żegludze przeszkody robione od nikogo nie były. Po ustanowieniu Kommissyi Skarbowych, Magistraturom tym zleciła Rzeczpospolita dozór, ażeby rzeki portowe prawem opisane, były spławnymi, naznaczała tudzież fundusz z publicznego Skarbu tak w Koronie iak w Xięstwie Litewskim, iuż na utrzymywanie dawnych, iuż na wyczyszczanie innych, lub kanałami łączenie, dla więkkszej handlu łatwości.

Drogi publiczne i przeprawy dla Furmanow i Kupcow tak Kraiowych iak zagranicznych, zdawna były i prawami opisane

rego dozorem część Niemna z kamieni i skał żeglugę zatrudniających uprzątnoną została. Na pamiątkę przysługi dla Kraiu tak użyteczney, rozkazał Krol Jmć z głazow wydobytych wystawić piramidę, i ten na niej położyć napis:

*Illa ego tot seclis latitans sub flumine rupes,
Explora artificis cerno labore diem;
Quaque modo ingenti lacerabam strage carinas,
Illud, sicco nil nocitura solo.
Perge triumphali tranquillus navita remo,
Divitias genti ferque referque tua;
Sisque memor semper: durum nihil esse, quod unquam
Non verus Patria vincere possit amor.*

opisane i zwyczajem stwierdzone, których ażeby nie godziło się omiać pod utratą wiezionych towarów, obwarował Statut naprzód Roku 1447. i Konstytucya Roku 1710. Dziedzice i Possessorowie dobr, gościńców publicznych odmieniać nie mogą, owszem utrzymywać je i naprawiać powinni podług Konstytucyi Seymu Konwokacyjnego Roku 1764. Ze zaś utrzymywanie mostow, grobel, przewozow, kosztowne jest dla Dziedzicow i Possessorow, dozwoliła im Rzeczpospolita brać od przejeżdżających z towarami Kupcow i handlarzow pewną opłatę, podług sprawiedliwego umiarkowania i oznaczenia, które czynić do obowiązku Skarbowych Kommissyi należy. Wreszcie wszystkie prywatne myta, cła, i inne wszelkiego nazwiska opłacki, bezprawnie przedtym wyciągane, zniesione są i zakazane prawem Roku 1764. O moście na Wiśle pod Warszawą, szczegulna Roku 1775. ustawa rozporządziła, pozwalając Xiążęciu Pomorskiemu Podskarbiemu W. Koronnemu wybudować go swoim kosztem, a w nadgodę wydatku, używać do śmierci dochodow z niego, iako i z przewozu w czasie zebrania lub zepsucia mostu idących, podług Instruktarza od Kommissyi Skarbowey ułożonego. Dochody te samemu Założycielowi mostu, lub iego

Sukcessorom należeć zupełnie mają przez dziesięć lat, rachując zaczęcie ich we dwa lata od oblaty Konstytucyi, ponieważ most wybudowany jest nie na palach, ale na łyżwach. Po upłynionych dziesięciu latach, Założyciel mostu, powinien corocznie 50. tysięcy złotych polskich do Skarbu Rzeczypospolitey wnosić, a po jego śmierci, i most, i mostowe do Kommissyi Skarbowey Koronney zupełnie należeć będzie.

V.
O Miaz-
sach
składow-
ych.

Niektórym Miastom naszym były od dawnych Królów nadane przywileje Składow, z obszerniejszemi nieco prawami, bo jeszcze wtedy nie była udoskonaloną handlu nauka, jeszcze nie znano w ow czas tej prawdy, że wolność jest zasadą istotną, owszem jest duszą handlu. Pod Zygmuntem Augustem na Sejmie Piotrkowskim Roku 1550. narzekał Stan Rycerski na Składowe Miasta, mieniąc się być od nich uciskowanym. Nakazano więc Miastom listy i przywileje swoje względem składow okazać, co dopiero na Sejmie Roku 1565. nastąpiło; gdzie Król z Radami i Posłami Ziemiemi Miast Składowych przywileje przywrzawszy, znaleźli, że prawo to Miastom pozwo- lone, tylko się do ludzi kupczących ścię- ga, a zatym ustanowili, żeby zupełnie zachowane było tak z strony Miast, iak z strony osob kupczących wszelkiego sta- nu;

nu ; to jest : zeby każdy Kupiec tak Koronny iak cudzoziemiec nie mógł ani śmiać innemi drogami jeździć tylko starymi, w przywilejach Miast Składowych wyrażonemi, na tych Składowach ażeby wszyscy Kupcy towary swoje składali, mając wolność zbywania ich Mieszczanom tylko tam mieszkającym, albo Stanowi Rycerskiemu ; Cudzoziemcom zaś lub innym Koronnym Obywatelom, tylko w czasie walnych Jarmarkow ; ażeby Kupcom Kraiowym nie było wolno żadnych towarow ani wielkich ani małych za granicę wywozić, ale sami Cudzoziemcy do Miast Składowych przyjeżdżający mogą tam wszelakie towary brać, nakładać, i wywozić, cła i myta zwyczajne zapłaciwszy. Względem Miasta Gdańska uchwalono, ażeby do niego woda inne towary nie szły, tylko zboża, mąki, i leśne roboty, tudzież wszystkie rzeczy ku żywności służące gospodarstwa własnego ziemiańskiego ; ziemią zaś drogami starymi i zwyczajnymi woły trawne i karmne. Do ustawy tej przydane są niektóre objaśnienia czasowe, które czytać można *Vol. II.* pod R. 1565.

W szczególności Miasto Krakow znaczniejszemi było w tej mierze przywilejami nadane. Przywilej Władysława Łokietka R. 1306. dany Krakowowi na Skład, to w sobie opiewa : ażeby Kupcy

pcy cudzoziemscy towary swoje w Krakowie przedawać mogli; miedź atoli z Węgier lub innych Kraiów bądź przez Kupców, bądź przez przekupniów do Krakowa przywieziona, nie komu obcemu, ale samym Mieszczanom Krakowskim ma być przedawana; że nikt z Krakowa wyleżdzać nie ma, aż towary swoje przedawszy; nakoniec, że do Torunia ani lądem ani wodą nikt miedzi albo innych towarów z Węgier, lub innego Królestwa, minąwszy Kraków, prowadzić nie ma. Kazimierz W. w przywileju R. 1354. nadał temuż Miastu, ażeby Kupcy z jakimkolwiek towarem tam przyjeżdżający, nie komu innemu go przedawali tylko Mieszczanom Krakowskim, lub innym Obywatelom Koronnym. Prawo Składu potwierdził temuż Miastu swoim przywilejem Król Ludwik Roku 1372. a Kazimierz Jagiellończyk R. 1451. R. 1457. i R. 1473. W ostatnim przywileju znajduje się rozkaz dla wszystkich z Miast i Miasteczek Polskich dokądkolwiek iadących, a zwłaszcza do Śląska, i z Śląska, ażeby Krakowa nie miłali, i tam Składowi dosyć czynili; tudzież ażeby Kupcy z Węgier, w Krakowie swoich towarów skład mieli, tamże one sprzedawali, i rzeczy ku potrzebie swojej tam kupowali,

wali, pod utratą dobr wszystkich. (s) Innym Miast, którym także prawo Składow, mniej lub więcej określone, służyło, wyszczególnienie; czytaj *Vol. II. fol: 700.*

Na Seymie Warszawskim Roku 1776. Stany Rzeczypospolitey umyśliły założyć Skład powszechny towarow wszelkich, celem rozszerzenia handlu, i pomnożenia bogactw Kraiowych. Treść Konstytucyi

(s) Miasto Krakow iako Xiążąt i Krolow mieszkalne, a w przywiązaniu i wierności ku Monarchom swoim zawsze stateczne, sprawiedliwie też osobliwemi nad inne Miasta prawami i przywilejami było nadawane. Zaczawszy od Leszka Czarnego, Monarchowie Polscy coraz bardziey prerogatywy tego Miasta, iako Stolicy Krolestwa, i rezydencyi Krolow, pomnażali. Leszek Czarny w Przywileiu Roku 1288. wydany, twolnił Mieszczany i Kupce Krakowskie od płacenia ceff i myt z towarow dokądkolwiek wożonych. Krol Ludwik Roku 1378, nadał tymże Mieszczanom prawo, ażeby dobr Ziemskich nabywać mogli w okolicy dwoch mil od Krakowa. Władysław Jagieffo Roku 1399. rozszerzając przywilej Ludwika, pozwolił Mieszczanom Krakowskim w casey Koronie Polskiej dobr nabywać, i one posiadać prawem i obyczajem Szlachty Koronney. Jan Albert Roku 1493. w Przywileiu swoim ostrzegł, że ciż Mieszczanie Krakowscy z dobr Ziemskich od siebie posiadanych nie inne płacić mają podatki, tylko te, którym i Stan Rycerski podlegać będzie; Zygmunt I. porównanie to Mieszczan Krakowskich z Stanem

tacyi jest: ponieważ wszelkie Kraiowe produkta, iako to: zboże, skory, woski, łoie, saletry, i inne tym podobne towary, naywięcey rzekami Bug, Narew, Wieprz, Pilica, Wisła, wyprowadzane zostają, a często z stratą przedawane być muszą; pozwala Rzeczpospolita zebrać się Kompanii z Obywatelów Szlacheckiego urodzenia lub mieyskiego, osob Kraiowych lub Zagranicznych złożony,

Rycerskim utwierdził wieczyście przywileiem swoim danym w Radomiu Roku 1513. Tenże Krol Roku 1518. postanowił, ażeby Raycy Krakowscy rownie z Posłami Ziemskimi na Seymy byli wzywani, i tam wspólnie z Stanami Rzeczypospolitey o dobru powszechnym zaradzali. I znowu tenże Krol w R. 1527. nadał Mieszczanom Krakowskim, ażeby towary swoje wszelkie wolno prowadzić mogli Wisłą aż do morza. Gdy na Seymie Piotrkowskim Roku 1538. Posłowie Ziemscy chcieli deputowanych z Magistratu Krakowskiego od obradowania oddalić, Krol Zygmunt na Seymie Krakowskim Roku 1539. wydał Dekret, iż Miasto Krakow z Stanem Rycerskim porównane, oprócz innych prerogatyw posiada i tę, że Raycy iego na Seymy walne i Seymiki wraz z Posłami Ziemskimi zwykli być od dawności wzywani, i na obradach Rzeczypospolitey znajdować się i głosować; którą to prerogatywę tenże Krol wieczyście temu Miastu potwierdził. W Xiegach Miasta Krakowa znajdują się listy wzywające Rayców Krakowskich na Seymiki i Seymy walne, Krolow: Zygmunta I. dany z Krakowa dnia 18. Października Roku 1525. Zygmunta Augusta

żoney, i w mieyscu zbieżenia się wspomnianych rzek, to jest w Zakroczymiu, lub gdzie w bliskości, byleby na gruncie dobr Krolewskich, założyć przykładem Kazimierza W. Szpichlerze i Skład tak na Kraiowe iak na zagraniczne towary; rzeczona Kompania wszelakiego rodzaju produktu wodą idące skupować, i w Szpichrzach na to wystawionych składać może, płacąc ie podług umowy lub Kontraktu z przywożącemi, bez żadnego jednak przymusu, i z wolnością zupełną dalszego spławu dla tych, ktorzyby przedać nie chcieli. Nakoniec przydany
 iest

z Wilna dnia 12. Września Roku 1563. Zygmunta III. z Krakowa dnia 7. Lutego R. 1607. Władysława IV. z Warszawy dnia 27. Lutego Roku 1637. &c. Jakoż, że deputowani z Magistratu Krakowskiego bywali i głosowali na Seymach walnych, że w bezkrolewskich do związku Generalney Konfederacyi wchodzili, Krolow wraz z innemi Rzeczypospolitey Stanami obierali, do układania *Pactorum Conventorum* należeli, a dawniey nawet Traktaty pokoju i przymierza po Prasiatach, Baronach, i Szlachcie, podpisywali, mowiło się w *Rozdziale III. O Stanie Miejskim*. Wzmienionych tu Przywilejow nie tylko nie zniesionych, ale i owszem ustawami Rzeczypospolitey i wszystkich Krolow potwierdzeniem ugruntowanych, Oryginały ma u siebie zachowane Miasto Krakow w Xiędze Praw, Przywilejow, Swobod, i Prerogatyw iemuż nadanych, lubo używanie niektórych przerwane od czasu niejakiego zostało.

jest warunek, że za długi tej Kompanii, Skarby Obojga Narodów nikomu nigdy odpowiadać nie powinny. Kompania ta pozostała się w projekcie, ieszcze do skutku nie przywiedzionym.

VI.
O Osobach
handlem
i Kupie-
ctwem ba-
wiających
się.

Stanowi Szlacheckiemu zdawna było wolne produktów własnego gospodarstwa przedawanie, zabronione zaś pod utratą Szlactwa bawienie się handlem mieyskim, i sprawami Mieszczanom przyzwoitemi. Konstytucya Roku 1775. wyrzekła, iż Kupiectwo Szlactwu uwłaszczać nie ma, a zatem że Szlachcie bawiący się wszelkiego rodzaju handlem, prerogatyw urodzenia swojego tracić nie będzie. Stanowi jednak Mieyskiemu właściwą jest zabawą kupiectwo, bo zakładania Miast i Miasteczek, ten był głośniejszy cel, ażeby osiadający w nich pilnując handlu i rzemiosł, potrzebom i wygodom Narodowym służyli. Ze do nowo zakładanych Miast garnęli się, osobliwie w początkach, cudzoziemcy, przeto i ci mieli wolność handlowania w Kraju, lubo potym, iako się mówiło w *Rozdziale III.* tak określoną, iżebyli mieyskie przyięli, a Królowi i Rzeczpospolitey wierność poprzysięgli. Żydzi także w Miastach i Miasteczkach mieszkający, podług opisu przywilejów swoich, i umów z Miastami zawartych, część kupie-

kupieckiego Kraiowego trzymaia, o czym mowiło się już w *Rozdziale II.*

Bezpieczeństwo Kupcom tak Kraiowym iak Zagranicznym w drogach, na Składach, Jarmarkach, i w samychże Miastach, w których swoje handle prowadzą, obwarowały prawa, zlecając w tym pilny dozór Urzędowi Starościńskiemu, a później i Kommissyom Skarbowym. Nie wolne przedtym było Kraiowym Kupcom wywożenie towarów za granicę, ale ie Cudzoziemcy w Miastach Składowych, lub na Jarmarkach pogranicznych kupować byli powinni. Wprowadzanie także do Kraiu niektórych towarów zagranicznych było Kupcom zakazywane, mianowicie Konstytucya Roku 1655. ostrzegła, ażeby żaden Kupiec rzeczy podsycających zbytek (*irritamenta luxūs*) wprowadzać do Kraiu pod utratą ich nie ważył się, iako to: żadnych zgoła kleynotów, ani kamieni drogich, żadnych materyi złotem tkanych, ani tych, które dawniey były wwiezione przedawać daley iak do dwóch lat, i to tylko na aparaty Kościelne; żadnych robot srebrnych lub kruszczowych droższych nad cenę samego srebra albo kruszczu, &c. samych tylko materyi iedwabnych i sukien Hollenderskich nie drogich wprowadzanie dozwolone. Obszerniej w tey materyi mowiło się wyżej.

Wol-

Wolność handlowania wszelkiemi towarami, które się tylko w Kraiu znajdują, albo do Kraiu przychodzą, zabezpieczył Krol Zygmunt August wiecznemi czasy dla wszystkich Obywatelów, którzyby tylko niemi handlowac chcieli, warował oraz, ażeby nigdy monopolia żadne otrzymywane byc nie mogły pod nieważnością przywilejów na nie otrzymanych, i karą *peculatus* na otrzymującego. Krol Stefan w umowach swoich przyobiecał, że nie dozwoli, ażeby monopolia stanowione były na rzeczy te, które z Państw Koronnych tak Polskich iak Litewskich pochodzą. I Konstytucya Roku 1776. objaśniająca powinności i władzę Departamentów w Radzie Nieustającej, gdy Departamentowi Skarbowemu pozwala zawierać Kontrakty z Kompaniami, któreby się nadgłaszały z użytecznemi dla Kraiu zamiarami, wyłączając wyraznie monopolia, iako i prawami zabronione, i kwitnieniu handlu przeciwne.

VII.

O Rzemiosłach,
Fabrykach
i Rękodzielnictwach
Kraio-
wych.

Bractwa czyli Cechy Rzemieślników, w dzisiejszym swoim stanie, przeciwne częstokroć wolności szukania zarobku i pożyicia z pracy, tamujące industrię, i przeszkadzające doskonaleniu się rzemiosł, mogłyby być użyteczne, gdyby od wszelkich bezprawjów oczyszczone, nie były, tylko, iak być powinny,
towa-

towarzystwami ludzi iedneyże professyi pilnujących, schadzki swoje czasami pewnemi miewających tym iedynie końcem, ażeby między sobą potrzebną kar-nosc i porządek utrzymywały, oraz ube-śpieczyły zachowanie tych praw i zwy-czajów, od których dopełnienia wydo-skonalenie rzemiośł zależy.

Rzemieślnicze te i kupieckie Bra-ctwa, zniósł był Roku 1420. Władysław Jagiełło, ponowił i potwierdził toż pra-wo Roku 1486. Jan Albert; ale ich zno-wu dozwolił Roku 1532. Zygmunt I. gdy mimo zakazy dawniejsze, były przecie po wszystkich prawie Miastach i Mia-steczkach cierpiane, gdy się dawniey-szemi i nowszemi przywilejami broniły, gdy nakoniec żadney Obywatelom nie przynosiły szkody, byleby Woiewodowie podług opisu Statutow, cenę rzeczy prze-daynych i robot rzemieślniczych corocznie naznaczali. Tenże Krol w Roku 1538. na żądanie wszystkiego Rycerstwa i Posłów Ziemskich znieść wszelkie ce-chy mieyskie nakazał; ale że się prze-cie utrzymywały, znać z Statutu Roku 1543. w którym Zygmunt Woiewodom zaleca dawać bacznosc, żeby się Bractwa nie zachowywały na uszczerbek wolno-ści Szlacheckiey. Naostatek Zygmunt August Roku 1550. stosownie do powyż-szych Statutow, zniósł wszystkie Cechy,
Tom II. P 202a-

zostawiając je tylko do rzadów i obchodów Kościelnych. Wszakże pomimo te wszystkie prawa i zakazy, utrzymywały się zawsze, i utrzymują do tych czas Kupców i Rzemieślników Bractwa, wyjąwszy Cechy: Winiarski i Piwowski, które przez Konstytucyę Roku 1775. są zniesione. W Wielkim Księwie Litewskim, Konstytucyą R. 1766. *tit. Miasto Wilno*, wznawiając wspomniane tu dopiero prawa, zniosła wszystkie rzemieślnicze Bractwa i Cechy, jako przychodniom do Miast ku mieszkaniu wstręć czyniące, a samychże rzemieślników przez podatki wyniszczające, stanowiąc, ażeby i Kupcy, i rzemieślnicy jak z dóbr Miejskich, tak z Kupiectwa i rzemiosła, do samey Jurydykcyi Mieyskiej należeli; ażeby każdy Kupiec lub rzemieślnik chcący w Mieście osiąść, mieyskie przyjął, i bez wszelkiej opłaty Kupiectwo swoje, albo rzemiosło sprawował; nakoniec ażeby Kupiec od zarobku na handlu, a rzemieślnik od zysku na rzemiosle, po złotemu procentu od sta do Ratusza na użytki Miasta pfacili.

Godna tu wspomnienia, bo prawdziwie Obywatelska myśl X. Ignacego Konarskiego Piara, który staraniem swoim Szkołę Rzemieslniczą w Opolu, na wygodę ubogich dzieci i pożytek Kraju wystawił i założył. Potwierdziła ją Rzeczpospo-

pospolita na Seymie szczęśliwey Koroncyi Nawiąśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, nakazując, żeby wyzwoleni w niey Uczniowie, we wszystkich Cechach w Miastach i Miasteczkach w zupełney z innemi rzemieślnikami równości przyimowani byli. Chwalebna była chęć Założyciela, lubo skutku nie wzięła, i w małym Miasteczku wziąć nie mogła.

Rzemiosła w Polsce prościeysze z razu i mniej gładkie, kształciły się powoli, a z czasem niektóre do tey doskonałości przyszły, że już dzisiaj równają się zagranicznym. Wszakże gardząca robotami Kraiowemi wytworność, woli częstokroć zagraniczne przepłacać, a nawet dale się oszukiwać rzemieślnikom, którzy gust kupującego poznawszy, umieją swoje za cudzoziemskie udawać i sprzedawac. Fabryki założone były tych naprzód rzeczy, które w pospolitszym są używaniu; wyrabianie znajdujących się w Kraiu materyałów dogadzało potrzebom dawniejszych Obywatelów, których skromność umiała obchodzić się domowemi produktami, iak do żywności i napoju, tak do ubioru, mieszkania, &c. a nawet i do bronięcia Ojczyzny nie inney używać broni, tylko w Kraiu robionej. Wszedł pozym do Polski zbytek, czyli iak go nazywają,

gust lepszy od Narodów polerowniejszych przeięty; zaczęła być niesmaczną dawna Narodowa prostota; chciało się naśladować we wszystkim cudzoziemców, wydoskonalone u siebie fabryki i rękodzieła mających; a nie znajdując takich w domu, sprowadzali je z zagranicy majątniejsi; chcieli ich równać, jak w urodzeniu i w prerogatywach Szlachectwa równi im byli, mniej majątni; rząd Kraiowy słabe tylko zakładał tamy szerzącemu się zbytkowi; o doskonaleniu fabryk i rękodzieł Kraiowych na wzor cudzoziemskich, o zachęcaniu robotników, o korzystaniu z materiałów oyczystych, nikt nie pomyślał. Coż ztąd poszło? oto, oprócz innych wielu szkód dla Narodu, że fabryki nasze tylko już dla pospolstwa i ludu uboższego pracując, nigdy do udoskonalenia przyiść nie mogły.

Kochający chwałę i pożytki Narodu swojego Najjaśniejszy STANISŁAW AUGUST, podzwignął ile możności rękodzieła Kraiowe, zachęcaniem, nadgródą, zakładaniem nawet nowych niektórych fabryk, nie bez wielkiego kosztu własnego. Pociągnięni przykładem Króla Obywatele niektorzy wzięli się do wyrabiania tych materiałów, które im dziedziczna ziemia wydała. Ożywione łaskawą panującego opieką rękodzieła,

spo-

spodziewać się każą, że iak z niektórych fabryk wychodzą już roboty nie ustępujące cudzoziemskim ani w piękności ani w dobroci, tak i inne mogą uas z czasem uwolnić od wniesioney potrzeby sprowadzania w Kray zagranicznych.

Uprzywileiowana od J. K. Mci w R. 1767. Manufaktur wełnianych Kraiowa Kompania potwierdzoną została przez Ustawę Seymową Roku 1768. z nadaniem niektórych praw, i z uwolnieniem do lat dwunastu od wszelkich ceł za sprowadzenie farb, rzemieślniczych sprzętów, i innych wszelkich potrzeb ku użytkowi teyże fabryki służyć mających. Gdy w Roku 1775. Kompania niektórych Obywatelów oświadczyła się z projektem robienia z Kraiowego produktu oliwy równie dobrej iak zagraniczna; Rzeczpospolita pozwoliła teyże Kompanii przywileju na lat 15. z warunkiem, żeby wprzód proba oliwy Skarbowym Kommissyom ukazana, i od nich za dobrą uznana była. Na tymże Seymie ustanowiono, ażeby potrzeby wszelkie do Manufaktur przez J. K. Mość w W. X. I. it. założonych, z za granicy sprowadzane, nie opłacały żadnego cła ani myta na Komorach Rzeczypospolitey. W Roku 1780. na utrzymywanie Ludwisarni, która nakładem J. K. Mci założona, i cały czas opatrywana była, wyznaczyła Rzecz-

pospolita 30. tysięcy złotych, i tyląż drugą sumę na fabrykę broni ręczney. W Roku 1782. Król Jmć ustanowił Dyplomatem swoim Kommissyą Kruszcową, warując iak i dawniey zawsze warowana była dobr Szlacheckich własność; sam zaś nayznaczniey kosztem swoim przyczyniać się raczy do wydobywania krajowych Skarbów przeciągiem wielu lat zaniedbanych.

VIII.

O Traktatach handlowych.

Z Państwami i Narodami Domowi Austryackiemu poddanemi, z dawną handel prowadzili i umowy handlowe mieli Polacy. Zygmunt August zawarł Traktat przymierza (t) z Ferdynandem Królem Węgierskim i Czeskim Roku 1549. w którym nie tylko dawnieysze Pakta, związki, traktaty, umowy między oboma Domami Jagiellońskim i Austryackim są potwierdzone, ale nadto warowana dla poddanych Obojga Domow handlowania zupełna wolność, i dla osob handlujących bezpieczeństwo; który Traktat potwierdził także i podpisał Karol V. Cesarz. Artykuł ten handlu dotyczący był ponawiany i w późniejszych Traktatach między Polską i Domem Austryackim zawieranych. W Akcie Osobnym

(t) Traktat ten znajduje się *in Codice Diplomatico* w Tomie I.

bnym Traktatu Warszawskiego R. 1775. ugodzone są następujące Artykuły do wspólnego między Państwami Polskimi i Austryackimi handlu odnoszące się. 1mo. Ażeby żywności wszelkiego rodzaju, i towary Kraiowe bądź w produktach, bądź w manufakturach z Polskich Państw do Austryackich, i wzajemnie z Austryackich do Polskich wchodzące, cło importu je czyli wprowadzania nie większe opłacały iak 4. od sta procentu, podług Tarytf z obojdwóch stron na ten koniec sporządzonych i wzajemnie zamienionych. Ze zaś wspomniane Tarytfy, iedno tylko cło ustanawiaią na lądzie i na wodzie po wszystkich granicach obojdwóch Kraiów, zaczym kupiec zapłaciwszy cło importacyi na jednym miejscu, nie może pod żadnym pozorem przymuszony być do płacenia go na drugim. 2do. Cło exportacyi czyli wywożenia towarów i produktów Polskich do Kraiów Austryackich, i wzajemnie, nie będzie wyciągane większe iak $\frac{5}{2}$ czyli groszy 12 i $\frac{1}{2}$ od sta Żłotyeh Polskich procentu. 3tio. Wina Węgierskiego wywożenie Dom Austryacki obecnie ułatwić, a Polska od wchodzenia iego do Kraiu, puł czerwonego złotego równie od beczki i anafu cło wyznacza. (u) 4to. Poddanym Polskim

(u) Składne Winne dawnemi Konstytucyami o-

skim do Państw Austryackich, i wzajemnie Austryackim do Polskich wolno każdego czasu wprowadzać produkcye w Kraiu własnym rodzące się lub w nim wyrobione, wyiąwszy towary zakazane, i oneż tam przedawać, zapłaciwszy cło zwyczajne; a jeżeliby kiedy poddani obudwoch *respectiv*e Kraiow przedac towaru swego nie mogli, mogą z nim do siebie powracać lądem i wodą iuż bez najmniejszej opłacki. 5to. Od przechodzących towarow lądem lub wodą tak Polskich przez Państwa Austryackie, iak Austryackich przez Prowincye Polskie, cło *transytu* płacone będzie i. od sta procentu podług Taryf wzajemnych, tudzież cło zwyczajne na utrzymanie gościńców, iakie płać u siebie obojga Kraiow poddani; towary zaś przechodzące żadnym rewizyom, ani wiozący ie przysięgom, podlegać nie mają, wyią-

wszy

strzeżone, a do Percepty Celney nie należące, pod Traktat ten nie może być podciągane; zaczym płacone być ma podług rozrządzenia Kommissyi Skarbowey w Miastach na Składy win wyznaczonych, które są: Krakow, Warszawa, Opatow, Sandemierz, Lublin, Krzemieniec; chybaby kto chciał Składno zaraz na Komorze pogranieczney zapłacić, to Pisarz ma ie odebrać, i dochod ten w osobne Registra zapisać. Oprocz cła i Składnego, płać się jeszcze Czopowe na granicy wybierane być mające.

wszy przypadki oczywistego oszukania. Gdy w Roku 1782. opłata drogowego w Kraiach Austryackich zniesiona została, tam gdzie drogi nie są naprawne, a zmniejszona do połowy na traktach pogranicznych gdzie też drogi robione są, Rzeczpospolita wzajemnie zniósła roczny pobor od Furmanow z Państw Austryackich wybierany wraz z akcydensem dla Oficyalistow, z warunkiem, że gdyby kiedy w Państwach Austryackich opłata drogowego była wrocona, Kommissya Skarbowa przywróci na wzajem dawny pobor i akcydens. 6to. Handel Soli w Kraiach Rzeczypospolitey Polskiej ma być zupełnie wolny, i żadne monopolia towaru tego dozwalane nie będą. Od Soli Wisłą prowadzoney, żadne cło płacone nie będzie; od inney zaś wszelkiej z Kraiow Austryackich sprowadzanej wybierane będzie cło, iakie było w używaniu w W. X. Litewskim podług różności gatunkow Soli, i rachując sto funtow Warszawskich na Cetnar. 7mo. Towary sprowadzane rzekami granicznymi obudwoch Państw, żadnym podatkom podlegać nie mają; a cło tranzytu w ten czas tylko zapłacą, gdy właśnie przez Kray ktorey z dwoch Potencyi przechodzić będą. 8wo. Prywatne cła i myta żadne wybierane być nie mają, wyższy opłatę od przewozu i mo-

stowego, którą w obudwóch Państwach
zwierzchność Kraiowa ułoży. 9mo. Be-
spieczność, protekcyja, i sprawiedli-
wość prawa dla wszystkich handlują-
cych zobowiązać obwarowana. 10mo. Za-
bieszczoną będąc iak nayuroczyściey
handlu wolność, ostrzeżono z obu stron,
że Kupcy do przedania swych towarów,
lub kupienia innych, ani do przyjęcia
iakićkolwiek rzeczy zamiast gotowych
pieniędzy przymuszani być nie mogą.
11mo. Cio wzajemnie ustanowione: ma
być płacone złotem lub monetą srebrną
kurrencyą w Kraiu mającą, i nikt przy-
muszanym nie będzie do płacenia tym
lub innym w szczególności gatunkiem.
12mo. Kupcom i Poddanym obudwóch
Państw ostrzeżona wolność legowania re-
stamentem lub innym rozrządzeniem na-
leżącym im towarów, sprzętów, pienią-
dzy, &c. Gdyby który Kupiec Austry-
acki w Polsce, lub Polski w Kraiach
Austryackich zmarł, czyli uczynił re-
stament czyli nie, pozostawiając po nim ma-
jątek ma być wyłany współnikom, lub
krewnym, albo kto się do iego odebra-
nia stawia; testament jednak, albo prawo
ab intestato ma być wyprobowane podług
praw miejsca, w którym Kupiec umrze,
a od wynoszonego z Kraiu majątku za-
płacić należy 10. od sta. wartości iego.
13mo. Wyszczególnienie inszych okoli-
czno-

czności, do wzajemnego handlu należących zachowują sobie do dalszego czasu obie Potencye.

Między Polską i Państwem Moskiewskim wolność handlu wzajemną, i bezpieczeństwo kupujących osób, obwarował Art. XVIII. Traktatu Moskiewskiego Roku 1686. Traktat Warszawski Roku 1768. w. Art. VIII. Polskim i Moskiewskim poddanym w Kraiach obudwoch Państw zabezpieczył handlowania wolność, zaręczając dla handlujących zospolną opiekę, sprawiedliwość, zachęcenie, i umiarkowane celfi ufozenie. Nakoniec Akt osobny ostatniego Traktatu Warszawskiego Roku 1775. dnia 15. Marca podpisany, zawiera w sobie do handlu obudwoch Kraiow stosowne następujące Artykuły: 1mo. Wspomnionę dopiero Traktatow Moskiewskiego i Warszawskiego Artykuły potwierdzają się. Gdy potrzeba będzie, wyznaczą obie strony Konsulow. 2do. Wolny będzie między mieszkańcami Państw obudwoch handel, a co będą Strony kontraktujące sądzić do iego rozkrzewienia użytecznym, to w przyszłym czasie wyzozegulnią. 3tio. Handel Soli z Rygi wolnym zawsze zostanie, ani żadne iey monopolium pozwolone nie będzie; wszystkim poddanym Rzeczypospolitey wolno Sol kupować na Składach Imperatorowy Jmci

w Białey Rusi, która im przedawana będzie tąż ceną, co i poddanym Rossyjskim. Od wywożenia teyże Soli nie inne cło *importacyi* i *exportacyi* płacone będzie w Państwie Rossyjskim i w Polsce, tylko iakie dotąd płacone było; a Sol rzeką Dźwiną sprowadzana, wolną wcale od wszelkicy opłaty zostanie.

4to. Żegluga na Rzece Dźwinie iako graniczącey, będzie wspólna obydwom Państwom, i tak do Rygi iak z Rygi od wszelkiego podatku na wzajem wolna, choćby nawet żeglujący przymuszeni byli dla iakich przyczyn zawiać do lądu, zarzucać kotwice, lub bawić się u brzegow iedney lub drugiey Potencyi. Wszakże czy Polak, czy Moskal, Rzeką Dźwiną z Rygi płynący, mają mieć zaświadczenie, iako ziamtąd, a nie z kąd ind płyną.

5to. Cła, daniny, i wszelkie prywatne opłaty zobopolnie zniesione i zakazane; a wszelkie towary, którymi oba Narody dotychczas handlowały, nie insze cła *exportacyi*, *importacyi*, *tranzytu*, lub iakiegokolwiek podatku na wzajem płacić będą, tylko iakie dotąd były w zwyczaju.

6to. Handel W. X. Lit. z Miastem Rygą, wolny zupełnie będzie, i nie obciążony żadnym cłem, ani na produktach Polskich do Rygi wprowadzanych, ani na towarach z tegoż Miasta do Polski na zamian wiezionych.

7mo.

7mo. Ostatni Artykuł tenże sam jest, który w Traktacie z Dworem Wiedeńskim dwunasty.

Po odpadnięciu od Rzeczypospolitey Prus Polskich w Roku 1773. do Traktatu, którym Prowincya ta Królowi Jmci Pruskiemu przyznana była, dodano Akt osobny Artykuły handlu tyczące się w sobie zawierający. 1mo. Polakom wolno wszystkie Kraiowe produkta do Miast Króla Jmci Pruskiego, nawet w Prusach Zachodnich położonych wprowadzać, opłacać na Cło 2. od sta. 2do. Wolno także przez Kraie panowania Pruskiego (wyjąwszy Królewiec, któremu prawo Składu jest zachowane) wywozić produkta swoje do Państw obcych, płacąc 12. od sta *tranzytu*. Towary zakazane mają być wyszczególnione w Instruktarzu, a te nie mogą być podciągane pod tęż wolność, iako ani towary potrzebne do fabryk Kraiowych Pruskich, które i owszem podpadają pod tęż same zakazy i opłacanie podatku iak dawniey; to jest: drzewa, zioła, i minerały do farbowania potrzebne, galas, skory surowe wszelkiego zwierzca, siemię, wełna niewyrabiana, przędza bawełniana i z wełny Tureckiey, przędza surowa z lnu białego, przędza na knory; przez Prusy jednak Zachodnie wolno drzewo do cudzych Kraiów przewozić, płacąc zwy-

zwyczajne cło tranzytu. 3to. Wolno Polakom z Państw Pruskich wyprowadzać wszelkie towary, płacąc od wyprowadzenia 2. od sta. Rzeczpospolita wzajemnie cło importacyi i tranzytu na wszelkie towary w Państwach Pruskich robione, zmniejsza do 2. od sta. 4to. Wolno Polakom też same towary z obcych Kraiów sprowadzać, opłacaiać 12. od sta tranzytu. 5to. Krol Jmć Pruski pozwała Miastom: Memel, Tylsy, Krolewiec, Elbląg, Bidgoszcz nad Brdą, Szczecin, Drezdenek, i Wrocław, trzymać u siebie dla wygody Polaków materye jedwabne, i sukna przednie zagraniczne, byle ci obowiązali się za połowę kupna swego brać towarów w Kraiu Pruskim robionych, i zapłacić 4. od sta za ich wyprowadzenie, inaczej towary obce podlegać będą tym cłom, iak gdyby z cudzych Kraiów właściwie były prowadzone. 6to. Miasto Gdańsk będąc weale zagranicznym dla Krola Jmci Pruskiego, tym samym prawom i cłom tranzytu podlegać będzie co i Cudzoziemcy. 7to. Polacy wprowadzaiący do Kraiów Pruskich, lub wyprowadzaiący z nich towary, płacie będą cło ustanowione podług Taryfły po 2. od sta, ale cokolwiek przewozić będą z Polski do Gdańska, lub innego obcego Kraiu, albo z Gdańska lub obcych Państw do Polski, opła.

opłacać od tego mają cło 12. od sta. 800. Po wszystkich granicach Królestwa Polskiego jednoż cło płacone będzie; werifikacya towarów nie być czyniona bez przetrzymania i przewłoki, a zataione i nieopłacone, podpadają Konfiskacye, prócz czworga tyle sztrofu, ile wynosiło cło oszukane. 900. Król Jmć Pruski wszelką sprawę i wość, bezpieczeństwo, i opiekę poddanym Polakom w Państwach swoich przyrzeka. 1000. Rzeczpospolita Polska wzajemnie z Królowi Jmci Pruskiemu zaręcza tak względem Jego poddanych, jak względem cła na Komorach swoich od towarów z Polski do Kraju Pruskiego wyprowadzanych, lub z Państw Pruskich do Polski przez Polaków wiezionych. 1100. Handel Soli Pruskiej będzie zupełnie wolny w Państwach Rzplitey, monopolium iey dozwolone być nie ma, a prowadzona z Kraiów Króla Jmci Pruskiego przez poddanych Polskich lub Pruskich rzeką Wisłą, żadney opłacie podlegać nie będzie; w reszcie cło *importacji* na Sol nie insze będzie, tylko iak było dotąd w W. X. Litewskim, mające być opłacane od centnara 100. funtów Warszawskich liczącego. 1200. Obszerniejszy tych Artykułów wykład i wyszczególnienie uczynią między sobą strony, gdy tego potrzeba będzie.

Z Pro-

Z Prowincyami Porcie Ottomańskiej poddanemi, prowadząc także handle Polska, obwarowano iest Traktatem Karłowickim. Roku 1699. w Art: VIII. ażeby Kupcy obudwoch Państw nie manowcami, ale gościeńcami idący, skoro od towarow wiezionych i wyprowadzanych, cło zwyczajne zapłacą, żadnemi mytami i podatkami ciężeni nie byli; ażeby od gotowych pieniędzy nikt się u nich opłacki nie dopominał; ażeby poddani Polscy do Państw Tureckich kupczyć przychodzący, i handel prowadzący sposobem wzwyż namienionym, żadnemi haraczami i niezwyčajnemi podatkami, iako o tym i dawniey iuż zobopolne umowy zaszczyły, uciskani nie byli; ażeby to nie ubliżało Rzeczypospolitey, gdyby ktorzy z Kupcow Polskich, opuściwszy swoy Kray, w Państwach Tureckich osiedli; ażeby od Kupcow Polskich powracających nic nie wyciągano od broni, koni, i dobytku, iako też od niewolników, ktorzy mając należyty uwolnienia swego instrument, chcieliby do Oyczyzny powracać; ażeby zakazanych rzeczy żaden Kupiec ani Obywatel Polski nie ważył się z Państw Tureckich bez pozwolenia wywozić; ażeby w przypadku śmierci Kupca Polskiego w Turczesz, lub wzajemnie, dobra zmarłego na grabież nie szły, ale pozostałe po nim

ponim dobra i rzeczy mają być takiemu Kupcowi, któremu wierzyć można, oddane, a ten podług spisanego rejestru wrocie je dziedzicom zmarłego będzie powinien; ażeby sprawy między Kupcami zdarzające się, przez urząd Kraju, w którym się trafia, były sprawiedliwie rozsądzone; ażeby do płacenia długu, pismem albo instrumentem urzędowym nie stwierdzonego, nikt przymuszany nie był, ale wszelkie długow i obligow dotyczące się sprawy, żeby rozsądzone były podług dokumentow prawnych i pism dobrze pierwej zważonych i roztrząsionych. Słowem wszystkie względem innych sprzymierzonych Porcie Narodow ustawy, służyć także mają i Polskim Kupcom, iako i inne prawa od W. Sułtana dawniej Polakom pozwolone, i w ich ręku znajdujące się, do litery zachowane, i utrzymywane być powinny.

(w)

Tom II. Q

-
- (w) Wiadomo jest, że Traktat Karłowicki, który Augustowi II. chwale, a Rzeczypospolitey Polski y istotne korzyści przyniosł, zawarty był przez negocyacyą Stanisława Małachowskiego Woiewody Poznańskiego, który do ułożenia iego Artykułow Pełnomocnikiem od Króla i Rzeczypospolitey był wyznaczony.

Miała i z Francją umowy handlowe Polska. W Traktacie roku 1500. zawartym, Królowie: Jan Albert Polski, Ludwik XII. Francuzki, Władysław Czeski i Węgierski, przyrzekli sobie wzajemnie dla Poddańcych swoich kupczenia i handlowania, w Państwach ich panowania podległych, zupełną wolność. Gdy Polacy Henryka Walezyusza Królem swoim obierali, Karol IX. Król Francuzki potwierdzając umowy przez Posłów swoich i Listy swojego ułożone i podpisane, pozwolił Kupcom Polskim we wszystkich Kmiach Francuskich i zamorskich do Francyi należących, równey handlowania wolności, iakiey tam używali rodowici Francuzi; przyrzekł oraz wyznaczyć jeden z Portów Francuzkich, w którymby Kupcy Polscy Skład swoich towarów mieli.

Angielczykom, Szkotom, Hollendrom, była także pozwolona wolność towarów swoich do Polski sprowadzania i sprzedawania. Kupcy tych Narodów, mieli wszelką od rządu Polskiego opiekę i obronę. Rzeczpospolita Hollenderska chciała odnowić dawną przyjaźń, a ścisleyszy i wieczysty Traktat wzajemney obrony, i wspólnego handlu zawrzeć z Rzeczpospolitą Polską. Jan Witt Posel od Stanów Hollenderskich do Michała Króla, podał imieniem Rzeczypospolitey

spolitey swoiey Traktatu tego Artykuły, w Roku 1670. Krol Michał za radą Senatu odpowiedź dał na podane punkta: że co się tycze przymierza odporne go, to do decyzji Stanow całej Rzeczypospolitey odkłada; interes wolney i wspólney na morzach Bałtyckim i Północnym żeglugi w zawieszeniu do dalszego czasu zostawia, równie iako i ułożenie sposobow rozkrzewienia i pomnożenia zobopólnego handlu; tym czasem zaś wolno będzie, iak było dawniey, poddanym Hollenderskim w Kraiach Korony Polskiej handle swoje z zupełnym bezpieczeństwem prowadzić, opłacaąc cła i podatki zwyczajne, a też sama wolność służyć ma poddanym Polskim w Państwach Rzeczypospolitey Hollenderskiej; nakoniec, punkt względem potwierdzenia Traktatow między Hollandyą i Miastem Gdańskiem z wiedzą i dozwole niem Krola Jana Kazimierza w Roku 1656. zawartych, do porozumienia się z Magistratem tegoż Miasta Gdańska odłożono. (x) Dla zrywanych pod panowaniem Krola Michała Szymonow, dzieło

Q 2

tak

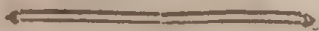
-
- (x) Traktat z Francyą zawarty Roku 1500. i Traktat od Rzeczypospolitey Hollenderskiej w Roku 1670. do potwierdzenia podany, znajdują się z Oryginałow przedrukowane w Tomie I. *Codicis Diplomatici.*

tak użyteczne dla Polski, nie mogło przyjść do skutku; a Krol Jan III. jak w wielu innych zbawiennych dla Ojczyzny zamysłach, tak i w tym doznał sprzeciwienia się i oporu.

Przed skończeniem tego Rozdziału, wspomnę tu niektóre Max: Fredra o dostatkach Kraiu naszego uwagi. Mamy Polacy, mowi on, dostatek chleba do wyżywienia się, i ieszcze do żywienia innych Narodow; mamy do odzienia węgę, do uzbroienia żelazo; mamy ludzi do noszenia broni, słowem posiadamy istotne i gruntowne bogactwa, a zatem przeciwko nieprzyjaciołom Kraiu, ile w obrobie własney, powinniśmy być niezwyciężeni. *Adest dives panis nutriendo, adest lana tegendo, adest ferrum armando, nec bellum proinde, defendendo sua, langueat.* Za obfitością chleba, idzie obfitość bydła, koni, węgny, lnu, a zatem wszystkie każdemu Narodowi naypotrzebniejsze bogactwa, bez których insze Kraie przy wielości złotych i srebrnych Kruszców, przy doskonałości rękodzieł, przy większym nierównie od naszego przemyśle, nie raz doznały ubostwa i zadłużyć się za granicą musiały, gdy my przy naystraszniejszych na Polskę ciosach, nigdy zagranicznym Narodom nie bywalismy dłużni, chyba prywatnie. A zatem, kończy tenże Fredro,

dro, rząd Kraiowy naypilniey doskonaleniem rolnictwa zatrudniać się powinien, oświecając, zachęcając, broniąc od ucisknienia, nadając swobodami rolnikom; rolnictwo bowiem jest matką wszystkich dostatków; rękodzieł, ludności, i potęgi Kraiowej gruntem; jest źródłem bogactw pewnievszych, trwalszych, kosztem nie wielkim corocznie się odradzających, niżeli drogich Kruszców góry, które się z czasem przebiorą, lubo y na tych Kraiowi naszemu nie zbywa.

Providus Princeps agriculturam, præ omnibus, quæ divitiarum nomine censentur, præponat, illamque instaurari curet, providendo ne agricola vexentur, sed quieti degant, certisque immunitatibus donentur; hic verus est fons opum populi inexhaustus, hæc sola aurifodina certiores, in.º diuturniores quam illæ, quæ nomine metallorum desubtus montium eruntur... ex copia Cereris sequitur copia pecorum, equorum, ovium, lanæ, lini, &c. multitudo habetur populi; dum verò adest annona & populus, habentur omnia.



ROZDZIAŁ VI.

O Edukacyi Narodowej, i Urzędzie nad nią przełożonym.

DAwno powiedziano, że taką zawsze być musi Rzeczpospolita, iaką dla niej młodzież; która zarodem Obywatelów jest, utworzy Edukacya. Pierwsi Polacy, bałwochwalcy, w prostocie i prawie w dzikosci żyjący, wojnami nieustannemi na zdobycie Krain, lub zdobytých utrzymanie zabawni, usposobiali synów swoich na żołnierzy, przez wprowa-
dzanie ich do sztuk rycerskich; a moralną Edukacyą, iaką być mogła przy obyczajach grubości, zastępowały starszych przykłady, i karcenia surowość. Wprowadzona do Krain Chrzescianska Religia, łagodząc obyczaje Narodu, razem ciemności z umysłów powolnym rozszerzaniem Nauk spędzała. Potrzeba Duchowieństwa, a postrzeżona nieprzyzwoitość i niesława Narodu z zaciągania Cudzoziemców na osiadanie Biskupstw, i innych duchownych urzędów, skłoniła Panujących baczność ku sposobieniu rodaków. Założone przy Ka-
te-

tetrach pod rządem i dozorem Biskupów Szkołki, postanowiony urząd Scholastyków czyli Nauczycielów, i fundowane Benedyktynów Kłasztory; były pierwszym Instrukcyi Narodowej składem. Uczyli się tam, nie tylko ci, którzy do Stanu Duchownego sposobić się mieli oboję, ale i Obywatelów dzieci, których rozumy oświecać naukami cieli kładzie.

Kazimierz W. iak wyczuł, że inne korzyści Królowi swojemu zleć nad, tak też Instrukcyą Narodową rozszerzyć i ulepszyć starał się. Zakład Akademii, czyli Główney Narodu Szkoły w Krakowie, od Kazimierza W. i Krolowy Jadwigi zamierzony i przedsięwzięty, uskutecznił Władysław Jagiełło, Nauczycielów mieszkaniem i funduszem opatrzył, Nauki, które tam miały być dawane, oznaczył, uczących i uczących się szczególnemi przywilejami nadał, chcąc, (tak tłumaczy słowa Przywileju Władysława Jagiełłona Jan Herburt) *ażeby tam była iako iaka perła Nauk wszystkich, i wypuszczająca z siebie ludzkie poradne, cnotami ozdobione, i w rozmaitych professyach cni-czone, i żeby tam była studnica Nauk, z ktoreyby mogli wszyscy czerpać, chcąc co umieć.*

Założenie
Szkoły
Krajo-
wskiej.

Potomkowie i Następcy Władysława Jagiełłona, dochodami i swobodami różnemi pomnażali tę Główną Krolestwa

Szkołę, tym szczerzej im więcej uczonych i zdarnych Obywatelów z niej wychodziło. Za panowania Zygmunta I. Akademia Krakowska założyła Główną Szkołę w Poznaniu i w Puławsku, pod obrotą i opieką Króla chcącego cały Naród mieć oświeconym. Ale iak wszystkie najlepsze i nayszawienniejsze ustanowienia prędko od celu swojego zdróżyć mogą, tak i Szkoły Kraiowe, Krakowska, Poznańska, i Puławska, w drugim od założenia swojego wieku potrzebowały naprawy; o którą gdy się na Sejmie Roku 1562. dopraszali Króla Posłowie Ziemscy, odpowiedział Zygmunt August: *że lubi to należeć do Urzędu Xięży Biskupów, którym tego prawo pospolite i Królowie zwierzyli, iako Fundatorów i Nadawcy tychże Szkół, mszakże sam w tej mierze Xięzą Biskupy i Rektory napomni, i z Zwierności swojej tego dożyrzy, ażeby rzeczzone Szkoły w dobrej sprawnie były.* (Vol. II. fol. 625.) Przyznać atoli należy, że Polska nigdy piękniey w nauki i w ludzi uczonych nie kwitnęła iak pod panowaniem obu dwóch Zygmontów Jagiellończyków.

Po śmierci Zygmunta Augusta, Rzeczpospolita obierając Królem swoim Henryka Walezyusza, między inszemi umowami i tę włożyła, ażeby Akademią Krakowską do lepszego stanu przyprowadził,

dził, uczonych ludzi i Nauczycielow doskonałych z zagranicy zwabionych, swoim w niey kosztem utrzymując. Kromer pod panowaniem Stefana Krola dzieło swoje piszący, o Szkole Krakowskiej mowi, że za iego czasow nie była już tak iak przedtym, ani w Nauki, ani w Nauczycielow, ani w Uczniow kwitnąca: *Olim tamen, quam nunc & honestis disciplinis, & frequentia praestorum iuxta ac studiosorum florentiorem.*

Gdy Szkoła Krakowska nie mogła mieć dosyć Nauczycielow, aby ich całemu Kraiowi podług potrzeby dostarczała, Stanisław Hozysz Kardynał Biskup Warmiński sprowadził do Warmii Xięży Jezuitow, i Szkoły im w Brunsberdze poruczył. Uczone to, gorliwe, i pracowite Zgromadzenie, rozkrzewione wkrótce w Koronie, i w W. X. Litewskim, znaczną część Szkół narodowych pod rządy swoje objęło. Krol Stefan chcąc, ażeby i W. X. Litewskie nie było bez swoicy Akademii, potwierdził fundusz Waleryana Protasewicza Biskupa Wileńskiego, i wydał przywilej na Akademię w Wilnie pod sprawą XX. Jezuitow być mającą. Wprowadzone do Polski przez Władysława IV. równaż chęcią służenia powszechności tchnące, a do nauczania młodzieży poświęcające się Zgromadzenie XX. Piarow, przyjęła także Rzeczpospo-

Szkoły
Zakonne.

pospolita do Nauczycielskiej usługi, wariując zawsze żeby oddane XX. Jezuitom i Piarom Domy i Szkoły, prawom Akademii Krakowskiej nie ubliżały. W miejscach niektórych Ruskiego języka i Greckiego Obrządku, XX. Bazylianie Szkoły trzymali.

Dawniejsze Młodzieży wychowanie

Młodzieży wychowanie, mówi Kromer, wolniejsze nieco było i mniej staranne, ale się nadgradzało dobrocią natury, którą dzieci z Rodziców przejmowały, przykładami cnoty, które wszędzie stawały przed oczyma, duchem chwały, Obywatelstwa, i waleczności, którym tchnął wtedy powszechnie Narod wszystek. Po założoney Krakowskiej Szkole, i zaprowadzeniu przez nią kilku osad, wszyscy Szlachta chociaż i ubożsi, Mieszczanie, a nawet i Wiesniacy, synów swoich do Szkół na Nauki posyłali. Uczono tam najwięcej języka łacińskiego, bo iako mówi tylekroć wspomniany Kromer, język ten prawie równie z oyczystym był Polakom pospolity. Używano go w prywatnym pożyciu do pisania listów; uczeni ludzie, w nim swoje dzieła wydawali; umiętność jego potrzebną była do obrzędów Kościelnych i Stanu Duchownego; na Seymach, w Kancelaryach Krolewskich, w Sądach wszystkich, i Magistraturach, po łacinie tylko pisano; nakoniec wszystkie prawa, dy-
plo-

plomata, przywileje, wyroki, dekreta, &c. nie innym językiem wychodziły, tylko łacińskim. Języka tego iak dobrze dawniej uczono, i uczono się, poznać można z pism, które pod panowaniem dwóch Zygmuntów Jagiellonczyków są wydane. O powszechnym dawniej języku łacińskiego w Polsce umieciu i używaniu, oprócz Kromera i innych, świadczy Warszewicki, mówiąc: że gdy Jan Dantyszek, który potem Biskupem był Warmińskim, przyjechał w Poselstwie od Zygmunta I. do Karola V. Cesarza, dziwił się Cesarz, gdy mu doniesiono, iż nawet woźnice Polskiego Posła po łacinie mówili. Po łacińskim języku Niemiecki w wielkim był u Polaków używaniu, iuż to dla częstych z Narodami Niemieckimi związków i interesów, iuż dla mnogości osiadłych w Kraiu naszym w Miastach, Miasteczkach, i Wioskach Niemców, iuż nakoniec, że wiele familii Polskich z Niemiec pochodziło. Maiętnieysi Panowie Włoskiego ieszcze i Francuzkiego języka uczyć synów swoich dawali. Wiadome jest świadectwo Tuana mówiącego o Posłach Polskich, którzy do Paryża zapraszając na tron Henryka przyjechali, że wszyscy dobrze po łacinie mówili, wielu po Włosku i po Niemiecku, a niektorzy tak doskonale po Francuzku, iakby rodowici Francuzi.

Po

Po zakończonym kilkolernim Szkolnych Nauk biegu, w którym zabawy nawet i rozrywki nie insze były, tylko te, które do sztuk Rycerskich sposić mogły, młodzież powracała do domu Rodziców; z kąd wieyscy synowie do rolnictwa, miyscy do rzemiosł, kułsztow, albo handlu udawali się, Szlacheccy albo gospodarstwa Ziemiańskiego rodzicom dopomagali, albo żołnierską za nich służbę czynili, albo też niektorzy przywiczowali się do dworów maigtnieyszych Panow, Prałatow, i Urzednikow Rzezczypospolitey, które dawni-y będąc wielkim dla synow Szlacheckich schronieniem, były oraz wybora Szkołą karności, obyczajności, Nauk Cywiloych, i sztuk rycerskich. Do takich to Szkół oddawać syny swoje, zwłaszcza Kancelarzom i Hetmanom, nie mieli sobie za pokrzywdzenie znaczniejsi nawet i bogatsi Obywatele. Zwiedzanie także cudzych Kraiow było częścią Edukacyi, zwłaszcza maigtnieyszey młodzieży. Powracając z zagranicy młodzi Polacy, przywozili do Polski wszyscy ięzykow obcych umiejętność, wielu wiadomość sztuki wojenney, i inne pożyteczne Oyczyźnie swojey Nauki, ale też niektorzy niesmak praw, zwyczajow oyczystych, i samey nawet Religii, a wielbienie tego wszystkiego, co tylko na-
zywało

zywało się cudzoziemskim. Słowa Kromera są: *Externa magis quam domestica admirantur. Quin etiam in victu, cultuque corporis, Et moribus, novi aliquid peregrinè adferre student, indeque elegantie laudem querunt. Quod jam ad opinioniones quoque de Religione proserpsit.*

Panienek Polskich edukacya wszytka odnosila się do tego, ażeby w czasie były dobrimi żonami, dobrimi matkami, dobrimi gospodyniami. Wychowywane w domach lub Klasztorach, uczyły się czytać, pisać, i początkow innych Nauk potrzebnych; dorośleysze zaprawiały się do gospodarstwa domowego pfcii swoiey przyzwoitego, do dobrego dozoru spiżarni, kuchni, obory; przędzenie, szycie, haftowanie, wyszywanie, wyrabianie lnu i wełny, i tym podobne użyteczne roboty, były podług świadectwa Kromera, wszystką Panienek naylepiey nawet urodzonych zabawą.

Wprowadzona z cudzych Kraiow wykuintność, przez naśladowanie zepsowania Miast wielkich zagranicznych, wpływała nieznacznie w Edukacyą i obyczaje Narodu. Zamiast staropolskiej mierności, zbytek; zamiast miłości Oyczyzny i Króla swego, zimna obojętność; zamiast ducha chwały i Obywatelstwa, chciwość pomnożenia majątku; zamiast przystoyności, rozwiozłość; zamiast pracowitości, miękość,

kość; zamiast użyteczności, próżność, i tym podobne zarazy, wkradac się powoli do Kraju poczyniły. W tymże prawie samym czasie zaczął się kazić smak dobry w Szkołach. Nie stało Nauczycielow, iakich wiek Zygmuntow i Słefana wydawał. Słepo do Arystotelesa nie dobrze podobno rozumianego przywiązanie czyniło wstręt od korzystania z wynalazkow, które insze Narody w Filozofii uczyniły. Kopernik, chociaż to Polak i Akademik Krakowski, nigdzie nie miał więcej przeciwnikow iak w Polskich Szkołach, gdy wszystkie Europy Akademie, sławne iego systema za najlepsze uznaly i przyiely. Dobra Wymowa, Poezya, i inne piękne nauki w równymże były zaniedbanu.

Zaczęte najbarziej pod panowaniem Jana Kazimierza, czy to z innych iakich przyczyn, czyli dla wojen Muzom nieprzyjaznych, zepsowanie Nauk, ciągnęło się aż do czasow Augusta III. Rzecz dziwna, że przez cały ten przeciąg nie wspomniano o poprawie Nauk i Edukacyi Narodowej, iakby sprawa ta do Rzeczypospolitey nie należała, gdy jeszcze pod Zygmuntem Augustem dopraszali się Posłowie o reformę Szkoł, lubo daleko w lepszym stanie wtedy będących. Pod panowaniem Augusta III. niektóre Zgromadzeń Jezuickiego i Piarskiego osoby, i z własnego postrzeżenia i z przykładu widzia-

widzianych od siebie Kraiów, i za radą a wsparciem uczonych i oświeconych niektórych Panów, zaczęły myśleć o ulepszeniu Kraiowej instrukcyi. Wprowadzili do Polski nową, to jest rozsądną i użyteczną filozofią, Wiśniewski i Łuskiński; starali się smak dobry Wymowie i Poezyi przywrócić Konarski, Ożga, Wyrwicz, Bohomolec, Naruszewicz. Lepszy, łatwiejszy, użyteczniejszy uczenia sposób, i Nauk wybor, wprowadzony był do Szkół zostających pod rządem dwóch tych Zgromadzeń. A pod łaskawą STANISŁAWA AUGUSTA Króla Mądrego opieką wracać się dla Polski zaczął wiek Nauk Jagielloński.

W całym tym lat.przeciągu, żadnych praw nie napisała Rzeczpospolita względem Narodowej Instrukcyi, spuszczaiąc zupełnie to staranie naprzód na samą Akademię Krakowską, a później i na Zgromadzenia Jezuickie i Piarskie. Od ich przeto woli, i wybor Nauk szkolnych, i uczenia sposób zależał. Stanisław Konarski, Mąż przymiotami rozumu sławny, a sławniejszy jeszcze chęcią i gorliwością o dobro Ojczyzny swojej, w przepisanej dla Szkół i Nauczycielów Piarskich poprawie Nauk, trzymać się iey poty zalecił, poki Rzeczpospolita przez wyznaczony od siebie Urząd, czego lepszego nie ustanowi. Zniesienie
Zgro-

Ustanowienie Komisji Edukacyjnej.

Zgromadzenia Jezuickiego, pod ktorego rządem większa część Szkół Narodowych zestawiała, była Stanom Rzeczypospolitey pierwszym powodem do postanowienia na Seymie Warszawskim Roku 1773. Kommissyi dozor naywyższy nad Edukacyą Narodową mieć mać cey; a tak staranie o wychowanie Kraiowej młodości w obyczajach i Naukach, samym dawniey Nauczycielom powierzane, uznane jest za nayważniejszą dla Rzeczypospolitey sprawę, i naygodniejszą baczności Prawodawcy, wzięte jest za istotną część rządu, godną opieki Zwierzchności Narodowej i panującego.

W początkowym ustanowieniu, ośm osob z Senatu i Stanu Rycerskiego wybranych składało Kommissyą Edukacyjną; czterech Kommissarzow przydała Konstytucya Roku 1776. składa się więc Magistratura ta z osob dwunastu, co szesć lat na Seymie obieranemi albo potwierdzanemi byc mogących; a w przypadku śmierci ktorego z Kommissarzow, lub dobrowolnego złożenia Kommissarstwa, moc mianowania innego Krolowi Jmci jest oddana. Obowiązki Urzędu swojego dopełniają Kommissarze z przykładną o dobro Narodu gorliwością, i bez żadney inszey za podjęte prace i ustawiczość nagrody, procz samey chwały, która dla dusz wspaniatych naypiękniejszym

jest zyskiem. Dalecy od wszelkier prywaty Kommissarze Edukacyi Narodowej, ustanowili między sobą iednomyslnie, ażeby nikt z osob tęż Kommissyą składających, ani summ Funduszu Edukacyinego na procent, ani dobr do tegoż Funduszu należących, na opłacanie z nich wieczystego czynszu, brać nie mogli; którą to ustawę od Kommissarzow wtedy będących dobrowolnie podaną, potwierdziły Seymowym wyrokiem Stany Rzeczypospolitey Roku 1778. chcąc, ażeby nią obowiązani byli i na przyszłość zasiadać w tey Magistraturze mający.

Pod rozrządzenie i dozor tey to Kommissyi oddała Rzeczpospolita wszystkie Akademie, Gimnazya, Kolonie Akademickie, i Szkoły publiczne, żadnych zgół nie wyłączając; iej władzy i ułożeniu poruczyła to wszystko, cokolwiek sięgać się może do wydokonalenia Nauk, i ćwiczenia w nich młodzieży Narodowej, oraz zrobienie Ordynacyi czynności swoich, ktorey utwierdzenie lub poprawa zdaniu i woli Krola Imci ma należeć. Konstytucya Roku 1775. pozostałe po zniesionym Zgromadzeniu Jezwickim dobra i summy obracając na fundusz Edukacyi dla młodzieży Kraiowej, ustanowiła Kommissye Rozdawnicze, i Kommissye Sądowe w Koronie i w W. X. Litewskim; pierwszym

Tom II. R poru-

poruczone było rozrządzenie dobrami i summami Po-jezuickimi, wsięwsz Kollegia, Rezydencye, i Domy, które zostać się miały do dyspozycyi Kommissyi Edukacyney; drugim zlecono, ażeby sprawy wszelkie do tegoż funduszu odnoszące się załatwiał.

Kommissyom Rozdawniczym następujące prawidła przepisała Rzeczpospolita.

1. Ażeby do kupna przeszło - Jezuickich dobr nieruchomych, iako to Miasteczek i Wsi, nikt przyjąć być nie mógł, prócz dawney Szlachty Polskiej, *sub Scartabellatu* nie będącey. Domy zaś, Kamienice, place w Miastach i Miasteczkach leżące, i inne rozrządzeniu Rzeczypospolitey po zniesieniu Zgromadzenia Jezuickiego przypadające należytości, mogą być Mieszczanom i Szlachcie *sub Scartabellatu* będącey przedawane.
2. Chcący nabyć dobr iakich, powinien *pignus sufficiens* okazać bądź w dobrach Ziemskich, bądź w Summie pieniężney na dobrach Ziemskich lokowanej, bądź zaręczenie Przyjaciela; *pignus* to ma być równe przynajmniej w trzeciej części oznaczonemu przez Kommissyą Rozdawniczą szacunkowi dobr pomienionych; Summa, na którą dobra będą otaxowane, wiecześnie na nich zostanie, a czynsz roczny po pułpięta od sta *anticipative* dwiema ratami na S. Jan Chrzciciel, i na
Trzy

Trzy Krole, nie składając się żadną kłęską ani żadnym pozorem, do Kassy Kommissyi Edukacyney wnoszony będzie. 3. Domieszczony do takowych dobr ma otrzymać Dyploma Krolewskie i list oznajmujący do Ziemstwa albo Grodu, gdzie się też dobra znajdują, i być do nich przez przysięgłego Oficjalistę intromittowany. 4. Nie płaćący punktualnie czynszu, sekwestr na dobra ściągą, od którego gdyby się Dziedzic nie uwolnił przed drugą ratą, traci swoje prawo, i dobra *pro vacantibus* deklarowane być mogą. 5. Na dobra takie, żadne długi zaciągane być nie mogą, i zostawać zawsze mają w całości przy iednym Possessorze, nie idąc nigdy w podział między Sukcessorow i kiewnych. 6. Co się tycze Summ Kapitałnych, które dawniey Zgromadzeniu Jezuiickiemu należały, albo które zebrane być mogą z przedaży pozostałych sprzętów i innych dobr ruchomych, tych lokacyi bezpieczeństwo na procent po pięć od sta Kommissyom jest poręczane. Konstytucya Roku 1776, zabezpieczając fortuny Szlacheckie, mieć chciała, ażeby Summy umieszczone na dobrach dziedzicznych, według dawnych Grodowych zapisow, miały swoje bezpieczeństwo *jure antelatori*, czyli prawem pierwszeństwa, niżeli Summy nie dawno wzięte po zgasłym Zgromadzeniu XX.

Jezuitor; tudzież ażeby dobra Po-Jezuickie wszelkie na Fundusz Edukacyi Kraiowey poświęcone, nie podpadały prawu *de alienatione* czyli o nieoddalaniu do Stanu Duchownego, i żeby pod pozorem tym odpadać, ani kwestyonowane być nie mogły.

Na Seymie Roku 1776. obie te Kommissye Rozdawnicze i Sądowe, zostały uchylone, a Kommissyi Edukacyney oddała Rzeczpospolita zupełny dozór wszystkich funduszow w dobrach, summach, i ruchomościach na utrzymanie Edukacyi Narodowej poświęconych, dopełnianie oraz tych wszystkich czynności, które Kommissyom Rozdawniczym i Sądowym Obojga Narodow służyły. Bez dożożenia się i pozwolenia Kommissyi Edukacyney, nikt dobr funduszowych przedawać, zamieniać, ani summ ustępować nie może, pod nieważnością tranzakcyi. Względem uszkodzenia funduszu Edukacyjnego ktokolwiek wiadomy, ma ostrzedz Kommissyą, która imię donoszącego utaiwszy, Plenipotentowi swemu dochodzić zleci, a z odzyskanego majątku dziesiątą część utaiłonemu, czwartą jawnemu delatorowi odda. Summy Funduszowe Konwiktom zapisane, lubo pod dozorem Kommissyi zostawać mają, osobno jednak od summ Po-Jezuickich oznaczane, i na utrzymywanie Konwiktorow obra-

cane

cane być powinny. Względem funduszow i obligacyi duchownych przez XX. Jezuitow dawniey przyiętych, ułożenie z Xięzą Biskupami uczynić, całości funduszu Edukacyjnego przestrzegać, rękoymi pewności dostateczney upatrywać, papiery Funduszowe w swoich Archiwach chować, z dochodow i wydatkow Edukacyjnych na każdym Ordynaryinym Seymie przed Stanami Rzeczypospolitey здаwać rachunki teyże Kommissyi zlecono.

Na Seymie Roku 1780. z dwuletnich rachunkow Kommissyi Edukacyjney, okazało się Zł: Pol: 2,034,796. dochodu tak z dobr Po-Jezuickich, od których czyńsz roczny po pułpięta, iak z Kapitałow, od których roczny procent po pięć od sta jest ustanowiony. Roczna więc intrata z dobr i Kapitałow w Koronie i w W. X. Litewskim do Funduszu Edukacyjnego należących, wynosiła 1,467,398. Na tymże Seymie rozrządziły Stany Rzeczypospolitey dla zabezpieczenia tak Funduszu Edukacyjnego, iak Obywatelow od lokacyi swoich Summ na dobrach Kapitałami Funduszowemi obciążonych, ażeby Kommissya generalną Funduszu Tabellę sporządziła, i onę do wszystkich Grodow *per oblatam* podała, wypisując w niey dokładnie, naprzod dobra Funduszowe, ich intratę, Possessora, i ewikcyjne, potym summy Kapitalne, Debi-

torow, i takoz ewikcyę tychże Summ; co Kommissya Edukacyina zaraz w Roku 1781. wykonała, nie mieszcząc w Tabelli tych dobr, summ, i dziesięcin, których odzyskiwanie ieszcze wtedy nie było skończonc, lub ieszcze nie rozpoczęte.

Warszawa wyznaczona jest pięciom Juryzdykcyi Kommissyi Edukacyi, która w liczbie osob dwunastu złożona, a do Kompletu osob najmniej pięciu potrzebuująca, nie ma się i nie powinna dalej rościagać, iak tylko do Spraw funduszu Edukacyinego, z mocą zupełną rozeznania *cujusvis tituli actuum*; tudzież do karności i porządku osob w Akademiach i Szkołach publicznych uczących, i uczących się. Sprawy zaś graniczne, tudzież uczynkowe, i o wydanie poddanych, do Sądow przyzwoitych należeć mają. Sąd Kommissyi Edukacyiney, uznany być ma najwyższym, żadne od niego odwołania być nie mogą; a Departament Woyskowy do skutkowania wyrokow jego, pomoc żołnierską na każde Kommissyi żądanie dawać powinien. Wchodzący do sprawy z własnego interesu Kommissarze nie należą do decyzyi; a w czasie zasiadania rzeczywistego na Sądowej Kadencyi, we wszystkich innych Koronnych i Litewskich Juryzdykcyach w sprawach osobistosci
wyma-

wymagających zyskuia *suspense* czyli zawieszenie sprawy, aż do skonczenia reyzie Kadencyi Sądow Kommissyi Edukacyiney.

Ordynacyą tych Sądow z Kancelaryi swojej przez Reskrypt wydać Krol Jmć przyobiecawszy, sporządzoną ostatecznie, z przydanemi do dawniejszych odmianami i poprawami, Kommissyi Edukacyi Narodowej za prawidło podać raczył dnia 13. Października, Roku 1783. Treść rzeczoney Ordynacyi jest następująca: 1. Kommissarze z obowiązku innych Urzędow swoich na sądowosc nie przysięgli, mają wykonać przysięgę w Grodzie Warszawskim. 2. W sądzienu, gdy jednomyslnosc nie nastąpi, wyroki większością zdań czynione będą; dawa nie zdań, dwa razy głośnie, a trzeci, ieśliby kto z Kommissarzow żadał; ma być sekretne; rownośc zdań Prezydujący przydaniem drugiey kreski rozwiązywać będzie. 3. Kadencye Sądow naznaczone są cztery do Roku w całym Marcu i Październiku na Sprawy Koronne, a osobno w całym Maju i Grudniu na sprawy Litewskie. Sprawy iednak o zaległość Rat z dobr Pojezuickich, i Procentow od Summ Funduszowych, mogą być brane i odbywane iak Koronne w Kadencyach Litewskich, tak Litewskie w Kadencyach Koronnych.

4. Regestra dla spraw Koronnych trzy są ustanowione: Cywilny, Ekonomiczny, *Executionis Processus*; dla spraw Litewskich tylko dwa, Cywilny i Ekonomiczny, podług praw i zwyczajów teyże Prowincyi. W Cywilnym mieścić się mają sprawy tyczące się pretensyi do dobr i Kapitałów na fundusz Edukacyi Narodowej poświęconych, i wzajemnie; tudzież o podnoszenie Summ bezpieczney lokacyi nie mających, o zabezpieczenie winney ewikcyi względem dobr i Kapitałów Funduszowych, iako i o wszelkiey natury majątki na utrzymywanie Edukacyi oddane, i do istotnego iey funduszu należące, nakoniec o dezolacye dobr Po-Jezuickich; w Ekonomicznym sprawy o czynsze z dobr i procenta od summ funduszowych zaległe, tudzież wszystkie inne z rządu Kommissyi Edukacyney, iuż to z osobami iey podległemi, iuż z innemi wynikające, albo *ad disciplinam* Edukacyi ściągające się; w Regestrze Koronnym *Executionis Processus* wpisy o exekucyą i przybranie pomocy Woyskowej. 5. Wpisy spraw porządkiem wołane być mają, a w Regestrach Koronnych ani przez strony, ani przez Sąd wymazywane być nie mogą. 6. Pieczęć Kommissyi Edukacyney ma mieć herby Koronny i W. X. Litewskiego po stronach, a herb J. K.

Mci

Mci w śródku z tym napisem do koła: *Collegium Praefectorum Publica Institutioni*. 7. Pozwy pod imieniem Krolewskim wychodzić będą, a termin do stawania u Sądu, dla Obywatelów Koronnych za cztery tygodnie, dla Litewskich podług Statutu teyże Prowincyi. 8. Pisarzów dwóch Kommissya mieć będzie, iednego do spraw Koronnych, drugiego do Litewskich. 9. Imieniem Funduszu pozwy na instancyą Instygatora Kommissyi wychodzić będą, i wzaiem, do funduszu pretensyą mający Instygatora mogą pozywać, kładąc pozwy w naybliższych Kollegiach u Rektorów, Pro-Rektorów, lub Prefektów. 10. Dylacye żadne pozwalane być nie mają, chyba Kommunikacya Dokumentów. 11. Sądu tego Dekreta, iako naywyższej Instancyi wyroki, nie powinny podpadać żadney appellacyi, wolność iednak zostawiona czynić o podniesienie Dekretu z przyczyny nowo wynalezionych Papierów i Dokumentów. 12. W wyższych Juryzdykcyach Kraiowych przysięgli Patronowie mogą stawać i w Sądach Kommissyi Edukacyney, a ktorzyby w tym sposobie przysięgłemi nie byli, przysięgę od Kommissyi przepisaną wykonają.

Oprocz Sessyi Sądowych, miewa Kommissya Edukacyina dwa razy w tygodniu Sessye Ekonomiczne, z trzech
nay-

naymiey Kommissarzow złożone, na których roztrząsa się i stanowi to wszystko, cokolwiek do porządku Szkół, do rozkrzewienia i doskonalenia Nauk, do karności i obyczajności tak Uczniow, iako i Nauczycielow ściągac się może. Na tychże Sessyach Kassa Generalna Kommissyi, w Warszawie założona, a Kassy Prowincyalne pod dozorem i podległością swoją mająca, zdaie sprawę z wybieranych dochodow, i czynionych wydatkow za assygnacyami Kommissyi a kwitami odbierających. Towarzystwo do ukłaniania, roztrząsania, i wydawania Ksiąg Elementarnych dla Szkół Narodowych ustanowione, tamże działania swoje pod utwierdzenie Kommissyi poddaie.

Jako ustanowienie Urzędu Kraiowego nad Edukacją Narodową przełożonego, szczególnym zaszczytem jest panowania STANISŁAWA AUGUSTA, że czego potrzebę w innych Narodach postrzegano tylko, to w naszym samym, na wzor prawie dawnych Spartańczykow uskutkowano; tak równie chwałę niesmiertelną będzie dla wybranych do tego Urzędu Mężow, iż poruczone sobie od Rzeczypospolitey obowiązki, z oświeceniem i naysposowniey do Narodowych pożytkow, wykonali. Wydane z woli i powagi Kommissyi Edukacyney na Stan Akademicki i na Kraiowe Szkoły Ustawy, zaręczaia

czaią Narodowi w każdym czasie dostatek oświeconych, cnotliwych, gorliwych, i z wszech miar zdatnych Nauczycielow; wprowadzona we wszystkich Rzeczypospolitey Prowincyach iednostayność Instrukcyi; wydanie Elementarnych Xiążek, i nabycia onych usnadnienie; Szkół Głównych w Koronie i w W. X. Litewskim, tudzież większych, mniejszych, parafialnych, podług potrzeby, i względnie do wygody Obywatelskiej, założenie, a między wszystkiemi związek; opatrywanie z funduszu Edukacyjnego synow uboższej Szlachty; rozciągnięta bacznosc nie tylko na publiczne Szkoły, ale i na pensye tak męskie iak panięskie; wybor przepisanych Szkółom Nauk, przez ktoreby iak naydokładniey w Religii, w obyczajach, w miłości Oyczyzny, w znaomości praw Narodowych, w wiadomościach społecznosci ludzkiej prawdziwie użytecznych, gruntowali się synowie Obywatelscy; przepisanie nayłatwiejszego i naypewniejszego sposobu dawania tychże Nauk; zalecenie Edukacyi fizycznej, ktora z moralną, i z Instrukcyą, zawsze łączona być powinna; te i inne w tymże zbawiennym zamiarze ustanowienia, już skutek swoy biorące, dopełniaią nadziei Narodu, którą sobie w tey Magistraturze założył. O by tylko powziętych w początkowey Edukacyi

cyi swojej nasion cnoty nie zatłumiała w dalszym czasie Młodzież widzeniem i przejmowaniem złych przykładów. O by Rodzice sami przez domową dzieci swoich edukacją, wspierali i utrzymywali publiczną. O by nakoniec, iak zamiar jest Krola i Kommissyi, z Edukacją i Instrukcją łączone były, i zawsze utrzymywane te ćwiczenia, któreby Przodków naszych męstwo, waleczność, i ducha rycerskiego, wygasłego prawie w Narodzie, wskrzesić mogły.

Te były zawsze Przodków naszych, te dzisiaj są Krola i Kommissyi, te być powinny wszystkich Obywatelów w edukowaniu synów swoich cele, ażeby ich tworzyć na dobrych Chrześcianinów, na cnotliwych ludzi, na poczciwych Obywatelów, na mężnych i walecznych Ojczyzny swojej obrońców. Jakożkolwiek pierwsze zamiary były dawniej dopełniane; ostatni przyszedł z czasem do takiego zaniedbania, że oprócz szkod niezmiernych, o hańbę Narod Polski przypisał. Wspomniało się wyżej, iż wprawianie do sztuk rycerskich było istotną częścią edukacyi, zwłaszcza Szlacheckiej młodzieży. Uczyli się ich synowie Obywatelscy w domach Rodziców swoich, w których wszystko duchem żołnierskim tchnęło. Gdy wojenna sztuka doskonalić się poczęła, i oprócz męstwa i zręczności,

ści, potrzebowała Nauki, wysyłali Przodkowie nasi syny swoje do zagranicznych Państw dla przypatrzenia się tam wojskowej służbie, i powracania do Kraju z żyznym plonem wiadomości ku broniению Ojczyzny użytecznych. Obranemu Królem Polskim Henrykowi podano *ad Pacta Conventa*, ażeby ze stu Młodzieży Szlacheckiej, których edukacją kosztem swoim podejmować Król obiecywał, połowa w Cywilnych, a połowa w Żołnierskich naukach ćwiczeni byli. Jan III. przyrzekł w umowach swoich Szkołę Rycerską w Warszawie założyć, w którejby młodzież Szlachecka Koronna i W. X. Litewskiego, w Marsowych osobiwie sztukach ćwiczenie brała. Pod panowaniem tegoż Króla, prywatny Woiewództwa Krakowskiego Obywatel Krzysztof Miroszowski na założenie Rycerskiej Szkoły w Krakowie przy Akademii, z własnego majątku ofiarował fundusz, który Rzplita wdzięcznie przyjęła, i na Seymie Roku 1676. potwierdziła. August II. tak potrzebną Narodowi Szkołę założyć przyobiecał. Syn i Następca jego August III. przyjął na siebie, wojenną tę Akademią utrzymywać z własnych dochodów, pokiby na nią Rzeczpospolita pewnego funduszu nie obmyśliła. Dzieło od tylu lat żądane, a istotnie Narodowi potrzebne, przyszło do skutku w po-

w początkach zaraz panowania Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA.

Tak często wspominany tu odemnie Fredro, z Instrukcją Cywilną młodzieży Szlacheckiej, zaleca łączyć nierozdzielnie i ćwiczenie żołnierskie, przez któreby młodzi Obywatele sposobili się wcześniej do wojennego rzemiosła, i do bronienia mężnie Ojczyzny swojej w czasie potrzeby. Wicyską nawet młodzież do oręża czasami pewnemi wprowadzić radzi, i mieć z niej niby skład wojska na każdą okoliczność gotowego. Przydaje nakoniec, że baczność na Edukacją żołnierską tym potrzebniejsza jest Narodowi, gdy ma sąsiadów potężnych, i korzystać z jego bezsilności mogących. (y) Przed Fredrem jeszcze ostrzegał Przyłuski, że jeżeli sztuki Rycerskiej upadnie w Narodzie poczynający nie wskrzeszemy, stanjemy się iak bezbronne gołębie zdobyczą orłow, i zginiemy
wprzod

(y) *Ut Juventutis animi per exercitia militaria ad magna incitentur, ne torpescat per inertiam virtus; -- Sitque hoc veluti Seminarium militis . . . Sint item certis anni temporibus per vicos delectus, adhibitis gnaris belli Praefectis, qui habiliores armis exerceant, ut prompti bellis & occasionibus habeantur. . . . Præsertim si vicini Principes habeantur, in nostra intentis & captandis rerum momentis prompti.* And: Max: Fredro Peristrom: XI.

wprzód niżeli upadanie nasze postrzeżemy. *Quocirca rei militaris disciplinam in unumversum fere, prohi dolor, collapsam, restituamus. Ne si illam ad extremum abjiciamus, prada quoque hostium, velut inermes columbae aquilarum, expositi, prius pereamus, quod absit, quam nos perissee videamus.*

ROZDZIAŁ VII.

O Orderach Polskich.

Z dawnego Rycerstwa wzięły początek swoy teraznieysze Ordery Europeyskie, postanowione celem nadgradzania albo zachęcania zasług przez te powierchowne znaki dystynkcyi. Polacy przez długi czas żadnego Orderu Kraiowego nie mieli, a nawet i zagranicznych na wspoł-Obywatelach swoich nie cierpieli. Troskliwych o zachowanie równości Szlacheckiey, nie tylko nazwiska i tytuły zagraniczne, ale i ozdoby zewnętrzne różność jakąś okazujące, razili.

Piszą niektórzy, iż Władysław Łokietek na weselu syna swojego Kazimierza ustanowił był Order Orła. Jnni, z
wię-

większym do prawdy podobieństwem, twierdzą, że ustanowienie tych Kawalerów celem odzyskiwania Ziemi Świętej, skończyło się na samym Władysławie zamysle. Krolowie nasi, poczynawszy od Zygmunta I. zdobieni byli przez Cesarzów Orderem złotego runa, którego jednak Krol Stefan, gdy mu go ofiarowano, odmówił przyjąć. Nosili potym i inne Ordery zagraniczne. Dopiero Władysław IV. zamyslał być ustanowić Order Kraiowy pod nazwiskiem Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi; już nawet ustawy tej Konfraternii Kawalerskiej były przepisane, ale dla różnych trudności przedsięwzięcie Krolewskie skutku nie wzięło.

Order Or-
ża białego.

August II. w czasie wojny z Karolem XII. Krolew Szwedzkim, a rozdzielenia Narodu na kilka osobnych związków, zechawszy tajemnie w Roku 1705. do Tykocina, gdzie wierni Krolowi swojemu Obywatele zgromadzeni byli, postanowił na znak stateczney i nieodstępney wierności Order Orza Białego, którego znaki są: Gwiazda złota na boku lewym, z napisem: *Pro Fide, Rege, & Lege*, a na wstędze błękitney morowej z lewego ramienia na prawy bok przepasaney, Krzyż Kawalerski z Orłem Białym. Wszakże Krol August ani liczby Kawalerów nie postanowił, ani praw żadnych Kawalerom nie przepisał,

procz

procz danego hasła stałej wierności i przywiązania ku wierze, ku Królowi, i ku Ojczyźnie. Głową i rozdawnikiem tego Orderu jest Król Polski, noszący napis: *Pro Fide, Lege, & Grege*. Order ten nie tylko Królowym Obywatelom Duchownym i Świeckim, ale i Cudzoziemcom rozdawany bywa; a oprócz wielu udzielných Xiążąt, synów Królewskich i Xiążęcych, sławnych za granicą pokoju i wojny Urzędników, ma zaszczyt mieszczczenia w liczbie Kawalerów swoich Król Jmci Pruskiego dziś panującego, a dawniey dwóch Imperatorów Rossyjskich Katarzyny i Anny.

Order 5.
Stanisla-
wa.

Ustawy tego Orderu są następujące:
I. Oznaczenie Orderowych ozdób, iak
wyżej. II. Kawalerow liczba sta prze-
Tom II. S wyższac

wyższać nie ma, oprócz Króla Jmci, Kawalerów Orła Białego, i Cudzoziemców, którzy jeżeliby byli w służbie wojskowej, przynajmniej rangę Generała Majora mieć powinni. III. Żaden z Obywateli Koronnych i Litewskich Orderem tym ozdobiony nie będzie, aż wywód swojego Szlacheństwa czterema herbami z Ojca i także z Matki, przed iednym z Pieczętarszów uczyni. IV. Pierwszeństwo i rozdawnictwo tegoż Orderu Królom Polskim zawsze ma należeć. V. Stroj Orderowi przyzwoity, który Kawalerowie w Święto Orderu, i w dni gal dworskich nosić będą powinni, Król Jmć przepisze. VI. Jeden z Praszów Świeckich także Kawalerem Orderu tego będący, zaszczycony będzie urzędem Sekretarza i Jasnuszniaka. VII. Po zeyściu którego z Kawalerów, Sukcessorowie o śmierci jego ostrzegą Jasnuszniaka, a w ręce Króla Jmci Order oddadzą. VIII. Porządek miejsc podczas zgromadzenia Kawalerów, i na publicznych obrzędach Kościelnych ustawami przepisanych, zachowany będzie podług starszeństwa otrzymanego Orderu. IX. Święto uroczyste Orderu, dzień osmy Maja, iako dzień S. Stanisława Patrona Królestwa Polskiego na zawsze naznaczony. X. Przepisane są obrzędy, z któremi ma być obchodzone Święto Orderowe S. Stanisława,

sława, i czynione rozdawanie Orderow.
 XI. Powinności Kawalerow są: 1. Wier-
 ność i życzliwość ku Królowi i Rze-
 czypospolitey nienaruszoną aż do śmierci
 zachować. 2. Ubogich wspomagać, i
 niewinnie uciśnionych, podług możności
 wspierać. 3. Przy odbieraniu Orderu 25.
 czerwonych złotych, co rok zaś czer-
 wonych złotych cztery, na Szpital War-
 szawski Dzieciątka Jezus, i dwa czer-
 wone złote na Kancellaryą do rąk Jał-
 mużnika oddawać; Kawalerowie Polacy,
 dawać procz tego mają corocznie po
 czerwonym złotym iednym na Exekwie
 za dusze zmarłych społ-braci. 4. Modlić
 się za każdego Kawalera Polaka, i po-
 starać się, ażeby za duszę iego trzy-
 dzieści Mszy odprawiono. 5. Bez po-
 zwolenia Królewskiego nie przyimować
 ani nosić innego Orderu pod wymaza-
 niem z liczby Kawalerow. Powinności
 tych dopełniać, kawalerskim słowem
 przyrzekają Kawalerowie.

Orderu Maltańskiego dwie zostały Order
Maltański.
 w Polsce z dawniejszych Komman-
 derye, w Koronie Poznańska od Xiążąt
 Wielko-Polskich założona, a przez Bi-
 skupow Poznańskich na końcu wieku
 dwunastego, i na początku trzynastego
 obficiey opatrzona; w Litwie Stwoło-
 wicka od Xiążąt Radziwiłłow R. 1610.
 fundowana. Mowiło się w Tomie I. na

karcie 358. że Xiążęciu Januszowi Ostrogskiemu Kasztelanowi Krakowskiemu pozwoliła Rzplita na Seymie Roku 1609. uczynić dobr swoich Ordynacyą, i porządek następstwa, tak dla potomków własnych płci męskiej, iako też w niedostatku ich, dla krewnych w iakimkolwiek stopniu przepisać. Xiążę odmieniawszy kilkokrotnie swoje rozporządzenie, wyznaczył nakoniec, ażeby po wygasfey domu iego płci męskiej, Kawaler Maltański rodak Polski, lub W. X. Litewskiego, Ordynacyą posiadał. Ale ustanowienie to było wyraźnie przeciwne pozwoleniu Stanow Rzeczypospolitey, bo Konstytucya Roku 1609. tak opiewa: „iż wolno będzie Xiążęciu Januszowi uczynić dobr swoich Ordynacyą, i przepisać, kto, i iako miałby mu sukcedować, tak z potomstwa iego *„masculini sexûs, iako eo deficiente, quocunque gradu succedentium* z dalszych osob.” Nigdy więc nie było myślą Rzplitey upoważniac skrzywdzenie naydalszych nawet Sukcessorow.

Po śmierci Xiążęcia Alexandra Janusza, interes Ordynacyi wiele Familii z prawami do sukcessyi odzywałących się zakłócił, i przyszedł do rozwiązania Stanow Rzeczypospolitey, ale od Seymu do Seymu odkładany, dopiero w R. 1766.

zda-

zdawał się być zupełnie zakończony. Lecz znowu na Seymie Roku 1773. gdy Rzeczpospolita przywiedzione od trzech Mocarstw Sąsiedzkich do Kraju Polskiego prawa zaspokajała, wznowił i Zakon Maltański swoje do dobr Ostrogskich pretensyą, którą pośrednictwem trzech Dworów wspartą załatwiając Stany, pozwolili na ustanowienie w Polsce Wielkiego Przeorstwa Maltańskiego z sześcią Kommanderyami, naznaczywszy Wielkiemu Przeorowi czterdzieści dwa tysiące, a każdemu z Kawalerów Kommanderów po trzynastcie tysięcy złotych Polskich rocznego dochodu, z Summy na Skarb Rzeczypospolitey z dobr dawniey Ostrogskich idącey, iako się już *in Tomie I.* wspomniało. Każdy Kawaler obowiązany jest płacić corocznie do Kassy powszechney Zakonu Maltańskiego czwartą część swoich dochodów, a prawu bezżeństwa następcy dzisieyszych Kawalerów podlegać mają.

Tegoż Seymu Konstytucya pozwoliła Obywatelom Rzeczypospolitey, ośm nowych Kommanderyi Maltańskich w Kraju fundować, z dobr dziedzicznych długami żadnemi nie obciążonych, warując, ażeby te ciężarom i podatkom publicznym podlegały; żeby fundusze Kommanderów nie przynosiły piernastu tysięcy roczney intraty, i zawsze pod pra-

wem i zwierzchnością Kraiową zostawiały; tudzież żeby Kommanderowie dzielący grosz z dochodów swoich corocznie na Kancellaryą Malty płacili. Co wszystko Seym Roku 1776. potwierdził.

Herby,
T. II. K. IV,
W. X. Lit.

Korona Polska ma za herb Orła Białego w Koronie, głowę w bok prawy skierowaną, ięzyk wywieszony, skrzydła i nogi rozpostarte mającego, w polu czerwonym. O początkach tego herbu rozmaite są Pisarzów zdania, ale wszystkie baieczne albo niepewne. Herb W. X. Litewskiego nazywający się Pogonia, jest mąż zbrojny w szyszaku, na koniu białym, do biegu niby zapędzonym, siedzący, w prawey ręce miecz goły wzniesiony w górę trzymający, na lewym barku tarczę z dwiema krzyżami złotemi w jeden spojnemi, w polu także czerwonym. Równie i tego herbu początek jest niepewny. Twierdzą niektorzy, że dopiero po przyjęciu Wiary Chrześcijańskiej Litwa go sobie wzięła, a przynajmniej dopiero wtedy krzyże do tarczy przydała, lub za inny znak przedtym na niej będący zamieniła. Rozrodzone z potomstwa Wielkich Xiążąt Litewskich Familie, niektóre odmieniły herb, inne zachowały Pogonią, iako to Domy: Xiążąt Czartoryskich, Xiążąt Sanguszków, i innych które już wygasły. Prowincye także do Korony lub W. X. Litewskiego

wskiego przyłączone, nawet każde Woiewództwo, mają swoje osobne herby. O herbach Domów Szlacheckich pisali: Okolski, Paprocki, Porocki, Niesiecki, Duńczewski, i obiecany jest ten i czas nowy naydokładniejszy herbarz z Drukarni Michała Grölla.

Z Pieczęci Narodowych naydawniejsza jest Maiestatyczna, herb Koronny po iedney stronie, a obraz panującego Krola po drugiej wyrażająca, o ktorey jest wzmianka i w Historii, i w Dyplomatach niektórych. Długosz pisze, iż Krol Przemysław Roku 1296. takową pieczęć sporządzić kazał, na ktorey po iedney stronie wyrzyta była cała osoba Krolewska z ozdobami Krolewskimi, z napisem: *Sigillum Premislai Polonorum Regis & Ducis Pomerania*; po drugiej stronie Orzeł z napisem: *Reddidit ipse suis victricia signa Polonis*.

Pieczęci
Narodowe

Pieczęci Koronne i Litewskie, są większe i mnieysze; pierwsze przy Kanclerzach, drugie przy Podkanclerzych swojego Narodu zostają. Na Koronnych wyrzyty jest Orzeł Polski, mający na piersiach herb Krola panującego, w okręgu herby, W. X. Litewskiego, tudzież innych Xięstw, i Prowincyi do Korony należących, na brzegach imię i tytuły Krolewskie. Na pieczęciach Litewskich większey i mnieyszey, Pogonia z mitrą

Xiążęcą, nad nią Orzeł Polski z Koroną, na tarczach pobocznych cyfra i herb Króla panującego, po brzegach do kosa imię i tytuły Królewskie.

Kiedy się zaczęło używanie większej i mniejszej pieczęci w Koronie, twierdzić z pewnością nie można, czybawśmy chcieli odnosić to do czasów Władysława Łokietka, pod którym dwóch już Kanclerzów ustanowionych znajdujemy. Za przyłączeniem do Korony W. X. Litewskiego, iako Urzędy Pieczętarzów, tak i pieczęci większa i mniejsza tamże nastąpiły. Pod temi pieczęciami wychodzą wszystkie przywileje, dyplomata, reskrypta, mandaty, uniwersały na Sejmy i Sejmiki, Dekreta Sądów Relacyjnych i Assessorskich, i inne tym podobne pisma spraw powszechnych dotyczące się, z tą różnicą, że do Korony Koronnych, do Litwy Litewskich, do Kurlandyi, a dawniej i do Infant, Obojga Narodów pieczęci używać trzeba; w reszcie równa jest powaga tak mniejszych iak i większych. Król Henryk swoim i Następców swoich imieniem przyrzekł, w sprawach publicznych i w Kraju, i za granicę, nie używać innych żadnych pieczęci, tylko tych, które Kanclerzom i Podkanclerzym Obojga Narodów są poruczone; co samo utwierdziły

dziły *Pacta Conventa* późniejszych Krolow, i Konstytucye Seymowe.

Pieczęć Gabinetowa Krolewska ma w czterech przedzielonych polach na krzyż herby Koronne i Litewskie, w środku na tarczy herb Krola panującego, na wierzchu Koronę, w obwodzie imię i tytuły Krolewskie, całą zaś pieczęć wstęgi Orderow. Orła Białego i S. Stanisława opasują; zostaje przy Sekretarzu Gabinetowym J. K. Mci, a używana bywa do rozrządzenia dochodow Stołu Krolewskiego i Dobr Ekonomicznych, i innych spraw do samotney Krola władzy należących. Pieczęć Sygnetowa Krolewska też same wyraża herby co i Gabinetowa, służy do pieczętowania listow, interesow, i pism prywatnych, a używają iey także i Synowie Krolewscy. Wszakże ażeby pieczęć Gabinetowa i Sygnetowa nie zastępowały w żadnym przypadku Pieczęci Koronnych lub Litewskich, ostrzegły prawa i *Pacta Conventa* Krolow. Dla tego zawsze przynajmniej jeden z Kanclerzow obowiązany jest przy Dworze znaydować się, dla pieczętowania pism zdarzyć się mogących, bo pieczęci nikomu powierzyć nie mogą. Gdy Zygmunt August znaydując się w Litwie, żadnego przy sobie z Kanclerzow Polskich nie miał, rozkazał namyślnie, iako świadczy Bielski, pie-

pieczęć Koronną zrobić, oddał ją Sekretarzowi W. i tey w sprawach Koronnych aż do przyjazdu swojego na Sejm używał. Pod Zygmuntem III. R. 1607. pod Władysławem IV. Roku 1646. w Exorbitancyach Roku 1669. nie używanie do interesow Rzeczypospolitey, Gabinetowey ani Sygnetowey pieczętki ostrzeżono, co już i dawnieysze prawa obwarowały, i późnieysze stwierdziły. Janowi tylko III. dla odłożoney Koroncy, pozwoliła Rzeczpospolita używać tym czasem pokoiowey pieczęci, która iednak odmiennie od zwyczajney zrobiona, była zawsze pod strażą iednego z Kanclerzow, którzy nią Uniwersały Krolewskie, i expedycye zagraniczne, spraw publicznych tyczące się, pieczętowali.

O Pieczęciach, których używają najwyższe niektóre w Rzeczypospolitey Magistratury, mowiło się w swoich mieyscach.

ROZDZIAŁ VIII.

O Posłach i Poselstwach.

Wysyłanie Posłów za granicę, i dawa-
nie im zleceń, należało dawniej
udzielnie do władzy Królów; po ustano-
wieniu jednak Kanclerskiego Urzędu,
obowiązkiem Kanclerzów być zaczęło,
listy i instrukcye Poselskie pieczętować,
oraz dostrzegać, ażeby z uszczerbkiem
Narodu nie były wyprawiane Poselstwa.
Świadczy Warszawicki, że gdy pod Zy-
gmuntem I. chcieli sobie władzę jakąś
przywłaszczać Posłowie Ziemscy wzglę-
dem zagranicznych Poselstw, odpowie-
dział im Tomicki Kanclerz: „Czego się
„w urząd Kanclerzów wtrącacie, za co
„nie pomnicie, że wasze prawa tylko
„poty a nie daley rozciągają się, ażeby
„bez was nic nowego w Rzeczypospo-
„litey nie stanowiono?” *Quid in Can-
cellariorum munera vos ingeritis, & cur
non meministis, quod non amplius, quam
ne quid in Republica sine vobis decer-
natur novi, vestra se extendunt par-
tes?*

Prawo
wysyła-
nia Po-
słów.

Obrany Krolem Polskim Henryk , przyobierał swoim i Następcow swoich imieniem , w sprawach Koronnych Poselstw do cudzych Kraiow bez zdania Rad Obojga Narodow nie wysyłać , nie tykając w niwczym spraw Seymowi należących , mogąc wedle czasu i potrzeby odprawować te , ktoreby się Rzeczypo- spolitey nie tykały , z wiadomością iednak Senatorow przy boku Krolewskim mieszkających. Potwierdzali toż samo *in Pactis Conventis* Następcy Henryka , i Nayasnieyszy STANISŁAW AUGUST przyrzekł Posłów Wielkich nie wysyłać , tylko z wyrokow Seymu, mniey- szych zaś i Rezydentow do cudzych Dworow i Kraiow, z przytomną Senatu Radą.

Instru-
kcyę dla
Posłów.

Jeżeli z Seymu wyznaczane bywa Poselstwo , wybierają niektore z Senatu i Stanu Rycerskiego Osoby do układania instrukcyi ; jeżeli krom Seymu , da- wniey układać ie była powinna przyto- mna do boku Krolewskiego Rada ; a po ustanowieniu Rady Nieustalący , powin- ność ta należy Departamentowi Inter- sow Cudzoziemskich , który ułożywszy dla Posłów za granicę wysyłanych zle- cenia , oddaie oneż pod decyzją Rady *in pleno* ; nigdy iednak wdawać się nie mogąc w sprawy , Stanow Seymujących zgody i zezwolenia potrzebujące.

Powra-

Powracający z Legacyi zagranicznych Posłowie, podług dawnego zwyczaju i prawa tylekroć potwierdzonego, powinni przed Zgromadzonemi na Sejm Stanami sprawę działań przez siebie odbytych, zdawać na piśmie, które wraz z instrukcyami czytane Stanom były, i w Metrykach Rzeczypospolitey składane. Bywa nawet od Stanow nakazywana Posłom uroczysta przysięga, iako się wiernie podług danych sobie zleceń sprawili, i onych w niczym nie przestępi. Pisz w Listach swoich Załuski, że gdy w Roku 1672. Jan Gniński Woiewoda Chełmiński, mąż wielkich w Rzeczypospolitey zasług, i dwóch jego na Poselstwie Moskiewskim Kollegow, uczyniwszy zgromadzonym Stanom Poselstwa odprawionego relacyą, stojąc i rękę na piersiach kładąc przysięgali, iako się wiernie podług danych sobie od Rzeczypospolitey zleceń sprawili, Posłowie Ziemscy nie przestając na takiej przysiędze, domagali się uroczystszego iey wykonania. Gdy więc przeczytano zawarte z Dworem Moskiewskim Pakta, Posłowie uklękawszy przed wystawionym w Izbie Senatorskiej Prymacyalnym Krzyżem, czytają sobie od Kanclerza rotą przysięgli. W listach tegoż Załuskiego czytamy, że gdy w Roku 1689. Jan Zbąski Biskup Warmiński swojego do Wenecyi i do Rzymu poselstwa

Relacye
Poselstw.

selstwa sprawę uczyniwszy, przysięgać chciał, okrzykniony był, iż go uwalniają od przysięgi, a niechby raczey koszt na poselstwo próżno położone, Rzeczpospolitey powrocił. Czasem nawet nie pierwey Posłowie przysięgali, aż rotę przysięgi Stanom przeczytano.

Koszt na
Poselstwa

Koszt na Poselstwa, Rzeczpospolita z Skarbow Koronnego i Litewskiego naznacza. W dawniejszym Skarbowie nie rządzie, zastępowali nie raz własnym majątkiem publiczny niedostatek Posłowie, którym w czasie nadgradzano czynione wydatki; lubo nie zbywało na takich, którzy i dawniej, i naszych już czasow, chętnie dla dobra Ojczyzny, własnym kosztem podejmowali Poselstwa zagraniczne. Po ustanowieniu Komisyi Skarbowych Obojga Narodow, oraz stałym dochodow i wydatkow publicznych wyznaczeniu i umiarkowaniu, bywał zawsze w Tabelli Expens umieszczony Artykuł na Poselstwa do Dworow i Kraiow obcych. Tabella Roku 1776. Summę 270,000. z Koronnego, a 100,000. z Litewskiego Skarbu corocznie na utrzymywanie Posłów za granicą, Gabinet, i Szkoły Orientalne wyznaczyła, oprócz funduszu na nieprzewidziane i nadzwyczajne wydatki do zarządzania Radzie Nieustającej oddanego.

Mia-

Mianowanie osób do sprawowania imieniem Rzeczypospolitey Poselstw u Dworow zagranicznych służyło zawsze, i służy Królowi. Chcą jednak prawa, ażeby funkcyje te nie zagranicznym ludziom powierzane były, ale samey rodowitey i dobrze osiadłey Szlencie Polskiej Obojga Narodow. Na prawach tych i umowach Królewskich gwarantując się, Konstytucya Roku 1778. uchwaliła, ażeby wszystkie u Dworow zagranicznych Poselstwa, Rezydencye, i inne tym podobne w Kraiach obcych Urzędy, gdy Król Jmć teraźniejszy odwoła, przez samę tylko rodowitą Szlachtę Polską sprawowane być mogły.

Mianowa-
nie Osob
na Posel-
stwa.

Dawniejszych czasow, gdy Królowie, Francuzow, Włochow, lub innego Narodu Cudzoziemcow, wyznaczali niekiedy Posłami, lub na Rezydencyach za granicą trzymali, zawsze to obrażało Stany; nawet August II. nie uszedł podejrzenia, gdy dla niedostatku pieniędzy w Skarbach Rzeczypospolitey, nie mogąc Polskich Ministrów przy Dworach zagranicznych trzymać, swoim Saskim zalecił, ażeby tam razem i Rzeczypospolitey interesow doglądali. Obwarował zatem Traktat Roku 1717. ażeby interesa Polskie przez Ministrów Saskich nie były sprawowane.

Równie Duchowni jak Świeccy bywali i mogą być Posłami do Dworów obcych mianowani. Prawa pod Augustami II. i III. ażeby Duchowni do Rzymu nie posłowali, z tej okoliczności są postanowione, że wtedy między Dworem Rzymskim i Warszawskim targi były o prawo mianowania do Opatw; ale gdy spor ten załatwiony został, iako się w innym miejscu mówiło, zdaie się, że z ustającą przyczyną ustawiać i prawo powinno.

O miejscu, które między Posłami innych Dworów Polscy Posłowie trzymają, nic z pewnego zwyczaju powiedzieć nie można. Zależy to najwięcej od poważania i potęgi Narodu. Znaliśmy w powyższych Dziejach, że nasi Posłowie nie omieszkiwali nigdy utrzymywać przyzwoicie Królów swoich i Rzeczypospolitej powagi. Pod panowaniem Dyma Jagiellońskiego miewali pierwszeństwo przed Duńskimi (z) Portugalskimi, Czeskimi, i Węgierskimi.

Podczas

-
- (z) Bielski pisze, że w Roku 1555. na weselu Xiążęcia Meklemburskiego z Książniczką Pruską, w Szawermie, wszczęła się zwada o miejsce między Posłami Duńskimi i Piotrem Barz herbem Korczak Posłem Polskim, i że Polakowi przed Duńczykami pierwszeństwo przysądcono, o co rozgniewani Duńczykowie, z pokoiów Xiążęcych do gospody swojej odeszli.

Podczas Karłowickiego Traktatu, gdy Poseł Polski Małachowski Woiewoda Poznański nie chciał Moskiewskiemu przodkowania ustąpić, Cesarscy żadnemu nie przysądżając pierwszeństwa, w rowney obudwoch dostojności uznawać oświadczyli się.

Co się tycze Posłów od Dworow zagranicznych, ci albo tylko do samego Krola, albo razem do Krola i Rzeczypospolitey całej mają zlecenia. W pierwszym przypadku bywali dawniey słuchani i odprawiani w przytomności i za zdaniem Senatorow przy boku Krolewskim rezydujących i Ministrow, (a) a co się z niemi traktowało, to między uchwałami Rad Senatu wpisane, czytano Stanom Zgromadzonym na Seymie; teraz Krol Posłom odpowiada za zdaniem Rady Nieustającej, która zdając Rzeczypospolitey sprawę dwuletnich czynow swoich, oznajmuie oraz o Posłów zagranicznych, jeżeli ktorzy w tym przeciagu byli, odprawie.

Posłowie
Cudzo-
ziemscy.

Tom II.

T

Jeżeli

-
- (a) August II. Posła od nowego Krola Pruskiego, przyimował i odprawiał w niebytności Senatorow i Ministrow Rzeczypospolitey, ktorzy się namyślnie wtedy u Dworu nie znajdowali, aby się nie zdawało, że przytomnością swoją bez wiedzy Stanow Rzeczypospolitey, nazwisko Krolewskie Fryderykowi I. przyznają.

Jeżeli w czasie Sejmu Poselstwo jest do Króla, i razem do całej Rzeczypospolitey, słuchani lewą i prawo w przytomności wszystkich trzeciów Rzeczypospolitey Stanów, których i z ich imieniem Król Kanclerz, od Senatu Prymas, od Stanu Rycerskiego Marszałek Izby Poselskiej odpowiada, a do traktowania z Posłami postronnemi wyznaczani bywają z Senatu i Stanu Rycerskiego Delegaci, których Rzeczpospolita przyzwolą do tego mocą nadać. Jeżeli krom Sejmu zdarza się zagraniczne Poselstwo w sprawach do władzy Rzeczypospolitey należytych, Król z Radą Nieustającą dać stosowną do okoliczności odpowiedź, rzecz iednak do decyzji Sejmujących Stanów zawieszając.

Do dwóch tylko Stanów, Króla pominiąwszy, Posłowie zagraniczni przyśyłani być nie mogą, chyba w czasie bez - Królewia; do Króla iednak samego w sprawach Rzeczypospolitey nie tyczących, mogą być wyznaczani; lubo w naszej formie rządu interesa Króla, z interesami Rzeczypospolitey nierozdzielnie są związane. Przyjęcie Posłów Szwedzkich przez Radzieiowskiego Prymasa, i małej Obywatelów części od Króla swojego oderwaney, było zbrodnią przeciwko Rzeczypospolitey.

Trakto-

Traktować nawet z Posłami cudzoziemskimi nikomu, ani cudzoziemskim Posłom z nikim, mimo wiedzy Króla, nie wolno. Prerogatywa ta zawsze była troskliwie dochowywana Królom. Gdy Zygmunt III. do Szwecyi odjeżdżał, stanęła na Sejmie Roku 1593. Konstytucya, pozwalająca Prymasowi z Radą Senatu Obojga Narodow, Poselstwa, iżliby się iakie pod niebytność Króla zdarzyły, przyjąć, wysłuchać, Listy przywiezione otworzyć, a odpowiedź do powrotu Królewskiego odwiedzić, albo iak potrzeba Rzeczypospolitey ukaże, za wspólną Senatorów radą, Posłów odprawić.

Dawniej Posłowie Moskiewscy i Turcecy, tuzież Goncy Hanow Tatarskich, przez wszystkie czas swojego bawienia przy Dworze Polskim, kosztem Rzeczypospolitey podejmowani byli. Zwyczaj ten został się tylko względem Tureckiego Posła. Dla Rossyjskich, nakładem już Dworu swojego przystoynie i wspaniale utrzymywanych, Pałac w Warszawie kupiła Rzeczypospolita, a na przypadającą Sejmu kolej w Grodnie, sześć tysięcy Złotych Polskich odkładać corocznie z Skarbu W. X. Litewskiego, na najmowanie tam dla nich Domu, rozkazała.

W czasie bez-Krolewia Rzeczpospolita w dwóch Stanach zgromadzona przy pierwszościwie Prymasa, wysyła z Seymu Konwokacyjnego Posłów z doniesieniem Dworom zagranicznym o śmierci swojego Krola, z zapewnieniem oraz o statecznym dochowywaniu Traktatów i Sojuszow. Na tymże Seymie wyznaczano przedtym Prymasowi Radę z Senatorow i osob Stanu Rycerskiego złożoną, z którą wspólnie Prymas Listy od Dworow zagranicznych przyjmował, i z Posłami Cudzoziemskimi traktował, zawsze jednak w granicach tylko pozwoloney sobie władzy, i nie wdając się nic w sprawy do całowładności Seymu należące. Od czasu ustanowienia Rady Nieustającej, prerogatywy Prymasa tak są warowane, że w bez-Krolewii, z tą Magistraturą wspólnie działać powinien, co dawniey czynił z przydawaną sobie Radą.

Chcą prawa, ażeby podczas obierania Krola, Posłowie Zagraniczni nie mogli się w Warszawie znajdować, dopieroż na polu Flekcyinym, chyba w czasie swojej u Stanow audyencyi; ale na miejsce do mieszkania im przez ten czas wyznaczone udawać się powinni. W bez-Krolewii po śmierci Augusta II. przydano, ażeby ciż Posłowie na dwa tygodnie przed zaczęciem Flekcyinego Seymu

Seymu wynosili się z Warszawy, zalecając dozor Marszałkowi W. Koronnemu, ażeby tak dawniejsze o tym prawa, iako i to postanowienie było zachowane, a wolność obierania Króla, żeby przez tajemne Cudzoziemców wpływania żadnemu nie pośladała niebezpieczeństwu. Wszakże mamy kilku bez - Królewio w przykłady, że Ministrowie Dworów postronnych, przez cały czas Elekcyjnego Seymu w Warszawie lub na Przedmieściach bawili.

Czas do słuchania Posłów Cudzoziemskich na Seymie Elekcyj, Stany wyznaczają, dając zawsze pierwszeństwo Papieskiemu iako od Głowy Kościoła Katolickiego; inni przyjmowani i słuchani bywają tym porządkiem, który sami między sobą zachowują. Posła Papieskiego na audyencyi tej, miejsce jest między samymże Prymasem, i pierwszym w rzędzie Biskupem; Posłowie Mocarstw Świeckich zasiadają naprzeciwko Prymasa między Marszałkami Wielkimi, Koronnym i Litewskim. Mówią Posłowie do Stanów za zwyczaj łacińskim językiem, którym podobnie Prymas i Marszałek Koła Rycerskiego odpowiadają. Dwoiste Listy Kredencyalne Posłów bywać zwykły, iedne do Senatorskiego, drugie do Rycerskiego Stanu; czego pierwszy przykład na Elekcyi Króla Michała,

bo przedtym na jednych, razem do obudwoch Stanow, dosyć było. W Listach tych, iako i w mowach Poselskich daie się Rzeczyposp. lutey tytuł Nayiasniejszy, (*Serenissima*) co takżę od bez-Krolewia po abdykacyi Jana Kazimierza w zwyczaj weszło, bo dawniey tytuł Przeznaczney (*Inclita*) był dawany. Gdy na Elekcyi Augusta II. w Listach Cesarskiego Posła napisano było: *Przeznaczney Rzeczypospolitey*; Posłowie Ziemiscy i Istow tych czytać nie dozwolili, i samogóż Posła ostrzegli, iż ty w imię swej Rzeczypospolitej Nayiasniejszy się nazywał, jeżeli chciał być słuchanym. (1.)

Troskliwa zawsze o całość swoją, i podeyżrzliwa z natury wolność, iko wysyłanie do Państw postronnych, Posłów,

Mi-

-
- (b) Krolowi Polskiemu, iako innym Krolom Europejskim zupełnie w dostojności równemu, daia Dwory potenne i Państwa ich tytuł *Majestatis*, lubo przez nielaki czas od Cesarza i Krola Francuzkiego tylko *Serenissimus* tytuł był dawany. W Roku 1689. obrazilo mocno gorliwych o powagę Tronu Senatorow, że na Listach Francuzkiego Posła, Krol Polski nowym weale zwyczajem nazwany był: *Celsissimus & Illustrissimus Princeps*; zgodzali się wszyscy, ażeby nie przyjąć było Poselstwa, ale Dworowi dla swoich podobno przyczyn zdalo się inaczej uczynić. Pisze o tym Załuski w Listach swoich.

Ministrow, i Rezydentow Polskich, określała; tak znówu o czasie bawienia się w Polsce zagranicznych Posłów, przykreysze nieco chciała stanowić prawa. Pod panowaniem Jana Kazimierza, z powzięty przeciwno Posłowi Francuzkemu niechęci, i podezrzenia, iakoby obraża za życia Królewskiego Następcy na tronie, sps bami tajem nemi papierał, chciało ustanowić, ażeby Posel zagranicznego Mocarstwa, intrygi względem obrania Króla czyniący, nie był pod zasłoną prawa Narodow, tudzież, ażeby Posłowie Dworow obcych i wszelkiego nazwiska Ministrowie, we dwa tygodnie po napisaniu projektowanego prawa z Kraiu oddalali się. Ale oparł się tej ostatniej Ustawie Jan Kazimierz, mieniąc ją być prawu Narodow przeciwną, dostojęństwo Królewskie obrażającą, a nawet i całości Królestwa Polskiego szkodliwą. I pozniej kilkokrotnie naradzano się o tym, ażeby było bawienie się w Polsce zagranicznych Posłów do czasu krotkiego okreslić, aż na koniec w Roku 1683. stanęło prawo, stosowne do dwóch ostatnich Generalnych Konfederacyi Warszawskich, to w sobie opiewające: „ponieważ Państwowom naszym wiele zależy na iedności umysłow, i na zobopólney Obywatelow umysłowości, którą Posłowie Cudzoziemscy

„interesami swoich Pryncypałów mie-
 „sząc zwykli, zaczym powagą Seymu,
 „i za zgodą wszech Stanów stanowi się
 „na zawsze, ażeby pomienieni Posłowie,
 „Ablegaci, i iakimkolwiek tytułem na-
 „zwani, nie tylko u Dworu, ale i w
 „Państwach Rzeczypospolitey nie mie-
 „szkali; ale ieżeli by od którego z Pa-
 „now postronnych Legacya przyszła bądź
 „podczas Seymu, bądź krom Seymu,
 „pozwala się Posłom trzy tygodnie czasu
 „przed audyencyą, i tyleż po odebraney
 „odpowiedzi i expedyeyi, która naydaley
 „w przeciagu sześciu tygodni ma nastą-
 „pić. A któryby z Posłów prawu temu
 „posłusznym być nie chciał, tym sa-
 „mym nie będą mu więcey służyć pre-
 „rogatywy iego charakteru; czego Mar-
 „szałkowie Obojga Narodów z Urzędu
 „swego doglądać, i Posłów przyjeżdża-
 „jących o tym prawie ostrzegać, a Po-
 „słowie Ziemscy. exekucyi iego przy ro-
 „zdawaniu wakansów dopominać się po-
 „winni.” Wszakże prawo to i wtedy
 zaraz, i potym skutku nie wzięło. Zo-
 stawali zawsze u Dworu Posłowie zagra-
 niczni, poki przez Pryncypałów swoich
 odwotaniem nie byli, ijeżdżili nawet do
 Grodna na Sejm za Krolem; lubo na
 to nie raz narzekano, i ostrzegano nie-
 których, ażeby iako już po odprawio-
 nym i oselstwa swiego interesie, z Kra-
 iu

iu, według dopiero wspomnionego prawa wyjeżdżali.

W reszcie bezpieczeństwo, powaga, i charakter Posłów, obwarowane są, nie tylko prawem Narodów, ale i Kraiowemi ustawami, w czym dozór i baczność wszelką Marszałkom Narodowym zleciła Rzeczpospolita. Ostrzeysze nieco w Roku 1702. obeyscie się z Posłem Francuzkim *Du Heron*, który z rozkazu Augusta II. aresztowany był, i za granicę wywieziony, usprawiedliwione jest postępkami samegoż Posła, gdy ten przeciwko prawu Narodów, i charakteru swojego obowiązkom, Obywatelów przeciwko Królowi własnemu podbudzał, gdy Króla i Rzeczypospolitey nieprzyjaciółom sprzyiał, rad dodawał, z niemi się oczywiście wiązał, i w woysku ich znajdował się; gdy nakoniec dwa razy od Króla i przytomney u boku iego Rady ostrzeżony, ażeby z Kraiu wyiechał, przecież tego uczynić nie chciał. Zając się Ludwik XIV. o to praw Poselskich niby zgwałcenie, ciężey nierównie pokrzywdzał sam Augusta i Rzeczpospolitą, która nigdy od Króla swojego oddzielną być nie może, gdy zażalenie swoje do Prymasa, iakby do Głowy Narodu czynił. Ale Prymas ten, był Radzieiowski, który zapomniawszy, że był Obywatelem, że wierność Augustowi przy-

przysięg^ę. że powinien być prawom Rzeczypospolitej być posłuszny, ważył się z Ministrami Króla Szwedzkiego, nieprzyjacielem publicznym ogłoszonego, traktować.

ROZDZIAŁ IX.

O Przymierzach, i Traktatach z obcemi Narodami.

Prawo zawierania
Traktatów.

Jako ogłoszenie wojny, tak zawieranie pokoju, czynienie przymierza i Traktatów, do zjednoczonej władzy wszystkich trzech Rzeczypospolitej Stanów należy. O niewydawaniu wojny bez dotożenia się Stanu Szlacheckiego, jeszcze pod Kazimierzem Jagiellończykiem Roku 1454. stało się wieczyste prawo, ponawiane potem przysięgami Królów, i ostatnią Roku 1768. ustawą, gdzie wydawanie wojny i zawieranie pokoju, policzone jest między materjami *Status*, które wymagają jedności na Sejmie wolnym. Nie uszedł narzekania August II. gdy za tajemną tylko Senatorem niektórych radą, bez wiedzy i dozwolenia Seymu, wojnę zaczął przeciwko

wko Karolowi XII. chociaż postępek ten potrzeba utalenia zamysłów zdawała się usprawiedliwiać.

Od czasów Zygmunta Augusta pokoy z nieprzyjaciółami zawierany zawsze był zdaniem i wolą Sejmujących Stanów, które Pełnomocników do tego ułożenia wyznaczały. Hetman Żółkiewski, nie będąc do tego od Rzeczypospolitey umocowanym, pogodził się z Turkami i Tatarami w Roku 1617. o cò lubo się niektórzy gniewali, Hetman atoli wymawiał się potrzebą, którą na ow czas taką być rozumiał, że iey powinno było ustąpić prawo. Krolewicz Władysław i przydani mu Woyskowi Kommissarze, bez wiedzy także Krola i Stanów, pokoy z Turkami w Roku 1621. zawarli, ale go Rzeczpospolita utwierdziła, bo znała iego potrzebę. I w Roku 1667. Hetman Sobieski poraziwszy kilkokrotnie Tatarów Prowincye Polskie plondrujących, odnowił z niemi dawne przymierze, nie dękładając się Krola i Stanów, bo wtedy zwłokę szkodliwą Rzeczypospolitey być sądził. Wygiwszy te przykłady, wszystkie Traktaty pokoju zawierane były całej Rzeczypospolitey powagą. Kiedy zaś mieć Seymu, albo czekać go nie było można, Krol z Radą Senatu wyznaczał Posłów do układania artykułów; o czym na przyszłym Seymie spra-
wę

wę czyniono, a co Posłowie ułożyli, władzę Stanów stwierdzano, i w Konstytucye Seymowe wpisywano. Podobnież gdy się iakie zatargi z Mocarstwami postronnemi trafiaią, załatwianie ich należy do całej Rzeczypospolitey, która z Seymu Kommissarzow wyznacza, sobie zostawiając utwierdzenie tego, co ułożą. Po ustanowieniu Rady przy boku Krolewskim Nieustaiącey, do tey Magistratury należy w zdarzaiących się z Państwami Sąsiedzkimi zatargach traktować, z obowiązkiem zdawania sprawy na Seymie.

Nie tylko Traktaty pokoju, ale ani żadne inne Przymierza, Sojusze, Związki, nie mogą inaczey być zawierane, tylko powagą Stanów Seymujących. Konstytucya atoli Roku 1776. objaśniając władzę i powinności Rady Nieustaiącey, i Departamentow w niey będących, uchwaliła, ażeby Departament interesow Cudzoziemskich miał moc negocyowania i traktowania z Mocarstwami zagranicznymi o Traktaty handlowe tylko, Kraiowi i Obywatelom naypożyteczniejszy, które Krol jmc z Radą *in pleno* między Seymem, a Seymem zawierać może, i które nie inaczey, tylko w przytomności Krolewskiej konkludowane być mogą. O Traktatach Handlowych dawniejszych i późniejszych, które Rzeczpospo-

pospolita ma z Państwami postronnemi, mowiło się już w *Rozdziale V.*

Ma Rzeczpospolita z niektórymi Państwami dawne Sojusze i Traktaty, do których przybyły w późniejszych czasach niektóre odmiany, przydatki, lub objaśnienia. Zachowywać je wiernie obowiązują się w umowach swoich Krowie, a całości ich przestrzegać Rada Nieustająca powinna; jeżeliby zaś Mocarstwo które żądało nowego ich utwierdzenia, to działać się ma powagą Seymu.

Sojusze i Traktaty Rzplitey z Państwami obcemi.

Z Domem naprzód Austryackim jeszcze pod panowaniem Domu Jagiellońskiego w Polsce, zawarła Rzeczpospolita wieczystey przyjaźni Traktat, który między Kazimierzem IV. Krolew Polskim, i Albertem Arcy-Książęciem Austryi stanąwszy, potwierdzony był przez tegoż Kazimierza z Fryderykiem Cesarzem; przez Zygmunta Augusta z Ferdynandem i Maxymilianem Cesarzami; przez Zygmunta III. z Rudolfem II. Macielem, i Ferdynandem II. także Cesarzami; przez Władysława IV. z tymże Ferdynandem II.; przez Jana III. z Leopoldem Cesarzem, i na koniec przez Augusta III. z Karolem VI. Cesarzem. Traktat ten znajduje się w Tomie III. *Voluminis Legum fol. 209.* Treść jego jest następująca: Obie Kontraktujące Strony przyrzekają swoim, i Następcom swoich

I.
Z Domem Austryackim.

swoich imieniem, zachować między sobą, tudzież między Państwami i Narodami sobie poddanemi, wieczystą przyjaźń, zgodę, iedność, i pokoy; wspomagać się wzajemnie, ratować, i nigdy nie takowego nie czynić, coby przeciwko iedney lub drugiey Strony, albo Państw im poddanych dostoiestwu, sławie, lub pożytkom być mogło; poddanych wzajemnych nie buntować, ani zbuntowanym dawać u siebie schronienia, opieki, i zasłony; iedna drugiey Kraiow, Prowincyi, i Państw nigdy nie żądać, ani o ich zagarnieniu myśleć; spory i zatargi wszelkie, które między Stronami lub ich poddanemi trafić mogły, po przyjaźnisku i podług sprawiedliwości zagadzać; dobroć i spokojnie w Kraiach swoich kowac monētę, i wzajem do wagi i dobroci w łaciui icy stosować się; handel prowadzić bez naymniejszey od iząby Kraiowego przeszkody, owszem z wszelką dla wzajemnych poddanych opieką; nakoniec dla tym większego zagruntowania Sąsiedzkiej, a tey wieczystey przyjaźni, dawać sobie wzajemną pomoc przeciwko wszelkim nieprzyjaciółom, dozwalać sobie wzajem werbunku ludzi za pieniądze, i wyprowadzania z Kraiu potrzeb wojennych, zawsze iednak z wiedzą Zwierzchności Kraiowej, i gdy sama Strona nie będzie wtedy wojną zaba-

zabawna. Insze niektóre z Domem Austriackim Traktaty czasowe tylko były, iako to: pod Zygmuntem III. względem uwolnienia Maksymiliana Arcy Xiążęcia, i zrzeczenia się tak przez niego, iak przez cały Dom Austriacki, wszelkich pretensyi do Korony Polskiej; pod Janem Kazimierzem względem posiłkow przeciwko nieprzyjaciółom, którzy na ow czas wojowali Polskę; pod Janem III. względem wspólnego wojowania przeciwko Turkom.

Zaszedł w Roku 1773. między tymże Austriackim Domem, i Rzeczpospolitą drugi wieczysty Traktat, ale dużo od pierwszego ołmienny. Okoliczności, które go uprzedziły, nie należy wspominać, bo są żałosne, i aż nadto pamiętne. Dwór Wiedeński w Roku 1772. zagarnąwszy woyskiem swoim niektóre Polskie Prowincye, podał Królowi Jmci notę, wyrażającą niby prawa i przyczyny, któremi do takowego kroku był przywiedziony. Król Jmć z Radą Senatu uczyniwszy u wszystkich Dworów Europejskich uroczystą przeciwko temu zagarnieniu protestacyą, odpowiedź do przyszłego Seymu odłożył. Nalegano o iego wyznaczenie, i złożony był Extra-ordynaryjny zaraz w Roku 1773. na którym Skonfederowane Stany wyznaczyły z Senatu i Rycerstwa Pełnomocników,

ktorzy

ktorzy po odprawionych z Posłem Wiedeńskim rozmowach następujące Traktatu Warszawskiego ułożyli i podpisali artykuły: I. Między Krolem Jmcią i Następcami Jego, tudzież Rzeczpospolitą Polską, a Cesarzową Jmcią Krolową Węgierską i Czeską, oraz dziedzicami, następcami, i wszystkimi Państwami iey, będzie na zawsze niewzruszony pokoy, wieczysta iedność, i przyiaźń, a obydwie Strony kontraktujące starać się będą utrzymywać wzajemnie swoją sławę, całość, bezpieczeństwo, i pożytki, odwracać zaś iedna od drugiej wszelkie pokrzywdzenia i straty. II. Na zaspokojenie założonych pretensyi, Krol Jmć swoim i Następcow swoich Jmieniem, i Rzplita Polska, ustępują wieczyście, bez powrotu, i z zupełną własnością, Domowi Austryackiemu, Królów woyskiem iego wprzód obiętych, to jest Xięstw Zatorskiego i Oswiecimskiego, części Krakowskiego i Sandomirskiego Woiewodztw, po prawym brzegu Wisły leżących, całego Bełzkiego procz bardzo małej części, i całego Ruskiego procz Ziemi Chełmskiej &c. na oznaczenie granic i udziałanie Mappy Kommissarze z obu stron mają być wyznaczeni. III. Krol Jmć i Stany Rzeczypospolitey zrzekają się wszelkich pretensyi do Państw od Domu Austryackiego aktualnie posiadanych. IV. Cesa-

rzowa

rzowa Jmć Krolowa Węgierska i Czeska
 rzeka się wzajemnie tak za siebie, iako
 za Dziedzicow i Następcow swoich,
 wszelkiey do Krolestwa Polskiego i W.
 X. Litewskiego pretensyi pod iakimkol-
 wiek pozorem, iako pozyskawszy iuż
 wyrownywaiące wszystkim swoim pre-
 tensjom zadosyć uczynienie. V. Dyssy-
 denci i Grecy Nie-Unici w Prowincyach
 Traktatem teraznieyszym ustąpionych
 znayduiący się, używać będą tych wszy-
 stkich praw, z ktorými przeszli pod pa-
 nowanie Domu Austryackiego. VI. Oby-
 dwie Strony gwarantuią sobie iak nay-
 uroczyściey posiadanie tych wszystkich
 Panstw, które się przy nich po zawarciu
 Traktatow teraznieyszych zostaną. VII.
 Cesarzowa Jmć gwarantuje wszystkie
 Konstytucye względem formy rządu Pol-
 skiego, mające być ustanowione na tym
 Seymie, przy zupełnym znoszeniu się z
 Ministrami trzech Dworow kontraktu-
 iących. VIII. Osobne Stron ułożenia
 względem wspólnego handlu, a miano-
 wicie względem handlu Soli, rowney
 ważności będą, iak gdyby tu były wpi-
 sane. IX. Podobnież i Akt osobny, w
 którym wyrażone będzie, cokolwiek się
 tycze pożytkow i dobra Stron obudwoch.
 X. Gdyby Kommissarze do rozgranicze-
 nia wyznaczeni nie mogli się w czym
 zgodzić, udadzą się Strony do pośrze-
 dni-

dniectwa dwóch innych Dworów kontraktujących; a na pozym wszystkie o granice spory załatwiane będą po przyjaćelsku. XI. Gdy z okoliczności ostatnich rozruchow Polskich, i wojny Rossyi z Turkami, Porta w Manifestie swoim nadała Polsce Traktatu Karłowickiego zgwałcenie; przyrzeka Cesarzowa-Jmć wdanie swoje, ażeby Traktat wspomniany, iako nieznaruszony w niczym przez Rzeczpospolitą, zupełnie od Porty był chowany. XII. Języka Fzancuzkiego w Traktacie terażniejszym używanie, ubliżać nie ma zwyczajowi u Stron wziętemu. XIII. Woyska Austryackie wyniędą z Krain Rzezypospolitey we dwa tygodnie po ratyfikacyi Traktatu. XIV. Ratyfikacya nastąpi naydaley w sześć tygodni od podpisania; Traktat umieszczony będzie w Konstytucyach Seymowych; a obie Strony postarają się o gwarancyą Imperatorowy Rossyiskiey, i Króla Pruskiego.

Akt osobny tegoż Traktatu niektóre ułożenia w sobie zamykający, składa się z następujących Artykułów. I. Stan Obywatelów dawniey Polskich, a mocą niniejszego Traktatu pod panowanie Austryackie przeniesionych, nie będzie podlejszy od stanu dawniejszych poddanych Austryackich. II. Obywatele w obu budwoch Państwach dobra swoje mający,
lub

lub na potym mieć mogący, wolni są zupełnie na tey lub owey stronie mieszkać, i dochodów własnych używać, nie doznając w tym żadney przykrości, ani żadnym nowym podatkom z przychowy tey podlegac nie mając. III. Ostrzeżona wolność nowym poddanym Austryackim wyprzedania się i przeniesienia się do Kraiu Polskiego, bez obowiązku zapłacenia, do lat sześciu; i wzajemnie też wolność dla Obywatelów Polskich warowana. IV. Obywatele Polscy dobra w obudwoch Państwach mający, a Urzędami iakimi w Rzeczypospolitey zaszczytzeni, mogą ie bez żadney przeszkody sprawować, i dochody swoje z Kraiu do Kraiu bez opłacania przenosić. V. Obudwoch Stron poddani do lat sześciu mogą bez naymnieyszey opłaty odbierać swoje Summy, długi, dziedzictwa, sukcesye, i posagi; a Kommissye tym końcem wyznaczone doglądać będą, ażeby w obudwoch Stronach iedną była miara wypłacanych i odbieranych długów. VI. W Processach Cywilnych między Obywatelami dwoch Państw zachodzących, powód ma zawsze iść za zwierzchnością pozwanego; a w takowych przypadkach obie strony przyrzekaia sobie wzajemnie prędką i zupełną sprawiedliwość. VII. Pieniądze Skarbowe zastane w Kassach w czasie obięcia Pos-

sessyi Kraiow dawniey do Rzeczypospolitey należących, będą Rzeczypospolitey wroczone. VIII. Podobnież wszystkie gotowe pieniądze, ruchomości, i remanenta w Ekonomiach Krolewskich znalezione, bonifikowane będą Krolowi Jmci za oszacowaniem ich przez wyznaczonych do tego Kommissarzow. IX. Rownie dochody i remanenta Zup Wielickich, Bocheńskich, i Samborskich. X. Rekrutowanie i werbowanie żołnierzy w Kraiach do iedney lub drugiej Strony należących pod wszelkim pozorem zabronione. XI. Papiery tyczące się poddanych Polskich, a w Grodach pod panowanie Austryackie ustąpionych znajdujące się, będą wydane; tak iednak, że te, które tylko do samych Obywatelow Rzeczypospolitey poddanych należą, wydane być mają w swoich Oryginałach bez zapłaty; innych zaś, które ściągają się do poddanych oboiey strony, wolno zawsze brać ekstrakty autentyczne, płacąc w Kancellaryi od arkusza zamykającego w sobie ośmdziesiąt linii, złoty ieden; w czym z strony Rzeczypospolitey wzajemność wszelka nowym Cesarzowey Jmci poddanym przyrzeczona. Drugi Akt osobny zawiera w sobie Artykuły względem handlu, o których już się mowiło w Rozdziale V.

Polska częste dawniej z Państwem Moskiewskim prowadząc wojny, przerwy tylko wojen albo Traktaty pokoju z nim czyniła. Przy układaniu Paktów Andruszowskich w Roku 1667. podpisanych, było żądaniem obudwoch stron zawrzeć między sobą przymierze wieczystego pokoju; i lubo do tego wtedy nie przyszło, Pakta atoli Andruszowskie potwierdzone tym czasem były, przez Krola Michała w Roku 1670. a przez Jana III. w Roku 1678. który przymierze z Moskwą przewlokł do lat trzynastu, ażeby w tym przeciągu obydwie Strony o ułożeniu wieczystego pokoju umowiły się. Przyszło na koniec do takiego Traktatu w Roku 1686. który między tymże Krolew Janem wraz z Rzeczpospolitą Polską, i między Carami Janem i Piotrem Alexiewiczami w Mieście Moskwie zawarty, i od Pełnomocników obojczy strony podpisany został. (c) Wszakże potwierdzenie iego od Stanow Rzeczypospo-

II.
Z Pań-
stwem
Rosyjskim.

U ; spo-

(c) Traktat ten znajduje się słowo w słowo przedrukowany w *Tomie III. Historyi Traktatów między Mocarstwami Europejskimi*, i w *Konstytucjach Seymowych Vol. VI. fol. 146.* Zjazd walny Warszawski Roku 1710. utwierdził go wraz z Traktatem Narewskim, tudzież umieścić go i wydać między Ustawami swemi pozwolił, obiecując uroczystsze iego potwierdzenie na przyszłym Seymie uczynić.

spolitey nie nastąpiło, aż na Seymie Koronacyinym Roku 1764. Tegoż Roku na Elekcyinym Seymie, tytuł Imperatorski całej Rossyi, Monarchom Rossyiskim już na Konwokacyi przyznany pod obowiązkiem Rewersu, iako przez to granice i possessye Rzeczypospolitey, tudzież tytuły i prerogatywy Królów Polskich żadnego uszczerbku nie poniosą, potwierdzony został, gdy Deklaracyą w tey mierze od Ministrów swoich wprzód wydaną, Imperatorowa Imc. podpisem ręki własney, i pieczęcią Imperatorską stwierdziła.

Jeszcze w Roku 1764. na Seymie Koronacyinym była czyniona wzmianka, ażeby się postarać o nowy z Dworem Petersburskim Traktat przyjaźni, Sojuszu, i obrony na fundamencie wzajemney gwarancyi possessyi obudwoch Państw, tudzież praw i wolności Rzeczypospolitey. Traktat takowy podpisany był, i stwierdzony Roku 1768. Treść Artykułów jego jest następująca: I. Ponowienie i umocnienie sposobem iak nayouroczystszy wietcznego pokoju i przyjaźni między Polską i Rosyą, oraz Traktatu Roku 1686. w mocy swoiey, ważności, i zupełności, iak gdyby w niniejszym Traktacie, słowo do słowa był umieszczony. II. Obydwie Strony gwa-
ran-

rantuią sobie wzajem rzetelnie i uro-
czyście całość i zachowanie aktualnych
swoich w Europie possessyi, Kraiów,
Ziem, Prowincyi, i granic. III. W o-
sobnym Akcie wyrażone będzie wszy-
stko, cokolwiek się ściąga do praw i
prerogatyw Dyssidentów i Greków Nie-
Unitów w Państwach Rzeczypospolitey
Polskiej znajdujących się, oraz do wol-
nego wyznawania ich wiary; a ten Akt
rowney będzie mocy i ważności, iak
gdyby w niniejszym Traktacie był wpi-
sany. IV. Podobnież Akt osobny zawie-
rający w sobie Prawa Kardynalne Naro-
du Polskiego, i Materye *Statús*, pod nie-
wzruszoną Traktatu niniejszego gwaran-
cyą zostawac będzie. V. Imperatorowa
Jmć Rossyiska gwarantuje na wieczne
czasy Konstytucyą Rzeczypospolitey Pol-
skiej, formę rządu, wolność, i prawa;
obiecuiąc za siebie i swoich na tronie
Rossyiskim Następcom, utrzymywac, za-
chowywac, i zastaniac Rzeczpospolitą
przy nienaruszoney ich całości. VI. O-
bowiązki w Traktacie tym przyjęte mię-
dzy Polską i Rossyą, nie mają nic u-
szczyrbiać dawniejszym Traktatom z in-
nemi Mocarstwami zawartym, miano-
wicie Karłowickiemu, Oliwskiemu, i
innym. VII. Na granicach obydwóch
Państw, obiecuią Strony postanowić Są-
dy Pograniczne, w którychby pokrzy-
wdzo-

wdzonym iednego lub drugiego Kraiu poddanym prędką sprawiedliwość była czyniona. VIII. Wolność zobopólnego handlu między poddanemi obydwóch Państw zabezpieczona. IX. Ratyfikacya Traktatu, i Ratyfikacyi zamiana, naydaley w dwa Miesiące po jego podpisaniu ma nastąpić. *Treść dwóch osobnych tegoż Traktatu Akton, już była w innych Tomu I. i II. Rozdziałach umieszczona.*

Wynikłe po tym Traktacie okoliczności, były dopełnieniem już podobno dawniej zkąd inąd przygotowanego Pol-szcze nieszczęścia. Dwór Petersburski, z Dworami Wiedenskim i Berlinskim złączony, oświadczył się w Roku 1772. że zabezpieczając prawa swoje i pretensye, w nadgródę szkód poniesionych w ostatnich zamieszaniach Rzeczypospolitey, obiął także w posessyą część Kraiów Polskich tymże prawom i pretensyom swoim równającą, domagał się prędkiego złożenia Seymu, już dla wewnętrznego Rzeczypospolitey zaspokoienia, już dla umiarkowania się z Państwami Sąsiedzkimi, i uczynienia im sprawiedliwości na założone od nich pretensye. Na złożonym z tych przyczyn Roku 1773. Seymie stanął i z Państwem Rossyiskim Traktat w tych Artykułach: I. Będzie
wice-

wiecznemi czasy trwały pokoy, szczery związek, i doskonała przyiań między Krolm Jmcią, Następcami iego, i Rzeczpospolitą Polską, a Jmperatorową Jmcią, Następcami iey, i Państwem Rossyiskim, zachowując w całości Traktat Roku 1768. chyba żeby w czym niektóre iego Artykuły, niniejszym Traktatem wyraźnie uchylone lub odmienione były. II. Krol Jmć za siebie i Następców swoich, i wszystkie Stany Rzplitey Polskiey ustępują Państwu Rossyiskiemu, wieczystie, bez powrotu, z wszelką Zwierzchnością i własnością, Kraiów, które się już wyraziły w *Tomie Pierwszym*. III. Krol Jmć i Rzeczpospolita Polska obiecują nie zakładać nigdy żadnych pretensyi do Państw i Kraiów aktualnie Monarchią Rossyiską składających. IV. Podobnie Jmperatorowa Jmć, za siebie i Następców swoich, zrzeka się wszelkich pretensyi do Państw, które po niniejszym ustąpieniu Rzeczpospolita posiada. V. Katolicy Rzymscy w Prowincyach od Polski ustąpionych znajdujący się, w stanie Cywilnym zachowani zupełnie będą przy swoich Possessyach i własnościach; a co się tycze Religii, utrzymać być mają przy wolnym obrządkow swoich sprawowaniu, i tak wcale, iak zostawali pod panowaniem Rzeczypospolitey. VI. Obie Stro-

ny

ny gwarantuja sobie wzajemnie wszystkie swoje Possessye w tych granicach, w których się znajdują mocą Traktatu teraźniejszego; i w tym to rozumieniu ma się brać i wykonać Artykuł II. Traktatu Roku 1768. VII. Imperatorowa Jmć gwarantować będzie Rzeczypospolitey wszystkie Konstytucye, które ustanowione będą zażniesieniem się z Ministrami trzech Dworów Kontraktujących, tak względem formy rządu wolnego, Republikańskiego, i niepodległego, iako względem stanu Obywatelów Religii Greckiey Nie-Unickiey, i Dyssydentckiey Obyga wyznania. Reszta Artykułów tego Traktatu zawiera w sobie toż samo, co ostatnie Artykuły Traktatu z Dworem Wiedeńskim podpisanego. W Akcie osobnym tegoż Traktatu Imperatorowa Jmć gwarantuje Rzeczypospolitey Artykuł o Dyssydentach i Grekach Nie-Unicach, i drugi do praw Kardynałnych Narodu Polskiego ściągający się. Ale o tym już się w innych mieyscach mówiło. Drugi osobny Akt ściągga się do Obywatelów i Kraiów pod panowanie Rossyiskie ustąpionych, i prawie też same zawiera w sobie artykuły, które podobnyż Akt podpisany z Dworem Wiedeńskim. W trzecim osobnym Akcie umieszczone są Artykuły tyczące się wzajemnego handlu między kontraktującemi

Stro.

Stronami; ale i tych treść już była wspomniana pod Rozdziałem o Handlu Kraiowym.

Mowiło się już w Rozdziale II. Tomu I. o okolicznościach, które między Polską i Domem Brandeburskim różnemi czasami zachodziły; wspomniało się i o Traktacie ostatnim, z przyczyny założonych także pretensyi, i zajętych niektórych Kraiów Polskich, między Rzeczpospolitą i Krolewstwem Pruskim, w Roku 1772. podpisanym. Artykuły tego ostatniego Traktatu opiewają w sobie: I. Ze będzie wieczyście pokoy niewzruszony, zgoda, i przyiaźń między Polską i Państwem Pruskim. II. Krol Jmć i Rzeczpospolita ustępują z wszelką własnością Krolowi Jmci Pruskiemu Kraiów w pierwszym Tomie już wymienionych. III. Oprócz zrzeczenia się wszelkich na zawsze pretensyi do Kraiów terazniejszy Traktatem ustąpionych, odstępuje Rzeczpospolita Polska wyrażnie i mianowicie *jus reversionis* czyli prawa powrotu do Korony lenności Pruskiej przez Traktat Welawski (d) sobie warowanego;
ktore-

III.
Z Państwem
Pruskim.

(d) Traktat ten w Roku 1657. zawarty, lubo na Seymie R. 1658. od Stanow Rzeczypospolitey był stwierdzony, jednakowoż nie znayduie się w Konstytucyach Seymowych,

ktorego Traktatu Artykuły VI. VII. VIII. IX. X. XI. XII. XIII. XIV. XV. XVI. XVII. XVIII. XIX. i XXI. uchylaia się i znoszą, zachowując inne w zupełney swoiey mocy i ważności. IV. Krol Jmc, i Rzeczpospolita Polska ustępuia wiecznemi czasy Krolowi Jmci Pruskiemu Powiatow Bytowskiego i Lemburskiego z wszelką niepodległością i bez obowiązku oddawania hołdu. V. Podobnież i Starostwo Drahimskie, znosząc i uchylaiać konwencyą Bigdorską Roku 1657. zawartą. VI. Krol Jmc Pruski odstępuje wszelkich pretensyi do Rzeczypospolitey, i gwarantuje iej wszystkie terazniejsze Possessye, i przy nich utrzymywać wszelkimi siłami Rzeczpospolitą przyrzeka, wyłączaiać się od wojny z Portą, gdyby do niey kiedy przyić miało. Podobnież Rzeczpospolita gwarantuje Krolowi Jmci Pruskiemu, iego aktualne possessye, a wyłączenie iedney Potencyi, przeciwnież ktorey nie będzie obowiązana podejmować wojny, przed ratyfikacyą Traktatu niniejszego uczyni. VII. Krol Jmc Pruski przyrzeka wdanie swoje wraz z obiema Dworami Cesarskimi do Porty Otto-

ale w Tomie I. *Historyi Traktatow między Mocarstwami Europejskimi* słowo w słowo z łacińskiego po polsku iest przetłomaczony.

Ottomańskiej, ażeby Traktat Karłowicki zupełnie był chowany. VIII. Kato-
licy Rzymscy znajdujący się w Pań-
stwach pod panowanie Króla Jmci Pru-
skiego ustąpionych, zachowani będą
względem wiary w swoim dawniejszym
stanie, a względem okoliczności cywil-
nych, używać będą wszystkich swoich
possessyi i własności. IX. Król Jmć Pru-
ski gwarantuje Rzeczypospolitey wszy-
stkie Konstytucye, które uchwalone bę-
dą za zniesieniem się z Ministrami Dwo-
row kontraktujących, tak względem rzą-
du wewnętrznego, iak względem Dyssy-
dentów i Greków Nie-Unitów. X. i XI.
Opiewają w sobie, że dwa osobne Akty
jeden względem handlu, a drugi wzglę-
dem dobra i pożytku obydwóch traktu-
jących Mocarstw, będą tej wagi, iak
gdyby były częściami teraźniejszego
Traktatu. XII. Co względem Miasta
Gdańska ułożą Kommissarze dwóch Dwo-
row sprzymierzonych Pruskiego i Ros-
syjskiego, z Deputowanemi od Senatu
tegoż Miasta, będzie miało taką ważność,
iak gdyby się w Traktacie tym znaj-
dowało. Podobnież, jeżeli rzeczzone Dwo-
ry osądzą za rzecz potrzebną ustanowić
co względem Miasta Torunia. Ostatnie
Artykuły też same są; które i w po-
wyższych z dwoma innemi Dworami Tra-
ktatach.

Akt

Akt Osobny pierwszy też same w sobie Artykuły zawiera, które są umieszczone w takimże osobnym Akcie między Rzeczpospolitą Polską i Dworem Wiedenskim; przydany tylko jest Artykuł, że Król Jmc Pruski zaspokoi sposobem naysprawiedliwszym, i pieniądźmi gotowemi tych, którzy w Kraiach od Rzeczypospolitey Mocarstwu Pruskiemu ustąpionych, Starostwa pokupowali.

W drugim Akcie osobnym zamykają się Artykuły do handlu między obiema Stronami ściągające się, których treść już jest wyłożona pod Rozdziałem V.

IV.
Z Pań-
stwem
Szwed-
zkim.

Z Koroną Szwedzką ma Rzeczpospolita wieczyste Pakta Traktatem w Oliwie Roku 1660. zawartym ułożone. Potwierdziły ten Traktat Stany na Sejmie Roku 1661. i Artykuły jego wszystkie między Konstytucjami Sejmowemi są umieszczone językiem łacińskim, *Vol. IV. fol. 735.* Tenże Traktat po Polsku znajduje się w *Tomie I. Historji Traktatów.* Naruszone były Pakta Oliwskie wszczętą między Augustem II. i Karolem XII. wojną, po której nastąpiło w Roku 1720. przymierze, odmienione Roku 1732. w przyjaźń wieczystą z ponowieniem Traktatu Oliwskiego, takby po nim żadne kroki nieprzyjacielskie nie nastąpiły. Wszakże ponowienie to ustawał Sejmową nie jest stwierdzone; a po od-
padnie-

padnieniu od Polski całych Jasiant, i Woiewodztw Pruskich, Królestwo Szwedzkie przestało już Rzeczypospolitą być Sąsiedzkim.

Wojna z Portą Ottomańską i dawniej bez korzyści, ale przynajmniej z chwałą wiedziona, pod panowaniem Króla Michała, oprócz niesławy, znaczne szkody Rzeczypospolitej przyniosła. Męstwo Jana III. podźwignęło chwałę Narodową, ale nie odwetowało strat dawniejszych. Dopiero Traktatem Karłowickim Roku 1699. zawartym, Porta wroczyła Polsce Kamieniec z Podolem i Ukrainą, obiecując do tychże Prowincyi, i do całej Rzeczypospolitej, jako zawsze wolnej i niepodległej, żadnego sobie prawa nie rościć. Polska wzajemnie oddała Turkom, co w Kraju ich zawoјowała; a dawne obydwóch Państw granice przywrócone i zabezpieczone zostały, oraz wieczysty pokoy i Sołusz między obiema Narodami podpisany.

W czasie ostatnich rozruchow Polskich, Porta w Manifestie swoim Roku 1769. wydanym, wojnę oświadczając Rossyi, zadawała oraz Rzeczypospolitej zgwałcenie Karłowickiego Traktatu. Obłąkność ta Porty, która ani z powinnowaniem tronu Królowi Jmci, a oświadczeniem stałej przyjaźni ku Rzeczypospolitej, zwyczajnego Poselstwa nie

V.

Z Porty
Ottomańskiej.

wy-

wyprowiła, trwała chociaż już po zakończonej z Państwem Rossyjskim wojnie, i po zaspokoieniu domowych Pol-
 ski zamieszek powszechną Narodu kłę-
 ską. Przy zawieraniu Traktatów War-
 szawskich Roku 1773. trzy Dwory kon-
 traktujące obiecywały wdanie swoje,
 ażeby Karłowickie Pakta, iako w ni-
 wczym przez Rzeczpospolitą nie nadwe-
 rżone, były zupełnie i statecznie do-
 trzymywane. Przyśłany od Porty Poseł
 w Roku 1777. Krolowi Jmci i Rzeczy-
 pospolitey Polskiej imieniem Monarchy
 swojego, stałą przyjaźń oświadczył, o-
 czym Dwór Stambuński przez Posła Pol-
 skiego wzajemnie był zapewniony.



ROZDZIAŁ X.

O Sądach w ogólności, i w szczególności o Sądach Seymowych.

Jako wszystkie inne Zwierzchności najwyższej części; tak i władza Sądowa zostawała dawniej udzielnie w ręku panujących Xiążąt i Królów Polskich. Obieżdając poddane sobie Prowincye, rozsądzały sami zachodzące między Obywatelami sprawy, iak czytamy w Dziejach Narodowych o Bolesławie Chrobrym; Kazimierzu I. Kazimierzu Sprawiedliwym, i innych. Czasem zatrudnieni będąc, to wojnami, to innemi państwa sprawami, rozeznawanie i rozstrzyganie kłótni Obywatelskich Urzędnikom niektórym poruczali, ostatnich wyroków ogłaszanie sobie samym wariując.

Władza
Sądowa
dawniej
przy sa-
mych
Królach.

Za rozszerzaniem się Polskiego Kraiu, a wzmaganiem między Obywatelami niesprawiedliwości, chciwości, i ducha pieniackiego, nastąpiła potrzeba stanowienia w Narodzie różnych Jurydykcyi Sądowych, (iak o tym w ciągu
Tom II. W nastę-

wszego rodzaju *Wieca*, na których sam Krol z Prałatami i Baronami zasiadał, zostały zamienione w Sady w czasie Seymów sprawowane; *Wieca* Woiewodzkie i Ziemskie poczęły także być zaniedbywane, pomimo wielu praw jeszcze pod Zygmuntami i oboma stanowionych, ktorými je utrzymać, albo wskrzesić chciano.

Pisze Kromer, że za panowania Zygmunta I. była wzmianka na jednym Sejmie, ażeby w Polsce utworzyć nowy Sąd najwyższy, z dziesięciu Osob złożony, do ktorego by wszystkie od innych Magistratur Sądowych appellacye przychodziły, a on już bez żadney appellacyi zaspokajał ostatecznie wszelakie sprawy. Ale niemoc Narodu w Ziemiach, a uprzedzone zawierzenie Krolom przez doznawcą zawaze ich sprawiedliwosc, uczyniły, że wniesienie to odrzucono, a spraw ostateczne rozsądzanie zostawiono, iak było dawniey, przy panujących. *Sea non placuit summam iudiciorum cuquam, prater principem concedere.*

Wszakże, mowi tenże Kromer, gdy Krolowie wielą tak obszernego Państwa sprawami zatrudnieni, (e) rozlicznych

W 2

spraw

Projekt
Sądu Naj-
wyższego.

(e) Piasecki pisze, że Krol Henryk znudzony rozsądzaniem spraw, wyrzekł raz w niecierpliwości: Przebog, Polacy robią mnie Sędzią, może oni wkrótce zechcą, ażebym był i Pa-

spraw do najwyższego Sądu swiego przychodzący, nie mogli wsz silić prędko załatwić, przedkładały się do wielu lat Obywatelom kłopot z szkodą i narzekaniem powszechnym; zwłaszcza że na pieniałkow, i na Sędziów niesprawiedliwych żadney prawie nie było kar, albo tylko małe były i nieskuteczne. Rosty rząd niekończące między Familiami, a nawet Domami pokrewnemi niechęci i nienawisci, zdarzały się częste zaiazdy, gwałty i zaboystwa, a nawet z ostatnią praw Kraiowych, i Zwierzchności Narodowej znieuwaga, całemi niemal woyskami zwodzone niesiedły bitwy, na uczynienie sobie sprawiedliwości, ktorey czekać od Sądów, zdawało się być nazbyt wielką przewłoką. Nieprzyzwoitościom, bezprawiom, i nierządom tym, zapobiegano przez stanowienie i opisywanie różnych w Kraiu najwyższych Juryzdykcyi Sądowych; ale najsławniejszą jest Najjasniejszego STANISŁAWA AUGUSTA chwałą, że iak inne wszystkie Rządu Kraiowego części pod iego panowaniem zostały zbawieniami prawami opisane, tak i ta, która się Sądów dotyczy, zaręcza wszystkim Obywatelom pewną i prędką sprawiedliwość.

Ustę-

tronem. *Per meam fidem, Poloni isti faciunt, ut agam Iudicem juris peritum, in brevi fortasse volent, ut agam etiam causidicum.*

Ustępuiąc z czasem innych praw Ma-
 iestatycznych Narodowi Krolowie, nie
 mogli iuż nowych Sądow stanowić, ani
 względem nich odmian i przepisow za-
 dnych czynić, bez dozwolenia Stanow,
 które wszedłszy do uczestnictwa mocy
 Prawodawczy, wchodzić razem poczę-
 ły do wszelkich ustaw względem Sądow
 Kraiowych. Pod panowaniem Domu Ja-
 giellońskiego, zacząwszy od Kazimie-
 rza III. czytamy, że iuż wszystkie wzglę-
 dem Sądow Konstytucye uchwalane były
 za zgodą powszechną Stanow. Po śmierci
 Zygmunta Augusta, Prowincye nie-
 które Polskie same sobie ułożyły spra-
 wiedliwość Sądową, co Krol Stefan za-
 chować im w całości przyrzekł, waru-
 iąc, że i innym Prowincyom wolno także
 być na poprawić i postanowić u siebie
 obyczay sprawiedliwości. Pod tymże
 Krolew ustanowienie głównych Trybu-
 nałow Koronnego i Litewskiego, pod
 Następcami jego różne prawa Sądow ty-
 czące się, stawały zawsze na Seymie za
 zgodą Stanow. Na koniec w Roku 1763.
 wszelką względem Juryzdykcyi Sądow-
 wych odmianę policzono między mate-
 ryami *Statuts*, które na Seymach wol-
 nych iednomyslnością tylko stanowione
 być powinny.

Sady sta-
 nowić na-
 leży do
 władzy
 Stanow.

Nie mogąc Krol ani nowych Sądow
 stanowić, ani w dawniej ustanowionych

miany iakiey czynić, to ma ieszcze pozostać z dawney prerogatywy, iż wszystkie Sądy, iego powagę lub imieniem odprawiają się; dla tego w bez-Krolewstwie ustawdy przedtym, a na miejscu ich bywały po Woiewodztwach Sądy Kapiturowe, aż do Koronacyi nowego Krola, ale konstytucye Roku 1768. i 1775. w czasie nawet bez-Krolewstwa zostawiają w zwyczajney sadowey formie Trybunały i inne Juryzdykcyę, nie dźwalaając więcey stanowić się i pisać Kapiturom. Wspomnione Juryzdykcyę w bez-Krolewstwach, zamiast Krolewskiego imienia, pisać mają: *Nos Proceres Regni, & M. Ducatus Lithuaniae.*

Sądy Seymowe dawnieysze.

Opisywać mając wszystkie Sądowe Magistratury w Kraiu, (O Sądach Duchownych i Mieyskich, już się wyżej wspomniano) zaczniemy od Sądow Seymowych. Poczęły się te prawie razem z Narodowemi Zjazdami; owszem Zjazdy same dla odprawowania tychże Sądow zwolowywane częstokroć były, zwłaszcza kiedy się spraw i appellacyi wiele nazbierało. *Ut crebrius*, mowi kromer, *instituerentur Comitia, requirebat interdum causarum & provocacionum disceptandarum multitudo.* Sądy te sam Krol odprawiał z Senatorami, ktorzy iednak na nich radą Krolewską raczey, niż współ-Sędziami, przez długi czas byli.

Podo-

Podobnież między Stanami Duchownym i Świeckim publiczne spory Krol, sam wyrokami swemi rozsądzał, iako o tym procz wielu innych, mamy jeszcze Zygmunta Augusta przykład.

Po wygasłym Domie Jagiellońskim panującym, Senatorów powaga, iak w innych Rzeczpospolitey sprawach znaczniejszą, tak i w Sądach Sejmowych istotną być zaczęła. Krolowie wydawali Sądowe wyroki, ale nie inaczej tylko podług wiążącości zalen zasługujących przy tronie Senatorów. Stan Rycerski chociaż już znaczne prawa i prerogatywy posiadał, do Sądów jednak Sejmowych nie nie należał. Gdy na Sejmie Roku 1585. sprawę Zborowskich wprowadzać miano, deprecjowali się Krola Posłowie Ziemscy, ażeby bez nich nie sądził, mieniąc, że w takiej sprawie idzie o wolność pospolitą. Odpowiedz wzięli, że lubo im nie do Sądów Sejmowych, które Krol z Senatorami tylko odprawiać ma, wszakże mogą wyznaczyć Deputatów swoich, którzyby sądzeniu sprawy Zborowskich byli przytomni.

W Roku 1588. otrzymał Stan Rycerski prawo, ażeby osmiu Posłów do sądzenia i głosowania z Senatorami wyznaczał w sprawach *criminis laesae Majestatis* i *perduellionis*; w tymże prawie, i zbrodnie pod temi dwoma gatunkami

zamknięte wyszczególniono, i postępek sądzenia ich opisano. Bywały później przykłady dwunastu, niekiedy dwunastu czterech, a nawet 54. osób deputowanych na Sądy Seymowe z Koła Rycerskiego, które pod panowaniem Jana III. już do sądzenia w wielkiego rodzaju spraw wchodzić z Senatorami zaczęło.

Odprawiały się te Sądy zaraz po początkowych Seymu obrzędach, to jest po skończonym Senatorów na prochyce od tronu podane wotowaniu, i odejściu Posłów do swojej Izby; kończyły się wraz z zakończeniem Poselskich Obrad, lub ustawały w przypadku zerwania Seymu. Jerzy Lubomirski w swoim *Manifestie niewinności* żali się, iż w Roku 1654. już po zerwanym Seymie dekret przeciwko niemu był wydany. Do Jurysdykcji Sądów Seymowych, oprócz wspomnianych spraw *laesae Majestatis Regiae* i *perduellionis*, należały różne inne tak cywilne iak kryminalne, publiczne i prywatne, lub od Trybunałów na Sejm odsyłane; już to z opisu Statutów i Konstytucyi, już na mocy zadawnionego zwyczaju; wyrachowanie ich opuszczam, ale ciekawy znaleźć je może w *Postępku Prawnym skróconym* pod Rokiem 1641. *Vol. III. fol. 68.*

Nakoniec

Nakoniec w Roku 1775. i 1776, (f) Stany Rzeczypospolitey przepisały nową Sądom Seymowym wieczystą Ordynacyą, ktorey treść wyłożę. 1. Sądy te trwać mają przez dwa lata, to jest od Seymu Ordynaryinego, do drugiego takiegoż Seymu. 2. Odprawiać się zawsze mają w miejscu mieszkania Krolewskiego. 3. Zasiadać w tym Sądzie wszyscy Senatorowie i Ministrowie podług dawnego prawa i zwyczaju, z Stanu zaś Rycerskiego trzydziści osób pod czas Seymu na Sessyach Prowincyalnych większością głosow obierane, to jest po dziesięciu Posłów z każdej Prowincyi,* tak mianując, żeby każde Woiewodztwo miało przynajmniej jednego. 4. Żaden Senator, lub Konsyliarz Stanu Rycerskiego, jeżeli do Rady Nieustającej wybrani będą, zasiadać na Sądach Seymowych nie mogą. 5. Komplet do sążenia powinien być złożony z osób dwudziestu czterech, razem z Senatu i Stanu Rycerskiego rachując; a dla zapewnienia Kompletu powinno być wzywanych 26. wolno
jednak

Ostatnia
Sądów
Seymo-
wych Or-
dynacya.

(f) Ustawą tą dopełnił Krol Jmć przyrzeczenia *in Pactis Conventis* danego, że Sądom Seymowym, iako i innym, dawną moc i powagę przywróci, a w dawaniu Sądowych wyrokow, do większości zdań stosować się zawsze będzie.

jednak i nie wyznaczonym na Kadencyą, ale prawnym lub obranym Sędziom zasiadać i sądzić, byłoby od początku sprawy. 6. Sędziów z Senatu Król, z Rycerstwa Marszałek Seymowy wyznacza na sześć - tygodniową rezydencyą pod czas Kadencyi. 7. Wyznaczony a nie zieżdżający, lub innego na miejsce swoje nie uprosiwszy, 500. grzywien do Skarbu Rzeczypospolitey zapłacić powinien będzie, wykawszy prawdziwą chorobę, której przysięgą ma dowodzić. 8. Dobrodziejstwo suspensy nawet w czasie Kadencyi, dla Sędziów Seymowych nie idzie w żadnym sądzie, i w żadney sprawie. 9. Kadencye tych Sędziów sześć - tygodniowe, lub do odsędzenia regularny wpisów, są trzy: Pierwsza 1go. Października. Druga 1go. Lutego, obie na sprawy Koronne. Trzecia 1go. Czerwca, na sprawy W. K. Litewskiego. Na sprawy *laesae Maiestatis Regiae* i *perduellionis* może Król za zaniem Rady Nieustającej. w każdym czasie Sędziów Seymowych wezwać; a gdyby na którą Kadencyą żadnych spraw do sądzienia nie było, za zdaniem teyże Rady Sędziów od rezydencyi uwolni, i ostrzedz aby się nie zieżdżali zaleci. 10. Na Kadencyach Koronnych pióro trzymać powinien Pisarz Ziemiński miejsca rezydencyi Krolewskiej; na Kadencyach Litewskich
Pisarz

Pisarz od J. K. Mci uprzywileiowany.
 11. Sprawy do Sądow Scymowych należą następujące: *Crimen lese Regie Majestatis* podług opisu Konstytucyi Roku 1588. która w sobie opiewa, że zbrodnia ta szczególnie przeciwko osobie samego Krola, *machinatione, conspiratione, violento conatu, & quod longè absit, facto ipso in vitam committitur. Crimen perduellionis*, O bunty przeciwko Rzeczypospolitey - O porozumiewanie się z nieprzyjacielem Ojczyzny ku szkodzie iey - O wynoszenie tajemnic Rzeczypospolitey, i powierzanie ich nieprzyjacielowi - O wydanie temuż przez zmowę Zamku, Fortecy, lub części iakiey Kraiu - O branie pensyi lub korrupcyi od Dworow zagranicznych, końcem zdradzenia Ojczyzny - O zaciąganie mocy i protekcyi Cudzoziemskiej na pogwałcenie Obywatela - O werbowanie, gwałtowne branie, i zaprzędawanie ludzi dla Mocarstw obcych. Konstytucya Roku 1780. ostatni ten o werbunkach Artykuł tak objaśniła, że tylko Obywatel Possessyonat Kraiowy za pomienioną zbrodnię ma być zapożyczany na Sądy Seymowe; inny zaśkolwiek, i wszelkiego stanu takowy kryminalista, w naybliższym Grodzie nawet pomimo Kadencyi ma być sądzony, i śmiercią nieodwłocznie karany. Do tychże Seymowych Sądow należą sprawy:

wy: *Oppressi Civis*, iak są w Konstytucyi Roku 1775. pod tytułem: *Obiaśnienie libera vocis Oppressi Civis* opisane. Inne zaś okoliczności i rodzaje spraw *Oppressi Civis* w teyże Konstytucyi pod tytułem *Obiaśnienie Deneqati Iudicii &c.* wyrażone, iuż nie do Sądów Seymowych, ale do Grodów, Ziemstw, i Trybunałów należeć mają. (g) Jeszcze temuż Sądowi oddane są sprawy urzędowe przeciwko Ministrom Obojga Narodów, i Konsyliarzom Rady Nieustającej; sprawy o korupcye przeciwko Sędziom tylko *Ultimarum Instantiarum*, bo niższe subsellia w Kategorii tey odpowiadać mają w Trybunałach. 12. W żadne inoze sprawy, procz tu wymienionych, ani w poznawanie Dekretów, Sąd ten wdawać się nie może, pod

(g) Jeszcze w Roku 1666. Stany Rzeczypospolitey przerażone wyrokiem przed kilką laty na J. i. g. Lubimskiego Marzalla W. i Hetmana Poln. go Koronnego, z Sądów Seymowych Dekretom, zabezpieczyły wyraźnym prawem głos wolny Obywatela. Ponawiając toż Prawo Konstytucya Roku 1775. ustanowiła, że nikt z Obywatelów o zdanie w materyach politycznych wolnie i szczerze o-
tworzone, strofowany, ciężony, ani do żadnych Sądów pociągany być nie może; pozwalając sprawy do Sądów Seymowych, iak przeciwko ciemieżycielowi wolnego Obywatela temu, któryby z takowey przyczyny od

pod nieważnością tego wszyskiego, co-
by nad Ordynacyą terazniejszą uczyni-
li; a że we wszystkich sprawach Są-
dom Seymowym należących, Rezolucye
Rady Nieustaiącey poprzedzać powinny,
więc żadney excepcyi *Fori* wnosić za-
skarżeni nie mogą. 13. Dwa są Rege-
stra w tych Sądach: *Pierwszy*, *Crimi-*
nis lase Majestatis Regia, i *Perduelli-*
onis. *Drugi*, Ordynaryiny, resztę wy-
mienionych spraw w sobie zawieraiący.
14. Suspensy ani dylacye żadne w spra-
wach dozwolane nie będą, oprocz pra-
wdziwey choroby, która na drugiey Ka-
dencyi ma być zaprzysiężona. Woto-
wania dwa głośne, trzecie sekretne; na-
wet w sprawach *in contumaciam* sądzo-
nych, a to koniecznie i nieprzestępnie.
15. Sprawy pierwszego Regestru po pier-
wszym terminie nawet *in contumaciam*
zapozywanego, sądzone będą, drugiego aż
po

kogożkolwiek złośliwie był zapozwany. Na
popyniaiącego to przestępstwo, poczytane
za zbrodnią *contra Statum*, kara dwóch ty-
sięcy grzywien, i wieży niższy rok sześć
Niedziel wyznaczona. Proces cały i Dekreta
w podobney sprawie zapadłe, nieważnemi
uznane i zniszone. Delator karze śmierci i
dobr utracie podlega. Sędzia wyrokiem swoim
przyczyniający się do uciążenia Obywatela,
od funkcyi odpada, i do wszelkich na po-
tym Urzędow niesposobnym staie się.

po pierwszej Kondemnacie. 16. Pozwy sześciu tygodniami wydawane, na Dobrach pozwanego kładzione, i w Grodzie własnym zeznane być powinny. 17. W sprawach pierwszego Regestru, inkwizycye czynic mają wybrani tajemni kreskami z pomiędzy Sędziów Seymowych, po dwóch z każdy Prowincyi; w sprawach drugiego Regestru *scrutinia* na oznaczonym Kondescensyi terminie i miejscu, wyprowadzone będą przez dwie osoby Ziemskiego lub Grodzkiego Sędu. 18. Delatorem gdy będzie Szlachcic nieosiadły, albo człowiek pospolitego urodzenia, zaraz poymany być powinien, a gdy zarzutu nie dowiedzie, karę *talionis* poniesie. 19. Propozycye do wotowania każdemu Sędziemu układać wolno, które albo zgodnie przyjęte, albo większością tajemnych zdań zatwierdzone zostaną. 20. Sędziowie ciż sami od początku sprawy, aż do iey zupełnego rozsądzenia zasiadać powinni; a którzy po zaczęciu iuż sprawy do sądzienia wniydą, tylko zdanie radzące mieć mogą. 21. Równość zdań Krol rezolwuje, a w Sprawach obrażonego Majestatu Krolewskiego, pierwszy w porządku Sędzia. (h) 22. Zaczęte wotowanie

(h) Gdy sprawę Zborowskich sądzono, żądano od Krola Stefana, ażeby stroną będąc, nie był

wanie nie może być przerywane, poki decyzja nie nastąpi. Sentencyonarz trzyma ieden z Sędziów tajemnymi kreskami do tego wybrany. Dekret naypoźniej w dwa tygodnie po nastąpiionych sentencyach czytany być powinien. 23. Przysięgli w innych juryzdykcyach wyższych Patronowie, mogą stawiać w tych Sądach; Indukty, Dowody, odwody, i wnioski podawać mają na piśmie, a te przez dwóch pierwszych z Senatu i Stanu Rycerskiego Sędziów podpisane, w Aktach Sądow Seymowych zostawać powinny. 24. Akta te złożone być mają w

na Sądach przytomny; ale odpowiedź była od Tronu, że podług zwyczaju i praw, Sądy Seymowe w iakichkolwiek bądź sprawach, nie mogą się inaczey odprawiać, tylko stać i w przytomności Króla. Wszakże dozwolił Król Posłom po kilka razy znosić się i rozmawiać w tej sprawie z Senatorami pod niebytność swoją. Dopiero w Roku 1588. stanęło prawo, ażeby w sprawach obrażonego Młiestaru, po wysłuchaney żądzie i odwodach przy Królu, Senatorowie i Posłowie w niebytności Króla wotowali, i Dekret czynili, który przy Królu przez Marszałka głoszony być powinien. A w Roku 1669. stanęła Konstytucya, ażeby Król Jmć wcale na Sądach nie zasiadał, kiedy sprawa obrażonego Młiestaru Janu. Wprawować się będzie. Sposob dowodu i obrony w takowych sprawach tenże. Później wyznaczony, opisze się w *Prawie Cywilnym*.

w Ziemstwie Rezydencyi Krolewskiej; Pisarz Prorokufy w porządku utrzymywać; a Extrakty Dekretow Koronnych Koronną, Litewskich Litewską Pieczęcią autentykowane, z poprawą swoją wydawać powinien.

Warunek
dla W. X.
Litewskie-
go.

Taż sama Sądow Seymowych Ordynacva rościaga się i do Prowincyi W. X. Litewskiego, z temi warunkami: że do tych Sądow żadne sprawy pociągane nie będą, które w Prowincyalnych tegoż Xięstwa Jurzydykcyach sądzić się i kończyć ostatecznie powinny, ale tylko same zbrodnie obrażonego Maiestatu, przeciwko Stanowi, i Rzeczypospolitey, i inne w Statucie W. X. Litewskiego, wyraźnie wymienione, (i) że sprawy do Sądow Seymowych z Obywatelami Litewskiemii przypadające, podług praw i obrządku tegoż Xięstwa sądzone będą; że illacye żadne po Dekretach czynione być nie mogą, lubo te dla Korony pozwolone są szczególnie *ratione omisso- rum*, i to do trzech dni tylko; że dożywotni tychże Sądow Pisarz od Krola Jmci będzie uprzywileiowany, który zwyczajem Xięstwa Litewskiego Prorokufy

(i) Wyszczególnienie tych spraw podług Statutu Litewskiego będzie położone w osobney Xiążce Prawa Cywilnego Narodu Polskiego.

kuły trzymać, Dekreta pisać, i Xiegi Aktowe do Ziemstwa Rezydencyi Krolewskiej oddawać powinien; że każdemu z Obywatelow Litewskich wolno jest użyc do stawania w tych Sądach, kogo zechce z Palestry Narodu swego; że mimo trzecią Kadencyą Sądow Seymowych dla W. X. Litewskiego z prawa przepisaną, w zdarzeniu spraw zwłoki nie cierpiących Krol Jmć złoży Sądy, i Sędziow, aby się ziechali, obwieści; nakoniec, że Delatorowie w przypadku zadanych a nie dowiedzionych przestępstw, karom w Statucie wyrażonym, oprocz kary *talionis* podpadać mają.

ROZDZIAŁ XI.

O Sądach Relacyjnych.

Sądy Relacyjne początek i nazwisko swoje ztąd biorą, że przedtym Krolowie poruczali sprawy niektore Separatorom, lub Urzędnikom Koronnym, do poznawania i rozsądzania, którzy wiadomość o nich dawać byli powinni Krolom, a dopiero ci wyroki ostatnie wydawali. Postanowił był Kazimierz W. Tom II.

Początek
Sądow
Relacyj-
nych.

X

ażeby

ażby Generalni Złuscy Sędziowie, sprawy o demizietwo przysłali do Króla, żeby je z Baronami u Dworu przycomnemi rozsądzał, albo gdy sam Król zasiadać nie mógł, wyznaczał sześciu, lub przynajmniej czterech Baronów, którzyby z Sędzią i Podsejmem dekretemi imieniem Królewskim pisali. Moc stuchania takowych spraw i sądzenia wraz z Baronami na Dworze Królewskim, zostawił w całości Sędziom generalnym Zygmunt I. w Statucie Roku 1538. Urzędy pomienionych Sędziów miał pod panowaniem Zygmunta Augusta, który (iako o tym obzerzniey był iże w następującym Rozdziale) Kanclerzom i Referendarzom poruczył, żeby spraw niektórych na Dworze przysłuchywali, i o nich uwiadomiali Króla, który je z Panami Radnemi miał rozsądzać.

Sprawy
tędy są-
dane na-
leżące.

Pod panowaniem tegoż Zygmunta Augusta, gdy Kanclerzom Sądów Zastwornych sprawowanie oddano, appellacye od ich wyroków chodziły niekiedy do samego Króla na Sądy Relacyjne; lubo iako mówi Czaracki *in Processu Iudiciario Practico*, i Lipski *Observationum Practicarum Centuria I. Observa. 92.* zdawna już takiey powagi był Sąd Kanclerski; że sprawy od niego nie wychodziły do Sądów Relacyjnych, chyba że sami Kanclerze dozwolili appellacyi; na-
wet

wet strona mająca się za uciążoną wyrokami Kancelarskim, nie mogła wyraźnie Appellacyi zakładać, ale tylko prosić była powinna o odesłanie sprawy na Sądy Relacyjne, czego dozwolić lub odmówić, było zupełnie w mocy Kancelarzów. (k) Gdy niedawnemi czasy wznowiono wątpliwość względem teyże appellacyi, stało się prawo w Roku 1764. Dekreta Sądów Assessorskich niewzruszonymi uznające Konstytucyą Roku 1768. były oddane Sądowi Relacyjnemu sprawy o korupcyę przeciwko Sędziom Trybunałskim, ale późniejsza Ustawa, iako się wspomniało w przeszłym Rozdziale, sprawy względem przekupienia Sędziów *Ultimarum Instantiarum*, na Sądy Seymowe odesłała.

Podług dzisiejszego prawa i zwyczaju, żadne inne sprawy do Sądów Relacyjnych nie należą, iak tylko: 1. jeżeli Kancelarzom podoba się odesłać niektóre od Sądów swoich po decyzyę na Relacyjne. 2. podług Konstytucyi Roku

X 2

1775.

-
- (k) Miasta Pruskie dopraszały się kilkokrotnie Królów, ażeby im wolno było appellować na Sądy Relacyjne, czego że dozwolił Jan Kazimierz Toruniowi, a Jan III. wolność tę do trzech Miast Pruskich większych rościagnął swoim przywilejem wydanym Roku 1696. pisze Lengnich zasadzony na świadectwie *Zernecka*, który Kronikę Torunską wydał.

1775. sprawy Dyssydentow lub Grekow Nie-Unitow w Assessoryi sądzone, gdyby się kiedy równość kresek przy sentencji zdarzyła. 3. nayznaczniejszą Sądown Relacyinych materią są sprawy Kurlandzkie na fundamencie naywyższej władzy i zwierzchnosci, która nad tym Xięstwem Krolowi Polskiemu i Rzeczypospolitey należy. Jeszcze gdy Zygmunt August Kurlandya i Semigallia Domowi Kettlerow lennym prawem oddawał, warowana była dla Kurlandczykow wolność appellowania od Sądown swoich Prowincyalnych do Krola. Kommissya od Zygmunta III. i Stanow Rzeczypospolitey w Roku 1617. do Kurlandyi wyznaczona, ułożyła (1) stosownie do dawniejszych praw, przepisow, i zwyczajow, formę Rządu i Sądown, pozwalając Obywatelom appellować do Krola Jmci na Sądy Relacyine w sprawach szesćset złotych przenoszących, lub poczeiwości tyczących się, wyjąwszy sprawy publicznych kryminałów, iako to: niaazdow, rabunkow, pozogi, gwałtu

(1) *Formula Regiminis & Judiciorum pro Ducatu Curlandia & Semigallia* jest jednym z tych Aktow, w ktorzych zawieraia się fundamentalne prawa Kurlandzkie. Znayduie się w *Codice Diplomatico Dogiela* w Tomie osobnym o Inflanciech i Kurlandyi traktuiącym, i *Vol. VI. fol. 533.*

gwałtu panien, porwania kobiet, łupie-
stwa, i dobrowolnego zdradą lub przez
zasadzkę zabójstwa; które zbrodnie w
Kraiovych Sądach kończone być powin-
ny. Tamże ustanowiono, ażeby sprawy
między Xiążęciem i Szlachtą o dobra
lub z innych przyczyn pochodzące, nale-
żały prosto do Sądów Krolewskich Re-
lacyinych. Wyprowadzający niepotrzebnie
do Sądów Krolewskich, albo bez należy-
tych przyczyn wywołujący od Juryzdy-
kcyi Kraiovych, ażeby oprócz wrocenia
szkod i kosztów, karom podlegali. Podo-
bnaż Ordynacya w tymże Roku, powagą
Kroia i Rzplitey wydana była na Powiat
Piltyński, z dozwoloną na Sądy Rela-
cyinye appellacyą w sprawach czterysta
złotych przenoszących.

Na Seymie Koronacyiny R. 1764.
potwierdzaiąc Rzeczpospolita wszystkie
Kurlandczykow przywileie, warowała,
ażeby sprawy tego Xięstwa podług da-
wnych praw i zwyczajów, na Sądach
Relacyinych ostatecznie były sądzone.
Konstytucya Roku 1768. appellacyą do
Sądów Relacyinych samemu tylko Bra-
nowi Szlacheckiemu Xięstw Kurlandz-
kiego i Semigalskiego, i *Advocatis Cau-
sarum* zostawiając i potwierdzaiąc, in-
nym Obywatelom Kurlandzkim wyraźnie
icy zabroniła. W Roku 1775. postano-
wiono: ażeby sprawy Kurlandzkie do

Sądów Relacyjnych wyciągane nie były pominawszy Kraiowe Juryzdykcyje, którym też sprawy należą; ażeby Stronowi Szlacheckiemu w przypadkach prawem przepisanych wolna zawsze była do tego Krolowskiego appellacya, z warunkiem wyżej wspomnianym o niedopuszczeniu nieprzychylnicy appellacyi, i karaniu próżno appellujących; ażeby także appellacyi Muszom nawet Xiążę Kurlandzki mógł dozwalać, a Krol jemu przyjmować; nakoniec co się tyczy spraw Szlacheckich przeciwko Xiążęciu, w tym, według dawnego prawa i zwyczaju *Forum* na Sądy Relacyjne zostawione; gdyby zaś z Aktoratu samegoż Xiążęcia sprawy jakie cywilne lub kryminalne, pod imieniem Instygatora Xiążęcego mające być sądzone przeciw Szlachcie przytrafiły się, te pierwey w własnym *Forum* dla Szlachty przepisanyemu mają być decydowane, a dopiero Strona uniejęta, się tego mieniająca, może apelować do Krola.

Sposob
Sądzenia.

Na Sądach Relacyjnych sam Krol zasiada i sądzi z przytomności Senatorami i Ministrami; Referendarz podaje sprawy, które gdy Patronowie wzywają, dla siebie zdania Senatorowie i Ministrowie, Konni od Koronnego, Litewscy od Litewskiego Marszałka zapytani, a po nich wszystkich Referendarz, który na taborecie między Ministrami

strami siedzi iak Marszałek Poselski w czasie Seymu. Po opowiedzianych zdaniach i naradzeniu się z Krolewstwem, Referendarz imieniem Krolewskim dekret ogłasza; ułożony podług większości zdań, do ktorey Krol wielesi obowiązują się przystępować w sądzeniu. Po odsadzeniu iedney sprawy, przywołuje Referendarz inne, poki przez Kancelrza Sądy na inszy dzień z woli Krolewskiej odłożone nie będą.

Stawiająca w Sądach Assessorskich Palestra, stawać może i w Relacyjnych. Registr jeden tylko jest do spraw Kurlandzkich. Kancelarye Sądow na też Kurlandzkie sprawy, dwie są przepisane prawem, pierwsza w Marcu, druga w Październiku. Co się tycze spraw z odsłania od Sądow Assessorskich na Sądy Relacyjne przychodzących, tudzież Dyssydentckich kiedy zaydzie równość zdań w Assessoryi, te Krol Jmć każdego czasu podług woli swojej sądzić może.

Registr,
Palestra
Kancelarye.

ROZDZIAŁ XII.

O Sądach Assessorskich.

Początek
Sądów
Assessor-
skich.

Krol Zygmunt August, nayıpierwszy poruczył Kanclerzom rozsądzanie imieniem i powagą Krolewską spraw niektórych. Kanclerskie te Sądy mają nazwisko *Zadwornych*, że się na Dworze Krolewskim, albo przynajmniej w mieyscu Rezydencyi Krolewskiej, odprowad były zwykły; *Krolewskich*, że namieśtniczą Krolewskiej władzy Sąłowej były Jurysdykcyą; *Assessorskich*, że z kanclerzami iako Prezesami tychże Sądów, zasiadali Referendarze, Regenci Kancellaryi, ieden albo dwóch z przydanych Sekretarzów Krolewskich, i Pisarz Dekretowy tychże Sądów.

Dawniejsze o nich
prawa i
zwyczaje.

Ktorego roku panowania Zygmunta Augusta Sądy te sprawować Kanclerze zaczęli, wiedzieć dokładnie nie można. Czytamy w *Historyi Polskiej Heidensteina*, że na Seymie Koronacyinym Krola Henryka, Senatorowie o Sądach tych, iak o rzeczy niedawney radzili, i ustanowić chcieli: ażeby się odprowadiała nie w mieyscu iakim prywatnym, ale w Zamku Krolewskim, lub w Ratuszu Miey-

Mieyskim; ażeby zagaiane były powagą obudwoch Pieczętarzow; aby w nich Referendarze, i inni, podług zaczętego już zwyczaju, zasiadali, a procz tych, żeby wolno było zasiadać znajdującym się przy Dworze Senatorom; ażeby ieden Pieczętarz bez drugiego Sądów sprawować nie mógł, chyba żeby który z nich chorował, lub dla zatrudnienia nie był przytomny; ażeby obydwu Pieczętarze podpisywali się na Dekretach; ażeby w przypadku niezgodnych zdań Assessorow, cała sprawa do Krolewskiego Sądu bywała odsyłana; nakoniec ażeby Dekreta iasnie były pisane, i niepotrzebowały nowego tłumaczenia.

Wszakże nic z tego nie ustanowiono prawem wyraźnym, owszem w wielu rzeczach odmienny był zwyczaj sądzenia. Nie zawsze w Zamku Krolewskim, lub na innym mieyscu publicznym, ale w Domu Pieczętarzow bywały Sądy Assessorskie, często sam Kanclerz bez Podkanclerzego, albo sam Podkanclerzy w niebytności Kanclerza Sądy sprawował; nie obydwóch Pieczętarzow imieniem, ale tylko tego, który miał sądzić, zapowiadano Sądy; na Dekretach tego tylko Pieczętarza imię podpisywano, który sądził; i nie było prawie przykładu, ażeby w przypadku różnych zdań Assessorow sprawę odsyłano do Krola, owszem zawsze
do

do zdania i myśli Kanclerzów dekreta wychodziły. Wolno jednak było Pieczętarzom, sprawy niektóre zwłaszcza większej wagi, prosto do Króla odsyłać, albo i Królowie sami dawniej sobie niektóre do rozszędzenia wyłączały; bo appellacya od Sądów Assessorskich do Króla, iako się mówiło w przeszłym Rozdziale, i przedtym za zwyczaj nie chodziła, chyba gdy na nią sami Pieczętarze zezwolić chcieli, *appellatione admittibili auctoritate*, mówi wspomniany wyżej Czaracki. Nie zasiadali dawniej Senatorowie, chyba kiedy byli zaproszeni od Kanclerzów, iak oprócz innych przykładów, w sławnej owej Toruńskiej sprawie Roku 1724, która że przypadała w czasie Seymu, nie tylko Senatorowie, ale i z Pselskiej Izby wezwanych było kilka osób za Assessorsów do iey sądzienia. Wreszcie zazwyczaj rada tylko bywała przy Assessorach, decyzya przy samych Kanclerzach.

Gdy Sądy Assessorskie nie miały przedtym żadnego dokładnego w prawach opisu, Jan III. Ordynacyą ich przez Wielopolskiego Kanclerza i Gnińskiego Podkanclerzego Koronnych ułożoną potwierdził w Roku 1680. która na Seymie Roku 1683. od Stanów Rzeczypospolitey za prawo przyjęta, i do Konstytu-

stytucyi włożona, znayduje się *in Volumine Legum Tom. V. fol. 661.*

Najjaśniejszy STANISŁAW AUGUST zaraz po szczęśliwej Koronacyi swojej wydał nową tychże Sądow Ordynacyą, stosowną do prawideł w Ustawie Seymu Konwokacyinego podanych. Treść iey, iak ostatniemi prawami w niektórych rzeczach odmienionej, i iak aktualnie w używaniu będącej, iest następująca.

Ostatnia.
Sądow
Assessor:
Kor. Or-
dynacya.

Kancelerze, lub w niebytności ich Podkancelerze są Prezesami tych Krolewskich Sądow, ktorzy chociażby obydwu zasiadali, *votum* ich tylko za iedne liczone bywa. Sekretarze WW. Referendarze, Pisarze WW. gdy nie będą w innej Magistraturze umieszczeni, są *Assessores nati cum voto decisivo*. Takież *votum* mają Assessorowie Reskryptem Krola Imci mienowani dwoch z Senatu, a czterech z Stanu Rycerskiego, ktorzych obieranie podług prawa należało do Seymu. Justygatorowie Koronni, Kustosz Koronny, Regenci Kancellaryi, Metrykańci Koronni, Pisarz Dekretowy, (m)

Osoby za-
siadające.

zasia-

(m) Metrykantow nazwisko iest późniejsze, wzięte od Urzędowego obowiązku strzeżenia Metryk czyli Archiwow Rzplitej; ale Urząd ich był dawniejszy, i nazywali się Pisarzami Kancelerzow. Mianowanie ich do Pieczętarzow

zasiadają *cum voto consultivo*. Wolno procz tego samymże Pieczętarzom przybierać sobie Obywatelów niektórych za Assessorów, którzy także do Rady tylko, ale nie do decyzji należą.

Porządek
zasiadania

Zaraz po Kanclerzach lub Podkanclerzych, jako Prezydentach tego Sądu, zasiadają Assessorowie z Senatu, po nich Urzędnicy Koronni i Litewscy, potem Assessorowie z Stanu Rycerskiego od Króla Jmci przydani, Metrykańci, Pisarz Dekretowy, Assessorowie od Pieczętarzów przybrani.

Przysięga.

Wyjąwszy Pieczętarzów, Senatorów, Sekretarzów WW. Referendarzów i Pisarzów WW. którzy już przy obięciu Ministeryów, Godności, i Urzędów swoich przysięgli, Assessorowie z Stanu Rycerskiego od Króla Jmci *cum voto decisivo* wyznaczeni, zaraz przy zagaieniu Sądów

należy, tak, że Metrykantów Kancellaryi większych Kanclerze, mniejszych Podkanclerze mianują. Straż sekretnego Archivum jest przy Metrykańcie Kancellaryi większej. Konstytucya Roku 1775. upoważniła Metrykantów, że w Sądach Assessorskich *cum voto consultivo* zasiadać mogą, jeżeli będą Szlachta, podług Konstytucyi Seymu Konwokacyjnego, Roku 1764. z warunkiem, ażeby patronizować przestali, gdy zechcą zasiadać. Konstytucya Roku 1776. pozwoliła im *votum decisivo* w Sądach Referendarskich, o czym będzie w następującym Rozdziale.

Sądow wykonywają przysięgę, iako według sumnienia, prawa, i przywileiów każdemu służących, bez żadnego na osobę względu sądzić będą, darow żadnych od nikogo nie wezmą, praktyk w Sądach czynić, sekretu Izby Sądowej i zdania wotujących wydawać nie będą. Assessorowie *cum voto consultivo* zasiadać mający, podług teyże rotę wykonywają przysięgę, wyiawszy, że nie na sążenie, ale na dawanie w zdaniach swoich sprawiedliwej rady w każdej sprawie, przysięgają.

Jako Krolowie nasi przyobiecali Narodowi w radach i sążeniu iść zawsze za większością zdań, tak i Sądy Assessorskie władzę i Osobę Krolewską reprezentujące, nie inaczey wyroki swoje wydaia, tylko podług teyże większości. Wyłączają się atoli sprawy z appellacyi od Sądow Mieyskich do Assessoryi przychodzące, albo praw Mieyskich i przywileiów im nadanych tyczące się; takie albowiem iako samemu Krolowi *ex vi directi dominii* nad Miastami, do rozsądzania należą, tak o nich sami Pieczętarze, nie zważaiąc na większość zdań, powagą Krolewską decydować zawsze mogą.

Ordynacya w Roku 1764. wydana, Komplet do sążenia przepisała w liczbie czterech Assessorow i piątego Prezydującego,

Decyzya
większo-
ścią zdań.

Komplet
Sądowy.

iniego, wyższy sprawy Miejskie sa-
nym Kancelerzem lub Podkanclerzem do
rozszędzenia zostawione. Konstytucya Ro-
ku 1766. dała im z serym Pieczętarzom
decydowania i sądzić w sprawach wsze-
ladnich, w przywołku nie zwołania się
Assessorow, aby tym sposobem załki
sprawiedliwość nie cierpiała. Przydano
jest w Jedynacyi Sądowcy, ażeby jeżeli
oni i Pieczętarze zatrudnieni będą, pier-
wszy z szeregów Assessor przejmował, i
powinnoś Kancelerskie w Sądach Asses-
sarskich czynić, wyższy sprawy Miejs-
kie, które zawsze Kancelarz m. tylko,
lub Podkanclerzym należą. Bywały przy-
kłady przeznaczonego na miyscu Pieczę-
tarzow Sekretarza w Assessorii i niewskazy,
ale się to nie trafiło nigdy w Koronney,
gdzie Kancelarze bęły zatrudnionemi,
za zwyczaj limitowali Sądy. Konstytu-
cya Roku 1766. przepisuie, ażeby jeżeli
samże Pieczętarz sprawę mieć będzie w
tym Sądzie, mieysce iego zasiadał i
sądził Senator, lub Sekretarz, albo Re-
ferendarz, lub Pisarz W. Koronny.

Dekreta.

Wszelkie w Sądach Assessorskich, jako własnym Krolewskim Trybunale wydane Dekreta, są niewzruszoney mocy i ważności, i żadna od nich appellacya ani na Sądy Relacyjne, ani na Sejm iść nie może. Wazący się appellacyą zakładać, siedzeniem wiezy przez sześć

sześć tygodni karany być powinien. Choćby Senator na mieys u Pieczętarzow w tych Sądach przydował, Dekreta atoli nie Przyzduicy, ale sami Kanclerze, lub Podkanclerze podpisują. Exekucyę Dekretow Assessorskich tak w Koronie, iak w W. X. Litewskim Starostowie i Urzędy Grodzkie czynić powinny. Po zapadłym Dekrecie sprawa nie może być na nowo wskrzeszana, chyba za wynalezieniem nowych papierow inną wcale postać sprawie dających, i to po rozoznaniu tychże papierow przez Deputowanych od Sądu, po wykonaney przez stronę przysiędze, iako o nich nie wiedzieli, ale ie dopiero po zakończoney sprawie wynalezła, po wydanym nakoniec z Kancellarwi Reskrypcie *restitutionis causa in integrum*. Wszakże i to tylko w Koronie, bo w W. X. Litewskim podług dawnych praw, Dekreta oczywiście ani w tym przypadku wzruszone być nie mogą.

Odprawiały się zawsze Sady Assessorskie w mieyscu rezydencyi Krolewskiej, a ile razy Krol oddalał się z Warszawy, lub za granicę wyjeżdżał, potrzebne było Krolewskie pozwolenie i wyznaczenie mieysca do odprawiania tychże Sądow. W ostatney Ordynacyi dla Koronney Assessoryi Miasto Warszawa, dla Litewskiej także Warszawa,

Mieysce
Sądow.

a w W. X. Litewskim Grodno, Brzeście, i Mińsk, są wyznaczone, chyba gdyby Król Jmć chciał, ażeby obie Assessorye w miejscu jego bytności w granicach Państw Rzeczypospolitey sądzone były.

Kadencya.

Konstytucya Roku 1776. dwie Kadencye w Ordynacyi przepisane, dla więkzey Obywatelów wrzody na jedną przemieniając, ustanowiła, ażeby Sądy Zadworne Assessoryi Koronney odprawiały się wciąż przez sześć miesięcy, zaczawszy od dnia 1. Listopada, aż do dnia ostatniego Kwietnia, z warunkiem, iż ostatnie sześć tygodni tego przeciągu, obrotone być mają na rozsądzanie spraw Dyssydentów i Greków Nie-Unitów, a *Judicio mixto* w Roku 1768. ustanowionego, do Assessoryi przez Traktat Roku 1775. przeniesionych. Spraw tych wyszczególnienie masz wyżej w Rozdziale II. na karcie 58. Do sądzenia ich Król Jmć tyle Osob z Szlachty religii Dyssydentckiey lub Greckiey Nie-Unitckiey za Assessorów przydaie, ile potrzeba do zrownania liczby z Assessorami Katolikami.

Regestra
Sądowe.

Regestra spraw Sądom Assessorskim należących z Ordynacyi i Reskryptów J. K. Mci, są następujące: I. Regestr prosty Magdeburcki, do którego wpisują się sprawy z appellacyi od Sądów Miast Kro-

Krolewskich, tudzież *Communitatum* przeciwko Magistratom. II. Regestr prosty Pruski w podobnychże sprawach; dzisiaj tylko już z Torunia i z Gdańska. III. Regestr prosty *Fisci*, do którego wpisywać należy sprawy o uznanie przywilejów na dobra i wakanse, o exekucyą orychże, o granice między dobrami Krolewskimi i Szlacheckimi, lub Duchownemi, o niewydanie dziesięcin z dobr Krolewskich, nakoniec *Communitatum* Miast przeciwko Starostom. IV. Regestr *Expulsionum* prosty, do którego należą nie tylko sprawy *expulsyine* z dobr, ale też *violationis privilegiorum*, *Evocationum extra forum*, *Juris Hospitum*. V. *Incarceratorum*, w którym sprawy ich, i kryminalne mieszczą się. VI. Regestr Dyssydentcki do spraw Dyssydentow i Grekow Nie-Unitow. Regestr Infantcki upadł, po odpadnieniu od Polski reszty Infant. Regestr *Causarum Colonarium*, podobnież ustał, gdy sprawy te Sądowi Referendarskiemu oddzielnie są oddane. Reskryptami J. K. Mci postanowione nowo są trzy osobne Regestra. 1. *Miserabilium*, który co Miesiąc brany być powinien wraz z przydanym, i z Skarbu Krolewskiego pensyjonowanym Patronem ludzi ubogich. 2. *Illationum à Decretis Accessoriis*, o długi, o sprawy uczynkowe, o komorne, i re-

Tom II. Y skry-

skrypta na Kommissyę, który Regestr co Sobota w czasie Kadencyi brane być powinien. 3. Regestr Kommunikacyiny, końcem przyspieszenia sprawiedliwości; bywa dwa i trzy razy podczas iedney Kadencyi, a zatym w iednym roku kończy się i rozsądza *definitive* sprawa, gdy przedtym Dekret na komunikacyę *Jurium & Documentorum*, aż do przyszley Kadencyi wypadał; i koniec sprawy dłużej czekany być musiał. Konstytucya Roku 1776. zleciła ieszcze Assessoryi rozsądzanie spraw *Juris Regii* z Kommissyi i Remiss Seymu i Konfederacyi Roku 1775. pochodzących, które poki odsądzone nie będą, brane być mają przed wszystkiemi innemi Regestrami do sądzenia w przytomności Assessorow. Na wymienione wyżey Regestra, których poprawa i odmiana Krolowi Jmci, iako w Sądzie własnym zawsze iest wolna, też Konstytucya wyznaczyła pierwsze Kadencyi Miesiące aż do dnia piętnastego Marca, resztę zaś czasu, to iest do dnia ostatniego Kwietnia na sprawy *Judicii mixti* Dyssydentckie i Nie-Unickie; który czas ieżeliby takowemi sprawami zabrany nie był, ma być obrocony na sądzenie spraw *Juris Hospitum*, lub *Miserabilium*, lub *Incarceratorum*.

Pozwy,

Pozwy, Mandatami pospolicie zwa- Pozwy.
ne, piszą się imieniem Krolewskim, kła-
dzone być powinny na cztery tygodnie
przed Sądan i do Małej Polski, gdy
Krol w Wielkiej Polsce mieszka, i
Sąd Zadworny odprawia się; a na dwa
tygodnie do tej Prowincyi, w której się
Krol i Sąd znayduie. Relacya ich ze-
znawana w Aktach Grodu, w którego
obřębie dobra są położone, ieżeli sprawa
iest z Szlachtą, w Aktach zaś Miey-
skich, w sprawach Mieyskich.

Dwunastu Patronów przysięgłych, a Palestra.
przez Kanclerzow i Podkanclerznych do
stawiania w tym Sądzie ułoważnionych,
ktorzy mogą być i *plenarie constituti*
chce mieć Ordynacya. Po oddaniu As-
sessoryi spraw Dyssydenckich, liczbę
Patronow powiększono do piętnastu, a
szesnasty iest od Krola łmci uprzywile-
iowany dla ludzi prawdziwie ubogich. (n)
Y 2 Ordy-

(n) Lubo uczciwość, ludzkość, i bliźniego mi-
łość, są cnoty zaszczycające Palestrę w Są-
dach Zadwornych stawiając, że iednak i praca
bez nagrody być nie powinna, i traci się
mogło, iż Osoby ubogie mogły nie mieć
sposobu poszukiwania sprawiedliwości; Naya-
śniejczy STANISŁAW AUGUST przy-
kładem sławnego swojego Przodka Bolesława
Krzywoustego, postanowił w Sądach swoich
Assessorskich i Referendarskich Patrona *Per-
sonarum verè miserabilium*, który od J. K.
Łmci uprzywileiowany, i z Skarbu Jego pon-

Assessor-
eya W.
X. Lit.

Ordynacya Assessoryi W. X. Litewskiego, w Konstytucyach Seymu Roku 1766. umieszczona, co do istory zgodna jest z Ordynacyą Assessoryi Koronney, ma jednak w sobie następujące szczególności. 1. Kanclerz lub Podkanclerzy mogą Senators Assessorem wyznaczanego, a jeżeliby i Senators nie było, tedy Sekretarza, lub Referendarza, lub Pisarza W. X. Litewskiego, na swoim miejscu zasadzić, dla punktualney i nieprzerwaney sprawiedliwości; a takowy Prezydent miejsce Pieczętarza zastępujący, w niebytności Assessorow, może

swą przyzwoitą opatrzoną, służyć w sprawach ten powinien z wszelką pilnością, i bez najmniejszego datku, którego nawet dobrowolnie ofiarowanego nie przyjmować, przysięgą obowiązując się. Ubogą Osobą, sprawę w tych Sądach mającą, jeżeli jest Stanu Miayskiego, powinna mieć zaświadczenie na swoje ubóstwo od Urzędu tegoż Miasta; jeżeli urodzenia Szlacheckiego, od Urzędu swiego Woiewodztwa; a dopiero Pieczętarz lub Referendarz odsyła ją do uprzywilejowanego *Miserabilium Patrona*.

Zyczyćby należało, ażeby ustanowienia tak chwalebne, i w innych Magistraturach Sądowych naśladowane było, dla zapewnienia nuyuboższym nawet ludziom sprawiedliwości. Wszakże sposób opatrzenia takich Patronow, którzyby *Personis vere miserabilibus* darmo służyli we wszystkich Jurysdykcyach, mógłby łatwo być wynaleziony od samychże Zwierzchności Sądowych.

może sam ieden sądzić sprawy większości zdań należące, sam także ieden rozsądza sprawy wszelkie samotney Pieczętarzow decyzyi oddane. (o) 2. Patronowie w Assessoryi W. X. Litewskiego stawiający, mają być dobrze urodzeni i possessyonaci. 3. Między Regestrami spraw Assessoryi Litewskiej należących, mieszczą się sprawy poddanych Dość Krolewskich z Dzierżawcami, bo w tej Prowincyi Sadow Referendarskich nie masz, tudzież sprawy z dość Stofu Krolewskiego tak przeciwko Administratorom i innym Dyspozytorom tychże dość, iak wzajemnie. 4. Przepisuje Ordynacya Litewska, ażeby w czasie przypa-

Y 3

daia-

(o) W Koronie, lubo iak się wyżej wspomniano, nie było jeszcze przykładu, ażeby kto prócz Pieczętarzow w Sądach Assessorskich prezydował, mogłoby jednak być wątpliwość, czyli Sekretarz, Referendarz, lub Pisarz W. Koronny mógłby prezydować, ponieważ Ordynacya Roku 1764. i Konstytucya Seymu Konwokacyin; tylko o Senatorze mawia; a Konstytucya Roku 1766. w tenże tylko wspomnianym Urzędnikom w niektórych Senatora prezydować dozwala, ażeby się w tych Sądach własna sprawa przysługująca Pieczętarza trafiała. Druga wątpliwość, czyli na miejscu którego z Pieczętarzow w Assessoryi Koronney prezydujący, mógłby rozsądzać sprawy z Miast przychodzące, kiedy z pod większości zdań, wyłączone, wyraźnie i udzielnie samych Pieczętarzow decyzyi oddane.

delegacy Seymu alternaty w Grodnie, Sądy Asesorskie W. X. Litewskiego, przez całe sześć Miesięcy w tymże Mieście sądzone były.

ROZDZIAŁ XIII.

O Sądach Referendarskich.

Początek
Urzędu
Referen-
darskiego.

O Urzędzie Referendarzów wspomnia-
ło się w *Tome I. na karcie 107.*
Postanowieni pod Zygmuntem I. jeden
Duchowny, a drugi Świecki, w kon-
nie, a później, cokolwiek, niewiadomo
jednak którego roku w W. X. Litewskim,
mieli dawniej powinność przesłuchywa-
nia na Dworze Królewskim skarg i za-
dań Obywateli zwłascz z *Tam Kró-*
lewskich, i donoszenia o nich królowi,
lub Kanclerzom; z kąd początek bierze
Urzędu ich nazwisko *à referendo*.

Kiedy są-
dów za-
cęch.

Podług Statutu Roku 1507. powinni
być umięttni w prawie, przysięgli, i
u Dworu zawsze przytomni. Nie mieli
dawniej władzy Sądowej, owszem Sta-
tut Roku 1538. zakazał im mieszać się
w Sądy, pozwalając zasiadania i rady,
gdy Król sam sądzić będzie. Zygmunt

Au-

August stanowiąc, iż sprawy prawa Magdeburgskiego Krol ma sądzić z Radami, przydał, iż Urzędnicy Kancellaryi i Referendarze słuchać ich mają, i w przytomności stron Krolowi o nich donosić. Pod panowaniem Krola Stefana nie masz żadnego śladu, ażeby Referendarze Juryzdykcyą Sądową sprawowali, i zda się, że władza ta dopiero pod Zygmuntem III. przy końcu wieku szesnastego jest im nadana.

Od tej Epoki trwały Sądy Referendarskie do Roku 1764. w którym zniesione były, a sprawy im dawniey należące, pod Assessorską Juryzdykcyą przyłączone zostały. Wszakże Konstytucyą Roku 1766. końcem przyspieszenia Obywatelom sprawiedliwości, przywróciła na nowo Sądy Referendarskie w Królestwie, oraz sprawy im należące mające, i Ordynacyą sążenia, wyraźnie przepisala; a Konstytucyą Roku 1768. i 1770. przydały niektóre objaśnienia.

Sprawie Juryzdykcyą Sądową Referendarz przywilejem dawnieyszy, a w jego niebytności, drugi. Assessoram *cum voto decisivo* są: Instygatorowie Koronni gdy w inney Magistraturze nie zasiadają, Kustosz Koronny, Regenci Kancellaryi, Metrykańci Koronni, Pisarze Sądow Assessorskiego i Referendarskiego. Komplet do sążenia w osobach

bach trzech z prezydującym oznaczony; a pod niebytność Assessorow może sam Referendarz sprawy wszelkie ostatecznie sądzić i decydować. Sąd ten jest *Ultima Instantia*, i żadne od iego Dekretow appellacye nie idą. Kadencya jedna od dnia pierwszego Maia, do dnia ostatniego Czerwca.

Sprawy do Referendaryi należące, są wszystkie *Juris Colonarii*, czyli poddanych wsi Krolewskich przeciwko Starostom lub Dzierżawcom uprzywilejowanym, i wzajemnie. tych przeciwko poddanym; o Wybraniectwa na dwudziesięć latie *Juris Colonarii*, o Sołuswa, Le-manstwa za przywilejami przez Sukcesyją chodzące, a przeto *naturam fundi Colonarii* mające; o młyny z trzeciej miary także zaprzywilejowane; o sprawy dziesięcinne z namiennych gruntow chłopskich w Krolewskich wsiach pochodzące; sprawy z appellacyi od Zamkowych Pruskich i Krolewskich Ekonomicznych Juryzdykcyi; zapła cokolwiek kwestyi wynika *ex personali aut reali* gruntow *Juris Colonarii*, to wszystko podpada pod wydział spraw Sądowi Referendarskiemu należących, które wszystkie rozstrząda *cum resolutione* Przywilejow. Dwa są Regestra: pierwszy Ordynaryiny dla spraw *Experimenti*; drugi dla spraw Kommissyjnych, Ewokacyi-

kacyinyh , Kontrawencyinyh poprze-
dzajcym Dekretem Referendarskim, Ex-
pulsyinyh , gdyby kto w przepisanyh
spraw rodzaju , gwałtownie był z posse-
syi wypędzony ; i *Miserabilium* , których
sprawy tenże Patron utrzymuje , co i w
Sądach Assessorskich. Dylacye żadne nie
idą , ale tylko komunikacya Dokumen-
tow w sprawach *juris* iest dozwołona.
Dekreta Referendarskie Urzędy Grodzkie
ezekwować powinny. Pieczęć Referen-
daryi do dekretow , listow *salvi condu-*
ctūs poddaństwu , i Mandatow pieczęto-
wania , wyznaczona iest mnieysza od
Kanclerskich z napisem pod Orłem : *Pie-*
częć Referendaryi Koronney. Patronowie ,
których nie więcey iak dwunastu być
powinno , mają być od Referendarza przy-
ięci i przysięgli. Urząd Piszarza Sądow
Referendarskich wraz z przywroceniem
tychże Sądow został wrocony. Ubeśpie-
czenie Sądow tych imieniem i powagą
Krolewską sprawowanych , tudzież Osob
w nich stawajacych , takież iest , iakie
Sądom Assessorskim Ordynacya ostrze-
gła ; to iest : że wszyscy iakiegóżkolwiek
stanu i kondycyi , powinni się u Sądu
skromnie i przystoynie zachować , stro-
nie ani Patronom przeciwny interes u-
trzymujacy nie odgrażać , przykrości
żadney nie czynić , Indukt nie przery-
wać , a to pod karami na wykraczające-

go *pro arbitrio Judicii, ex termino tacto* w tymże Sądzie. Podobnież Patrom tak Assessorskim iak Referendarskim zalecono, ażeby skromnie, trzezwó, i przygotowani do spraw stawali, wnoszenia swoje prawem i dokumentami ztwierdzali, Indukty z przygotowanych pism czynili, pod zapłaceniem trzech grzywien na Szpital w lżejszych przewinieniach, a w cięższych pod ukaraniem do woli Sądu.

Gdy Kommissye do rozgraniczenia bądź reskryptem J. K. Mci, bądź z dekretów Sądu Assessorskiego lub Referendarskiego będą wyznaczone, Kommissarze, ieżeli dawniey nie byli na Sądowość przysięgli, mają naprzód przysięgę podług roty dla Assessorów przepisanej wykonać, przy zafundowaniu Jurydykcyi Kommissarskiey. Wyroki Kommissarskie Sąd Assessorów albo Referendarski podług różności spraw granicznych potwierdza lub poprawia. Zeby zaś dobra Rzplitey z Ziemskimi lub Duchownemi graniczące, uszczerbku iakiego w swoich granicach nie ponosiły, stanowi Ordynacya Sądów Assessorskich, ażeby po skończoney Kommissyi i zaszłym Dekrecie, gdy go Dzierżawca *pro re iudici* atz przyimie, wykonał przysięgę, iako nic nie opuścił, czego mu tylko prawo użyc pozwoliło ku ocaleniu granic

nie dobr Krolewskich, a cały Akt Kommissarski z przyłączeniem Mappy, oddany być powinien do Metryki Koronney lub Litewskiej, podług Prowincyi, w ktorey czynione będzie rozgraniczenie.

ROZDZIAŁ XIV.

O Sądach Marszałkowskich.

O prerogatywach i powinnościach Urzędu Marszałkowskiego, mowiliśmy w *Tomie I. na karcie 169.* tu tylko o Sądowej Marszałkow Jurzydykcyi mowić będziemy. Sprawie tę w miejscu rezydencyi lub bawienia Krolewskiego w Koronie Marszałek W. Koronny, a pod jego niebytność Litewski, a po nich Marszałkowie Nadworni; i przeciwnie, gdyby Krol jmc bawił w Prowincyi W. X. Litewskiego. Niebytność wszystkich Marszałkow, gdyby się kiedy trafiła, zastępowaliby jeden z Ministrów Swieckich.

Władza
Sadowa
Marszał.

Ponieważ do Urzędu Marszałkow należy utrzymywanie powagi tronu, oraz porządku, spokoyności publiczney, i bezpieczeństwa powszechnego pod bokiem Krola, Jurzydykcyja ich w miejscu re-

Sprawy
ich na-
leżące.

zyden-

zydencyi lub bawienia Krolewskiego rościąga się do wszystkich iakiegożkolwiek stanu i kondycyi osób, bądź Kraiowych, bądź zagranicznych. Wszyscy więc, bez żadnego wyłączenia, wykraczający przeciw powadze Krolewskiej, albo spokojność i bezpieczeństwo publiczne iakimkolwiek sposobem wzruszający, czyli w Zamku i na pokojach Krolewskich, czyli w Mieście, lub na Przedmieściach i okolicach Warszawy na milę, czyli podczas Sejmow i Zjazdow walnych, czyli w innym ktorymkolwiek czasie, przez Urząd Marszałkowski sądzeni, i karani bywaią.

Artykuły, w ktorych zawierało się wyszczególnienie przestępstw tego rodzaju, oraz kar każdemu przestępstwu przyłączanych, ogłaszałi przedtym Marszałkowie, i Stanom Rzeczypospolitey na każdym Seymie czytali: Ale te Roku 1678. na Seymie Grodzieńskim w Konstytucyach umieszczone zostały, i stosownie do nich sprawuie Sądy swoje Jurzydykcy Marszałkowska. Konstytucya Roku 1699. potwierdzając też Artykuły, warowała, ażeby Marszałkowie Obojga Narodow przewodzili ie do exekucyi przeciwko wykraczającym, pod utratą Urzędow.

Porządek
Sądenia.

Od rządu Dworem Krolewskim Marszałkowie przez Konstytucyą Roku 1766. uwol.

uwolnieni, , Sądy tegoż Dworu podług dawnych praw i zwyczajów mają sobie zostawione. W innosławie rozmaitych spraw do Jurysdykcyi Marszałków przechodzących, mają swojego Sędziego i Pisarza przysięgłych, którzy odprawiają Sądy *Prima Instantia*. Sądy Policyi Urzędu Regentowskiego są uchylone, a sprawy, które tam sądzone były, poddane są pierwszej Instancyi. W Sądach Marszałkowskich *Ultima Instantia* wszyscy Marszałkowie Obojga Narodów zasiadać mogą *cum voce activa*, a pierwszy w porządku prezyduje. Marszałek prezydujący powinien sobie przybierać Assessorów, czterech z Senatu, i tyleż z Stanu Rycerskiego, Urzędników Świeckich Koronnych lub Litewskich, w miejscu rezydencyi Krolewskiej pod ow czas znajdujących się, (wyjąwszy tych, którzy z obowiązku Urzędów swoich, w innych Magistraturach zasiadają) a pod niebytność tych, Urzędników Ziemskich; a to w sprawach następujących: 1. Wszystkich kryminalnych. 2. O taxę żywności i towarów w miejscu rezydencyi Krolewskiej, wyłączając produkty Szlacheckie. 3. O długi *ex vi inscripti fori*, gdy appellacya założona będzie od pierwszej Instancyi, i gdy summa przechodzi złotych 500. 4. W sprawach appellacyjnych o niesłuchanie taxy.

Asses-

Assessorowie ci z innych obowiązków na sądowość nie przysięgli, wykonać przysięgę powinni. Komplet do sądzenia w osobach pięciu wyznaczony; w przypadku jednak nie zięchania się zaproszonych Assessorów, może sam Marszałek sprawy wszelkie, nawet kryminalne, sądzić i decydować. Wyroki Sądu Marszałkowskiego, jako Jurysdykcji *Suprema Instantie*, czyli w przytomności Assessorów, czyli przez samego Marszałka wydane, są niewzruszonej mocy, i żadnemu wywołaniu nie podpadają. Czasem jednak Marszałkowie, zwłaszcza w znaczniejszych sprawach kryminalnych, dopraszają się zdania Królewskiego.

Konstytucya Roku 1678. *tit. Approbatio Articulorum Sedium Marszałkowskich*, Oficjalistom tego Urzędu, Sędziemu i Pisarzowi tak w Koronie jak w W. X. Litewskim, podobneż bezpieczeństwo waruje, jak Posłom Ziemskim, przydając, że do żadnych Sądów pociągani być nie powinni podczas Seymu, czterema tygodniami przed Seymem, i tyleż po Seymie.

Artykuły
Marszał-
kowskich
Sądów.

Treść Artykułów, podług których Urząd Marszałkowski Sądowną Jurysdykcją swoją sprawuje, jest następująca:
1. Żaden iakiegokolwiek stanu i kondycyi, nikogo zgoła nie wyimując, Krakowiowy czy Cudzoziemiec, nie ma się ważyć

żyć w domach ani na Ulicach, zwad, zmowek, buntow, i tumultow czynić, słow uszczypliwych i lżących drugiemu mówić, na pojedynki wyzywać, dony i gospody cudze gwałtownie nachodzić, krzywdy swej i urazy nie urzędownie poszukiwać, pod ukaraniem w Sądzie Marszałkowskim podług prawa i zwyczaju. A ktoby nie będąc na gorącym uczynku poymany zjechał, i za pozwem w gospodzie jego położonym, na termin przez siebie lub swego Plenipotentą do Sądu nie stanął, taki za wywiezionymi inkwizycjami o jego przestępstwie, niesławą karany być powinien. 2. Zaden w mieyscu rezydencyi Krolewskiej, lub jego okolicach nie ma chodzieć z bronią bunt znaczącą, dopieroż do Zamku Krolewskiego wchodzić lub wieźdzać, pod winą czternastu grzywien, a ktoby rusznicę nosił, albo z niey strzelał, ma być w więzieniu trzymany, aż winę dwuchset grzywien zapłaci. 3. Pod bytność Krolewską zwłaszcza pod czas Seymu, każdy przyjeżdżający do Miasta Cudzoziemiec, powinien się donosić Marszałkowi lub jego Urzędowi, pod karą dowolną Sądu; a Gospodarz o takim znać drugiego naydaley dnia nie dający, ma zapłacić trzydziści grzywien, i więź sześć tygodni siedzieć. 4. Ktobykolwiek zwadę zaczął, policzek komu albo razy

sine

sine zadał, lub broni dobył, choćby nie ranił, winą sześćdziesiąt grzywien i siedzeniem wieży pułroka karany być powinien. A gdyby ranił, w Zamku lub w jego bliskości, także w naysćiu na gospodę, lub z zasadzek gdziekolwiek bądź, ma być na gardle karany. A jeżeliby z pijaństwa lub zwady ranę komu zadał opodał od Zamku, takowy okupując gardło, winę dwiescie grzywien Stronie, i Sądowi przez połowę zapłacić będzie powinien, i wieży ćwierć roku siedzieć. Ktoby zaś w sprawiedliwej obronie własney drugiego ranił, karom dowolnym Sądu podpadnie. Zieźdźcający po zbrodni popełnionej, od czci odsądzony być ma. 5. Ostrożność od ognia i gotowość do gaszenia pożaru zalecona, pod winą czter-nastu grzywien na niedbałych gospodarzy. 6. Trąbienia oprócz stołów i wia-zdów przedniejszych Senatorow, tudzież grania na surmach w dzień ani w nocy bywać nie mają. 7. Posłom Cudzoziemskim i ludziom ich, każdy przystoyną uczciwość ma oddawać, pod ukaraniem podług przewinienia. 8. Ludzie swawol-ni, gwałty po ulicach czyniący, krze-szący, lub cegłuiący, mają być przez warty Marszałkowskie imani, do Urzę-du oddawani, i sędzeni. 9. Czeladź Dworska, aby się w dziedzińcu Krole-wskiego Zamku, cicho i skromnie spra-wowała;

wowala; a swawolui maia być imani przez sługi Urzędowe, i podług występku karani, o co Panowie ich uymować się nie mogą. 10. Wszelki lud pospolity, Mieyski, Cudzoziemski, niemiey Turcy, Tatarzy, Żydzi, i zgoła wszelkie osoby, nie maia być nigdzie napastowane i krzywdzone, pod karami na swawolnych podług występku. 11. O zaieżdżaniu gospod bez wiadomości i zapisania Sennowiczego. NB. Wspomniało się w Tomie I. na karcie 256. że dawniey Senatorowie i Posłowie na Sejm zieżdżający, mieli Strancye od Urzędu Marszałkowskiego sobie wyznaczone; owoż do tego zmierza ten Artykuł. 12. Służby, ani spraw żadnych za Dworem nie maiać, nie prowadzący żadnego handlu przystoynego, i bez uczciwego do życia sposobu będący; hulanie, tulać, biegunowie, kosc-y; którzy się grą, kradzieństwem, oszukiwaniem, lub innemi nieprzystoynemi sprawami bawią, w Mieście, ani w jego okolicach mieszkać nie maia, pod sieczeniem rozgami u pręgierza, i wyświeceniem z Miasta; a za drugim razem poymany, pod karą na gardle. 13. Przekupnie nie maia na drogi zabiegać, ani zaieżdżać przeciwko tym, którzy do Miasta żywność lub drwa wprowadzaią, aby tam przekupiwszy, drożey potym na rynku dawali;

Tom II.

Z

dawali; a koby się tego ważył na przedmieściach, i wszędy na miłę od Miasta, ma być karany oprocz zabrania rzeczy kupionych, zapłaceniem czternastu grzywien, albo w niemożności zapłacenia, siedzeniem wieży. 14. W domach szynkowych bawić i szynkować tylko do godziny osmey wieczornej pozwolono, pod karą utraty naczynia z napoim, i siedzeniem wieży. 15. Każdy według targu zapłacić powinien Kupcom, Kramarzom, Rzemieślnikom, Szynkarzom; ci wzajem towary swoje sprawiedliwie, według ustawy Urzędu Marszałkowskiego sprzedawać mają; a koby co komu gwałtem wziął, jeżeli Szlachcic wdwoynasob zapłaci, jeżeli nie Szlachcic, powroci co wziął, i siedzeniem wieży karany będzie. 16. Piekarze, Piwowarowie, Rybacy, Rzemieślnicy, &c. gdy nad ustawę lub miarą niesprawiedliwą sprzedawać będą, za każde przewinienie dowiedzione grzywien czternastie zapłacą; pod takąż winą nie wolno we dni Święte towarow wykładać i sprzedawać, ani trunkow przed Kazaniem szynkować. 17. Każdy Cyrulik rannego opatrzyć, dowiedziawszy się o iego nazwisku, i kto go ranił, ma zaraz donieść Urzędowi Marszałkowskiemu pod winą czternastu grzywien. 18. U Sądu Marszałkowskiego każdy się ma skromnie i

uczczi-

uczciwie zachować pod winami w prawie pospolitym o bezpieczeństwie Sądów opisanemi. 19. Ktoby się na służbę Urzędu Marszałkowskiego słowami nieuczciwemi targnął, więz karany będzie, a ktoby ręką, choćby nie ranił, gardło ma tracic. 20. Białogłowy nierządne, ktoreby się uczciwym i potrzebnym handlem lub robotami nie bawiły, mężów swych nie miały, znajdować się w Mieście i na Przedmieściach nie powinny; a ktoraby się znalazła, ma być poymana, u przegierza smagana, i na uszach naznaczona.

O takowe, i wszelkie inne w miejscu bawienia J. K. Mci, popełnione występki, wszelakiej kondycyi człowiek, nie zastawiając się żadnemi przywilejami, odpowiadać powinien przed Urzędem Marszałkowskim.

ROZDZIAŁ XV.

O Sądach Kommissyi Skarbowych.

O ustanowieniu w Koronie i w W. X. Litewskim, Kommissyi Skarbowych, Sądy Kommissyi Skarbu Kor.
 naypotrzebniejszey i nayużyteczniejszey

Kraiovi naszemu Magistratury, mowiło się już w *Tomie I. na karcie 313.* w Rozdziale tym zostaje mowić o władzy Skarbowey, tymże Kommissyom poruczonej.

Sprawią te Podskarbiowie Wielki i Nadworny, jako Prezesowie Kommissyi Skarbowych z urzędu swego, i Kommissarze z Senatu i Stanu Rycerskiego do Kommissyi Skarbowey na Seymie obrani; tudzież dzisiewszy Pisarz Kommissyi, i Justytor pierwszy Koronny, który ma prawo szeregowe *decisum votum* pozwoliło; bo według Ordynacyi Pisarz tylko *cum voto informativo* zasiadać może; a Justytorowie od zasiadania uwolnieni przez Konstytucyą Roku 1775. W niebytności Podskarbich, przysiadnie pierwszy w porządku z Senatorow, lub z Stanu Rycerskiego Kommissarzow. Zasiadający na Kadencyi, w przypadających pod ten czas sprawach swoich osobistości wymagających, mają dobrodzieystwo suspensy we wszelkich Sądach, wyjąwszy Sądy sameyże Kommissyi Skarbowey, gdzie w sprawach własnych tak *ex actoratu* iak *ex reatu* zasiadać nie mogą.

W kadencyi.
w 1775.

Mieysce dla Kommissyi Skarbu Koronnego Warszawa, dla Kommissyi Litewskiej Grodno jest wyznaczone. Kadencye prawem opisane są cztery: Pier-

wsza,

musza, zaczyna się dnia 1. Września; *Druza*, dnia 1. Listopada; *Trzecia*, dnia 1. Lutego; *Czwarta*, dnia 1. Maja. Każda z tych po cztery tygodnie trwać powinna. Na tych to Kadencyach obowiązności Sądowe, rachunki Kwartalne, i wydatki pieniężne odbywane być powinny. W interesach Ekonomicznych może Kommissya Skarbowa, nawet pomimo Kadencyi, czynić rozrządzenie swoje, byle zawsze w liczbie zasiadających Osob pięciu, który komplet w Koronie tak na Kadencye, iak na Extra-Kadencye prawem iest przepisany.

Wszystkie materye tak Sądowe, iak Decyzya. Ekonomiczne decydują się większością zdań, których powtórzenie do trzech razy wolne; a w przypadku równości kresek, prezydujący przydaniem drugiej, wątpliwość rozwiązuje. Zdanie swoje każdy Kommissarz podpisuje w Protokule, ażeby w czasie Seymu mógł się Rzeczypospolitey usprawiedliwić. Protokoły te Sentencyonarzow Jurydycznego i Ekonomicznego, ieden lub dwóch z Kommissarzy trzymają, w których wpisują się sentencye w sprawach, i rezolucye w interesach Skarbowych z wyrażeniem zdań Kommissarzow zasiadających.

Jako Kommissya Skarbowa ma po- sprawy
wierzone sobie dochodow publicznych tę...
wybieranie, i niemi zawiadywanie, tu- d...
leż...

dzież handlu Kraiowego rozkrzewienie, tak Sądowa juryzdykcyja iey do tych się osobliwie spraw rościaga, które tychże Skarbu Rzeczypospolitey dochodów i handlu tykaią się; iako to : o nie wypłacenie podatków publicznych; o depaktacye Kupców; o Kontrakty handlowe między Szlachcicem i Kupcem; o Wexle; o miary i fokcie, nie ubliżając Juryzdykcyi Marszałkowskiej w mieyscu rezydencyi Krolewskiej; o zdzieranie na mostach, groblach, i przewozach; o skrzywdzenie iakimkolwiek sposobem Skarbu Rzeczypospolitey; o koniec sprawy *ex qu inscripti fori*, ieżeli podług prawa mogą być w tym Sądzie decydowane; i sprawy między Kahałami o wyłamanie się z Parafii. W Sprawach wyżey wyrażonych, wszyscy iakiegożkolwiek stanu ludzie, Swieccy i Duchowni, Szlachta i Mieszczaństwo, w Sądach Komisyi Skarbowey odpowiadać powinni.

Regestra.

Regestra w tych Sądach są dwa Ordynaryjne *sine beneficio arresti*; to jest: jeden, *ex delatione thesauri*; drugi, *Injuriatorum*; trzeci, *directi mandati*; czwarty, *Penalium*; piąty. *Wexiony*. W pierwszym mieszczą się sprawy prawne i uczynkowe imieniem Skarbu, i przeciw Skarbowi; brany bywa w Poniedziałki i Wtorki każdego tygodnia. W drugim sprawy o handlu, ręko-

rekodzieła, miary, podatki, depaktacye, długi za towary, i inne z przyczyny handlow krzywdy, pretensye, wiołencye, &c. brany bywa co Szroda i Czwartek. W trzecim sprawy względem obrażenia powagi Sądow Kommissyinych, Osob Sądowych, lub Officyalistow Skarbowych pod bokiem Sądu popełnionego; każdego dnia brane być mogą, za daniem roku, lub z wydanego pozwu *in vim termini tacti*. W czwartym sprawy co do otrzymania dekretow exekucyi; brany bywa w Sobotę o godzinie szostey po południu. W piątym sprawy Wexlowe; brany bywa na Kadencyach w Piątki po odbytych interesach Ekonomicznych, tym bowiem dwa dni w tygodniu, to jest Piątek i Sobota są wyznaczone, a gdyby nie było potrzeby rezolwowania interesow Ekonomicznych, i te dwa dni na Sądy powinny być obrocone. Wexlowy Regestr nawet *Extra-Cadentiam* brany być może, w Wtorki, i Piątki, a do iego sądzenia w każdym czasie Komplet czterech tylko osob iest potrzebny.

Dekrety tych Sądow, iako *Ultima Instancia*, są niewzruszone. Duchowni po kary osobiste odsyłani bywają do Jurydykcyi Duchowney, a Zakonnicy do swoich Przełożonych. Dylacye żadne nie idą; *noviter* iednak *reperta documenta*

Dekrety

rem evincentia raz jeden dozwolone. Protokoly Dekretow i Rezolucyi Ekonomicznych, są przy Pisarzu Kommissyinyym, w których Seryarz dziełań wszystkich ma być spisany, i które podpisuje Prezydujący na Sessyi z dwoma Kommissarzami. Gdy z tego Sądu Inkwizycye na grunt wypadną, czynione bywa nie przez Kommissarzow, ale przez Urząd, Ziemskie lub Grodzkie. Też Urząd Grodzkie exekwować powinny wyroki Sądow Kommissyinych, pod obowiązkiem odpowiedzi w Trybunale; toż samo rozumieć się ma o nie exekwowania Dekretow innych naywyższych Jaryzdykcyi.

Wpisy,
Pozwy,
Pieczęć.

Wpisy spraw w Rejestrach umyślnie na to sporządzonych zapisywane bywają. Pozwy na cztery tygodnie kładzione, a zeznanie ich w Aktach Grodzkich lub Mieyskich czynione bywa po dług staru Osob zapozwanych. Wychodzą Pozwy pod imieniem Kommissyi. Mający do Skarbu pretensyą, i rozstrząchać się o nią chcący, kładzie Pozew na bliższy Komore, a zeznanie jego czyni w Grodzie, w którego obwód jest też Komora. Wszystkie Wpisy, Pozwy, Sentencye, Dekreta, Rezolucye Ekonomiczne, Polskim językiem piszą się, i gratis wydawane bywają; a od ekstraktow nie więcej płacić należy, iak złoty Polski jeden od arkusza dwadziestcia wierszy po

iedney stronie mającego, pod utratą mieysca, i karami na depaktujących w Kancellaryi. Pieczęć Kommissyina jest, Orzeł herbowny Rzplitey, a u dołu herb Podskarbiego Wielkiego.

Patronow w Sądach Kommissyi Skarbowey Koronney jest piętnastu przysięgłych, którzy mogą być i *plebeie conditionis*; Induktry swoje, równie iako i w innych najwyższych Jurysdykcyach z pism przygotowanych czynić powinni.

Kommissya Skarbowa Prowincyi W. X. Litewskiego, razem z Koroną ustanowiona, takowąż ma co do istoty Ordynacyę, w niektórych tylko szczególnosciach odmienną. 1. Odprawia się zawsze w Grodnie. 2. Komplet na Kadencyach zawsze osob pięciu, na Extra-Kadencyach, przynajmniej trzech, jest potrzebny. 3. Kadencye dwie są prawem opisane osn tygodniowe; pierwszy zaczyna się dnia 1. Marca, druga dnia 1. Października; ale w roku przypadającego Sejmu, zaczynać się ma ostatnia Kadencya d. 15. Września, ażeby rachunki z Raty Marcowey były na Sejm wygotowane. Na Extra-Kadencyach, byle w Komplecie osob trzech przynajmniej, odbywane bywają interesa Ekonomiczne, i Administracyi tabaczney tyczące się. 4. Regestra są następujące: Pierwszy *Fisci*, brany w Poniedziałki, mieszczący w sobie

Palestra.

Sady
K.
X.
X.

bie sprawy *juris & facti* z powództwa Skarbu lub przeciwko Skarbowi. Drugi *Injuriatorum Provincia*, brany we Wtorki, w którym wpisują się sprawy o handle, manufaktury, miary, podatki, długi za towary, wexle, kontrakty, i inne z przyczyny handlu wynikające krzywdy, &c. Trzeci *Injuriatorum Extraneorum*, brany we Szrody, do spraw Kupców zagranicznych, przeciwko Obywatelom Prowincyi Litewskiej, i wzajemnie. Czwarty *Contraventionum*, o stałe kontrawencye za wypadłemi Dekretami Kommissyi, brany we Czwartki. Piąty *Taktowny*, brany każdego dnia o godzinie piątej po południu, do spraw o zgwałcenie powagi Sądow, iak w Koronie. 6. Protokuffy dwa osobne, Ekonomiczny i Jurydyczny, Kommissarze trzymają, a po skończoney Kadencyi składają w Archiwie Ekonomicznym pod dozorem i strażą Skarbnego W. X. Litewskiego. 7. Regentow Skarbowych iest dwoch, ieden Ekonomiczny, drugi Sądowy, i podobnież dwie Kancellarye. 8. Pisanie Dekretow, wydawanie Extraktow, Pieczęć, i Korrekta, należą do Regent: Skarb: 9. Od wydawania z Xiąg wszelkich Transakcyi, Extraktow, Dekretow, Widy-musow, płaci się od Arkusza złoty ieden; od Pieczęci groszy piętnaście; od Koryekty tyleż; ale gdy się bierze co
z Kan-

z Kancellaryi na rzecz Skarbu, nie się
nie płaci. 10. Herb Kommissyi pod her-
bową W. X. Litewskiego Pogonią, ma
herb Podskarbiego W. W. X. Litewskie-
go. 11. Palestry w tych Sądach stawa
dwunastu, przysięgłych. 12. Winy
pieniężne wyrokami Sądu wskazane, nie
Sądowi, ale Skarbowi idą, równie iak
i w Koronie. 13. Trzech Pisarzów
Skarbowych, i Skarbnv W. X. Litew-
skiego, pensyonowani od Rzeczypospo-
litey, zasiadać powinni na Kadencyach
i Extra-Kadencyach *cum voto consulti-*
vo.

ROZDZIAŁ XVI.

*O Trybunałach Głównych, Koronnym,
i W. X. Litewskiego.*

GDy wszystkie sprawy Ziemskie, w Są-
dach Krolewskich ostateczną odbie-
rały decyzją, przykrzyło się Obywate-
lom długie częstokroć sprawiedliwości
czekanie. Pod Zygmuntem Augustem,
który dla częstego w Prowincyi Lite-
wskiej bawienia się, i słabości zdrowia
nie mogącego ustawicznej pracy wytrzy-
mać,

Ustano-
wienie
Trybuna-
łów.

mać, rzadziej Sądy sprawował, dopraszał się Stan Szlachecki, na co sam pod Zygmuntem I. pozwolić nie chciał, aby mu wolno było z pomiędzy siebie wybierać Sędziów do najwyższego w Kraiu Trybunału. Ale Zygmunt August na uśpienie tej Prerogatywy tronu, nie chciał nigdy zezwolić. Dopiero w Bez-Krolewju po jego śmierci, same Woiewodztwa niektóre ułożyły u siebie najwyższe Sądy, którychby wyroki żadney już appeal w nie podpadały. Podano oraz Henrykowi Krolowi obranemu do potwierdzenia Artykuł o przeniesieniu Sądów od Krola do Szlachy. Na Zieździe Andrzeiowskiem obranie Stefana popierającym, unowocienie się względem ustanowienia najwyższego Trybunału Sądowego w Kraiu, do pokoronacyjnego Seymu oddzielono. Krol Stefan nie tylko uczynione po szczególnych Woiewodztwach Sądów rozrządzenia potwierdził, ale nad to przydał, że wolno będzie wszystkim Prowincyom Korony Polskiej, albo oddać nazed Krolowi sprawiedliwość pospolitą Sądową, albo za wspólną zgodą zdiąć ten ciężar z Osoby Krolewskiej, i ustanowić najwyższy Trybunał Kraiowy. Ustanowienie to, za radą osobliwie Jana Zamoyskiego przyszło do skutku, lubo nie bez wielkich trudności, na Seymie Roku 1578. i od caley Rzeczypospolitey

tey potwierdzone zostało. Przybył tym sposobem nowy zaszczyt wolności Narodu Polskiego, przez ustąpienie od Króla Stefana prerogatywy tronu. Pisze Chwałkowski, że ustawa ta zniewoliła tym bardziej serca wszystkich Obywatelów Królowi Stefanowi, a tym publicznie dziękczynienia ziednała, którzy doradzili Królowi, iż pozwolił na użyteczną Rzplitey Juryzdykcyą.

Heidenstein, który był Sekretarzem Króla Stefana, świadczy, iż chciano pod Sądy Trybunalskie pociągnąć wszystkie sprawy z Miast nawet Królewskich; ale te Zadwornym Sądom podług dawnego prawa i zwyczaju zostawiono. Chciał powtórze Stan Szlachecki oddalić Senatorów od zasiadania w tym Sądzie, ale stanęło nakoniec, ażeby równie z Senatorów iak z Rycerstwa mogli być na Sędziów Trybunalskich obierani. Nayważniejsza była trudność z strony Duchownego Stanu, który obawiał się ażeby w Sądzie tym Świeckim ucisnienia nie doznawał. Jakoż już były winy bardzo znaczne wskazane na Prymasie Uchańskim, i innych Duchownych, że w Sądach *Ultime Instantie*, które sobie Wiewodztwa niektóre uchwały, stanęć nie chcieli, i przeciwko nim protestacye czynili. Wszakże za poradą Kanclerza Zamoyskiego, zgodzono się na ow czas, ażeby

ażeby w. sprawach Duchownych, sześciu z Duchowieństwa i tyleż Świeckich Deputatów z równą powagą zasiadało i sądziło; żeby Konkluzya była przy większości zdań; nakoniec w przypadku równości, żeby sprawa odsyłana była na Sejm po rozwiązanie.

Prowincya W. X. Litewskiego, lubo wtedy przy swoich prawach, i Sądowych Jurysdykcjach dawniejszych była zostawiona, przyjęła atoli ustawę Trybunału w Roku 1581. Podobnyż warunek był dla Woiewodztw Kiiowskiego, Wołyńskiego i Bracławskiego, które osobny swoy Trybunał miały w Łucku; ale i te do Koronnego przystąpiły w Roku 1589. a nierychley przydane i Woiewodztwo Czerniechowskie w Roku 1635. Pruskie Woiewodztwa przy swoich Sądach utrzymane z appellacją do samego Króla, zaczęły się sądzić w Trybunale Koronnym od Roku 1585.

Ordyna-
cya Try-
bunału
Koronne-
go.

Różne różnych czasow wychodziły względem Trybunału poprawy i odmiany; co podług prawa w dzisiejszym użyciu jest, krótko przełożemy. Składa się Sąd z dziewięciu Deputatów Duchownych, których wysyłaia Kapituły: Gnieźnieńska, Krakowska, Kujawska, Poznańska, Płocka, Łucka, Chełmska, Kiiowska, Kamieniecka; których każda z pomiędzy siebie obiera corocznie po jednym.

dnemu. Swieckich Deputatow zasiada na Trybunale dwudziestu ieden obieranych na Deputackich Sejmikach dnia 15. Lipca w miejscach prawem każdemu Woiewodztwu lub Ziemi opisanych, o czym masz w *Tomie I. na karcie 343.* Deputat z Kapituły Gnieźnieńskiej iest Prezydentem, lub gdy temu proces przeskadza, Deputat Kapituły Krakowskiej. Deputaci przy reazumpcyi Trybunału obierają z *Collegium* Swieckiego większością zdań Marszałka, zachowując alternatę między Prowincyami Wielką-Polską, i Małą-Polską. Obrani Deputaci zaraz na miejscu obrania swego wykonywają przysięgę, ktorey rotę masz w *Tomie I.*

Mieysca Trybunału Koronnego wyznaczone są prawem Piotrkow i Lublin. Zaczyna się w Piotrkowie dnia 1. Września, i trwa aż do Niedzieli Kwietney; w Lublinie od Poniedziałku po Niedzieli Przewodney, aż do Świętego Tomasza Apostoła. Na Kadencyi Piotrkowskiej, odsądzaią się sprawy Prowincyi Wielko-Polskiej; na Kadencyi Lubelskiej Woiewodztw Mało-Polskich.

Prezydent ma pensyi od Rzeczypospolitey 10,000. Marszałek 20,000. wyznaczone. Deputatom skrzynka do podziału zostawiona. Wszyscy oprócz sławy i wdzięczności powszechney, pewnem

Prawa
niektore
o Depu-
tatach.

są łaski i względów J. K. Mci, za pilne sprawowanie funkcyi, i dokładne sprawiedliwości czynienie. (p) Deputaci Duchowni, tylko w sprawach Duchownych i Taktowych wotują, oprócz Prezydenta, lub po jego niebytności innego siedzącego przy Krzyżu, który zawsze ma prawo *ad vota activa* z Kompletem Świeckim. Sprawy Taktowe wszyscy Deputaci Duchowni, i wszyscy Świeccy sądzą;

- (p) W pierwszych latach po ustanowieniu Trybunałów, nie trudno było zarydować na funkcyę Deputackie Obywatelów; czytamy nawet (iako się wypoминаło) w Dzienniku Narodowych, że Senatowi swoim tylko Stanowi Sądow tych sprawowanie zachować, a Senatorów od nich oddalić chciało. Potrzebny zatem zdawał się być wtedy do przysięgi Deputatów przydatek, iako się o funkcyę ani przez siebie, ani przez przynależnie nie starali. Gdy dawniejsza gorliwość sięgnąć poczyna, nie było też był nacisk na funkcyę; a po odwołaniu Karłowi Jmci szafunku Starostw i Krolewstew, ktorzymi przedtemi służył, do czynienia z uszczelnianiem majątku swego Obywatelów nadgradzano, spisał Rząda przysięgę dnia Roku 1775. wyrażając przysięgi funkcyę artykuł o nie staraniu się o tę funkcyę, bo i owszem czerpać zaczęli trudność znalezienia Obywatelów do usługi pracowney i konstytucyjnej, a nie nie mający w nadziei oprócz chwały. Tę trudność tę załatwia dla dobra Narodu swego Krol Jmć P. N. Mł. mądrym używaniem zachęcania i nadgradzania sposobów, ktorze się jeszcze w rękę Krolewskich zostały.

dzą; do spraw Regestrow Duchownych komplet czterech Duchownych Deputatow jest oznaczony, z ktorými tyleż Świeckich ma wotować; gdyby zaś nie było Kompletu Duchownych, sądzą z przytomnemi wszyscy Deputaci Świeccy. W sprawie swojej Kapituły, Deputat Duchowny, w sprawie swojego Woiewodztwa lub Ziemi Deputat Świecki, nie tylko wotować nie mogą, ale na ustęp podczas kreskowania Kolegow swoich wychodzić są powinni. Marszałek w porządku Woiewodztwa, z ktorego Deputatem jest obrany, wotuje.

Wszystkie sprawy rozsądzaią się większością zdań, a w przypadku równości, nie ma prawa ani Marszałek, ani Prezydent, drugiey kreski przydawać, lecz sprawa przysłemu Trybunałowi zostaje się do rozwiązania. Wotowania dwa głosne idą, trzecie sekretnie. Deputaci obowiązani są, przynajmniej przez sześć Miesięcy zasiadać w Trybunale, i sądzić czy to na Piotrkowskiej Kadencyi, czy na Lubelskiej. Przy konczeniu funkcyi, Deputat każdy przed wyjazdem do domu swego, wykonać ma przysięgę, w Konstytucyi Roku 1726. przepisaną, iako podług prawa i sprawiedliwosci sądzić, nie ułudząc się ani przyjaźnią, ani nienawiścią, ani żadnemi względami; iako żadnych podarunkow nie wzięt,

ani obywateli w czasie funkcyi, po funkcyi nie przyłane; iako spraw nie pranytkował, nie we wsz jakim sprawił się na powinności Sędziowskiej podług ustaw Rzeczypospolitey Trybunały opisujących. Który nie ma przysięgę przed limitą wykonał, i w czasie funkcyi swojej kontynuować nie powinien. Odeżdziłszy z Trybunału, nie wykonawszy w przedziałowcy przysięgi, iako gwałcił praw, *de corruptione & mala fide suspectus*, surowiey karany być ma, i oddalony nazawsze od wszelkiej funkcyi.

Deputat po skończoney funkcyi, drugi raz obierany nawet z innego Woiewodztwa być nie może, aż po upływie lat sześciu, podług Konstytucyi Roku 1775. a Marszałkiem Trybunałskim z jednegoż imienia, w lat cztery, podług Konstytucyi Roku 1763. Marszałek i Deputaci nie wprzód wyjeżdżać mają z mieysc Kadencyi, dopoki Kupcow i Rzemieślnikow nie zaspokoją; dozwała oraz prawo Obywatelom Miasta przed limitą Trybunału, na dwa tygodnie podać do jzby rachunki swoich pretensyi, i z Regestru *Penalium* dopomnieć się o nie, *etiam ex propositione*.

W czasie swojej funkcyi Deputat żadney Kondescensyi, Kommissyi, Exekucyi, ani Kompromissow odprawiać nie może,

może, ani w czasie tym tranzakcyi o dobra czynić, wyiawszy same Kontrakty arendowne.

Pisarzami Trybunalskimi byli przed-
tym Pisarze Ziemiańscy, Sieradzki na Ka-
dencyą Piotrkowską, Lubelski na Ka-
dencyą Lubelską. Ale Konstytucyą Ro-
ku 1775. uchwalono, ażeby każde Wo-
jewództwo na kolej swoiey Kadencyi Pi-
sarza sobie obierało.

Pisarze
Trybunal-
scy.

Palestry w Trybunale nie więcej iak
trzydziestu Mecenasow pozwolono do ka-
żdey Kadencyi, ktorzy wszyscy powinni
być Szlachta i przysięgli; są w odpo-
wiedzi nie tylko za siebie, ale i za nay-
mniejszy tumult swoich Dependentow;
znaydujący się w liczbie Palestry Try-
bunalskiey Mecenas czyli Dependent,
żadnego *Officium executivum* (q) trzy-
mac nie ma, ani dobr w sporze będą-
cych, lub cessyi i transfazyi od prawu-
jących się nabywać pod karami dwóch
tysięcy grzywien delatorowi, i siedze-
nia więzy sześć tygodni; ani Stron nie
depaktować w wymaganiu *honorarium*,
pod karą odsądzenia od patronizacyi. Do

Palestra.

Aa 2

sprawy

- (q) I dawniejsze prawa ustanowiły, i ponowiła
Konstytucya Roku 1768. ażeby nikt dwóch
razem Urzędow Jurydycznych na swoiey oso-
bie nie miał, Ziemiańskiego, Granicznego, Pod-
wojewódzkiego, lub Grodzkiego.

sprawy pomniejszey ieden tylko, lub dwu Patronów, do naywiększey nie więcej jak trzech iuż to i z relikami, należy. W sprawach ludzi ubogich i wyprawy Trybunał Patrona przyjaie, a wyznaczony nie powinien się od stawania wymawiać. Spraw wszystkich osnowy z wnioskiem czyli konkluzją na pismo, tudzież Summariusze ręką własną polityane polować Patronowie powinni. W stawaniu u Sądu winni są zachować wszelką skromność i uszanowanie Trybunałowi pod odłączeniem od patronizacyi.

Tenwa
maktac
wobec al-
no.

Konstytucya Roku 1726. znosząc nie-przysiołny zwyczaj, że Damy nie mając załoych spraw w Trybunał, tamże załoywszy mieszkanie, bawią się, a częstokroć praktykę między stronami przez mężów i lektorów czynią, postanowiła wydany w tej mierze w Roku 1368. od Kazimierza W. Statut, ażeby się na Sądach nie znowdowały. Zarządwszy sumienney Sędziów sprawiedliwości prawo, zastrzeżono surowo wszelkich do Trybunału instancyalnych listów, i obcego w sprawy wdawania się, pod karą tysiąca grzywnien tak na wypraszającego, iak na piszącego takich listy.

Sessye.

Sessye Trybunałskie, wzywawszy Święta, do biennicze odprawiają się; cnotę prawą, ażeby nie wprzód zaczynane były,

ILK

iak z rana ó godzinie siódmej w porze letniej, a o osmej w zimowej; z południa zaś w każdej porze nie wczesniej iak o godzinie drugiej. Prawa Roku 1669. i 1726. o zachowaniu stramności w częstowaniach, i nie trawieniu na ucztach dni do sądenia przepisanych, ponowila Konstytucya R. 1768. tudzież żeby pod czas ustępów wina i likworow do Izby przynosić nie godziło się, ani żeby się nikt nie ważył pić na Ratusz przychodzić, bądź Depu-ty, bądź ktożkolwiek z Palestry lub Ratuszow.

Sprawy wszystkie Trybunałowi należące, do ośmiu Regestów rozdzielone. *Pierwszy* Woiewodzki sine *longitudo acti*, w którym się mieszczą sprawy *Hemissyine* i *Appellacyine* Woiewodzew od niższych Juryzdykcyi. *Drugi* *Appellacionum*, do ktorego należą sprawy o prawotowne z dobr wybicie; a gdyby spraw z niego do sądenia nie było, lub nie stało, brany być ma Regeser *Ordynaryiny* Woiewodzki. *Trzeci* *Ordinationis Zamosciana*, brany ma być na Katedry tylko Lubelskiej, w sprawach dobr tawle *Ordynacyi* tyczących się. *Czwarty* *Causarum Remissionum, Contumacialium, Processuum Tribunalitiorum, Palatinatum*, tudzież *Suspensionum*, i *paritatis verorum*; w którym umieszczone są sprawy zatrzymane, tudzież *Causa Juris* w in-

Regesta
spraw.

nych terminach nie będące, sprawy, w których wzięta była suspensa przez tych, którym tego dobrodzieystwa prawo dozwala, sprawy żądające Dekretu *executionis*, nakoniec sprawy *rebellis impugnationis*. Pięty *Terminorum tactorum* *Exciolata securitatis*, z niego rozstrzygane bywają sprawy nie żadne *juris*, ale same tylko zgwalonego bezpieczeństwa, i innych ciężkich zerodów, tudzież *Incantationum*. Szesty *directi Maniati*, do spraw o zabicie niebezpieczeństwa osób Szlacheckich w Trybunale beligujących, bądź na Trybunale i sądach, lub z niego powracających, tudzież ich służących. Siódmy *Exceutionum Processuum*, z którego Dekretu każda czyni wypłatę. Osmi *Panatum*, do którego należy Wpływ o niezapłacenie grzywny szlacheckiej lub Stronie przysiężnych. Dziewiąty *Registrum* spraw *Dominialium*, *suo titulo Mixti*, który brauty bywa w trzech dniach ostatnich Rejestru każdego Woiewodztwa, podług Konstytucji Roku 1768.

Kadencye
Rejestru
V
V
Pod. koch.

Rejestrow Woiewodzkich przypadania, prawem Roku 1775. opisane są w następujący sposób: Na Kadencji Piotrkowskiej pierwszego roku: I. Woiewodztwo: I. z następnym od dnia 1. Września, do 15. Listopada. II. Woiewodztwo: Kaliskie: z Gnieźnieńskim od 15. Października, do ostatniego Listopada. III. Woiewodztwo: Sieradzkie: z Zie-

z Ziemią Wieluńską, od 1. Grudnia, do 15. Stycznia. IV. Woiew: Łęczyck: od 15. Stycznia, do 20. Lutego. V. od-
 tad aż do Niedzieli Kwietney czyli do
 Limity, Regestra: *Causarum Remissa-*
rum, Contumacialium, Processuum, wszv-
 stkich Woiewodztw Wielko-Polskich,
 tudzież *Suspensionum i Paritatis re-*
rum przeszłych Trybunałów Prowincyi
 Wielko-Polskiej. *N.B.* gdy się Regestra
 Nro. 5 wyrażone sądzą, iż nie Pi-
 sarze od Woiewodztw szczególnych wy-
 brani pióro trzymają, i Dekreta piszą,
 ale na Kadencyi Piotrkowskiej, Pisarz
 Ziemi Sieradzki, na Lubelskiej Pi-
 sarz Ziemi Lubelski, podług Konstytu-
 cyi Roku 1775. Na teyże Kadencyi
 Piotrkowskiej w Roku drugim następu-
 jącego Trybunału: I. Woiew: Brzeskie
 Kujaw: i Jędrzej: od dnia 1. Września,
 do 10. Pazdziernika. II. Woiew: Płock:
 z Ziemią Dobrzyńską od 10. Pazdzier-
 nika, do ostatniego Listopada. III. Wo-
 iew: Mazowieck: od 1. Grudnia do osta-
 tniego Stycznia. IV. Woiew: Rawsk: od
 1. Lutego do 5. Marca. V. ciął aż do
 limity też same Regestra które bywały,
 które i w Roku pierwszym *pod liczbą 5.*

Przeniosłszy się Trybunał z Piotrkowa
 na Kadencyą Lubelską, następują-
 cym porządkiem Regestra spraw rozsu-
 dza. W Roku pierwszym: I. Woiew:

Kadencye
 Regestr:
 Wn...
 Mazo-Pol.

Kraków: od Poniedziałku po Niedzieli Przewodnicy, do ostatniego Maja. II. Woiew: Sandomir: od 1. Czerwca do 15. Lipca. III. Woiew: Kiiow: od 15. Lipca do ostatniego Sierpnia. IV. Woiew: Ruskiego Ziemi Chełmskiej, z Powiatem Krasnostawskim od 1. Września do 12. tegoż Miesiąca. V. Sprawy wynikające z dóbr Ordynacyi Zamoyckiej, od 12. Września, do 10. tegoż Miesiąca. VI. Woiew: Wołyński: od 10. Września do ostatniego Października. VII. Od 1. Listopada aż do 1. lipcy w Wsiąg S. Tomasza Apłs. i przynależnych, Recepta spraw Prowincyi Moło-Polskiej, Remissum, Commutationum, Processuum, suspensionum, i de die partitae ademerit przemyśleń Wydziałów. W roku drugim: I. Woiew: Kraków: od razum-pacyi do ostatn. Maja. II. Woiew: Łódzki: od 1. Czerwca do 15. Lipca. III. Woiew: Połtawski: od 15. Lipca do 5. Września. IV. Woiew: Brachowski: od 5. Września do 15. Października. V. Woiew: Czerwiechowski: od 15. Października do ostatniego tegoż Miesiąca. VI. Od 1. Listopada aż do lipcy, brane by-waig Recepta Prowincyi Moło-Polskiej, iak na końcu pierwszego roku.

Pozwy.
Sentencye
Dekrety.

Prozwy do Trybunału wychodzą na
cztery tygodnie, pod imieniem i tytułami
Króla. Po odprawionych Induktach i Re-
pli-

plikach, Deputaci, (ktorzy na Induktach nie byli, do wotowania nie należą) dają zdania swoje *per litteras*, a większość, byle w komplecie Osob sześciu z prezydującym, tworzy decyzją; jeżeli który z Deputatów prosi o powtórne wota, po tych mają nieprzestępnie iść sekretnie. (r) Deputaci nie wychodzą z Izby, aż wota podpiszą, a nawet i Duchowni, choć w których Regestrach nie wotują, ruszać się jednak z miejsc swoich nie powinni, aż po odbytym wotowaniu. Sentencya wpisywana natychmiast bywa w Sentencyonarz, w którym wszyscy Deputaci, chociażby przeciwnego zdania byli, podpisują się. Na Kadencyi Wielko-Polskiej, jednemu z Mało-Polskich, i wzajemnie na Kadencyi Mało-Polskiej, jednemu z Wielko-Polskich Deputatów oddawany bywa od Marszałka Sentencyonarz, ktorzy oprócz Deputackiej roty, osobną na nieodwołoczne i wierne zapisywanie Sentencyi, przy-

(r) Deputat w sprawie, która od Sędu jego Ziemskiego lub Grodzkiego przyszedła, lub gdy sam jest przyprowadzony, nie może być nie dale, owszem na ulicy wychodzi. W sprawie zaś własnej, albo z wywołania, lub domowej, czyli też Sekret, albo z wywołania, lub domowej, takżeż w sprawie *ad sententiam* tegoż sądu, nie może, sądzić się nie może, ale sprawy takowe na drugi Trybunał odsyłane bywają; chyba że się sama Strona poddaje.

przysięgli być powinni. Dekreta nayedaley trzeciego dnia po Sentencyi czytane być powinny, które wpisują się wciąż w Dekretarzu z dokumentami wszystkiemi w Summaryuszu wyrażonemi; a podpisują go co Sobota wszyscy Deputaci, którzy na sprawie iakiey byli. Pisarzę od Woiewodztw na Trybunał obrani, Dekreta porządnie spisane i oprowione, w sześciu dniach w Piotrkowie Sieradzkiemu, a w Lublinie Lubelskiemu Ziemstwow oddają, a na oddane biorą zaświadczenie, które w Grodzie własnego Woiewodztwa oblatować powinni. Dwa Dekreta *ex seriis controversiis* zgodnie wypadłe, nigdy więcej wzruszone być nie mogą, iako i takowe w których zaszła Szeen akceptacya; z nowo jednak wynalezionych a sprawę wygrujących papierow, ma Sąd Ziemski nakazać *restitutionem causa in integrum*, zachowując w tej mierze uroczystości prawem opisane, i sam sprawę finalnie rozsądzić.

Wspomniało się już pod Rozdziałem o Sądach Seymowych, że Deputaci, iako Sędziowie *Ultimae Instantiae*, o wziętą korupcyą na Sądy Seymowe zapożywani być powinni; a przekonany w tym zarzucie karany bywa odsądzeniem na zawsze nie tylko od wszelkiej funkcyi, ale i *ab omni activitate*. Podobneyże karze podle-

podlega Delator nie dowodzący zarzutu. Dla powagi i bezpieczeństwa Trybunału, Departament Woyskowy przydaje Komendę, która co do subordynacyi od Trybunału zawisła, sądzenie jednak wykraczających Woyskowych z teyże Komendy należy do Departamentu.

Dekreta Trybunalskie, iak wszystkich Jurisdykcyi *Ultimarum Instantiarum*, exekwowane bywają z przydaniem pomocy Woyskowej przez Departament; a kto by się na pomoc Woyskową śmiał targnąć, karany bywa siedzeniem wieży *in fundo* dwanaście tygodni, i zapłaceniem dwóch tysięcy grzywien, i osobno odpowiada za ranienie lub zabicie, gdy by się trafić miało podczas takowego odporu; podobnymże karom podlega, kto by się ważył bez zupełnie przewidzianego processu, gwałtownie do possessyi zabierać.

Trybunał Główny W. X. Litewskiego odprawia się przez pięć miesięcy w Wilnie, to jest od dnia 15. Listopada do dnia 15. Kwietnia; a przez drugie pięć miesięcy w Grodnie, od dnia 1. Maja do dnia ostatniego Września. Na Kadencyi Wileńskiej sądzą się: Woiewodztwo Wileńskie, Powiat Oszmiański, Pow: Wilkomirski, Pow: Brasławski, Woiew: Trockie, Pow: Kowieński, Pow: Upitski, Xięstwo Zmudzkie, Woiewodztwo Smo-

Trybunał
W. X. Li-
tewskie-
go.

Smoleńskie, Pow: Starodubowski, Woiew: Połockie, Pow: Orszański. Na Kadencyi Grodzieńskiej: Powiat Lidzki, Pow: Grodzieński, Woiew: Nowogrodzkie, Pow: Słonimski, Pow: Wołkowyski, Woiew: Brzeskie Litewskie, Pow: Piński, Woiew: Mińskie, Pow: Mozyrski, Pow: Ruzhycy.

Każde Woiewództwo, i każdy Powiat, dają po dwóch, który dzień na Sejmiki Deputacji powołani jest niezaczepcy, obierają u siebie po dwóch Deputatów, a Księstwo Żmudzkie czterech, że liczba wójtów jest większa, jeden z każdego Woiewództwa i Powiatu, a dwóch z Xięstwa Żmudzkiego, zasiadają i sądzą na Kadencyi Wileńskiej, a na polowa na Kadencyi Grodzieńskiej. Obierają w Grodzieńsku i w Warszawie pomiędzy Deputatów większością kresak Marszałek na obudwoch kadencyach przezywać. Pięro na obudwoch Kadencyach trzymają koleją Deputaci, obojęt przysięgi Deputackiey osłoną ręką przysięgli.

Regestra Sądowe i trybunału W. X. Litewskiego są następujące: I. *Appellacium*, do którego wpisywane bywają same tylko sprawy z appellacyi przychodzące od Sądów Ziemskich, Podkomorskich, lub Grodzkich, tudzież sprawy *paritatis vectorum* dawniejszych Trybunałów. II. Regestr Sprzeciwieństwa, do

do spraw *contraventionum* Dekretom Trybunalskim po *appellacyi* wypadłym. III. Regestr *Officii* do spraw przeciwko Urzędom powinności swoich zaniedbywającym. Konstytucya roku 1776. ogłosiła, że Urzędy odpowiadają mać Trybunałowi w tych iedynie przypadkach: o nie zieżdżanie na Sądy bez legalney przyczyny lub choroby, o nie zachowanie Ordynacyi Regestrow Sądom swoim przepisanej, o nie sprawienie się wedle przepisow prawa za Dekretami *Executionum*. IV. Regestr *Incarceratorum*, do którego oprócz samych spraw Kryminalnych, za przyprowadzeniem aktualnego Kryminalisty, żadne inne pod iakimkolwiek pozorem wciągane być nie powinny. V. *Taktony* do spraw tyczących się bezpieczeństwa pod bokiem Sądow, i powagi Sędziow.

Trybunał Duchowny w W. X. Litewskim składa się z sześciu Deputatow Duchownych, których trzech obiera Kapituła Wileńska, dwóch Zmudzka, a po odpadnięciu reszty Dyeczyi Smoleńskiej, Biskup Wileński wyznacza szóstego z Duchowieństwa Dyeceryi swojej, na miejsce Deputata od Smoleńskiego Biskupa dawniej wyznaczanego. Do sześciu Duchownych, przydaie Koło Wielkie sześciu Świeckich Deputatow, których przy końcu Kadencyi Grodzień-

Trybunał
Duchow-
ny W.
X. L.

skiej

skiey wyznacza; y ktorzy wraz z Duchownemi złączeni obrawszy z pomiędzy siebie Marszałka Sądu Trybunału *Compositi Iudicii* w mieście Wilnie od dnia 15. Października przez tygodni sześć Sądy nieprzerwanie odbywają. Zaadne inne sprawy do Trybunału Duchownego przyjmowane być nie powinny, oprócz tych, które Konstytucya roku 1726. obwarowała, pod karą dwóchset kop groszy Litewskich, i nieważnością Dekretu.

Sprawy w Trybunale Duchownym rozsządzone, są: Osob Swieckich z Duchownemi, i Duchownych z Swieckimi, o dziesięćiny zatrzymane; o prowizye od Summ na Dobrach prawnie lokawanych; o niewypłacenie testamentow sprawiedliwych i podług prawa czynionych; sprawy uczynkowe i prawne *ex fundo* pochodzące między samemi Zakonnemi albo Duchownemi osobami; sprawy od Konsystorzow odesłane, lub w ktorych Strony *forum in Composito Iudicio* dobrowolnie przyjmują; sprawy uczynkowe między Swieckimi a Duchownemi; także Kryminalne *Arianismi* i *Apostasie*; o obrażenie bezpieczeństwa w dobrach i osobach samychże Sędziow, albo i też *lesa immunitatis Ecclesiastica*. Wszystkie takowe sprawy nie gdzie indziej sądzić się powinny, tylko w Trybunale tym *Mixti fori*; wyjąwszy sprawy o dzie-

dziedzictwo, o granice, o poddanych zbiegłych, o oddalaniu dobr Ziemskich od Stanu Rycerskiego, które Sądom Świeckim, lub które z natury Dobr Krolewskich Sądom Assessorskim, należą.

Od Dekretow prawnie i należycie w Kole Duchownym wydanych, do Koła Świeckiego wywoływać nie wolno pod nieważnością, i pod winą stu kop groszy Litewskich. W sprawach Kapituł Wileńskiej i Zmudzkiej w tymże Trybunale Duchownym przypadających, Deputaci Duchowni podczas decyzji na ustęp nie idą, wyjąwszy takową sprawę, któraby się wyraźnie do osoby Deputata Duchownego zasiadającego ściągała, wtedy bowiem do następującego Trybunału ma być zawieszona. Na koniec sprawy w Kole tym dla równości kresk nie zakończone, lubo przedtym do Sądown Assessorskich odsyłane bywały, teraz na drugiej Kadencyi ostatecznie decydowane bywaią.

ROZDZIAŁ XVII.

O Sędach Podkomorskich.

Urząd
Podko-
morski.

O Urzędzie Podkomorzych wspomniało się w *Tomie I. w Rozdziale XII.* Ustanowieni ci jeszcze za panowania Piastów, od czasu Kazimierza W. sprawy graniczne w swoich Woiewodztwach lub Ziemiach rozstrzygali i sądzą. Miałą swoich Komorników Granicznych, którzy równie jako i Podkomorzowie, przysięgli, osiadłszy w swoim Woiewodztwie albo Ziemi mający, i w nauce prawa być powinni. Komorników tych liczba różna w różnych Woiewodztwach prawem jest pozwolona. W niektórych Woiewodztwach są jeszcze i Pisarze Graniczni, także jak i Komornicy, od Podkomorzych mianowani, którzy Akta Podkomorskie trzymają. W Xięstwie Pomorskim, że na cały jego obszerność jednomyślnie jest Podkomorzy, pozwoliło prawo Ciwisom, mającym być rotą Podkomorską przysięgłym, sprawy graniczne w samej Prowincyi Zmudzkiej odbywać, i każdemu jednego Komornika Granicznego mianować. Na-
koniec

koniec gdy sam Podkomorzy ma z dobr swoich sprawę graniczną, miejsce iego w Sądzie, Podkomorzy lub Komornik bliższego Ziemstwa zastępuje.

Podług powyższych praw, y Konstytucyi roku 1768. sprawy graniczne mają *primam instantiam* w Sądzie Ziemskim, który nie wchodząc w ich poznanie, i nie przepisując reguły, na grunt odsyła z wyznaczeniem Kondescencyi Granicznejey. Po odesłaniu, Podkomorzy pozyska przed swoy Urząd na miejsce granic, Stronę i Sąsiadów ściennych; a nie dopuszczając *in preliminaris causa* żadney appellacyi, Podkomorzy sam, lub iego Urząd, podług dowodów, znaków granicznych oczywistych, lub granic przyrodzonych, a w niedostatku tych wszystkich, z inkwizycyi, z świadectwa ludzi starych, sądzi, granicę oznacza, Kopce sypie, y Mapę na gruncie zrobioną podpisuje. Zyskujący dukt, przy ostatnim i narożnym Kopcu wykonywa przysięgę z szesćj równemi sobie na sprawiedliwe rozgraniczenie, i że nic ziemi ani dziedziny Stronie przeciwny nie uiał. A jeżeli który z Sąsiadów ściennych jest małoletni, zachowuje mu się akcyja do lat z prawa przyzwoitych, gdyby się ukrzywdzonym być rozumiał.

Postępek
Graniczny
w Konde-
scencyi.

Sprawy takowe chociażby nawet zaczęte były w Trybunale, gdy Alapp odrysowanych i duktów wyprowadzonych nie mają, w Ziemstwie naprzód powinny być sądzone, a z Ziemstwa na Kondescensyą Graniczną oddane. Dopiero *à la fin de la sentence* Urzędu Podkomorskiego idzie się do Trybunału przez apellacyą, albo gdy ta dopuszczona nie jest, *per gratiam*. Jeżeliby Trybunał, z przyczyn takowych słusznych, Dekretu Granicznego potwierdzić na stole nie mógł, odsyła sprawę na drugą Kondescensyą, na którą zieżdżać już nie Komornik, ale inny Podkomorzy powinien. Gdy na drugiej takowej Kondescensyi Dekret pierwszy utwierdzony zostaje, już mocy wieczystey i niewzruszoney nabywa.

Tęż prawo roku 1768. przepisuie, ażeby zaczynający spor o granice, nie wazył się gruntów albo lasów, o które rzecz z Sąsiadem idzie, przed wyrokiem Sądu gwałtownie zabierać, ani szkod żadnych czynić, pod karą czterech tygodni więzy i tysiąca grzywnien za każde przestępstwo, o co sprawa z Rejestru Takowego. Stro- na znowu posiadająca grunt albo las w sporze będący, po przysądzeniu go Stroj- nie, oddać go powinna *cum calculo seu bonificatione*.

Kiedy

Kiedy spor o granice między Dobrami Krolewskimi i Ziemskimi zachodzi, Sąd Assessorski na żądanie Szlachcica graniczącego wyznacza Kommissyę z Senatorow i Urzędnikow złożoną; w liczbie Kommissarzow tych zawsze być powinien Podkomorzy tej Ziemi, w której Dołra wspomniane leżą, albo iego Komornik. W Woiewodztwie Bracławskim ieszcze przez Konstytucyą Roku 1613. w Podolskim przez Konstytucyą Seymu Konwokacyinego R. 1764. Kommissye graniczne mogą być bez Senatorsa odprawiane. Wyznaczeni Kommissarze, obwieszczenie o czasie i miejscu graniczenia wraz z Mandatem Krolewskim, na dwa tygodnie Staroście lub Dzierżawcy przez woznego i dwoch Szlachty posyłać. Na obwieszczeniu tym imiona swoje z przycisnieniem herbownych pieczęci podpisują. Podpisany, a nie ziędziający Kommissarz, wyigwszy prawdziwą chorąg, którą zaprzysiędż powinien, zapłaceniem stu grzywien karany bywa. Każdy Akt Kommissyi z odrysowaną Mappą składa się w Metryce, a Starosta lub Dzierżawca Dekret przyjmujący, wykonywa przysięgę, iako wszelkiemi sposobami pilnować całości granic Dobr Krolewskich.

W Prowincyi W. X. Litewskiego, Podkomorzowie spory ziemne i graniczne, za odesłaniem od Sądu Ziemskie-

Postępek
Granicy
w W. X.
lit.

go lub Grodzkiego, podług Statutu sądzić powinni. Pozwy pod imieniem i pieczęcią swoją z podpisem ręki własney na sześć tygodni wydać. Zieciawszy na grunt w sporze będący, i oglądawszy oboiey Strony prawa, znaki graniczne, i świadkow, tę Stronę ku dowodowi przypuszczają, której prawa lepsze, znaki graniczne pewniejszy, i świadki słuszniejszy. Po wysłuchanym dowodzie, granice oznaczają, Kopce sypią, gwałty, nawiązki, głęwszyczyny, szkody, wskazują, a o wskazanych listem otworzonym oznajmują Sądowni, od którego do nich sprawa przez odesłanie przychodzi.

Jeżeli Strona która na wyroku Podkomorzego niechce przestawać, odzywa się do Trybunału, który wyznacza za Kommissarzów na tenże grunt Kasztelana, Marszałka, lub Starostę Sądowego Powiatu, z dwoma Szlachtą cnotliwymi, wiary godnymi, i prawa umiejętnymi. Przed temi Kommissarzami Podkomorzy sprawę Sądu swojego zdać, a wyrok jego poprawiany, albo utwierdzany bywa. W przypadku sporu między dobrami na wspólnej dwóch Powiatów granicy leżącemi, obudwoch Powiatów Podkomorzowie na Sądy zjeżdżać powinni, i zgodne między Stronami spornemi prawiedliwość czynić; a jeżeli się w sądeniu nie zgadzają, tedy każdy z nich
rzecz

rzecz całą opisawszy, i zdanie swoje przyłożywszy, odsyłać na Trybunał, który znowu Kommissarzow na grunt, iak się dopiero wspomniało, wyznacza. Dla pewniejszego takowych spraw rozsądzania, każdy Podkomorzy powinien mieć u siebie granice Powiatu swego z Kancellaryi pod pieczęcią Krolewską wydane. Podkomorzy ręką własną podpisać wszystkie pozwy, listy, dekreta i wypisy. A Xięgi Podkomorskie w przypadku śmierci Podkomorzego, składane bywają do zachowania przy Xięgach Ziemijskich Powiatu, z których gdy komu Wypisow iakich potrzeba, wydawane być powinny z podpisem Pisarza, a pieczęcią Sędziego.

Mają także w W. X. Litewskim Podkomorzowie swoich Komorników przysięgłych, którzy mappy do rozgraniczenia, i do działów (s) sporządzają, bywają nawet od Podkomorzego do rozsądzania i graniczenia wysyłani w sprawach tylko mniejszych, gdzie nie idzie o więcej iak o jedną głowę czyli włokę Litewską gruntu, bo ważniejsze sprawy sam Podkomorzy zawsze rozsądza.

Bb 3

Od

(s) W Prowincyi W. X. Litewskiego, sprawy działowe i wszystkie inne potrzebujące rozmiaru ziemi, odsyłać się zawsze do Urzędu Podkomorskiego.

Od Sądu Komornika, równie iak od wyroku Podkomorzego, idzie odezwa na Trybunał; obłądzenia iednak Komornikow pęfelić przed skutecznym o granice rozpozyciem, mogą sami Podkomorzowie poprawić za wniesieniem przed nich załoby.

Graniczący z Dobrami Krolewskiem i Szlachcic lub Duchowny, a mający się za pokrzywdzonego w swoim granie, uprasza Kommissyę od Krola, na którą wyznaczony bywa Kasztelan albo Marszałek z Podkomorzym owego Powiatu, i z iednym Szlachcicem w tymże Powiecie osiadłym. Strona załobna może przyjechać z listem Krolewskim drugą tyłąż liczbę Kommissarzow. Przez podobneż Kommissye, rozsądzane bywaią spory o granice między Dobrami Swieckimi i Duchownemi, które są funduszu i nadania Krolewskiego, bo z innych Duchowni do prawa Ziemskiego należą.

ROZDZIAŁ XVIII.

O Sądach Grodzkich, Ziemskich, Pogranicznych, Weystonych; także o Kondescensyach, Kompromissach, Kommissyach.

NAdawszy innemi obowiązkami Kasztelanów dawni Królowie, straż Grodów czyli Zamków, wraz z juryzdykcyą Sądową Starostom powierzyli, z sąd Grodowemi albo Sądowemi, i znowu Sądy ich Grodzkimi lub Starościńskimi nazywają się, że odprawiane bywały po wagą i imieniem Starostów, w Grodach czyli Zamkach, a przynajmniej w tych miejscach, które niegdys Zamkami obwarowane były.

Sądy Grodzkie w Koronie.

Poki szafunek Dóbr Królewskich w ręku Króla zostawał, otrzymujący na Starostwo Grodowe przywilej, otrzymywał razem juryzdykcyą Sądową. Po Konstytucyi Roku 1775. iako się już mówiło w Tomie I. Dobra wakującego Starostwa dawane bywały przez Kommissyą Skarbu: Kontraktem Emiteutycz: na Urząd zaś Obywatele czterech Kandydatów obierają, z których jednego Król junc potwierdza.

dza. Uprzywileiowany tak Starosta przy wle dzie swoim i zakładaniu Jurysdykcyi, postanawia Podstarostę, Sędziego, Pisarza, i Regenta, Grodzkich; którzy osiedli być w swoim Woiewodztwie, i przysięgę wykonać powinni; podobnież Sioleńczyci, Bargrabiowie, lub innego nazwiska Obywatelsi do exekucyi Procesów używani, mają być Szlachta, osiadłość mający, i przysięgli.

Pozwy na Sądy Grodzkie wychodzą pod imieniem i pieczęcią Starosty, na dwa tygodnie w sprawach Kryminalnych, na tydzień w sprawach Cwilnych. W Mazowieckim Xięstwie i Grodzkie Pozwy imieniem Królewskim piszą się. Mieysca tych Sądów są Grody czyli Zamki stołecznych Miast Powiatowych. Odprawiać się powinny cztery razy do roku, nie przez kazuiać Sądom Ziemskim, w czasach od Starosty lub ich Urzędu wyznaczonych. Przed każdą Kadencyą obwołanie Sądów na dwa tygodnie czynione bywa. W sprawach kryminalnych większych, i zwłoki nie cierpiących, Sąd Grodzki nawet mimo Kadencyi przypadającej, zieżdzać i sądzić iest obowiązany.

Sprawy Sądem Grodzkim z dawnego prawa należące były: o zgwałcenie białychgłow, o rozboj, o pożogę, o naziady, i tym podobne kryminały. Ale po-

poźniejszymi Ustawami rozliczne insze sprawy Sądowi Grodzkiemu oddane, z obostrzeniem, ażeby się nie wdawał w takowe, które zawierają w sobie rozoznawanie tranzakcyi, i które Ziemskiemu Sądowi należą, a to pod karą tysięcy grzywien. Gdyby w sprawie Grodowi i Ziemstwu do rozsądzienia słażacy, Strona jedna do Grodu, a druga do Ziemstwa zapozwała, w tym Sądzie rozprawić się mają, do którego pozew pierwey był wydany.

Regestra spraw Grodowi rownie iak i Ziemstwu, cztery przepisała Konstytucya Roku 1768. I. spraw wszelkich Ziemiańskich *sine beneficio arresti*. II. z odesłania od Trybunałów, a ten brany być ma przed wszystkimi sprawami. III. Taktowy. IV. *Penalium*, względem odzyskania grzywien wskazanych.

Z wyroku Rady Nieustalącej przy Boku J. K. Mci, przydane są Grodzkim Sądom dwa nowe Regestra, jeden *Maxti* do spraw Dyssydentow i Grekow Nie-Unitow, jeżeli się chcą w Grodzie rozsądzić, z wolną do Assessoryi appellacyą; drugi *Executionum Processus* na fundamencie Uniwersafu J. K. Mci za zdaniem teyże Rady w Roku 1782. wydanego, że przewidziony Process ma Starosta Sądowy, albo Urząd iego przezyrzzieć, i iako dobrze jest otrzymany zaświadczyć,

w porządku otrzymania pomocy z Departamentu Woyskowego.

Od Sądów Grodzkich appellacya iść nie może, tylko *post definitivam sententiam*, a w Woiewodztwie Łęczyckim nie prosto do Trybunału, ale wprzód do Ziemstwa, podług Konstytucyi Roku 1775. na żądanie tegoż Woiewodztwa Obywatelów uchwaloney. W sprawach atoli oczywistego długu nie idzie żadna od wyroków Sądu Grodzkiego appellacya. Był zwyczaj przedtym na prawie ugruntowany, że w sprawach Kryminalnych, lubo po dowodach oczywistych i zaprzysiężonych inkwizycyach, Senona powodowa zaprzysięgała jeszcze samosiedm osądzonogo na śmierć; ale to zaprzysięganie przez Konstytucyą R. 1768. zniesione. Zakazany także ustawą Roku 1776. niełudzki i tym okrutniejszy, że wcale niepotrzebny i zawodny zwyczaj, przekonywania winowayców przez męczarnie. Ludzkie i oświecone prawo obywatelstwo zabraniając wszystkim w Kraich Rzeczypospolitey Jurzdykcyom Sądowym używania tej dzikości pod zagrożeniem kar, iakby o zbrodnią *contra Statum*, wskazało razem dochodzenia prawdy sposoby sprawiedliwsze, doskonalsze, i z ludzkością zgodniejsze.

W Woiewodztwach Poznańskim, Kaliskim, i Gnieźnieńskim, Namiesznicy
Sta-

Starostów nazywają się Surrogatorami, w innych Podstarostami, którzy albo osobni są od Sędziów Grodzkich, albo razem Podstarostami i Sędziami nazywają się. W Sądzie tym, czyli Starosta sam, czyli Surrogator, czyli Podstarosta, czyli Sędzia zasiada, sam tylko jeden daje sentencyą, podług której Pisarz Grodzki, albo Regent w Xięstwie Mazowieckim, Dekreta pisze. Urzędowi Grodzkiemu należy exekucya Dekretów wszystkich Kraiowych Juryzdykcyi, a w przypadku odporu Strony, Departament Wojskowy za podpisany przez Starostę Processem, pomoc żołnierską przydaje. Też Urząd Intromissye, Wzywe, Obdoby, Areszta, Testamentów wykonywania, Rachunki, Inwentarzów spisywanie odprawia, Opiekunów Sierotom, Kuratorów Wdowom naznacza, Kondescensye odbywa, &c. Te i inne tym podobne obowiązki, niektóre wspólne z Urzędem Ziemskim, niektóre samotnie Juryzdykcyi Grodzkiej są właściwe.

Oprocz zwyczajnych Sądów Grodzkich, Grod Krakowski, póki w Mieście tym Królowie mieszkanie swoje mieli, odprawiał Sądy Potoczne, w czasach oprocz Kadencyi Sądów Ziemskich lub Kwerelowych. Po przeniesieniu do Warszawy Królów Rezydencyi, Konstytucya

Sądy Po-
toczne
Warsza-
wskie.

Roku

R. 1658. Grodowi Warszawi zleciła, ażeby Sądy Potoczne podług prawa i zwyczaju Krakowu dawniey służącego odprawiały. Sprawy tym Sądom właściwe są, Gościnnych, Szlachty nie Possessyonatów, i Mieszczan także possessyi nie mających, mieszkających w Miastach Starcy i Nowey Warszawy, lub na Przedmieściach; z wolną appellacyą w sprawach trzystu grzywn, przenoszących, Szlachcicowi na Trybunał, a Mieszczaninowi za Dworem. Przez Konstytucyą Roku 1775. sprawy o polowaniu w okolicach Warszawskich dla zabawy Krolowi Jmci zostawionym, temuż Sądowi Potocznemu oddano. Sprawy także niektóre z dobrowolnego Stron zapisania się, na koniec sprawy uczynkowe, i Policyi tyczące się, w czasie odjazdu Najjaśnieyszego Pana, i Juryzdykcji Marszałkowskiey przeniesienia, w Sądach Potocznych odprawiane bywają.

Sądy
Grodzkie
w W. X.
Lit.

W Prowincyi W. X. Litewskiego, gdzie Woiewoda jest razem Starostą, tam jego Namiestnik zowie się Podwojewódzym Sądowym, w innych niektórych Woiewodztwach, i w Powiatach osobnych Starostów mających, są Podstarostowie, ktorych równie iako Sędziów, trzech w każdym Grodzie, i po jednym Pisarzu Grodzkim Woiewodowie lub Starostowie mianują. Wszyscy rzeczeni U-

rzędnicy Grodzcy powinni być osiadłość mający i przysięgi podług roty Sędziów i Pisarzów Ziemskich; miejsce trzymają między Urzędnikami porządkiem już opisanym w *Tomie I.* Zasiada na Sądach Grodzkich Polwojewódzcy Sądowy lub Podstarosta z trzema Sędziami i Pisarzem Zamkowym, czyli Grodzkim, którzy mimo niebytność dwóch, sądzić powinni, a równość zdań rozwiązuje Pisarz, a jeżeliliby kto miał sprawę z Pisarzem, Sędzia w porządku ostatni miejsce jego zastępuje, i wtedy tylko w przypadku równości zdań sentencją daie; rozsądzaią sprawy naprzód kryminalne: o napaści domów Szlacheckich, o gwałty Kościołów, o zgwałcenie panien i niewiast, o gwałty w Miastach Królewskich, o rozboje po drogach, o kradzież, o fałsz, o pożogę, o czary, o tucznię, o odpowiedź od Szlachcica Szlachcicowi na zdrowie, albo ogniem, o zaboystwo; tudzież sprawy o tumulty podczas Seymikow zdziałane, z wolną appellacją na Trybunał. Może także Sąd Grodzki sądzić sprawy o gwałtowne wybiecie z domu, o odjęcie imienia, poddanych, albo gruntów, o pobicie i skrzywdzenie woźnego, (t) o nieuczczenie listów Sądowych,

(t) Woźny jest sługa publiczny za Królewskim

dowych, o miary niesprawiedliwe, o bezprawne Szlachcica więzienie, &c. Nakoniec o zbiegłe poddane, sługi, i czeladź niewolną, można się w Grodzie albo w Ziemięstwie rozprawić. Kadencye Sądom Grodzkim Prowincyi Litewskiej, cztery są prawem przepisane. trwać mające po cztery tygodnie, w Marcu, Maju, Wierze niu, i Grudniu. Rejestra spraw są tam: dwa ordynaryjne, i jedno do spraw uczynkowych, drugi do spraw cywilnych, i trzeci *Rejestrum Proce sile*, w którym oprócz spraw *Legislatum* i *Uterogationum*, mieszczą się także obywatelskie między innymi tylko Ordynaryjne, i które trwały w za sobą nie podlegają.

Sądy
Ziemskie
w Koro-
nie.

Ziemskie Sądy składające się z Sędzięgo, Podśędką, i Pisarzą, będąc właścicielami Ziemiemi szlacheckimi, czyli Szlachciami Sądami, sami Obywatele na Sejmikach swoich wybierają na te Urzędy po czterech Kandydatów, a Król imnie po-
ie-

autentyki m. z Kancelaryi wydanym mianowanemu, i przysięgi, do Maciejana pozwaw, zeznawania rzeczy, i odbywania rozstrzygnięć Urzędu Sądowego spraw udzielany. Bospieczestwo jego mocno jest prawami obwarowane. W Prowincyi W. X. Litewskiej powinien być Szlachcic podług Statutu, osiadłosc w Powiecie mający, i od Szlachty zalecony z zaświadczeniem o jego cnotcie i dobrym zachowaniu.

iednym z nich przywilejami nadać. Powinni mieć niezmyslną osiadłość w swoim Woiewództwie lub Ziemi, a na pierwszych Rokach Ziemskich w przytomności Woiewody lub Kasztelana, a przynajmniej Urzędników Ziemskich i Obywatelów, przysięgę prawem opisaną wykonać.

Trzy razy do roku w każdej Ziemi odprawiają się Sądy Ziemskie w miejscach i czasach prawami wyrażonych, których Sędziowie ani Obywatele nie mogą dowolnie odmieniać, ale tylko za powagą Seymu. Żaden z wspomnianych trzech Urzędników uchylać Kadencyi nie powinien, wyjąwszy, że inną funkcją publiczną sprawuje, albo prawdziwą chorobą jest złożony, którą na Kadencyi następującej zaprzysięga. Bez tych przyczyn niezdolający, dwójście *vadium* płaci, a gdy cztery Kadencye opuszcza, odpada od Urzędu, który za wakuący ogłoszony być powinien. Wreszcie, żeby przez nie zniechanie którego z Sędziów Kadencya nie upadała, Konstytucya Roku 1776. obiasniając dawniejsze o tym prawa, uchwaliła, ażeby w przypadku niebytności jednego, a nawet i dwóch z Sędziów Ziemskich, zgromadzeni na Roki Obywatele mogli sobie obierać Subdelegatów; wyjęte są od tej ustawy Woiewództwa:

Wo-

Wołyńskie, Podolskie, i Bracławskie.

Pozwy na Sądy Ziemskie wychodzą pod imieniem Krolewskim z pieczęcią Woiewodztwa albo Ziemi, na dwa tygodnie przed Kadencyą. Sprawy wszystkie Dobra Ziemskich tyczące się, rozoznanie, tranzakcyi i prawa w sobie zawierające, tudzież zapisowe, testamentowe, obligowe, o granice między Dobrami Ziemskimi z odesłaniem na grunt, o Dziesięciny, &c. a ogólnie mówiąc, wszelkie Ziemiańskie Cywilne, Sądom Ziemskim należą. Niektóre z wyraźnego prawa, mogą być równie w Grodzie iak w Ziemstwie rozprawiane. Regestra też same są, które i w Sądach Grodzkich, iak się tu wspominało wyżej, wyjąwszy dla osobnie *Executionum Processus*, i spraw *Advi.* Appellacya od wyroków Sądu Ziemskiego idzie do Trybunału.

Sądy
Ziemskie
w W. X.
Lit.

W Prawie W. X. Litewskiego, czterech Sędziów Ziemskich z Pisarzem Roków przypisują (o których obieraniu mówią się w *Tomie I.*) a pierwszy w porządku Sędzia prezyduje. Pisarz rozwiązuje zdań równość przydaniem swego. Mieysca Roków Ziemskich, i czaasy Kadencyi są przepisane w prawach na tę Prowincyą. Nie zieżdżający bez prawney przyczyny do trzech razów, Urząd swój traci. Sędziowie z Szlachtą na Roki przybyłą na mieysce nieprzytomnego

mnego wybierają Subdelegata, a gdyby się Szlachta nie zgodzili, powinni Sędziowie przychylić się do tych, którzy uczciwą, sumienną, i prawa umiejętną Osobę podawali, i tę sobie przybrać za towarzysza.

Sądowi temu należą wszystkie sprawy Ziemiańskie, które Grodowi nie są wyraźnym prawem oddzielone. Pozwy oczywiście na tygodni cztery, zaocznie na tygodni sześć przed Rokami kładzione bywają; wychodzą zaś pod herbem W. X. Litewskiego, z wypisanym do koła herbu nazwiskiem Powiatu. Pieczęć ta zostaje zawsze przy Pisarzu Ziemskim. Wszystkie inne listy Sądowe pieczętowane bywają pieczęciami Sędziów, a podpisywane przez Pisarza. Regestra też same są, które i w Sądach Grodzkich. Appellacyi do Trybunału iak Grodzkie tak Ziemskie Urzędy nie pozwalają w sprawach pięciuset złotych wartości nie przechodzących.

Mowiło się już w *Tomie I.* że wszystkie w Kraiach Rzeczypospolitey Jurzydykcy Sądowe, rezolucyi, listow nominalnych i rekwizycyjalnych od Rady Nieustającej wychodzących słuchać, i posłuszne im być powinny, pod karą wstrzymania od Urzędowych obowiązków.

Sądy Po-
graniczne.

Sędziowie Pograniczni Paktami na-
przed Andruszewskiem i między Rzeczą-
pospolitą i Państwem Moskiewskim byli
obierani, i w Litewskiej Prowincyi na-
pierwey ustanowieni. Konstytucya Ro-
ku 1766. przepisała, ażeby w Woje-
wództwach i Powiatach W. X. Litewskie-
go z Kraiami Moskiewskimi graniczą-
cych, obierali Obywatele na Seymikach
Relacyjnych po dwóch Sędziów, którzy
umowiwszy się z Moskiewskimi o cza-
sie i o miejscu, zieżdżać byli powinni,
i trudności pograniczne między Obojga
Państw poddanemi wspólnie załatwiać,
wszelkie kłótnie rostrzygać, przestępstwa
karac bez żadney appellacyi i dylacyi.
Wyroki tych Sędziów Urzędowi Grodz-
kim do exekucyi przywozdzic nakazano.
W dalszym czasie już nie na Seymikach
obierani, ale na Seymach wyznaczani
być poczęli, i dwa razy do roku zie-
żdżać i sądzić byli powinni. Traktatem
Roku 1768. ustanowione są na nowo Są-
dy pograniczne między Polską i Rosyją,
zawsze odprawiać się mające, i z wła-
dzą zupełną do czynienia prędkiey i
bezzstronney przydanym Obojga Państw
sprawiedliwosci. Od Województw Po-
dolskiego, Kiiowskiego i Bracławskiego
były także ustanowione Sądy Pograni-
czne wyrokiem Rady Senatu Roku 1732.
potwierdzone potym na Seymach Roku

1736.

1736. 1764. 1766. i 1768. Sędziowie ci wszyscy powinni być przysięgli na sądowność; poznawają i rozsądzały sprawy nie tylko cywilne ale i kryminalne bez appellacyi; wszyscy Obywatele, a nawet i Possessyonaci w nich odpowiadać i być im posłuszni powinni. Sędziów Pogranicznych z strony Polski Król Jmc teraz mianuje, i pensyonowani są z Skarbu Rzeczypospolitey, która w Tabelli wydatków Roku 1776. od Stanów ugodzonych, 50,000. złotych na ten artykuł wyznaczyła. Do ustanowienia takowych Sądów od ścian Austryackiey i Pruskiey, dotąd nie przyszło, lubo na kilku już Sejmach w propozycyach od Tronu podawanych zalecane było Stanom Rzeczypospolitey.

Po ustanowieniu Kommissyi Woyskowych, a potem przelaniu władzy ich na Departament Woyskowy przez Konstytucyą Roku 1776. iak rządy tak i Sady Woysk Rzeczypospolitey temuż Departamentowi należą. O rządach Woyska Narodowego już się w Tomie I. mówiło; co się tycze Sądów, rozsądza Departament sprawy między wszystkimi bez żadnego wyłączenia Woyskowemi z służby wynikające; tudzież sprawy między Obywatelem i Woyskowym, jeżeli są o służbę i excessa, które naprzód w Regimentach i Partych Woysk Obcyga

Sady
Woysko-
we.

Narodow na Kriegs-Rechtach sądzone bywają, a przez appellacyą do Departamentu idą. Sprawy Cywilne między Obywatelem i Woyskowym nie należą Departamentowi, ale Ziemskim, Grodzkim, lub Mieyskim Sądom, podług stanu Osob, z wolną appellacyą do Sądow Należytych w Narodzie, wedle prawa pospolitego. Oprócz Konsyliarzow Rady do Departamentu Woyskowego wyznaczonych i Pisarzow Woyskowych, zasiadają na Sądach Pisarze Polni, Strażnicy i Oboźni Wielcy, Generałowie Artylleryi, Generałowie Inspektorowie, Strażnicy i Oboźni Polni Obozga Narodow; a z tych wszystkich Komplet przynajmniej pięciu Osob na Sądach być powinien. Z władzy nadaney sobie wydawania Ordynansow na pomoc Woyskową ku Exekucyi Dekretow Magistratur Sądowych, miewał przedtym Departament zatrudnienie, w rozeznawaniu dobrzeli lub źle Process był przewidziony, a dla Obywatelow spóźnianą niekiedy bywała sprawiedliwość. Ale wydanym przez J. K. Mość z Radą Nieustającą w Roku 1782. Uniwersałem, uwolniono od tego zatrudnienia Departament, i sprawiedliwość Obywatelom przyspieszono, zlecając Urzędowi Starościńskiemu, ażeby na Processach podpisywali swoje *Exequatur*; za którym podpisem, i wniesioną u Departamentu

tamentu illacyą, Ordynans na pomoc Woyskową zyskiwany niechybnie bywa.

Kondescensya jest Sąd Ziazdowy, nazwany się od zieżdżania Urzędu Ziemskiego lub Grodzkiego na grunt Dobriakich, dla rozeznania sporow, ktorych w Izbie Sądowej nie można było załatwić; iako to: względem rozgraniczenia, względem działow, względem poznania pretensyi gruntowych z Kontraktu wynikających, względem mieszcznienia Kredytow na majątku *potioritati* poddanym, &c. Ziazd ten od Sądu wyznaczany, a Osoby Urzędowe nayczęściey przez Strony umawiane bywają. O Ziazdowych Sądach Urzędu Podkomorskiego, już się mówiło w przeszłym Rozdziale; inszym Kondescensyom Sąd który ie wyznaczył, przepisuie czas zagaienia, i prawidło, ktorego się nieodstępnie trzymać powinny. Porządek pierwszeństwa między Urzędnikami na Kondescensyi zasiadającemi, ostrzeżony jest prawem, ażeby Ziemscy Urzędnicy przodkowali, a po nich następowali Grodzcy. Jeżeliby kiedy między Offycyalistami na Kondescensyi rozpis stanął, a to pochodziło z dowodow obojętnych, Offycyalista rozpisujący się, chociaż drugiego sentencyą iako sprawiedliwszą Trybunał potwierdzi, karaniu nie podlega; lecz jeżeli przeciwko oczywistości dokumen-

Kondescensye.

row i inkwizycyi, albo przeciwko regule przepisanej, zdanie którego ckaże się stronie jedney iawnie sprzyiające, lub jeżeli zgodziwszy się w rezolucyi co do prawa, rożnią się co do terminu nakazanej satysfakcyi, w takowych przypadkach Oficyalista rozpis czyniący, siedzeniem wieży dwa tygodnie, i zaplaceniem *simplicis vadii* z wyroku Trybunalskiego karany bywa.

Kompro-
missa.

Kompromiss jest Sąd Polubowny, że obie Strony spor prawny z sobą wiódące, odstępując dobrowolnie od zwyczajnych Kraiowych Juryzdykcyi, same sobie Sędziów umawiają, i rozsądzanie sprawy iakiey Ziemskiej im zupełnie poddaią. Ważność tego Sądu i trwałość jego wyrokow do spraw Ziemskich, dopiero przez Konstytucyą Roku 1776. Koronie jest ostrzeżona, podług praw Prowincyi W. X. Litewskiego służących. Dosyć obwarowane Statutem Kompromissa czyli Sądy Polubowne, mocniej utwierdzone zostały przez Konstytucyą Roku 1726. to w sobie opiewaiącą, że gdy Strony w sprawach iakich zapiszą się dobrowolnie na Kompromiss, iuż sprawy takowe nie gdzie indziej kończone byc maia, tylko w tymże Kompromissarskim Sądzie; który gdy opisany będzie bez-appellacyinym, iak prawie zawsze bywa, rozsądza ostatecznie poddaną sobie sprawę, a wyroki
iego

iego większością zdań wydane, są tak niewzruszonej mocy, iż żadne najwyższe nawet w Kraiu Juryzdykcyę uchylać ich, ani nawet wchodzić w ich poznanie nie mogą, i nie powinny. Gdyby zaś Sędziowie Polubowni różnili się tak w sentencyach, że większość zdań nie byłaby na żadną stronę, wtedy sprawa idzie po rozsądzenie na Trybunał. Trafia się czasem, że na jednego tylko Sędziego Polubownego ugadzaią się obiedwie Strony w sporze będące, a i w takim razie wyrok tego jest niewzruszony, chyba, że w czym Sędzia odstąpiłby od reguły zgodnie od obudwoch Stron przepisanej, która w każdym Kompromissie iak należyte od Sędziów trzymana być powinna.

Wyraz *Kondykt* oznacza zmcwę dwóch lub więcej Osób na uszczerbek trzeciego, w postępku iakim prawnym, i takowe Kondykta są zabronione, i surowo karane; pozwolone zaś przez Konstytucyą Roku 1768. na Prowincyę Koronne, Dekreta Kondyktowe, które raczey umowionemi czyli zgodnemi nazywaćby się powinny. Dekreta takowe przez Strony osobiście stawiające, albo przez ich Plenipotentow specjalnych, zgodnie umowane być powinny, i przez illacyą Sądowi ogłaszane, a dopiero po trzech dniach, za uczynieniem powtorney illacyi,

Dekreta
Kondy-
ktowe.

cyi, bywają w Sentencyonarz, a z niego w Dekretarz wpisywane. W tychże Dekretach Kondyktowych, gdy jest nakazane przypozwanie kogo, zostawia się przypozwanemu wolność *formandi actoratus*, co podobnie rozumieć się ma i o wszelkich Dekretach Remissowych, przez Strony umowionych. Jeżeli zaś Strona która cofa się z ułożonego Projektu i umowionej zgody, a potrzebowalaby Sądowego wyroku, na ow czas za samą Stron illacyą, sprawa *ex seriis controversiis* sądzona i rezolwowa bywa w tych punktach, w których Strony zgodzić się z sobą nie mogły. W Prowincyi W. X. Litewskiego takie Kondyktowe Dekreta są zabronione przez Konstytucyą Seymu Koronacyjnego Roku 1764.

Kommissy-
syc.

Kommissye są także Sądem do Ziażdowego podobnym. Jeżeli do rozgraniczenia Dobr Krolewskich od Ziemskich, lub Duchownych są potrzebne, Kommissarze Reskryptem Krolewskim bywają mianowani, a Komplet do sążenia najmniej Osob trzech jest potrzebny; o iakich Kommissyach mowić się już wyżej. Bywają czasem Kommissye od Jurzydykcyi Sądowych wyznaczane do rozpoznania i rozsążenia sprawy iakiey, ale te są raczey Kondescensyami; gdy zaś od Stanow Rzeczypospolitey na Seymie zgromadzonych są nakazane, mają
nazwi-

nazwisko Kommissyi. Kommissye nie do rozgraniczenia Dobr Krolewskich wyznaczone, nie wymagają koniecznie zasiadania Senatora; mają przepisany do sądu potrzebny Osob Komplet, w regule, podług ktorey zachować się Kommissarze powinni; wyrok ich większością zdań wydany, appellacyi nie przyimuie, chyba że tylko samo rozeznanie sprawy, a odesłanie po decyzją do Rzeczypospolitey iest im zlecone. Przykłady takowych Kommissyi z wyrokow Seymu wypadających, do spraw nawet Ziemiańskich, i dawniey czasem bywały, i osobliwie w Roku 1775. Co o tych ostatnich ustanowił Seym Roku 1776. masz w iego Konstytucyach *tit: Deklaracya o Kommissyach i Remissach z przeszłego Seymu wypadłych.*

ROZDZIAŁ XIX.

*O Rezolucyach Rady przy Boku J. K. Mci
Nieustaiącey.*

PO ustanowieniu formy Rządow w trzech Rzeczypospolitey Stanach prawodawstwo i całowładność zawieraiącey;
po

po napisanym prawie, ażeby Seymy walne co dwa lata składane były, a nadzwyczajne w przypadku tylko nagłej i koniecznej potrzeby; po wprowadzonym rwanu Seymów tak Ordynaryjnych, iak Extra-Ordynaryjnych zwyczajni; nakoniec po tych wszystkich nieszczęśliwościach, które do Kraju naszego wprowadziła długa bezradność; zgodziły się nakoniec Stany Rzeczypospolitey na ustanowienie przy Boku J. K. Mci Rady Nieustającej. Chciały, ażeby najwyższa w Kraju Magistratura, zawsze istotę Rządu zachowująca, bo na czele swoim mająca Króla, a z Osob z Senatu i z Stanu Rycerskiego na Seymie wybieranych złożona, zarządzała zdarzającym się potrzebom Narodowym w czasie między Seymem a Seymem; ażeby czuwała nad zachowaniem pokoju wewnętrznego i zewnętrzniego, nad exekucyą praw Kraiowych, i czynieniem dla wszystkich sprawiedliwości; ażeby przestrzegała, iżby wszystkie w Narodzie Jurydykcyje, Urzędy, Magistratury, powinność swoją czyniły, a oznaczonych sobie władzy granic przestępować bynajmniej nie ważyły się; słowem, żeby wszyscy Obywatele i byli pod zasłoną prawa, i czynili posłuszeństwo prawu.

Trzeba było do obowiązków tych stosownie, nadac Radzie Nieustającej przyzwolitą

zwoitą moc i powagę; stało się to na Seymie Roku 1775. po części, a dokładnie nieco w Roku 1776. lubo nie bez wielkich trudności, gdy i daj, że nazbyt wiele, drudzy, że ieszcze nie dosyc, pozwala się Radzie, mówili. Wszakże przydany był ten istotny warunek, że Rada ani Prawodawczy mocy, samym Seymom należący, ani władzy Sądowej, Juryzdykcyom Kraiowym na to ustanowionym oddaney, przywłaszczać sobie nie może.

Zyczyćby wprowadzie należało, ażeby prawa wszystkie tak były iasnie i tak dokładnie pisane, iżby w nich żadna ciemność, żadna nie znaydowała się obojętność. Ale gdy określony iest granicami rozum ludzki, spodziewać się nie można, ażeby choć naydoskonalszy Prawodawca miał obić w ustawie swojej wszystkie trafić się mogące przypadki; ażeby się mógł tak wyraźnie i tak dokładnie tłumaczyć, żeby w wyrazach ustanowionego prawa nie zostawił nigdy żadnego do iakiey wątpliwości pozoru. Mnóstwo praw naszych, iednych drugie znoszących, iednych drugiemu poprawianych lub objaśnianych, nie podobna, ażeby nie zawracało czasem i naymocniejszy głowy. Te zwłaszcza prawa, które się Sądów i sprawiedliwości dotyczą, przez wielość swoią, przez ustawic

Władza
tłumacze-
nia praw.

czne poprawy i odmiany, musiały koniecznie zostawić niejakie pozory do wątplenia. Przydaymy nakoniec subtelne dowcipy, które znajdują niekiedy obowiązek tam nawet, gdzie Prawodawca dość jasnie i dokładnie wyrzekł; a uznajemy potrzebę w Kraiu takie Magistratury, któraby wszystkim Juryzdykcjom rozwiązywała zdarzone wątpliwości prawne, iak naystosowniej i iak nayzgodniej do myśli Prawodawcy.

Pozwolić każdemu tłumaczyć dowolnie prawo, byłoby nie mieć wnet żadnego prawa. Czekać Seymu do rozwiązania prawdziwey czyli mniemaney tylko wątpliwości, byłoby zatrudniać Sejmujące Stany, zbyt szczupły czas do wielu robot mające, puszczać w odwłokę, albo i tamować częstokroć sprawiedliwość, i zamiast objaśnienia nową czasem obowiązność wprowadzać w prawo. Skrócenie postępku prawnego, Zbior Praw Sądowych, i inne w tymże zamiarze prace od Stanów Rzeczypospolitey zlecane Obywatelom, o których oświeceniu powszechne było zaufanie, dowodzą, iak dawno w Kraiu naszym na zawiłość praw utyskiwano. Ale gdy żadna z tych prac nie była od Narodu przyjętą, zaradzono ile możności tym trudnościom, upowazniając Radę Nieustającą do tłumaczenia i objaśniania prawa.

Do

Do tej Magistratury Juryzdykcyę wszelkie i Obywatele wszyscy, wątpliwość w prawie znaydujący, uday się; ta zaś po rozważnym zastanowieniu się, po rostrząśnieniu praw do przypadku i zapytania stosownych, wydaie swoię rezolucyą na prawie ugruntowaną, i prawami ztwardzoną. Nie masz niebezpieczeństwa, ażeby Rada albo prawo kiedy stanowiła, albo ucisnęła swoim wyrokiem ktorego Obywatela; bo i owszem zawsze rezolucyą swoię prawami iasnymi wspiera, a nie znaydując nic w prawach, czymby przyniesioną wątpliwość objaśnić mogła, gotuie projekt na Seym, i Stanom Rzeczypospolitey wskazuie potrzebę ustanowienia prawa na przypadek, ktorego dawnieysi Prawodawcy nie przeżyźrzel; bo na każdym Seymie przed Delegowanemi od Stanow zdaie sprawę z dwuletniey swoiey administracyi; gdzie każdemu Obywatelowi wolno iest zażalenie swoie przełożyć, ieżeliby w czym uciśniony albo pokrzywdzony został. Wszakże nic ściśle rostrząsane nie bywa, iak czyny Rady, ktora usprawiedliwiać się przed Seymuiącą Rzplitą powinna; wszakże wyroki iey podpadaia utwierdzeniu lub uchyleniu Stanow Seymujących.

Rezolucye
Rady Nie-
ustaiący.

Wniesiona była na Seymie R. 1778.
wątpliwość, czyli Rezolucye od Rady
Nie-

Nieustaięcy wydane, gdy ich wyrokiem swoim nie uchylifa Rzplita, mają być już za prawidło nieodmienne od wszystkich Kraiowych Juryzdykeyi trzymane, czyli też do przypadku tylko szczególnego, i do zapytania służyć powinny. Mowiono wtedy na obie strony, ale nie wyraźnie nie zdecydowano. Rzecz atoli iasna być zdaie się, że wypadła na iedną wątpliwość rezolucya, zajmując wszystkie podobne przypadki, i że nią rządzić się należy.

Mówią niektorzy, że Zbiór Rezolucyi Rady Nieustaięcy powoli tak urosnie, iż się zrowna za czasem z mnogością samychże praw, i nową do nauki prawodawstwa Kraiowego wniesie zawiałość. Ale czemuż do Rady nie przychodzą takowe tylko zapytania, które prawdziwie objaśnienia lub tłumaczenia potrzebuia? Czemu tam chce kto poszukiwać wątpliwości, gdzie iey nie masz? Czyliż nie widziemy, że Rada w swoich Rezolucyach nayczęściej przymuszona jest, odpowiadając na zapytanie, wskazywać i wymieniać iasne i wyraźne prawa, których czyli nie spamiętano, czyli też wiedzieć o nich nie chciano? Zaiste na ow czas Zbiór Rezolucyi Radnych, byłby daleko szczuplejszy.

DRukując Pierwszy Tomik Prawa Politycznego Narodu Polskiego, miałem w przedsięwzięciu, i obiecałem był, przy końcu Drugiego przyłączyć krotki Zbiór Rezolucyi przez Radę przy Boku J. K. Mci Nieustającą, na mocy objaśniania i tłumaczenia prawa, do Roku 1782. wydanych, a Scymowemi wyrokami nie uchylonych. Ze teraz przyrzeczenia moiego jeszcze nie dopełniam, przyczyną jest, że ponieważ Rezolucye Rady naywięcey odnoszą się do Prawa Cywilnego, bo ta sama część naszego Prawodawstwa może wątpliwościom podpadać; a mając w chęci, i przyobiecawszy *Publico*, wydać osobną Xiążkę Prawa Cywilnego Polskiego, rozumiałem, że tam naywłaściwsze miejsce mieć będą Rezolucye Rady, pod każdym Artykułem stosownie do materyi przyłączone. (u) Pracą tą starać się będę iść nayprędzey, ile możliwości, przysłużyć się *Publico*. A zasięgając w niej zdania od oświeconych i praktykę Nauki prawney mających ludzi, wyłożę krotko

(u) Druga Część Zbioru Rezolucyi i Uniwersałow Rady Nieustającej, jest pod Prasą w Drukarni J. P. Dufour, i wkrótce wyniędzie na widok.

krotko Prawa Polskie naprzod własności pospolitey, potym własności wszelkiego Stanu Obywatelow osobistej, gruntowey, i ~~w~~ nieruchomej tyczące się; przydam tudzież wiadomość Prawa Kryminalnego Polskiego, to jest co Prawa nasze poczytują za przestępstwo przeciwko wymienionym własnościom, i jakie każdemu przestępstwu kary przepisują, tudzież, gdzie, iakimi krokami i stopniami dochodzona bywa i czyniona w Narodzie Naszym sprawiedliwość. A nie wspominając dawniejszych praw późniejszemi uchylonych, te szczegulnie wytknę, które w mocy i zachowaniu zostają.



M A T E R Y E

R O Z D Z I A Ł O W

T O M U I I.

ROZDZ: I. O Stanie Duchow: obowga Obrządkom.

Duchowni Obrządku Łacińskiego.	na Karcie 2.
Biskupi Senatorowie	- - - Tamże.
Duchowni Urzędnicy w Stanie Rycerskim	- 3.
Kapituły	- - - 4.
Prawa o Kortezanach	- - - 5.
Dostojenstwa Duchowne sami Szlachta posia-	
dać mają	- - - 6.
Mogą jednak niektóre trzymać Plebsii	- - 9.
Zakony	- - - Tamże.
Fundacye Klasztorow	- - - Tamże.
Przymiowanie do Klasztorow	- - - 10.
Zakonnicy nie dziedziczą	- - - 12.
Opactwa i Probostwa Klasztorne	- - - 13.
Annaty	- - - 20.
Sukcessya po Duchownych	- - - 22.
Dobra Duchowne	- - - 23.
Summy Duchowne	- - - 26.
Podatki z Dobr Duchownych	- - - 27.
Compositio inter Status	- - - 29.
Dziesięciny	- - - 30.
Jurydykcyja Duchownych	- - - 33.
Duchowni Obrządku Greckiego-Unickiego	40.
Obrządek Ormiański	- - - 42.

ROZDZ:

ROZDZ. II. O Gminach i miastach Pannigrej

Religia i państwo Pannigrej.

Dawne Prawa o Religii	-	-	-	43.
Katolicyzmu Roku 1573.	-	-	-	45.
Grupy Niemców	-	-	-	62.
Arabskie	-	-	-	63.
Tatarskie	-	-	-	71.
Zydzi	-	-	-	73.

ROZDZ. III. O Stanie Miejskim.

Miast głównych prerogatywy w Rzplitej	-	-	-	82.
<i>Equites Aurati</i>	-	-	-	85.
Miasta Iuskie	-	-	-	86.
Dobra Ziemskie mogą posiadać niektorzy				
Mieszczanie	-	-	-	87.
Possessye Szlacheckie i Duchowne w Miastach	-	-	-	90.
Kamienice puste lub zadłużone	-	-	-	91.
Ludzie Stanu Miejskiego patronizować mogą	-	-	-	92.
Calzowiemcy i Dyssydenci w Miastach	-	-	-	94.
Dochody Miast	-	-	-	96.
Prawo Miejskie	-	-	-	97.
Magdeburskie	-	-	-	<i>Tamże.</i>
Chełmskie	-	-	-	101.
<i>Forum</i> Mieszczan i Sady Miejskie	-	-	-	108.
Magdeburgie zniesione w W. X. Lit.	-	-	-	111.
Miasta od Ex-Officyow uwolnione	-	-	-	113.
<i>Lex Sumptuaria</i> na Stan Miejski	-	-	-	<i>Tamże.</i>
Toż Prawo rozciągnięte na Stan Szlachecki	-	-	-	116.
Propinacya w Miastach i Miasteczkach	-	-	-	118.
Miast nowych zakładanie	-	-	-	119.
Miasta pograniczne, obronne, i Sądowe	-	-	-	120.
Szczególne prawa Miast niektorzych	-	-	-	121.
Toruń	-	-	-	<i>Tamże.</i>
Gdańsk	-	-	-	122.
Kraków	-	-	-	128.
Poznań	-	-	-	131.
Wilno	-	-	-	<i>Tamże.</i>
Warszawa	-	-	-	132.

ROZDZ.

ROZDZ. IV. O Stanie Wiejskim.

Nazwisko Wieśniaków.	-	-	134.
Poddaństwo	-	-	135.
Początkowy stan Wieśniaków w Polsce	-	-	141.
Dawne ich powinności	-	-	143.
Mieli dawniej dziedzictwo i sprawiedliwość	-	-	147.
Stan Wieśniaków będących pod prawem Niemieckim	-	-	153.
Stan Wieśniaków pod panowaniem Domu Jagiellońskiego	-	-	154.
Stan dzisiejszy Wieśniaków	-	-	157.
Dochodzenie zbiegłych Poddanych	-	-	168.
Dzisiejsze powinności Wieśniaków ku Rzpltej	-	-	170.
Fundusz Lipnickiego	-	-	171.
Powinność Wieśniaków ku Duchownym	-	-	172.
Powinności Wieśniaków względem Dziedzic	-	-	173.
Poddani Dobra Duchownych	-	-	175.
Poddani Dobra Krolewskich	-	-	Tamże.
Uwolnienie poddanych	-	-	176.
Sołtysi	-	-	177.
Chłopi łożni czyli nieosiadli	-	-	180.
Zebracy	-	-	182.
Uwagi niektóre o Poddaństwie	-	-	185.

ROZDZ. V. O Handlu i Przemysłach Krajowych.

O Handlu wewnętrznym	-	-	193.
Ustawy o miarach, wagach, łokciach.	-	-	194.
O stanowieniu ceny na rzeczy	-	-	198.
Targi i Jarmarki	-	-	199.
O Produktach Polskich za granicę idących	-	-	200.
O wprawie Leżanin Towarów zagranicznych	-	-	205.
O rzekach solanwych i drogach publicznych	-	-	212.
O Miastach Składowych	-	-	216.
O Osobach handlem i Kupiectwem bawiących się.	-	-	222.
O Rzemiosłach, Fabrykach, i Rękodzielnictwach Krajowych.	-	-	224.
O Traktatach handlowych.	-	-	230.



ROZDZ. VI. O *Punkach i Narodach* &c.

Założenie Szkoły Krakowskiej	-	-	247.
Szkoły Zakonne	-	-	249.
Dawniejsze Metody wychowania	-	-	250.
Ustanowienie Kommissyi Edukacyjney	-	-	255.

ROZDZ. VII. O *Orderach Polskich*.

Order Orła Białego	-	-	272.
Order S. Stanisława	-	-	273.
Order Maltański	-	-	275.
Herby Koronny i W. X. Lit.	-	-	278.
Pieczęci Narodowe	-	-	279.

ROZDZ. VIII. O *Posłach i Poselstwach*.

Prawo wysyłania Posłów	-	-	284.
Instrukcyje dla Posłów	-	-	Tamże.
Relacye Poselstw	-	-	285.
Koszt na Poselstwa	-	-	286.
Mianowanie Osób na Poselstwa	-	-	287.
Posłowie Cudzoziemscy	-	-	289.

ROZDZ. IX. O *Przymierzach i Traktat* &c.

Prawo zawierania Traktatów	-	-	298.
Sojusze i Traktaty Rzpltey z Państwami obcemi	-	-	301.
Z Demem Austryackim	-	-	Tamże.
Z Państwem Rossyjskim	-	-	309.
Z Państwem Pruskim	-	-	315.
Z Państwem Szwedzkim	-	-	318.
Z Portą Otomańską	-	-	319.

ROZDZ. X. O *Sądach w ogólności* &c.

Władza Sądowa dawniej przy samych Królach	-	-	321.
Wieca czyli Roki Wielkie	-	-	322.
Projekt Sądu Najwyższego	-	-	323.
Sądy stanowić należy do władzy Stanów	-	-	325.
Sądy Seymowe dawniejsze	-	-	326.
Ostrowia Sądów Seymowych Ordynacya	-	-	329.
Warunek dla W. X. Litewskiego	-	-	336.

ROZDZ:



ROZDZ. XI. O Sądach Relacyjnych.

Początek Sądów Relacyjnych	-	-	337.
Sprawy tym sądom należące	-	-	338.
Sposób Sądzenia	-	-	342.
Regestr. Palestra. Kadencye	-	-	343.

ROZDZ. XII. O Sądach Assessorskich.

Początek Sądów Assessorskich	-	-	344.
Dawniejsze o nich prawa i zwyczaje	-	-	Tamże.
Ostatnia Sądów Assessorskich Koronn: Ordyn:	-	-	347.
Osoby zasiadające	-	-	Tamże.
Porządek zasiadania	-	-	348.
Przysięga	-	-	Tamże.
Decyzya większością zdań	-	-	349.
Komplet Sądowy	-	-	Tamże.
Dekreta	-	-	350.
Mieysce Sądów	-	-	351.
Kadencya	-	-	352.
Regestra Sądowe	-	-	Tamże.
Pozwy	-	-	355.
Palestra	-	-	Tamże.
Assessorya W. X. Lit.	-	-	356.

ROZDZ. XIII. O Sądach Referendarskich.

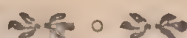
Początek Urzędu Referendarskiego	-	-	358.
Kiedy sądzić zaczęli	-	-	Tamże.
Ordynacya Sądów Referendarskich	-	-	359.

ROZDZ. XIV. O Sądach Marszałkowskich.

Władza Sądowa Marszał.	-	-	363.
Sprawy im należące	-	-	Tamże.
Porządek sądzienia	-	-	364.
Artykuły Marszałkowskich Sądów	-	-	366.

ROZDZ. XV. O Sądach Kommissyi Skarbowych.

Sady Kommissyi Skarbu Koronnego	-	-	371.
Osoby Sądzące	-	-	372.
Kadencye. Komplet	-	-	Tamże.
Decy-	-	-	



Decyzya	-	-	-	-	373.
Sprawy temu Sądowi należące	-	-	-	-	<i>Tamże</i>
Regestra	-	-	-	-	374.
Dekreta	-	-	-	-	375.
Wpisy. Pozwy. Pieczęć	-	-	-	-	376.
Palestra	-	-	-	-	377.
Sądy Kommissvi Skarbu W. X. Lit.	-	-	-	-	<i>Tamże.</i>

ROZDZ: XVI. O Trybunałach Głównych &c.

Ustanowienie Trybunałów	-	-	-	-	379.
Ordynacya Trybunału Koronnego	-	-	-	-	382.
Prawa niektóre o Deputatach	-	-	-	-	383.
Pisarze Trybunalsey	-	-	-	-	387.
Palestra	-	-	-	-	<i>Tamże.</i>
Prawa niektóre szczegulne	-	-	-	-	388.
Sessye	-	-	-	-	<i>Tamże.</i>
Regestra Spraw	-	-	-	-	389.
Kadencye Regestrow Wdztw Wielkopolskich	-	-	-	-	390.
Kadencye Regestr. Wdztw Mało-Polsk:	-	-	-	-	391.
Pozwy. Sentencye. Dekreta	-	-	-	-	392.
Trybunał W. X. Litewskiego	-	-	-	-	395.
Trybunał Duchowny W. X. Lit.	-	-	-	-	397.

ROZDZ: XVII. O Sądach Połkomorskich.

Urząd Połkomorski	-	-	-	-	400.
Postępek Gromadni, w Koronie	-	-	-	-	401.
Postępek Gromadni w W. X. Lit.	-	-	-	-	403.

ROZDZ: XVIII. O Sądach Grodzkich, Ziemskich &c.

Sądy Grodzkie w Koronie	-	-	-	-	407.
Sądy Potoczne w Warszawie	-	-	-	-	411.
Sądy Grodzkie w W. X. Lit.	-	-	-	-	412.
Sądy Ziemskie w Koronie	-	-	-	-	414.
Sądy Ziemskie w W. X. Lit.	-	-	-	-	416.
Sądy Pograniczne	-	-	-	-	418.
Sądy Wojskowe	-	-	-	-	419.

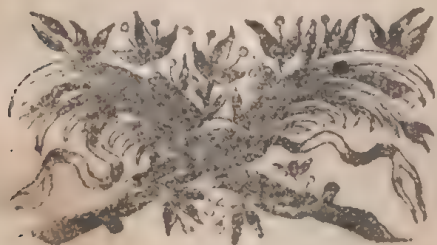
Konde-

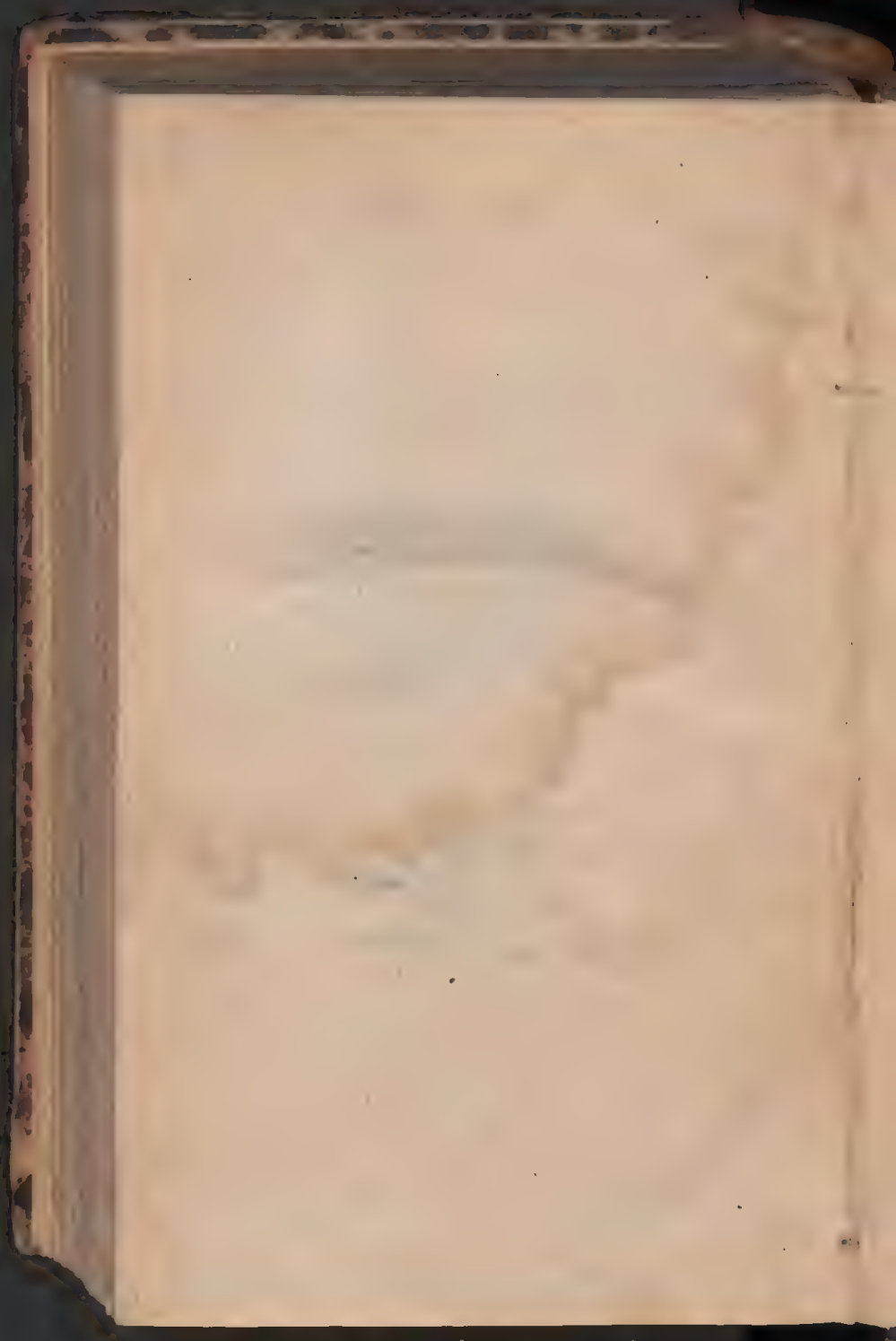


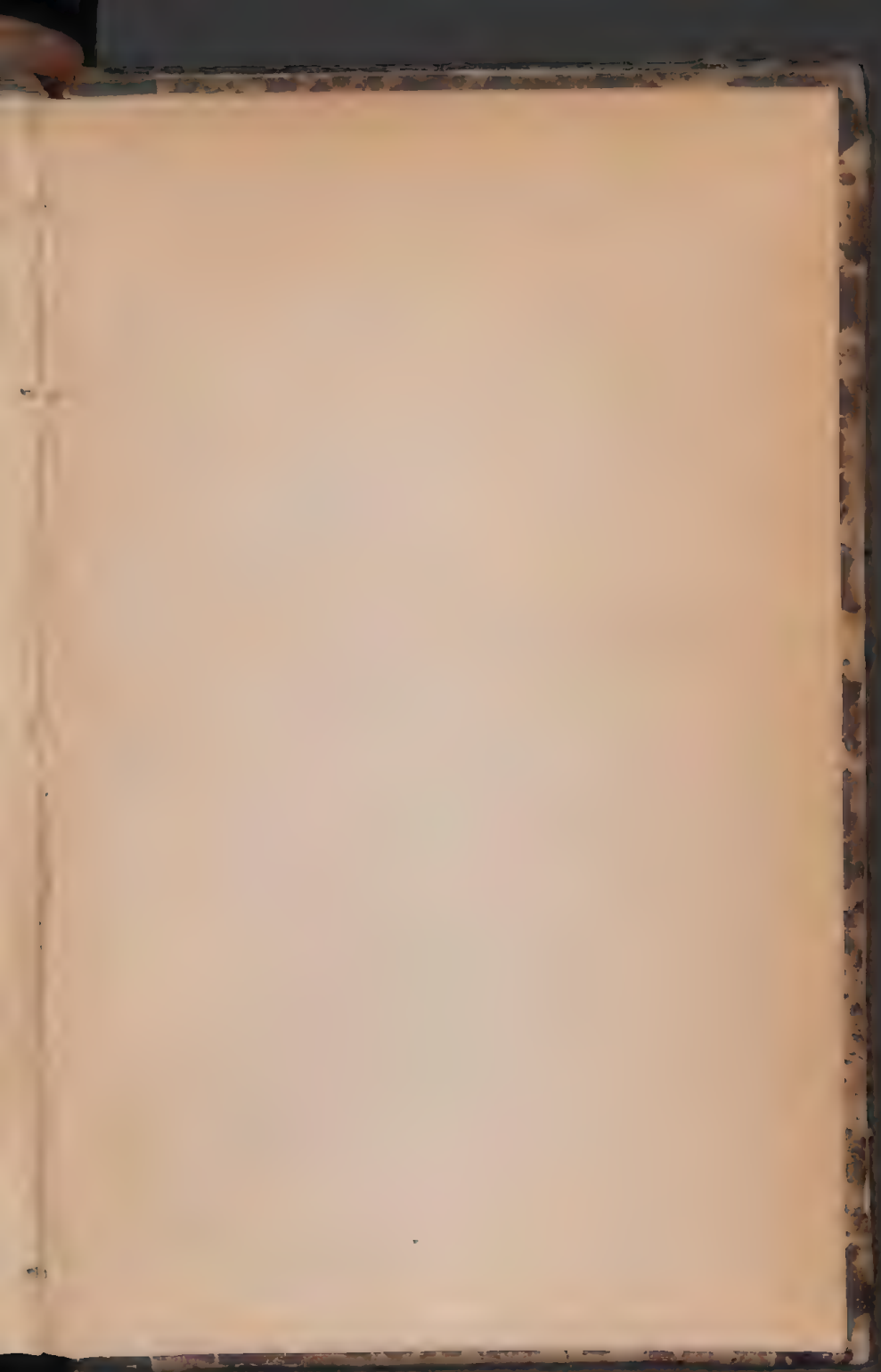
Kondescensye	-	-	-	-	421.
Kompromissa	-	-	-	-	422.
Dekreta Kondyktowe	-	-	-	-	423.
Kommissye	-	-	-	-	424.

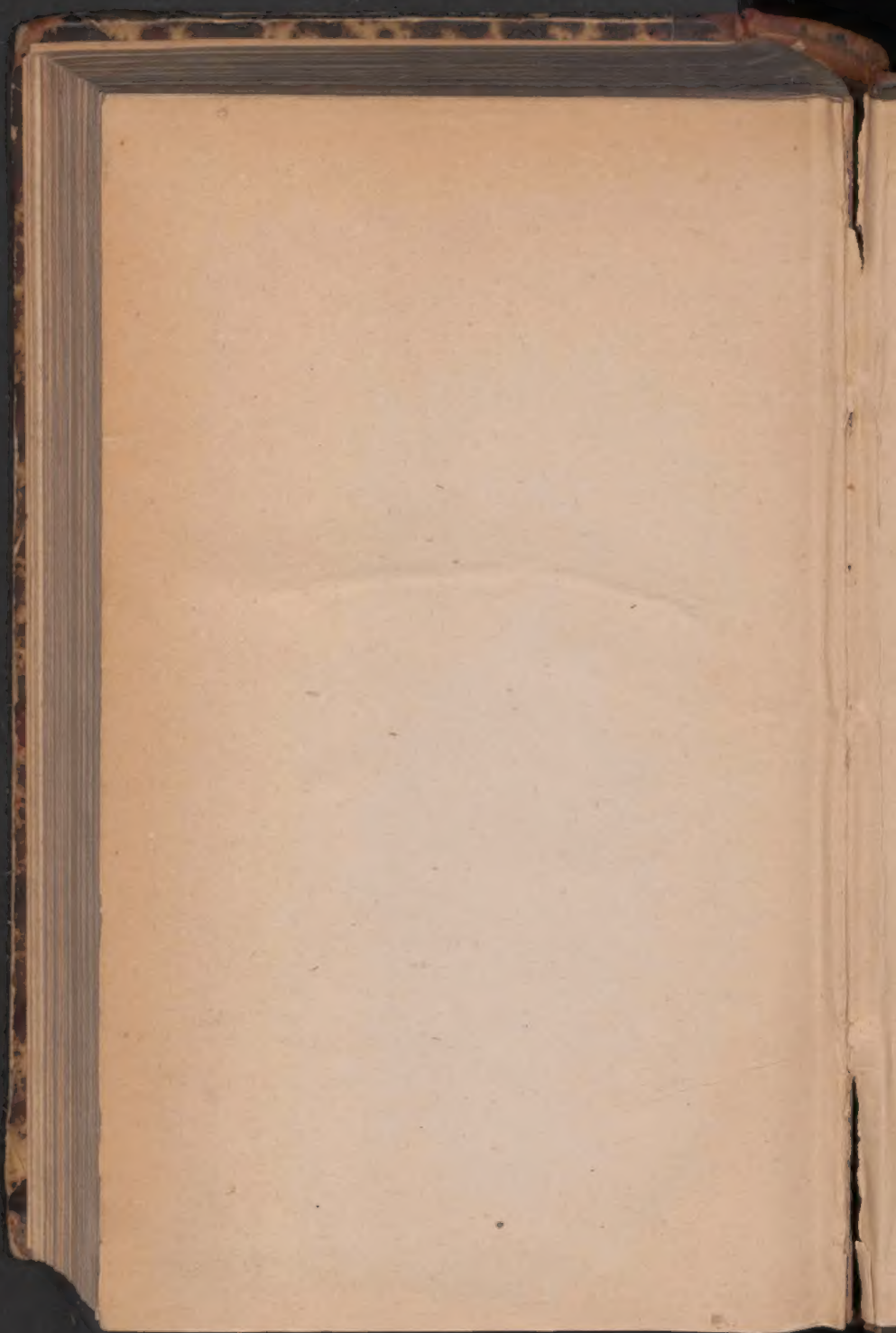
ROZDZ. XIX. O Rezolucyach Rady Etc.

Władza tłumaczenia Praw	-	-	-	427.
Rezolucye Rady Nieustaiącey	-	-	-	429.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0027966



Przegląd

PRAWO

Polityczne

Pracowni Polskiego